

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok XIV (2017) nr 2 (54)
kwiecień–czerwiec 2017 r.**

Redaktor: *ks. Sławomir Marek*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. PODRÓŻ APOSTOLSKA DO EGIPTU

1.

PRZEMÓWIENIE DO UCZESTNIKÓW MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NA RZECZ POKOJU

**Kair, Al-Azhar Conference Centre,
28 kwietnia 2017 r.**

Al Salamò Alaikum!

Jest dla mnie wielkim darem, że mogę tutaj być, i w tym miejscu rozpocząć moją wizytę w Egipcie, zwracając się do Was w ramach tej Międzynarodowej Konferencji na rzecz Pokoju. Dziękuję mojemu bratu, Wielkiemu Imamowi za jej pomysł i organizację oraz łaskawe zaproszenie mnie na nią. Chciałbym wam przedstawić pewne myśli, zaczerpnięte z chwalebnej historii tej ziemi, która przez stulecia jawiła się światu jako kraj kultury i ziemia przymierzy.

Ziemia kultury. Od czasów starożytnych, kultura zrodzona nad brzegiem Nilu była synonimem cywilizacji: w Egipcie wysoko wzniosło się światło poznania, sprawiając pojawienie się bezcennego dziedzictwa kulturowego, na które składają się mądrość i inteligencja, zdobycze matematyczne i astronomiczne, cudowne formy architektury i dzieła sztuki. Dążenie do wiedzy i wartość edukacji były decyzjami owocującymi rozwojem, podejmowanymi przez starożytnych mieszkańców tej ziemi. Są to również wybory niezbędne dla przyszłości: wybór pokoju i na rzecz pokoju, ponieważ nie będzie pokoju bez odpowiedniej edukacji młodego pokolenia. A nie będzie odpowiedniej edukacji dla dzisiejszej młodzieży, jeśli oferowana jej formacja nie będzie dobrze odpowiadała naturze człowieka, będącego bytem otwartym i relacyjnym.

Edukacja staje się rzeczywiście mądrością życiową, gdy jest w stanie wydobyć z człowieka, w kontakcie z Tym, który go przekracza

i z tym, co go otacza, najlepsze co w nim jest, kształtując tożsamość, która nie jest zamknięta w sobie. Mądrość poszukuje drugiego, przewyciężając pokusę nieczułości i zamknięcia w sobie; otwarta i dynamiczna, pokorna a jednocześnie dociekliwa, potrafi docenić przeszłość i włączyć ją w dialog z terażniejszością, nie rezygnując z odpowiedniej hermeneutyki. Ta mądrość przygotowuje przyszłość, w której nie dąży się do dominacji własnej strony, ale do drugiego jako integralnej części samego siebie; niestrudzenie, w chwili obecnej, dąży do rozpoznania szans spotkania i dzielenia się; uczy się z przeszłości, że ze zła wypływa jedynie zło a z przemocy jedynie przemoc nakręcająca spiralę, która w ostateczności prowadzi do zniewolenia. Ta mądrość, odrzucając żądzę nadużycia władzy, stawia w centrum godność człowieka, cennego w oczach Boga oraz etykę, która jest godna człowieka, odrzucając lęk przed drugim oraz obawę poznania za pośrednictwem tych środków, w jakie wyposażył go Stwórca¹.

Właśnie w dziedzinie dialogu, zwłaszcza międzyreligijnego, jesteśmy wezwani, by iść razem w przekonaniu, że przyszłość wszystkich zależy także od spotkania między religiami i kulturami. W tym sensie praca Komitetu mieszanego ds. Dialogu między Papieską Radą ds. Dialogu Międzyreligijnego a Komitetem al-Azharu ds. Dialogu daje nam konkretny i dodających otuchy wzór. Dialogowi mogą dopomóc trzy zasady, o ile będą dobrze połączone: obowiązek tożsamości, odwaga inności oraz szczerść intencji.

Obowiązek tożsamości, ponieważ nie można nawiązywać prawdziwego dialogu na dwuznacznościach lub poświęceniu dobra, aby zadowolić drugiego; odwaga inności, ponieważ ten, kto różni się od mnie kulturowo i religijnie nie może być postrzegany i traktowany jako wróg, ale musi być akceptowany jako towarzysz drogi, w autentycznym przekonaniu, że dobro każdego polega na dobru wszystkich; szczerść intencji, ponieważ dialog, jako autentyczny wyraz człowieczeństwa, nie jest jakąś strategią, aby osiągnąć ukryte cele, ale drogą prawdy, która zasługuje, by podejmować go cierpliwie, żeby przekształcić współzawodnictwo we współpracę.

Wychowywanie do naznaczonej szacunkiem otwartości i szczerego dialogu z drugim, z uznaniem jego praw i podstawowych swobód,

¹ „Ponadto etyka braterstwa i pokojowego współżycia osób i narodów nie może opierać się na logice strachu, przemocy i zamknięcia, ale jej podstawą musi być odpowiedzialność, szacunek i szczerzy dialog”: *Wyrzeczenie się przemocy: styl polityki na rzecz pokoju*, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2017, nr 5.

zwłaszcza wolności religijnej, stanowi najlepszą drogę, aby wspólnie budować przyszłość, żeby być budowniczymi kultury. Ponieważ jedyną alternatywą dla kultury spotkania jest barbarzyństwo konfliktu, innej nie ma. A żeby naprawdę przeciwstawić się barbarzyństwu tych, którzy rozniecają nienawiść i zachęcają do przemocy, trzeba wspomagać i promować dojrzewanie pokoleń, które odpowiedzą na podżegającą logikę zła cierpliwym rozwojem dobra: ludzi młodych, którzy jak dobrze zasadzone drzewa, byłiby zakorzenieni w glebie historii i, wzrastając ku temu, co w Górze oraz obok innych, przekształcałoby codzienne, zanieczyszczone powietrze nienawiści w tlen braterstwa.

Chrześcijanie i muzułmanie, i wszyscy wierzący jesteście powołani do wniesienia naszego wkładu w to wyzwanie kulturowe tak bardzo pilne i naglące: „Żyjemy pod słońcem jedynego i miłosiernego Boga. [...] Tak więc prawdziwie możemy nazywać się wzajemnie braćmi i siostrami [...], ponieważ bez Boga życie człowieka byłoby, jak niebiosy bez słońca”². Niech zajaśnieje słońce odnowionego braterstwa w imię Boga i wszędzie z tej ziemi rozradowanej słońcem jutrzeńka kultury pokoju i spotkania. Niech to wspiera swoim wstawiennictwem św. Franciszek z Asyżu, który osiem wieków temu przybył do Egiptu i spotkał się z Sułtanem Malikiem al Kamilem.

Ziemia przymierzy. W Egipcie weszło nie tylko słońce mądrości; oświeciło tę ziemię również wielobarwne światło religii: tutaj na przestrzeni dziejów różnice religijne stawały się „źródłem wzajemnego wzbogacenia, służącego jednej społeczności narodowej”³. Spotkały się różne wiary i wymieszały się różne kultury, nie upodabniając się do siebie, ale uznając znaczenie *sprzymierzenia się na rzecz dobra wspólnego*. Takie przymierza są dzisiaj bezzwłocznie potrzebne. Mówiąc o tym, chciałbym użyć jako symbolu „Góry Przymierza”, która wznosi się na tej ziemi. Synaj przypomina nam przede wszystkim, że prawdziwe przymierze na ziemi nie może się obyć bez Nieba, że ludzkość nie może postanowić sobie spotkania w pokoju, wykluczając ze swej perspektywy Boga. Nie może też wyjść na górę, aby zawłaszczyć sobie Boga (por. Wj 19, 12).

Chodzi o przesłanie aktualne, w obliczu dzisiejszego utrzymywania się niebezpiecznego paradoksu, z powodu którego z jednej

² Jan Paweł II, *Spotkanie z ludnością muzułmańską Kaduna* (Nigeria), 14 lutego 1982, w: *Nauczanie Papieskie*, V, 1, Poznań, 1993, s. 197.

³ Tenże, *Przemówienie powitalne na lotnisku*. Kair, 24 lutego 2000 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. pl., 21 (2000) nr 4 (222) s. 13.

strony istnieje skłonność, by spychać religię do sfery prywatnej, nie uznając jej za konstytutywny wymiar istoty ludzkiej i społeczeństwa; z drugiej zaś mylone są, nie odróżniając ich odpowiednio, sfera religijna i polityczna. Istnieje niebezpieczeństwo, że religia zostanie pochłonięta przez zarządzanie sprawami doczesnymi i będzie wystawiona na pokusy pochlebstw władz doczesnych, które w istocie ją instrumentalizują. W świecie, który zglobalizował wiele użytecznych narzędzi technicznych, ale jednocześnie wykazuje wiele obojętności i zaniedbań, i który biegnie w szaleńczym, trudnym do zniesienia tempie, dostrzegamy tęsknotę za wielkimi pytaniami o sens, których pojawienie się sprawiają religie i które wzbudzają pamięć o naszym pochodzeniu: powołanie człowieka, który nie jest stworzony, aby wyczerpać się w niepewności spraw ziemskich, ale aby wyruszyć ku Absolutowi, ku któremu zmierza. Z tych względów, zwłaszcza dzisiaj, religia nie jest problemem, ale częścią rozwiązania: wbrew pokusie, aby oddawać się życiu banalnemu, gdzie wszystko zaczyna się i kończy na ziemi, przypomina nam, że trzeba wnieść duszę ku temu, co Wyssokie, aby nauczyć się budować państwo człowieka.

Tak więc, zwracając w myśli spojrzenie ponownie ku Górze Synaj, chciałbym odnieść się do tych przykazań, ogłoszonych tam, zanim zostały zapisane na kamieniu⁴. W centrum „dziesięciu słów” rozbrzmiewa skierowane do ludzi i narodów wszystkich czasów przykazanie „nie zabijaj” (Wj 20, 13). Bóg, miłośnik życia, nie przestaje kochać człowieka i dlatego zachęca go do przeciwstawiania się drodze przemocy, jako kluczowego warunku wstępnego wszelkiego przymierza na ziemi. Do urzeczywistnienia tego nakazu powołane są przede wszystkim – a dzisiaj szczególnie – religie, ponieważ, choć stoimy wobec pilnej potrzeby Absolutu, nieodzowne jest wykluczenie wszelkiej absolutyzacji, która usprawiedliwiałaby formy przemocy. Przemoc jest w istocie zaprzeczeniem wszelkiej autentycznej religijności.

⁴ „Zostały wyrzeźbione w kamieniu, ale przede wszystkim zostały zapisane w ludzkim sercu jako uniwersalne prawo moralne, zachowujące moc w każdym czasie i miejscu [...] jest to jedyna przyszłość ludzkiej rodziny. Przykazania chronią człowieka przed niszczącą siłą egoizmu, nienawiści i fałszu. Demaskują wszystkie fałszywe bóstwa, które go zniewalają: miłość własną, która odrzuca Boga, żądę władzy i przyjemności, która niszczy porządek sprawiedliwości, poniża ludzką godność nas samych i naszego bliźniego”. Tenże, *Homilia podczas Liturgii Słowa na Górze Synaj*, Klasztor św. Katarzyny. 26 lutego 2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. pl., 21 (2000) nr 4 (222) s. 18.

Jako przywódcy religijni jesteśmy zatem wezwani do demaskowania przemocy, która udaje rzekomą sakralność, opierając się raczej na absolutyzacji egoizmów niż na prawdziwej otwartości na Absolut. Jesteśmy zobowiązani do zgłaszania przypadków pogwałcenia ludzkiej godności i praw człowieka, do obnażania prób usprawiedliwiania wszelkich form nienawiści w imię religii i do potępiania ich jako bałwochwalczych zafałszowań Boga: Jego imię jest Święty, On jest Bogiem pokoju, Bogiem *salam*⁵. Dlatego tylko pokój jest święty i żadna przemoc nie może być popełniana w imię Boga, ponieważ zbezcześciłaby Jego imię.

Wspólnie, z tej ziemi spotkania między niebem a ziemią, przymiery między narodami i między ludźmi wierzącymi, powtarzamy głośno i wyraźnie „nie” wobec wszelkich form przemocy, zemsty i nienawiści popełnianych w imię religii lub w imię Boga. Wspólnie stwierdzamy, że nie da się pogodzić wiary i przemocy, nie da się pogodzić wiary z nienawiścią. Wspólnie obwieszczamy świętość każdego ludzkiego życia wbrew wszelkim formom przemocy fizycznej, społecznej, edukacyjnej lub psychologicznej. Wiara, która nie rodzi się ze szczerego serca i z autentycznego umiłowania Boga miłosiernego, jest formą przynależności tradycyjnej lub społecznej, która nie wyzwala człowieka, lecz go miażdży. Powiedzmy wspólnie: im bardziej wzrastamy w wierze w Boga, tym bardziej wzrastamy w miłości bliźniego.

Ale religia z pewnością nie jest jedynie wezwaniem do zdemaskowania zła. Zawiera w sobie dzisiaj, jak chyba nigdy wcześniej, powołanie do krzewienia pokoju⁶. Nie popadając w pojednawcze synkretyzmy⁷, naszym zadaniem jest modlenie się za siebie nawzajem, prosząc Boga o dar pokoju, spotykanie się, prowadzenie dialogu i krzewienie zgody w duchu współpracy i przyjaźni. Jako chrześcijanie – a ja jestem chrześcijaninem – „nie możemy zatem wzywać Boga jako Ojca wszystkich, jeśli wobec niektórych ludzi, stworzonych na obraz Boży nie chcemy postępować po bratersku⁸”. Bracia wszystkich. Co więcej, zdajemy

⁵ Por. *Spotkanie ze wspólnotą muzułmańską w meczecie w Bangi* (Republika Środkowoafrykańska), 30 listopada 2015, „L'Osservatore Romano”, wyd. pl., 26 (2015) nr 12 (378) s. 26.

⁶ „Może bardziej niż kiedykolwiek przedtem wewnętrzny związek między autentyczną postawą religijną i wielkim dobrem pokoju stał się oczywisty dla wszystkich” (Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie Światowego Dnia Modlitw o Pokój*, Asyż 27 października 1986, „L'Osservatore Romano”, wyd. pl. 7 (1986) nr 10, s. 17.

⁷ Por. Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, nr 251.

⁸ Sobór Watykański II, Dekl. *Nostra aetate*, nr 5.

sobie sprawę, że zanurzeni w ciągłej walce przeciwko złu, które zagraża światu, aby nie był już „miejszem prawdziwego braterstwa”, tych, „którzy wierzą w miłość Bożą, zapewnia [Bóg], że przed wszystkimi ludźmi otwarta jest droga miłości i że próba stworzenia powszechnego braterstwa nie jest nadaremna”⁹. Co więcej, są istotne: na niewiele lub na nic zda się bowiem podnoszenie głosu czy wyścig zbrojeń, aby się uchronić przed agresją: dzisiaj potrzebni są budowniczości pokoju, a nie narzędzi walki; dziś potrzebni są budowniczości pokoju, a nie podżegacze walki; strażacy a nie podpalacze konfliktów; kaznodzieje pojednania a nie orędownicy zniszczenia.

Z niepokojem obserwujemy fakt, że podczas gdy z jednej strony mamy do czynienia z oddalaniem się od realiów życia ludów, w imię celów, które nikogo nie dotyczą, to z drugiej strony, w reakcji, rodzą się demagogiczne populizmy, które z pewnością nie pomagają w umocnieniu pokoju i stabilności: żadne podżeganie do przemocy nie zapewni pokoju, a wszelkie działania jednostronne, które nie uruchamiają procesów konstruktywnych i wspólnych, są darem dla popleczników radykalizmu i przemocy.

Kluczową rolę w zapobieganiu konfliktom i budowaniu pokoju odgrywają starania o wyeliminowanie sytuacji biedy i wyzysku, gdzie najłatwiej zakorzeniają się ekstremizmy oraz blokowanie przepływu pieniędzy i broni do tych, którzy podsycają przemoc. Jeszcze bardziej konieczne jest powstrzymanie proliferacji broni, która, jeśli jest produkowana i sprzedawana, prędzej czy później będzie również wykorzystana. Jedynie czyniąc przejrzystymi mroczne manewry, które podsycają raka wojny, można zapobiec ich rzeczywistym przyczynom. Do podjęcia tego poważnego i pilnego zaangażowania zobowiązani są odpowiedzialni za narody, instytucje i przekaz informacji, a także my, odpowiedzialni za cywilizację, powołani przez Boga, przez historię i przyszłość, aby zainicjować, każdy w swoim zakresie, procesy pokojowe, nie uchylając się od położenia solidnego fundamentu przymierza między narodami i państwami. Niech ta szlachetna i umiłowana ziemia egipska, z Bożą pomocą, nadal odpowiada na swoje powołanie kultury i przymierza, przyczyniając się do rozwijania procesów pokojowych dla tego umiłowanego ludu i dla całego regionu Bliskiego Wschodu.

Al Salamò Alaikum!

⁹ Tenże, Konst. Duszp. *Gaudium et spes*, nr 37-38.

2. PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z WŁADZAMI

Kair, Hotel Al Masah, 28 kwietnia 2017 r.

Panie Prezydencie,

Panie Wielki Imamie Al-Azhar,
Szanowni członkowie Rządu i Parlamentu,

Dostojni ambasadorowie i członkowie Korpusu
Dyplomatycznego,

Drodzy Panie i Panowie!

Al Salamò Alaikum!

Dziękuję, Panie Prezydencie za zaproszenie do odwiedzenia waszego umiłowanego kraju i za uprzejme słowa powitania, jakie zechciał Pan do mnie skierować. Mam żywo w pamięci Pańską wizytę w Rzymie w listopadzie 2014 roku, jak również braterskie spotkanie z Jego Świątobliwością, papieżem Tawadrosiem II, w 2013 roku, oraz z Wielkim Imamem Uniwersytetu dr. Ahmadem al-Tajjebem w minionym roku.

Cieszę się, że jestem w Egipcie, w ziemi starożytnej i szlachetnej kultury, której pozostałości możemy podziwiać jeszcze dzisiaj i które w swojej majestatyczności zdają się stawiać wyzwanie wiekom. Ta ziemia wiele znaczy dla historii ludzkości i dla Tradycji Kościoła, nie tylko ze względu na swoją godną podziwu przeszłość historyczną – faraonów, koptyjską i muzułmańską – ale także dlatego, że wielu patriarchów żyło w Egipcie lub go przemierzało. Jest on rzeczywiście wielokrotnie wspominany w Piśmie Świętym. W tej ziemi Bóg się odezwał, „objawił swoje imię Mojżeszowi”¹, a na Górze Synaj powierzył swemu ludowi i ludzkości Boże przykazania. Na egipskiej ziemi znalazła schronienie i gościnę Święta Rodzina: Jezus, Maryja i Józef.

Gościnność szczerze ofiarowana ponad dwa tysiące lat temu pozostaje w zbiorowej pamięci ludzkości i jest źródłem obfitych

¹ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku*, 24 lutego 2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. pl. 21 (2000) nr 4 (222) s. 13.

błogosławieństw, które trwają nadal. Zatem Egipt jest w pewnym sensie krajem, który wszyscy postrzegamy jako swoją ojczyznę! Jak mówicie: *Misr um al dugna* – „Egipt jest matką wszechświata”. Także dzisiaj znajdują tutaj gošcinę miliony uchodźców pochodzących z różnych krajów, w tym z Sudanu, Erytrei, Syrii i Iraku, uchodźcy, których z godnym pochwałą zaangażowaniem próbuje się włączyć w społeczeństwo egipskie.

Egipt, ze względu na swoją historię i położenie geograficzne, odgrywa niezastąpioną rolę na Bliskim Wschodzie oraz w gronie krajów, które poszukują rozwiązań palących i skomplikowanych problemów, którymi należy się zająć teraz, aby uniknąć ewentualności jeszcze poważniejszej przemocy. Mam na myśli tę ślepą i nieludzką przemoc spowodowaną przez różne czynniki: ciasne pragnienie władzy, handel bronią, poważne problemy społeczne i ekstremizm religijny, który wykorzystuje święte imię Boga, aby dopuszczać się niesłychanych rzezi i niesprawiedliwości.

To przeznaczenie i zadanie stanowią także motyw, który skłonił lud, by domagać się takiego Egiptu, gdzie nikomu nie brakuje chleba, wolności i sprawiedliwości społecznej. Oczywiście, cel ten stanie się rzeczywistością, jeśli wszyscy razem będą mieli wolę zamienienia słów w czyny, cennych aspiracji w zaangażowanie, praw pisanych w prawa stosowane, doceniając wrodzony geniusz tego ludu.

Zatem Egipt posiada wyjątkowe zadanie: umocnienie i utrwalenie pokoju regionalnego, choć na własnej ziemi został zraniony przez ślepą przemoc. Taka przemoc powoduje niesprawiedliwe cierpienie wielu rodzin – niektóre z nich są tutaj obecne – oplakujących swoich synów i córki.

Myślą obejmując szczególnie tych wszystkich, którzy w ostatnich latach oddali swoje życie, aby chronić swą ojczyznę: młodzież, członków sił zbrojnych i policji, obywateli koptyjskich i wszystkich nieznanymi poległych z powodu różnych działań terrorystycznych. Myślę również o zabójstwach i zagrożeniach, które doprowadziły do ucieczki chrześcijan z północnego Synaju. Wyrażam uznanie dla władz cywilnych i religijnych oraz dla tych, którzy dali gošcinę i pomoc tym tak udręczonym ludziom. Myślę też o osobach dotkniętych podczas ataków na kościoły koptyjskie, zarówno w grudniu ubiegłego roku, jak i niedawno w Tanta i w Aleksandrii. Ich rodzinom i wszystkim mieszkańcom Egiptu wyrażam najgłębsze współczucie

oraz zapewniam o modlitwie do Pana, aby dał rychły powrót do zdrowia osobom rannym.

Panie Prezydencie, Szanowni Panowie i Panie! Nie mogę nie zachęcać do wzmożenia wysiłków na rzecz realizacji wielu projektów krajowych, a także wielu inicjatyw, podjętych na rzecz pokoju w kraju i poza jego granicami, w celu upragnionego rozwoju, dobrobytu i pokoju, którego naród pragnie i na który zasługuje.

Rozwój, dobrobyt i pokój są dobrami niezbywalnymi, zasługującymi na wszelkie poświęcenie. Są to też cele, które wymagają poważnej pracy, szczerego zaangażowania, odpowiedniej metodologii a przede wszystkim bezwarunkowego poszanowania niezbywalnych praw, takich jak równość wszystkich obywateli, swoboda religijna i wolność słowa, bez jakiegokolwiek rozróżnienia². Cele te wymagają szczególnego uwzględnienia roli kobiet, młodzieży, ubogich i chorych. Bowiem prawdziwy rozwój mierzony jest troską poświęconą człowiekowi – znajdującemu się w centrum wszelkiego rozwoju – a także jego wykształceniu, zdrowiu i jego godności. W istocie wielkość każdego narodu objawia się w trosce, jaką rzeczywiście poświęca on najsłabszym członkom społeczeństwa: kobietom, dzieciom, osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym, mniejszościom, tak aby żadna osoba ani też żadna grupa społeczna nie były wykluczone lub pozostawione na marginesie.

W obliczu trudnej i złożonej sytuacji na świecie, która przywodzi na myśl tę, którą nazywałem „wojną światową w kawałkach”, trzeba powiedzieć, że nie można budować cywilizacji nie odrzucając wszelkiej ideologii zła, przemocy oraz wszelkich interpretacji ekstremistycznych, które domagają się zniweczenia drugiego oraz unicestwienia różnorodności, manipulując i znieważając Święte Imię Boga. Pan, panie Prezydencie, mówił o tym wielokrotnie i przy różnych okolicznościach wyraźnie, co zasługuje na wysłuchanie i uznanie.

Wszyscy mamy obowiązek uczenia nowych pokoleń, że Bóg, Stwórca nieba i ziemi, nie potrzebuje, by Go chronili ludzie, co więcej to On chroni ludzi. On nigdy nie chce śmierci swoich dzieci, ale ich życia i szczęścia. On nie może domagać się ani też usprawiedliwiać przemocy, a wręcz brzydzi się nią i odrzuca³. Prawdziwy Bóg wzywa

² Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka; Konstytucja Egipska z 2014*, rozdz. III.

³ „Bóg [...] jest wrogiem kochającego przemoc” (Ps 11, 5).

do bezwarunkowej miłości, do bezinteresownego przebaczenia, do miłosierdzia, do absolutnego poszanowania każdego życia, do braterstwa między Jego dziećmi, wierzącymi i niewierzącymi.

Musimy wspólnie stwierdzić, że historia nie wybacza tym, którzy głoszą sprawiedliwość a dopuszczają się niesprawiedliwości; nie wybacza tym, którzy mówią o równości a odrzucają ludzi różnych od siebie. Mamy obowiązek demaskować sprzedawców złudzeń o życiu pozagrobowym, którzy głoszą nienawiść, by ograżyć ludzi prostych z ich życia doczesnego i ich prawa do życia w godności, zamieniając ich w materiał zapalny i pozbawiając ich zdolności do swobodnego wyboru i odpowiedzialnej wiary. Panie Prezydencie, kilka minut temu powiedział mi Pan, że Bóg jest Bogiem wolności, i to prawda. Musimy odwołać się od morderczych idei i ideologii ekstremistycznych, potwierdzając niezgodność między prawdziwą wiarą a przemocą, między Bogiem a zabijaniem ludzi.

Historia natomiast czci budowniczych pokoju, ludzi którzy z odwagą i bez przemocy walczą o lepszy świat: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9).

Egipt, który w czasach Józefa ocalił inne narody od głodu (por. Rdz 47, 57), jest zatem również dzisiaj wezwany, aby ocalić ten umiłowany region od głodu miłości i braterstwa; jest powołany do potępienia i przewyciężenia wszelkiej przemocy i wszelkiego terroryzmu; jest powołany, by dać ziarno pokoju wszystkim sercom żądnym pokojowego współistnienia, godnej pracy, ludzkiej edukacji. Egipt, który równocześnie buduje pokój i zwalcza terroryzm jest powołany do wykazania, że *Al Din lillah wa al wat n lilgiamia* – „Wiara jest dla Boga, Ojczyzna jest dla wszystkich”, jak mówi motto rewolucji z 23 lipca 1952 roku, udowadniając, że można wierzyć i żyć w zgodzie z innymi, dzieląc z nimi podstawowe wartości ludzkie oraz szanując wolność i wiarę wszystkich⁴. Potrzeba szczególnej roli Egiptu, by można było stwierdzić, że ten region, kolebka trzech wielkich religii, może – co więcej – musi się przebudzić z długiej nocy cierpienia, aby na nowo promieniować najwyższymi wartościami sprawiedliwości i braterstwa, stanowiącymi solidną podstawę i niezbędną drogę do pokoju⁵. Od wielkich narodów nie można oczekiwać mało!

⁴ Por. *Konstytucja Egipska z 2014*, art. 5

⁵ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2014 r.

W tym roku będziemy obchodzili 70. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Arabską Republiką Egiptu, jednym z pierwszych krajów arabskich, który nawiązał takie stosunki dyplomatyczne. Zawsze charakteryzowały się one przyjaźnią, szacunkiem i wzajemną współpracą. Chciałbym, aby moja obecna wizyta przyczyniła się do ich utrwalenia i umocnienia.

Pokój jest darem Boga, ale również owocem ludzkiej pracy. Jest on dobrem, które trzeba budować i strzec, szanując zasadę, która potwierdza siłę prawa, a nie prawo siły⁶ Pokój temu umiłowanemu krajowi! Pokój dla całego tego regionu, a w szczególności dla Palestyny i Izraela, Syrii, Libii, dla Jemenu, Iraku, dla Południowego Sudanu; pokój wszystkim ludziom dobrej woli!

Panie Prezydencie, Panie i Panowie! Pragnę skierować serdeczne pozdrowienia i ojcowski uścisk do wszystkich obywateli egipskich, którzy są obecni symbolicznie tutaj, w tej sali. Pozdrawiam również dzieci i braci chrześcijan mieszkających w tym kraju: ortodoksyjnych Koptów, chrześcijan grecko-bizantyńskich, ormiańskich, prawosławnych, protestantów i katolików. Niech święty Marek, ewangelizator tej ziemi was strzeże i pomoże nam w budowaniu i osiągnięciu jedności, tak bardzo upragnionej przez naszego Pana (por. J 17, 20-23). Wasza obecność w tej ojczyźnie nie jest ani nowa, ani przypadkowa, ale historyczna i nierozzerwalnie związana z dziejami Egiptu. Jesteście integralną częścią tego kraju i rozwinęliście na przestrzeni wieków rodzaj wyjątkowej relacji, szczególnej symbiozy, która może być traktowana jako wzór dla innych państw. Ukazaliście i ukazujecie, że można żyć razem, we wzajemnym szacunku i uczciwej konfrontacji, odnajdując w różnicy źródło bogactwa, a nigdy motyw konfliktu⁷.

Dziękuję za serdeczne powitanie. Proszę Wszechmogącego i Jedyne Boga, aby obdarzył wszystkich obywateli Egiptu swoim Bożym błogosławieństwem. Niech udzieli Egiptowi pokoju i dobrobytu, postępu i sprawiedliwości oraz błogosławi wszystkie swoje dzieci!

„Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud”, mówi Pan w Księdze Izajasza (19, 25).

Shukran wa tahiah misr!

⁶ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2017, nr 1.

⁷ Por. Benedykt XVI, Adhort. ap. *Ecclesia in Medio Oriente*, nr 24 i 25.

3.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCIĄ TAWADROSEM II, PATRIARCHĄ KOPTYJSKO-ORTODOKSYJNYM

Kair, 28 kwietnia 2017 r.

Pan zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał!

Al Massih kam, kam bilhakika! – Wasza Świątobliwość,
najdroższy Bracie!

Niedawno obchodziliśmy wspólną uroczystość Wielkanocy, będącą centrum życia chrześcijańskiego, którą w tym roku mieliśmy szczęście obchodzić tego samego dnia. Zatem jednogłośnie proklamowaliśmy orędzie zmartwychwstania, przeżywając w pewnym sensie na nowo doświadczenie pierwszych uczniów, którzy w tym dniu wspólnie „uradowali się ujrzawszy Pana” (J 20, 20). Ta paschalna radość jest dziś ubogacona darem wspólnego adorowania Zmartwychwstałego na modlitwie oraz ponownym przekazaniem sobie w Jego imię świętego pocałunku i uścisku pokoju. Jestem za to bardzo wdzięczny: przybywając tutaj jako pielgrzym, byłem pewny, że otrzymam błogosławieństwo Brata, który mnie oczekiwał. Wielkie było oczekiwanie spotkania: mam bowiem bardzo żywo w pamięci wizytę Waszej Świątobliwości w Rzymie, tuż po moim wyborze, 10 maja 2013 r. Data ta szczęśliwie stała się okazją, by świętować co roku Dzień Przyjaźni Koptyjsko-Katolickiej.

W radości braterskiego kontynuowania naszej pielgrzymki ekumenicznej pragnę przypomnieć przede wszystkim ów kamień milowy w stosunkach między Stolicą św. Piotra a Stolicą św. Marka, jakim jest wspólna deklaracja podpisana przez naszych poprzedników ponad czterdzieści lat temu, w dniu 10 maja 1973 roku. Tego dnia po „wiekach trudnej historii”, w której „ujawniły się różnice teologiczne, podsycane i podkreślone przez czynniki poza teologiczne”, oraz coraz bardziej ogólny brak zaufania w relacjach, z Bożą pomocą doszliśmy do wspólnego uznania, że Chrystus jest „co do boskości w pełni Bogiem i co do człowieczeństwa w pełni człowiekiem” (*Deklaracja Wspólna podpisana przez papieża Pawła VI i Jego*

Świątobliwość Patriarchę Szenudę III, 10 maja 1973). Ale nie mniej ważne i aktualne są słowa bezpośrednio poprzedzające, w których uznaliśmy „Jezusa Chrystusa za naszego Pana i Boga, Zbawiciela i Króla nas wszystkich”. Poprzez te słowa stolica św. Marka i stolica św. Piotra proklamowały panowanie Jezusa: wspólnie wyznaliśmy, że należymy do Jezusa, że On „jest dla nas wszystkim”.

Ponadto, zdaliśmy sobie sprawę, że należąc do Niego, nie możemy już myśleć o tym, aby każdy z nas szedł dalej swoją własną drogą, bo zdradzilibyśmy Jego wolę, „aby wszyscy stanowili jedno [...] aby świat uwierzył” (J 17, 21). Przed obliczem Pana, który chce, abyśmy byli „doskonałą jednością” (w. 23), nie możemy już dłużej skrywać się za wykrętami różnic interpretacyjnych ani też wieków historii i tradycji, które uczyniły nas sobie obcymi. Jak tutaj powiedział Jego Świątobliwość Jan Paweł II: „Nie mamy czasu do stracenia! Nasza komunია w jednym Panu Jezusie Chrystusie, jednym Duchu Świętym, w jednym chrzcie już jest głęboką i fundamentalną rzeczywistością” (*Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego*, 25 lutego 2000). W tym sensie jest to nie tylko ekumenizm gestów, słów i zaangażowania, ale już komunია rzeczywista, która wzrasta każdego dnia w żywej relacji z Panem Jezusem, jest zakorzeniona w wyznawanej wierze i ma swój rzeczywisty fundament w naszym chrzcie, w byciu w Nim „nowym stworzeniem” (por. 2 Kor 5, 17): w sumie „Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 5). Stąd zawsze wychodzimy na nowo, aby przyspieszyć ten tak bardzo wytęskniony dzień, gdy będziemy w pełnej i widzialnej komunii przy ołtarzu Pańskim.

W tej fascynującej pielgrzymce, która – jak życie – nie zawsze jest łatwa i prosta, ale w której Pan zachęca nas, byśmy szli naprzód, nie jesteśmy sami. Towarzyszy nam ogromna ilość świętych i męczenników, którzy już w pełni zjednoczeni pobudzają nas, abyśmy tu na ziemi byli żywym obrazem „górnego Jeruzalem” (Ga 4, 26). Wśród nich, na pewno z naszego spotkania radują się teraz w sposób szczególnie święci Piotr i Marek. Wielka jest łącząca ich więź. Wystarczy pomyśleć o tym, że św. Marek umieścił w samym sercu swojej Ewangelii Piotrowe wyznanie wiary: „Ty jesteś Mesjasz”. Była to odpowiedź na zawsze aktualne pytanie Jezusa: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (Mk 8, 29). Również dzisiaj wiele osób nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie; brakuje nawet tych, którzy by je wzbudzili, a zwłaszcza

tych, którzy dadzą w odpowiedzi radość poznania Jezusa, tę samą radość, z jaką mamy łaskę wyznawania Go wspólnie.

Wspólnie jesteśmy wezwani, aby o Nim świadczyć, aby zanieść światu naszą wiarę, przede wszystkim w sposób właściwy wierze: żyjąc nią, bo obecność Jezusa przekazuje się życiem i wyraża językiem bezinteresownej i konkretnej miłości. Jako ortodoksyjni Koptowie i katolicy możemy coraz bardziej razem przemawiać tym wspólnym językiem miłości: zanim podejmiemy dobrą inicjatywę, dobrze byłoby postawić sobie pytanie, czy możemy ją wypełnić z naszymi braćmi i siostrami, którzy podzielają wiarę w Jezusa. W ten sposób budując komunie w codziennej konkretności przeżywanego świadectwa, Duch Święty z pewnością otworzy opatrnościowe i nieoczekiwane drogi jedności.

Wasza Świątobliwość właśnie z tym konstruktywnym duchem apostołskim nieustannie zachowuje autentyczną i braterską sympatię wobec Kościoła katolickiego obrządku koptyjskiego: jest to bliskość, za którą jestem ogromnie wdzięczny i która znalazła godny pochwały wyraz w *Narodowej Radzie Kościołów Chrześcijańskich*, którą Wasza Świątobliwość powołał do istnienia, aby wierzący w Jezusa mogli coraz bardziej działać razem, z korzyścią dla całego społeczeństwa egipskiego. Z dużym zadowoleniem przyjąłem także szczerą gościnność oferowaną z okazji 13. posiedzenia Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim a Wschodnimi Kościołami Ortodoksyjnymi, które odbyło się tutaj w zeszłym roku na zaproszenie Waszej Świątobliwości. To dobry znak, że kolejne spotkanie odbyło się w tym roku w Rzymie, jakby wyrażając szczególną spójność między stolicą Marka a stolicą Piotra.

W Piśmie Świętym Piotr zdaje się w jakiś sposób odwzajemnić uczucia Marka, nazywając go „mój syn” (1 P 5,13). Ale więzy braterskie Ewangelisty i jego działalność apostołska dotyczą także św. Pawła, który zanim zmarł męczeńską śmiercią w Rzymie, mówi o przydatności Marka do posługiwania (por. 2 Tm 4, 11) i wielokrotnie go cytuje (por. Flm 24; Kol 4, 10). Miłość braterska i komunie misji: te przesłania przekazują nam Słowo Boże i nasze początki. Są to ewangeliczne ziarna, które z radością stale podlewamy i z Bożą pomocą wspólnie sprawiamy wzrost (por. 1 Kor 3, 6-7).

Dojrzewanie naszej drogi ekumenicznej jest wspierane w sposób tajemniczy i niezwykle aktualny również przez prawdziwy i w pełnym

tego słowa znaczeniu ekumenizm krwi. Święty Jan pisze, że Jezus przyszedł „w wodzie i we krwi” (1 J 5, 6). Ci, którzy w Niego wierzą, w ten sposób „zwyciężają świat” (1 J 5, 5). Z wodą i krwią: żyjąc nowym życiem w naszym wspólnym Chrzcie, życiem miłości zawsze i do wszystkich, nawet za cenę ofiary krwi. Jakże wielu męczenników tej ziemi, poczynawszy od pierwszych wieków chrześcijaństwa, żyło wiarą heroicznie i aż do końca, wołąc raczej przelać swoją krew, niż zaprzeczyć Pana i poddać się ułudom zła lub jedynie pokusie, by odpowiedzieć złem na zło. Dobrze o tym świadczy czcigodne *Martyrologium Kościoła Koptyjskiego*. Niestety niedawno została okrutnie przelana niewinna krew bezbronnych wiernych: ich niewinna krew nas jednoczy. Drogi Bracie, tak jak jedno jest Jeruzalem niebieskie, tak też jedno jest nasze martyrologium, a wasze cierpienia są także naszymi cierpieniami. Umocnieni waszym świadectwem, zrobmy wszystko, aby przeciwstawić się przemocy, głosząc i rozsiewając dobro, sprawiając wzrost zgody i utrzymując jedność, modląc się, aby tak wiele ofiar otworzyło drogę do przyszłości pełnej komunii między nami i pokoju dla wszystkich.

Wspaniała historia świętości tej ziemi nie jest specyficzna jedynie ze względu na ofiarę męczenników. Skoro tylko zakończyły się prześladowania starożytne, powstała nowa forma życia, które oddane Panu nic nie zatrzymywało dla siebie: na pustyni zaczął się monastycyzm. W ten sposób po wielkich znakach, jakich w przeszłości Bóg dokonał w Egipcie i w Morzu Czerwonym (por. Ps 106, 21-22), nastąpił cud nowego życia, które sprawiło, że pustynia zakwitła świętością. Z czcią dla tego wspólnego dziedzictwa przybyłem jako pielgrzym do tej ziemi, gdzie sam Pan lubi się udawać: tutaj, chwalebny zstąpił na górę Synaj (por. Wj 24, 16); tutaj pokorny znalazł schronienie jako dziecko (por. Mt 2, 14).

Wasza Świątobliwość, drogi Bracie, sam Pan niech nam pozwoli, byśmy wyruszyli dzisiaj razem na nowo jako pielgrzymi komunii i głosiciele pokoju. W tej pielgrzymce niech weźmie nas za rękę Ta, która towarzyszyła tutaj Jezusowi, a którą wspaniała egipska tradycja teologiczna od starożytności głosiła jako Theotokos, Bożą Rodzicielkę. W tym tytule cudownie łączy się człowieczeństwo i boskość, bo w Matce Bóg stał się na zawsze człowiekiem. Niech Najświętsza Dziewica, która zawsze prowadzi nas do Jezusa, będącego doskonałą symfonią boskości z człowieczeństwem, przyniesie nieco więcej jeszcze nieba na naszą ziemię.

4.

DEKLARACJA WSPÓLNA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA I JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI TAWARDOSA II

1. My, Franciszek, Biskup Rzymu i papież Kościoła katolickiego oraz Tawadros II, papież Aleksandrii i patriarcha Stolicy Świętego Marka, dziękujemy Bogu w Duchu Świętym za udzielenie nam radośnej okazji do ponownego spotkania, wymiany braterskiego uścisku i ponownego złączenia się we wspólnej modlitwie. Wysławiamy Boga Wszechmogącego za więzy braterstwa i przyjaźni między Stolicą św. Piotra a Stolicą św. Marka. Przywilej bycia razem tutaj w Egipcie jest znakiem, że solidność w naszych relacjach rośnie z roku na rok oraz że wzrastamy w bliskości, wierze i miłości Chrystusa, naszego Pana. Dziękujemy Bogu za umiłowany Egipt, „ojczyznę, która w nas żyje”, jak zwykł mówić papież Shenuda III, „lud błogosławiony przez Boga” (por. Iz 19, 25) ze starożytną cywilizacją faraonską, spuścizną grecką i rzymską, tradycją koptyjską oraz obecnością islamską. Egipt jest miejscem, gdzie znalazła schronienie Święta Rodzina, jest ziemią męczenników i świętych.

2. Nasza głęboka więź przyjaźni i braterstwa ma swoje źródła w pełnej komunii, która istniała między naszymi Kościołami w pierwszych wiekach i została wyrażona na wiele różnych sposobów przez wczesne sobory ekumeniczne, które sięgają Soboru Nicejskiego w 325 roku i wkładu odważnego Ojca Kościoła, św. Atanazego, który zyskał tytuł „Strażnika wiary”. Nasza komunია została wyrażona poprzez modlitwę i podobne praktyki liturgiczne, oddawanie czci tym samym męczennikom i świętym, a także w rozwoju i rozpowszechnianiu monastycyzmu, na wzór wielkiego świętego Antoniego, znanego jako ojciec monastycyzmu.

To wspólne doświadczenie komunii przed okresem oddzielenia ma szczególne znaczenie dzisiaj w naszych staraniach o przywrócenie pełnej komunii. Większość relacji, które istniały we wczesnych wiekach między Kościołem Katolickim a Koptyjskim Kościołem Ortodoksyjnym trwają nadal, aż do dnia dzisiejszego, pomimo podziałów, a ostatnio zostały ożywione. Skłaniają nas one, by nasilić nasze wspólne wysiłki na rzecz wytrwałego poszukiwania widzialnej jedności w różnorodności, pod przewodnictwem Ducha Świętego.

3. Z wdzięcznością wspominamy historyczne spotkanie przed czterdziestu czterema laty między naszymi poprzednikami, papieżem Pawłem VI oraz papieżem Szenudą III, w uścisku pokoju i braterstwa, po wielu wiekach, kiedy nasze wzajemne więzy miłości nie mogły znaleźć wyrazu z powodu dystansu jaki powstał między nami. Wspólna Deklaracja, którą podpisali dnia 10 maja 1973 r., stanowiła kamień milowy na drodze ekumenizmu i służyła za punkt wyjścia dla Komisji Dialogu Teologicznego między naszymi Kościołami, która zrodziła wiele owoców i otworzyła drogę do szerszego dialogu między Kościołem Katolickim a całą rodziną Wschodnich Kościołów Ortodoksyjnych. W deklaracji tej nasze Kościoły uznały, że zgodnie z tradycją apostołską wyznają „jedną wiarę w jednego i Trójjedynego Boga” i „boskość Jednorodzonego Syna Bożego [...] co do boskości doskonałego Boga, co do człowieczeństwa doskonałego człowieka”. Przyznano również, że „życie Boże jest nam dane i karmi się w nas przez siedem sakramentów” oraz że „czcimy Dziewicę Maryję, Matkę Prawdziwej Światłości”, *Theotokos*.

4. Z głęboką wdzięcznością przypominamy sobie nasze braterskie spotkanie w Rzymie w dniu 10 maja 2013 r. oraz ustanowienie 10 maja dniem, w którym każdego roku pogłębiaamy przyjaźń i braterstwo między naszymi Kościołami. Ten odnowiony duch bliskości umożliwił nam raz jeszcze dostrzec, że łącząca nas więź została nam udzielona przez naszego jednego Pana w dniu naszego chrztu. Albowiem przez chrzest stajemy się członkami Jednego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła (por. 1 Kor 12, 13). To wspólne dziedzictwo jest podstawą naszej wspólnej pielgrzymki ku pełnej komunii, kiedy wzrastamy w miłości i pojednaniu.

5. Zdajemy sobie sprawę, że nadal mamy do przebycia na tej pielgrzymce długą drogę, ale pamiętamy, jak wiele zostało już osiągnięte. W szczególności przypominamy spotkanie papieża Szenudy III i św. Jana Pawła II, który przybył do Egiptu jako pielgrzym podczas Wielkiego Jubileuszu roku 2000. Jesteśmy zdecydowani podążać ich śladami, poruszeni miłością Chrystusa Dobrego Pasterza, w głębokim przekonaniu, że idąc razem wzrastamy w jedność. Możemy czerpać naszą siłę z Boga, doskonałego źródła komunii i miłości.

6. Ta miłość znajduje najgłębszy wyraz we wspólnej modlitwie. Kiedy chrześcijanie wspólnie się modlą, uświadamiają sobie, że to, co ich łączy, jest znacznie większe niż to, co ich dzieli. Nasza

tęsknota za jednością czerpie swoją inspirację z modlitwy Chrystusa „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). Pogłębiajmy nasze wspólne zakorzenienie w jednej apostołskiej wierze, modląc się razem i szukając wspólnych przekładów Modlitwy Pańskiej oraz wspólnej daty świętowania Wielkanocy.

7. Pielgrzymując do błogosławionego dnia, kiedy wreszcie zgromadzimy się przy tym samym stole eucharystycznym możemy współpracować w wielu dziedzinach i unaocznic w sposób namacalny wielkie bogactwo, które już nas łączy. Wspólnie możemy świadczyć o podstawowych wartościach, takich jak świętość i godność życia ludzkiego, świętość małżeństwa i rodziny oraz poszanowanie dla całego stworzenia, powierzonego nam przez Boga. W obliczu wielu współczesnych wyzwań, takich jak sekularyzacja i globalizacja obojętności jesteśmy wezwani, aby dać wspólną odpowiedź opartą na wartościach Ewangelii i skarbach każdej z naszych poszczególnych tradycji. W związku z tym jesteśmy zachęceni do głębszego studium Ojców Wschodnich i Łacińskich oraz do promowania owocnej wymiany w życiu duszpasterskim, zwłaszcza w katechezie oraz wzajemnym ubogacaniu duchowym między wspólnotami monastycznymi i zakonnymi.

8. Nasze wspólne świadectwo chrześcijańskie jest pełnym łaski znakiem pojednania i nadziei dla społeczeństwa egipskiego i jego instytucji, ziarnem rzuconym, by przyniosło owoce sprawiedliwości i pokoju. Ponieważ wierzymy, że wszystkie istoty ludzkie są stworzone na obraz Boga, dążymy do spokoju i zgody poprzez pokojowe współistnienie chrześcijan i muzułmanów, dając w ten sposób świadectwo o Bożym pragnieniu jedności i zgody całej rodziny ludzkiej oraz równej godności każdego człowieka. Podzielamy troskę o dobrobyt i przyszłość Egiptu. Wszyscy członkowie społeczeństwa mają prawo i obowiązek pełnego uczestnictwa w życiu narodu, ciesząc się pełnym i równym statusem obywatelskim, współpracując w budowaniu swej ojczyzny. Wolność religijna, w tym wolność sumienia, zakorzeniona w godności osoby jest kamieniem węgielnym wszystkich innych wolności. Jest to prawo święte i niezbywalne.

9. Zintensyfikujmy naszą nieustanną modlitwę za wszystkich chrześcijan w Egipcie i na całym świecie, a zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Tragiczne doświadczenia i krew przelewana przez naszych wiernych, którzy byli prześladowani i zabijani wyłącznie z powodu

bycia chrześcijanami, przypominają nam tym bardziej, że ekumenizm męczeństwa łączy nas i wspiera na drodze do pokoju i pojednania. Bo jak pisze św. Paweł: „Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1 Kor 12, 26).

10. Tajemnica Jezusa, który umarł i zmartwychwstał z miłości, leży w centrum naszej pielgrzymki ku pełnej jedności. Po raz kolejny naszymi przewodnikami są męczennicy. We wczesnym Kościele krew męczenników była nasieniem nowych chrześcijan. Oby podobnie w naszych dniach, krew tak wielu męczenników stała się nasieniem jedności pośród wszystkich uczniów Chrystusa, znakiem i narzędem komunii oraz pokoju dla świata.

11. W posłuszeństwie działaniu Ducha Świętego, który uświęca Kościół, podtrzymuje go przez wieki i prowadzi go do pełnej jedności – tej jedności, o którą modlił się Jezus Chrystus:

Dzisiaj my, papież Franciszek i papież Tawadros II, aby podobać się sercu Pana Jezusa, a także naszym synom i córkom w wierze, wzajemnie oświadczamy, że z jednym umysłem i sercem będziemy szczerze starać się nie powtarzać chrztu, który był udzielony w jednym z naszych Kościołów każdej osobie, która chce dołączyć do drugiego Kościoła. Wyznajemy to w posłuszeństwie Pismu Świętemu i wierze trzech Soborów Ekumenicznych zgromadzonych w Nicei, Konstantynopolu i Efezie.

Prosimy Boga Ojca, aby nas poprowadził, w warunkach i środkami, które wybierze Duch Święty, do pełnej jedności w mistycznym ciele Chrystusa.

12. Kierujmy się zatem nauczaniem i przykładem apostoła Pawła, który pisze: „Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4, 3-6).

5. HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ

Kair, Stadion Air Defense, 29 kwietnia 2017 r.

Al Salamò Alaikum – Pokój niech będzie z wami!

Dziś Ewangelia trzeciej niedzieli wielkanocnej mówi nam o drodze dwóch uczniów z Emaus, którzy opuścili Jerozolimę. Ewangelię tę można podsumować w trzech słowach: śmierć, zmartwychwstanie i życie.

Śmierć: dwaj uczniowie powracają do swojego codziennego życia, pełni rozczarowania i rozpacz: Nauczyciel nie żyje, a zatem daremna jest nadzieja. Byli zdezorientowani, oszukani i rozczarowani. Ich droga jest cofnięciem się do przeszłości, jest oddaleniem się od bolesnego doświadczenia Ukrzyżowanego. Wydaje się, że kryzys krzyża, czy raczej „skandal” i „głupstwo” krzyża (por. 1 Kor 1, 18; 2, 2), pogrzebał wszelkie ich nadzieje. Ten, na którym zbudowali całe swe życie umarł, został pokonany, zabierając ze sobą do grobu wszelkie ich aspiracje.

Nie mogli uwierzyć, że Pan i Zbawiciel, który wskrzeszał i uzdrowiał chorych, może dokonać życia powieszony na krzyżu hańby. Nie mogli zrozumieć, dlaczego Bóg Wszechmogący nie uratował Go od tak haniebnej śmierci. Krzyż Chrystusa był krzyżem ich wyobrażeń o Bogu; śmierć Chrystusa była śmiercią ich wyobrażeń o Bogu. To w istocie oni byli martwi w grobie ograniczoności swego pojmowania. Jakże często człowiek paraliżuje samego siebie, nie chcąc przezwyciężyć swojej idei Boga, boga, stworzonego na obraz i podobieństwo człowieka; ileż razy popadamy w rozpacz, nie chcąc uwierzyć, że wszechmoc Boga nie jest wszechmocą potęgi i władzy, ale tylko wszechmocą miłości, przebaczenia i życia! Uczniowie rozpoznali Jezusa przy „łamaniu chleba”, w Eucharystii. Jeśli nie pozwolimy sobie zerwać zasłony, która zaciemnia nasze oczy, jeśli nie pozwolimy przełamać skostnienia naszych serc i naszych uprzedzeń, to nigdy nie będziemy mogli rozpoznać oblicza Boga.

Zmartwychwstanie: w ciemności najciemniejszej nocy, w najbardziej przerażającej rozpacz Jezus podchodzi do dwóch uczniów i podąża ich drogą, aby mogli odkryć, że On jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6). Jezus przemienia ich rozpacz w życie, bo kiedy

zanika ludzka nadzieja, zaczyna jaśnieć ta boska: „Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga” (Łk 18, 27; por. 1, 37). Kiedy człowiek dotyka dna klęski i niezdatności, kiedy ogałaca się z iluzji bycia najlepszym, samowystarczalnym, bycia centrum świata, wówczas Bóg wyciąga do niego rękę, aby przemienić jego noc w jutrzenkę, jego udękę w radość, jego śmierć w zmartwychwstanie, jego drogę wstecz - w powrót do Jerozolimy, czyli powrót do życia i do zwycięstwa krzyża (por. Hbr 11, 34).

Rzeczywiście, dwaj uczniowie po spotkaniu ze Zmartwychwstałym powracają pełni radości, ufności i entuzjazmu, gotowi do dawania świadectwa. Zmartwychwstały sprawił, że zostali wskrzeszeni z grobu swego niedowiarstwa i udęki. Spotykając Ukrzyżowanego-Zmartwychwstałego znaleźli wyjaśnienie i wypełnienie całego Pisma, Prawa i Proroków; odnaleźli sens pozornej klęski krzyża. Kto nie przechodzi przez doświadczenie krzyża aż do Prawdy Zmartwychwstania skazuje siebie na rozpacz. To prawda, nie możemy spotkać Boga, nie ukrzyżowawszy wcześniej naszych ograniczonych idei boga, odzwierciedlających nasze rozumienie wszechmocy i władzy.

Życie: spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem zmieniło życie tych dwóch uczniów, ponieważ spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem przemienia każde życie i czyni owocną wszelką bezpłodność¹. Rzeczywiście, zmartwychwstanie nie jest wiarą zrodzoną w Kościele, ale Kościół zrodził się z wiary w zmartwychwstanie. Paweł mówi: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14).

Zmartwychwstały znika z ich oczu, aby nas nauczyć, że nie możemy zatrzymać Jezusa w Jego widzialności historycznej: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 2, 29 i por. 20, 17). Kościół musi wiedzieć i wierzyć, że jest On żywy wraz z nim i ożywia go w Eucharystii, w Piśmie Świętym i w sakramentach. Uczniowie z Emaus zrozumieli to i powrócili do Jerozolimy, aby podzielić się z innymi swoim doświadczeniem: „Widzieliśmy Pana [...] rzeczywiście zmartwychwstał!” (por. Łk 24, 32).

Doświadczenie uczniów z Emaus uczy nas, że na nic się zda wypełnianie ludźmi miejsc kultu, jeśli nasze serca są ogołocone z bojaźni Bożej i obecności Boga; na nic się zda modlenie się, jeśli nasza

¹ Por. Benedykt XVI, Audyencja ogólna, środa 11 kwietnia 2007, „L'Osservatore Romano”, wyd. pl. 38 (2007) nr 5 (293) s. 29.

modlitwa skierowana do Boga nie przemienia się w miłość skierowaną do brata; na nic się zda wielka religijność, jeśli nie jest ożywiana wielką wiarą i wielką miłością; na nic się zda dbałość o pozory, ponieważ Bóg patrzy na serce i duszę (por. 1 Sm 16, 7) i nie lubi obłudy (por. Łk 11, 37-54; Dz 5, 3-4)². Dla Boga, lepiej być niewierzącym, niż być fałszywym wierzącym, obłudnikiem!

Prawdziwa wiara czyni nas bardziej współczującymi, bardziej miłosiernymi, uczciwymi i bardziej ludzkimi. Jest to ta wiara, która ożywia serca, aby je doprowadzić do miłowania wszystkich bezinteresownie, nie czyniąc różnic i preferencji. Jest to ta wiara, która prowadzi nas do tego, byśmy w drugiej osobie nie widzieli wroga, którego trzeba pokonać, ale brata, którego należy pokochać, któremu trzeba służyć i pomagać. Jest to taka wiara, która prowadzi nas do upowszechniania, bronięcia i życia kulturą spotkania, dialogu, szacunku i braterstwa. Ta wiara prowadzi nas do męstwa, by przebaczyć tym, którzy nas obrażają, podania ręki tym, którzy upadli, przyodziania nagich, nakarmienia głodnych, odwiedzenia więźniów, dopomożenia sierocie, napojenia spragnionych, spieszenia z pomocą osobie w podeszłym wieku i potrzebującemu (por. Mt 25, 31-45). Prawdziwa wiara to ta, która prowadzi nas do bronięcia praw innych osób, z taką samą siłą i tym samym entuzjazmem, z jakimi bronimy naszych praw. W istocie bowiem, im bardziej wzrastamy w wierze i poznaniu, tym bardziej wzrastamy w pokorze i świadomości bycia małuczkimi.

Drodzy bracia i siostry! Bogu podoba się jedynie wiara wyznawana życiem, bo jedynym ekstremizmem dopuszczalnym dla wierzących jest radykalizm miłości! Wszelkie inne ekstremizmy nie pochodzą od Boga i Jemu się nie podobają! Teraz, jak uczniowie z Emaus, powracajcie do waszej Jerozolimy, to znaczy do waszego codziennego życia, do waszych rodzin, pracy, do waszej ukochanej ojczyzny, pełni radości, męstwa i wiary. Nie lękajcie się otworzyć waszych serc na światło zmartwychwstałego Pana i pozwólcie, aby przemienił On waszą niepewność w siłę pozytywną dla was i dla innych. Nie lękajcie się kochać wszystkich, przyjaciół i wrogów, ponieważ w miłości przeżywanej tkwi siła i skarb człowieka wierzącego!

² Woła św. Efrema: „Zerwijcie maskę, która zakrywa hipokrytę a zobaczycie tam jedynie zgniliznę” (Kazanie), *Vae duplici corde, et labiis scelestis* (Wulgata) – powiada Eklezjastes (2, 14).

Niech Najświętsza Dziewica Maryja i Święta Rodzina, która mieszkała na tej błogosławionej ziemi, oświeci nasze serca i niech błogosławią was i umiłowany Egipt, który u zarania chrześcijaństwa przyjął ewangelizację od świętego Marka, a na przestrzeni dziejów wydał wielu męczenników i wielką rzeszę świętych!

Al Massih Kam, Bilhakika kam! – „Chrystus Zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał!”.

6. **PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA MODLITEWNEGO Z DUCHOWIEŃSTWEM, ZAKONNIKAMI I ZAKONNICAMI ORAZ SEMINARZYSTAMI**

Kair, Seminarium Patriarchalne Maadi, 29 kwietnia 2017 r.

Wasze Świątobliwości,

Drodzy Bracia i Siostry!

Al Salamò Alaikum! – Pokój wam!

„Oto jest dzień, który dał nam Pan! Weselmy się i radujmy się w nim! Chrystus na zawsze zwyciężył śmierć, radujmy się w Nim!”.

Cieszę się, że jestem między wami w tym miejscu, gdzie są kształtowani kapłani, które jest sercem Kościoła katolickiego w Egipcie. Cieszę się, że mogę w was księży oraz osoby konsekrowane pozdrowić małą owczarnię katolicką w Egipcie, „zaczyn”, jaki Bóg przygotowuje dla tej błogosławionej ziemi, aby razem z naszymi braćmi ortodoksyjnymi wzrastało w tej ziemi Jego Królestwo (por. Mt 13, 13).

Chciałbym przede wszystkim podziękować za wasze świadectwo i za całe dobro, którego dokonujecie każdego dnia, działając pośród wielu wyzwań, a często niewielu pociech. Chciałbym też dodać wam otuchy! Nie lękajcie się ciężaru dnia powszedniego, ciężaru trudnych okoliczności, jakim niektórzy z was muszą stawić czoło. Oddajemy cześć świętemu krzyżowi, który jest znakiem i narzędziem naszego

zbawienia. Kto ucieka od krzyża, ten ucieka od Zmartwychwstania! „Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12, 32).

Chodzi zatem o to, by wierzyć, świadczyć o prawdzie, o zasiew i uprawę, bez oczekiwania na żniwa. W istocie zbieramy plony pracy rzeszy innych, osób konsekrowanych i świeckich, które gorliwie pracowały w winnicy Pańskiej: wasza historia jest ich pełna! A wśród wielu powodów do zniechęcenia oraz wielu proroków zagłady i potępienia, pośród wielu głosów negatywnych i zrozpaczonych jesteście siłą pozytywną, jesteście światłem i solą w tym społeczeństwie; jesteście lokomotywą, która ciągnie pociąg do przodu, prosto do celu; jesteście siewcami nadziei, budowniczymi mostów, osobami wprowadzającymi dialog i zgodę. Jest to możliwe, jeśli osoba konsekrowana nie ulega pokusom napotykanym codziennie na swojej drodze. Chciałbym wyróżnić kilka z nich, spośród najbardziej znaczących. Znać je, gdyż te pokusy zostały dobrze opisane przez pierwszych mnichów egipskich.

1. „Pokusa, by pozwolić się ponieść a nie prowadzić”. Obowiązkiem Dobrego Pasterza jest prowadzenie owiec (por. J 10, 3-4), doprowadzenie ich na zielone pastwiska i do źródła wody (por. Ps 23). Nie może on dać się ponieść rozczarowaniu i pesymizmowi: „Co mogę zrobić?”. Zawsze jest pełen inicjatyw i kreatywności, jak źródło wytryskujące nawet wtedy, gdy jest wysuszone; zawsze obdarza czułością pocieszenia, nawet gdy jego serce jest złamane; jest ojcem, kiedy dzieci traktują go z wdzięcznością, ale zwłaszcza wówczas, gdy nie są mu wdzięczne (por. Łk 15, 11-32). Nasza wierność Panu nigdy nie może zależeć od ludzkiej wdzięczności: „Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 4.6.18).

2. „Pokusa nieustannego narzekania”. Łatwo zawsze obwiniać innych: z powodu niedostatków przełożonych, z powodu warunków kościelnych lub społecznych, niewystarczających możliwości... Ale osoba konsekrowana to ktoś, kto będąc namaszczoney Duchem Świętym przekształca każdą przeszkodę w szansę, a nie każdą trudność w wymówkę! Człowiek, który stale narzeka, to w istocie ktoś, kto nie chce pracować. Dlatego Pan, zwracając się do pasterzy powiedział: „wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana!” (Hbr 12, 12; por. Iz 35, 3).

3. „Pokusa plotek i zawiści”. Ta jest paskudna! Jest to poważne zagrożenie, gdy osoba konsekrowana, zamiast pomagać maluczkiemu

w rozwoju i cieszyć się z powodu sukcesów braci i sióstr, daje się opanować zazdrością i staje się człowiekiem raniącym innych plotkami. Kiedy zamiast starać się wzrastać, zaczyna niszczyć tych, którzy wzrastają; zamiast iść za dobrymi wzorami, osądza ich i pomniejsza ich wartość. Zazdrość jest rakiem, który niszczy każde ciało w krótkim czasie: „Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać” (Mk 3,24-25). Rzeczywiście – o tym nie zapominajcie – „śmierć weszła na świat przez zawiść diabła” (Mdr 2,24). A plotka jest jej środkiem i bronią.

4. „Pokusa porównywania się z innymi”. Bogactwo polega na różnorodności i wyjątkowości każdego z nas. Porównywanie się z tymi, którym powodzi się lepiej, często prowadzi nas do popadania w niechęć; porównywanie się z tymi, którzy są w gorszej sytuacji, często prowadzi nas do popadania w arogancję i lenistwo. Osoby mające skłonność, by zawsze porównywać się z innymi, mogą w końcu ulec paraliżowi. Uczmy się od świętych Piotra i Pawła jak przeżywać różnorodność charakterów, charyzmatów i opinii, słuchając i będąc posłusznymi Duchowi Świętemu.

5. Pokusa „faraonizmu” – jesteśmy w Egipcie! – czyli zatwardziałości serca oraz zamykania go na Pana i na braci. Jest to pokusa poczucia się ponad innymi i podporządkowywania ich sobie z powodu próżności; wymagania, by nam służyli, a nie my innym. Jest to częsta pokusa począwszy od czasu pierwszych uczniów, którzy jak mówi Ewangelia – „w drodze posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy” (Mk 9,34). Lekiem na tę truciznę jest: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!” (Mk 9, 35).

6. „Pokusa indywidualizmu”. Jak mówi znane powiedzenie egipskie: „ja, a po mnie potop”. Jest to pokusa egoistów, którzy podczas drogi tracą cel i zamiast myśleć o innych, myślą o sobie, nie doświadczając z tego powodu żadnego wstydu, a wręcz usprawiedliwiająć siebie. Kościół jest wspólnotą wiernych, Ciałem Chrystusa, gdzie zbawienie jednego członka związane jest ze świętością wszystkich (por. 1 Kor 12, 12-27; *Lumen gentium*, nr 7). Natomiast indywidualista jest powodem zgrzeszenia i konfliktów.

7. „Pokusa podążania bez kompasu i bez celu”. Osoba konsekrowana traci swoją tożsamość i zaczyna być „ni psem, ni wydrą”. Żyje

z sercem podzielonym między Bogiem a światowością. Zapomina o swojej pierwszej miłości (por. Ap 2, 4). W istocie osoba konsekrowana, nie posiadając wyraźnej i solidnej tożsamości, podąża bez ukierunkowania i zamiast prowadzić innych, rozprasza ich. Wasza tożsamość jako dzieci Kościoła jest tożsamością wiernych obrządku koptyjskiego – to znaczy zakorzenionych w waszych szlachtetnych i starożytnych korzeniach – a jednocześnie tożsamością bycia katolikami – to znaczy częścią jednego i powszechnego Kościoła: jak drzewo, które im bardziej zakorzenione jest w ziemi, tym bardziej jest wyniesione ku niebu!

Drogie osoby konsekrowane, przeciwstawianie się pokusom nie jest łatwe, ale jest możliwe, jeśli jesteśmy wszczępieni w Jezusa: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15, 4). Im bardziej jesteśmy zakorzenieni w Chrystusie, tym bardziej żyjemy i jesteśmy owocni! Tylko w ten sposób osoba konsekrowana może zachować zadziwienie, namiętność pierwszego spotkania, oczarowanie i wdzięczność w życiu z Bogiem i w Jego misji. Od jakości naszego życia duchowego zależy jakość naszej konsekracji.

Egipt wniósł swój wkład w ubogacenie Kościoła bezcennym skarbem życia monastycznego. Zachęcam was zatem do czerpania z przykładu św. Pawła Pustelnika, św. Antoniego, świętych ojców pustyni, wielu mnichów, którzy swoim życiem i przykładem otworzyli bramy nieba wielu braciom i siostram; a zatem także i wy możecie być światłem i solą, to znaczy motywem zbawienia dla was samych i dla wszystkich innych, wierzących i niewierzących, a zwłaszcza dla ostatnich, ubogich, opuszczonych i odrzuconych.

Niech Święta Rodzina was broni i błogosławi was wszystkich, waszą ojczyznę i wszystkich jej mieszkańców. Z głębi serca życzę każdemu z was wszystkiego, co najlepsze, a poprzez was pozdrawiam wiernych, których Bóg powierzył waszej opiece. Niech Pan udzieli wam owoców Ducha Świętego: „miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności, opanowania” (Ga 5, 22).

Będziecie zawsze obecni w moim sercu i w moich modlitwach. Odwagi! i naprzód z Duchem Świętym! „Oto jest dzień, który dał nam Pan! Weselmy się i radujmy się w nim!”. I proszę nie zapominać modlić się za mnie!

B. PIELGRZYMKA DO FATIMY

1.

MODLITWA FRANCISZKA Z LUDEM W KAPLICY OBJAWIEŃ

Fatima, 12 maja 2017 r.

Ojciec Święty:
Witaj Królowo,
Błogosławiona Panno z Fatimy,
Pani Niepokalanego Serca,
ucieczko i drogo wiodąca do Boga!
Jako pielgrzym Światła, przychodzącego ku nam z Twoich rąk,
dziękuję Bogu Ojcu, że w każdym czasie i miejscu,
działa w ludzkiej historii;
jako pielgrzym Pokoju, który ogłaszasz w tym miejscu,
wychwalam Chrystusa, nasz Pokój, i błagam o zgodę na świecie
pomiędzy wszystkimi narodami;
jako pielgrzym Nadziei, którą ożywia Duch Święty,
przybywam jako prorok i posłaniec, aby obmywać stopy wszystkim,
przy tym samym stole, który nas jednoczy.

Refren śpiewany przez zgromadzonych wiernych:

Ave o clemens, ave o pia!

Salve Regina Rosarii Fatimæ.

Ave o clemens, ave o pia!

Ave o dulcis Virgo Maria.

Witaj Matko Miłosierdzia,
Pani w białej sukni!
W tym miejscu, gdzie przed stu laty
wszystkim ukazałaś zamysły Bożego miłosierdzia,
patrzę na Twoją suknię ze światła
i, jako biskup ubrany na białe,
pamiętam o tych wszystkich, którzy
odziani w biel chrzcielną,

chęć żyć w Bogu
i rozważają tajemnice Chrystusa, aby zyskać pokój.
Refren śpiewany przez zgromadzonych wiernych:

Witaj, życie, słodczy,
Witaj, nadziejo nasza,
O, Dziewico Pielgrzymująca, o Królowo Wszechświata!
W największej głębi Twojego jestestwa,
w Twym Niepokalanym Sercu,
spójrz na radości człowieka
pielgrzymującego ku Ojczyźnie niebieskiej.
W największej głębi Twojego jestestwa,
w Twym Niepokalanym Sercu,
spójrz na bóle rodziny ludzkiej,
która jęczy i płacze na tym łożu padole.
W największej głębi Twojego jestestwa,
w Twym Niepokalanym Sercu,
przystrój nas blaskiem klejnotów Twojej korony
i uczynj nas pielgrzymami, podobnie jak Ty byłaś.
Twoim dziewiczym uśmiechem
pokrzep radość Kościoła Chrystusowego.
Twoim słodkim spojrzeniem
umocnij nadzieję Dzieci Bożych.
Twoimi modlącymi się dłońmi, które wznosisz do Pana,
złącz wszystkich w jedną rodzinę ludzką.
Refren śpiewany przez zgromadzonych wiernych:

O łaskawa, o litościwa,
o słodka Dziewico Maryjo,
Fatimska Królowo Różańca!
Spraw, byśmy podążali za przykładem błogosławionych Franciszka
i Hiacynty,
i tych wszystkich, którzy poświęcają się głoszeniu Ewangelii.
Tak przemierzamy wszystkie szlaki,
będziemy pielgrzymami na wszystkich drogach,
obalimy wszystkie mury
i pokonamy wszelkie granice,
wychodząc ku wszystkim peryferiom,

ukazując sprawiedliwość i pokój Boga.

Będziemy, w radości Ewangelii, Kościołem ubranym na biało,
w bieli wybielonej krwią Baranka
przelewana również dziś w wojnach niszczących świat, w którym
żyjemy.

I tak, jak Ty, będziemy obrazem świetlistej kolumny,
która oświetla drogi świata,
ukazując wszystkim, że Bóg istnieje,
że Bóg jest,
że Bóg mieszka pośród swego ludu,
wczoraj, dziś i po całą wieczność.

Refren śpiewany przez zgromadzonych wiernych

Ojciec Święty wraz z wiernymi:

Witaj, Matko Pana,

Panno Maryjo, Fatimska Królowo Różańca!

Błogosławiona między wszystkimi niewiastami,

Tyś wizerunkiem Kościoła odzianego w światło paschalne,

Tyś chlubą naszego ludu,

Tyś zwycięstwem nad atakiem zła.

Proroctwo Miłości miłosiernej Ojca,

Nauczycielko Głoszenia Dobrej Nowiny Syna,

Znaku palącego Ognia Ducha Świętego,

naucz nas, na tym padole radości i bólu,

prawd wiecznych, które Ojciec objawia maluczkiemu.

Ukaż nam moc Twego osłaniającego płaszcza.

W Twym Niepokalanym Sercu,

bądź ucieczką grzeszników

i drogą prowadzącą do Boga.

Zjednoczony z moimi braćmi

w wierze, nadziei i miłości

powierzam się Tobie.

Zjednoczony z moimi braćmi, przez Ciebie poświęcam się Bogu,

o Fatimska Dziewico Różańca.

I wreszcie, ogarnięty Światłem, które przychodzi do nas z Twoich rąk,
będę chwalił Pana przez wszystkie wieki wieków.

Amen

Refren...

2. POZDROWIENIE PODCZAS BŁOGOSŁAWIEŃSTWA ŚWIEC

Fatima, Kaplica objawień, 12 maja 2017 r.

Drodzy pielgrzymi Maryi i z Maryją!

Dziękuję, że przyjęliście mnie pośród was i złączyliście się ze mną w tej pielgrzymce przeżywanej w nadziei i pokoju. Już teraz chcę zapewnić wszystkich, którzy łączycie się ze mną tutaj czy w innych miejscach, że noszę was wszystkich w sercu. Czuję, że Jezus mnie was powierzył (por. J 21, 15-17), i obejmuję oraz zawierzam Jezusowi wszystkich, a „zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących” – jak Maryja uczy nas się modlić (Objawienie z lipca 1917). Niech Ona, łagodna i troskliwa Matka wszystkich potrzebujących, wyjedna im błogosławieństwo Pana! Niech na każdego z wydziedziczonych i nieszczęśliwych, którym ukradziono teraźniejszość, na każdego z wykluczonych i opuszczonych, którym odmawia się przyszłości, na każdą z sierot i ofiar niesprawiedliwości, którym nie pozwala się posiadać przeszłości, zstąpi błogosławieństwo Boga wcielonego w Jezusie Chrystusie: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 24-26).

To błogosławieństwo doskonale spełniło się w Dziewicy Maryi, ponieważ żadne inne stworzenie nie widziało rozjaśnionego nad sobą oblicza Boga, tak jak Ona, która dała ludzkie oblicze Synowi Ojca Przedwiecznego. A my teraz możemy je kontemplować w kolejnych wydarzeniach radosnych, światła, bolesnych i chwalebnych Jego życia, które możemy ponownie odczytać odmawiając Różaniec. Z Chrystusem i Maryją trwamy w Bogu. Istotnie, „jeśli chcemy być chrześcijanami, musimy być maryjni, czyli musimy uznać zasadniczą, istotną i opatrnościową relację łączącą Matkę Bożą z Jezusem, która otwiera nam drogę prowadzącą nas do Niego” (Paweł VI, *Discorso durante la visita al Santuario della Madonna di Bonaria*, Cagliari, 24 kwietnia 1970). Tak więc za każdym razem, kiedy odmawiamy Różaniec, w tym błogosławionym miejscu czy gdziekolwiek indziej, Ewangelia podejmuje na nowo swoją drogę w życiu każdego człowieka, rodzin, narodów i całego świata.

Pielgrzymi z Maryją... Jaką Maryją? Nauczycielką życia duchowego, pierwszą, która poszła za Chrystusem „wąską drogą” krzyża, dając nam przykład, czy też Panią „nieosiągalną”, której nie da się naśladować? „Błogosławioną, ponieważ uwierzyła” Bożym słowom zawsze i w każdych okolicznościach (por. Łk 1, 42.45), czy też „Świątą z obrazka”, do której uciekamy się, by tanim kosztem zyskać łaski? Maryją Dziewicą Ewangelii, czczoną przez modlący się Kościół, czy przeciwnie Maryją naszkicowaną przez subiektywne wrażliwości, które widzą Ją jako przytrzymującą karzące ramię Boga gotowego, by karać: Maryję lepszą od Chrystusa, postrzeganego jako bezlitosny Sędzia; bardziej miłosierną, niż za nas złożony w ofierze Baranek?

Dopuszczamy się wielkiej niesprawiedliwości wobec Boga i Jego łaski, gdy twierdzimy ponad wszystko, że grzechy są karane przez Jego sąd, nie uznając – jak ukazuje Ewangelia – że są one odpuszczone przez Jego miłosierdzie! Musimy przedkładać miłosierdzie ponad sąd, a przecież sąd Boży zawsze będzie dokonywał się w świetle Jego miłosierdzia. Oczywiście, miłosierdzie Boże nie zaprzecza sprawiedliwości, ponieważ Jezus wziął na siebie konsekwencje naszego grzechu wraz z należną karą. On nie zaprzeczył grzechowi, ale zapłacił za nas na krzyżu. A zatem, w wierze, która jednoczy nas z Chrystusowym krzyżem, jesteśmy wolni od naszych grzechów; odłóżmy na bok wszelkie formy lęku i strachu, ponieważ nie przystoi temu, kto jest miłowany (por. 1 J 4, 18). „Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, którzy nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważnymi. [...] Ta dynamika sprawiedliwości i czułości, kontemplacji i wyruszania ku innym – to wszystko czyni z Niej kościelny wzorzec ewangelizacji” (*Evangelii gaudium*, nr 288). Oby każdy z nas stawał się wraz z Maryją znakiem i sakramentem miłosierdzia Boga, który zawsze przebacza, przebacza wszystko.

Wzięci za rękę przez Dziewicę-Matkę i przed Jej obliczem możemy radośnie wyśpiewywać miłosierdzie Pana. Możemy powiedzieć: moja dusza śpiewa dla Ciebie, Panie! Miłosierdzie, jakie okazałeś wszystkim swoim świętym i całemu wiernemu ludowi ogarnęło także i mnie. Ze względu na pychę serca, żyłem goniąc za moimi ambicjami i korzyściami, ale nie udało mi się zająć żadnego tronu, o Panie! Jedyna możliwość wywyższenia, to ta: że Twoja Matka weźmie mnie w ramiona, okryje swoim płaszczem i umieści obok Twojego serca. Niech się tak stanie.

3.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. KANONIZACYJNEJ BŁOGOSŁAWIONYCH FRANCISZKA I HIACYNTY

Uroczystość MB Fatimskiej, 13 maja 2017 r.

„Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce”: poświadcza widzący z Patmos w Apokalipsie (12, 1), zauważając, że miała porodzić syna. Następnie, w Ewangelii słyszeliśmy Jezusa mówiącego do ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27). Mamy Matkę! „Bardzo piękną Panią”, komentowali między sobą wizjonerzy z Fatimy wracając do domu, tego szczęśliwego dnia 13 maja przed stu laty. A wieczorem, Hiacynta nie mogła się powstrzymać i ujawniła tajemnicę swojej matce: „Dzisiaj widziałam Matkę Bożą”. Widzieli Matkę Niebieską. Śladem, którym podążały ich oczy, wznosiły się oczy wielu osób, które Jej jednak nie widziały. Dziewica Matka nie przyszła tutaj, abyśmy Ją widzieli: na to będziemy mieli całą wieczność, oczywiście jeśli pójdziemy do Nieba.

Ona jednak, przeczuwając i przestrzegając nas przed groźbą piekła, do którego prowadzi – często proponowane i narzucone – życie bez Boga, bezczeszczące Boga w Jego stworzeniach, przyszła, aby nam przypomnieć o Bożym Świecie, które w nas mieszka i nas okrywa, bo jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, „zostało porwane jej Dziecię do Boga” (Ap 12, 5). A zgodnie ze słowami Łucji, troje uprzywilejowanych znajdowało się wewnątrz światła Boga, promieniującego z Matki Bożej. Ogarnęła ich płaszczem światła, którym obdarzył ją Bóg. Zgodnie z przekonaniem i uczuciem wielu, jeśli nie wszystkich pielgrzymów, Fatima jest przede wszystkim tym płaszczem Światła, który nas okrywa, tutaj tak samo jak w każdym innym miejscu na Ziemi, kiedy uciekamy się pod opiekę Najświętszej Matki, aby ją prosić, jak uczy: *Salve Regina*, „Okaż nam Jezusa”.

Drodzy pielgrzymi, mamy Matkę, mamy Matkę! Uchwyciwszy się Jej, jak dzieci, żyjemy w nadziei, która opiera się na Jezusie, ponieważ, jak słyszeliśmy w drugim czytaniu, „ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa” (Rz 5, 17). Kiedy Jezus wstąpił do nieba, zaniósł do Ojca Niebieskiego człowieczeństwo – nasze

człowieczeństwo – które przyjął w łonie Matki Dziewicy, i nigdy już go nie porzuci. Jak kotwicę, utkwijmy naszą nadzieję w tym człowieczeństwie umieszczonym w niebie po prawicy Ojca (por. Ef 2, 6). Niech ta nadzieja będzie dźwignią życia nas wszystkich! Nadzieja, która wspiera nas zawsze, aż do ostatniego tchnienia.

Mocni tą nadzieją, zebraliśmy się tutaj, aby podziękować za niezliczone błogosławieństwa, których Bóg udzielił w ciągu minionych stu lat spędzonych pod tym płaszczem Światła, którym Matka Boża, wychodząc z Portugalii bogatej w nadzieję, ogarnęła wszystkie krańce Ziemi. Jako wzory mamy przed oczyma świętych Franciszka Marto i świętą Hiacyntę, których Dziewica Maryja wprowadziła w ogromne morze Światła Boga, doprowadzając ich do wielbienia Go. Stąd wypływała dla nich moc, aby pokonywać przeciwności i cierpienia. Boża obecność stała się stałym elementem ich życia, jak wyraźnie przejawia się to w usilnych modlitwach za grzeszników i stałym pragnieniu trwania przy Jezusie „ukrytym” w tabernakulum.

W swoich *Wspomnieniach* (III, nr 6), siostra Łucja oddała głos Hiacyncie, dopiero co obdarzonej wizją: „Czy nie widzisz dróg, ścieżek i pól, pełnych ludzi, którzy płaczą z głodu, bo nie mają nic do jedzenia. A Ojciec Święty modli się w kościele przed Niepokalanym Sercem Maryi, i razem z nim modli się bardzo dużo ludzi?”. Dziękuję wam bracia i siostry, że mi towarzyszycie! Nie mogłem tutaj nie przybyć, aby oddać cześć Maryi Pannie i Jej powierzyć Jej synów i córki. Pod Jej płaszczem nie zagubią się; z Jej ramion przyjdzie nadzieja i pokój, których potrzebują i o który błagam dla wszystkich moich braci w chrzcie i w człowieczeństwie, a zwłaszcza dla chorych i niepełnosprawnych, więźniów i bezrobotnych, ubogich i opuszczonych. Drodzy bracia, módlmy się do Boga, z nadzieją, że ludzie nas wysłuchają; i zwróćmy się do ludzi z pewnością, że Bóg spieszy nam na ratunek.

On nas stworzył rzeczywiście jako nadzieję dla innych, nadzieję realną i możliwą do spełnienia w zależności od stanu życia każdego. „Prosząc” i „wymagając” od każdego z nas wypełniania obowiązków swego stanu (*List siostry Łucji*, 28 lutego, 1943), Niebo uruchamia tutaj prawdziwą i w pełnym tego słowa znaczeniu mobilizację powszechną przeciwko tej obojętności, która oziębia nam serce i pogłębia naszą krótkowzroczność. Nie chcemy być poronioną nadzieją! Życie może przetrwać tylko dzięki hojności innego życia. „Jeżeli ziarno pszenicy

wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24): powiedział to i uczynił Pan, który zawsze nas uprzedza. Kiedy przechodzimy przez krzyż, On już przeszedł przezeń wcześniej. W ten sposób wchodzimy na krzyż, aby znaleźć Jezusa; ale to On upokorzył się i zstąpił aż na krzyż, aby nas znaleźć i w nas pokonać mroki zła i doprowadzić nas z powrotem do Światła.

Pod opieką Maryi, jesteśmy w świecie „stróżami poranka”, którzy potrafią kontemplować prawdziwe oblicze Jezusa Zbawiciela, to oblicze, które jaśnieje w Wielkanoc, i odkryć młode i piękne oblicze Kościoła, który jaśnieje, gdy jest gościnny, wolny, wierny, ubogi w środki i bogaty w miłość.

4.

POZDROWIENIE SKIEROWANE DO CHORYCH NA ZAKOŃCZENIE MSZY ŚW. KANONIZACYJNEJ

Fatima, 13 maja 2017 r.

Drodzy chorzy bracia i siostry!

Jak powiedziałem w homilii, Pan zawsze nas uprzedza: kiedy przechodzimy przez krzyż, On już był tam wcześniej. W swojej męce wziął na siebie wszystkie nasze cierpienia. Jezus wie, co to znaczy ból, rozumie nas, pociesza i daje nam siłę, jak to uczynił świętemu Franciszkowi Marto i świętej Hiacyncie, i świętym wszystkich czasów i miejsc. Myślę o apostołe Piotrze zakutym w kajdany w więzieniu w Jerozolimie, podczas gdy cały Kościół modlił się za niego. A Pan pocieszył Piotra. Oto tajemnica Kościoła: Kościół prosi Pana, aby pocieszył strapionych, takich jak wy i On was pociesza w głębi serca, pociesza was darem męstwa.

Drodzy pielgrzymi, mamy przed naszymi oczyma Jezusa ukrytego, ale obecnego w Eucharystii, podobnie jak mamy Jezusa ukrytego, ale obecnego w ranach naszych braci i siostr chorych i cierpiących. Na ołtarzu adorujemy Ciało Jezusa; w tych braciach znajdziemy

rany Jezusa. Chrześcijanin adoruje Jezusa, chrześcijanin poszukuje Jezusa, chrześcijanin potrafi rozpoznać rany Jezusa. Dziś Dziewica Maryja powtarza nam wszystkim pytanie, jakie zadała przed stu laty pasterzom: „Czy chcecie ofiarować się Bogu?”. Odpowiedź – „Tak, chcemy!” – daje nam możliwość zrozumienia i naśladowania ich życia. Przeżyli je, ze wszystkim, co miało w sobie z radości i z cierpienia, w postawie ofiary dla Pana.

Drodzy chorzy, przeżywajcie swoje życie jako dar i jak pastuszkowie powiedzcie Matce Bożej, że chcecie ofiarować się Bogu z całego serca. Nie uważajcie siebie jedynie za adresatów solidarności charytatywnej, ale czujcie się w pełni uczestnikami życia i misji Kościoła. Wasza obecność milcząca, ale bardziej wymowna od wielu słów, wasza modlitwa i codzienne ofiarowanie waszych cierpień w jedność z cierpieniami Jezusa ukrzyżowanego dla zbawienia świata, cierpliwa, a nawet radosna akceptacja waszego stanu są bogactwem duchowym, majątkiem dla każdej wspólnoty chrześcijańskiej. Nie wstydzcie się tego, że jesteście cennym skarbem Kościoła.

Jezus przejdzie blisko was w Najświętszym Sakramencie, aby wam okazać swoją bliskość i miłość. Powierzcie Jemu swój ból, cierpienie, wasze znuzenie. Możecie liczyć na modlitwę Kościoła, która ze wszystkich stron wznosi się do nieba za was i z wami. Bóg jest Ojcem i nigdy o was nie zapomni.

C. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

1.

ORĘDZIE WIELKANOCNE URBI ET ORBI PAPIEŻA FRANCISZKA

Drodzy bracia i siostry!

Dobrych Świąt Paschalnych!

Dziś na całym świecie Kościół ponawia pełne zadziwienia przepowiadanie pierwszych uczniów: „Jezus zmartwychwstał!” – „Prawdziwie zmartwychwstał, jak zapowiedział!”.

Starożytnie święto Paschy upamiętniające wyzwolenie Żydów z niewoli osiąga tutaj swoje wypełnienie: poprzez swoje zmartwychwstanie Jezus Chrystus wyzwolił nas z niewoli grzechu i śmierci, otwierając nam drogę do życia wiecznego.

Każdy z nas, kiedy pozwolimy, aby opanował nas grzech, zatracamy właściwą drogę i błądzimy jak zagubione owce. Ale sam Bóg, nasz Pasterz, przyszedł nas szukać, a żeby nas zbawić uniżył się aż do poniżenia krzyża. A dzisiaj możemy głosić: „Zmartwychwstał Dobry Pasterz, który oddał życie za swoje owce i umarł, aby nas zbawić. Alleluja” (Mszał Rzymski, IV Niedziela Wielkanocna, Ant. na Komunię).

Na przestrzeni dziejów Zmartwychwstały Pasterz niestrudzenie poszukuje nas, swoich braci zagubionych na pustyniach świata. I ze znakami męki – ranami Jego miłosiernej miłości – pociąga nas na swoją drogę, drogę życia. Także i dziś bierze On na swe ramiona wielu naszych braci i wiele siostr uciskanych przez zło w różnych jego formach.

Zmartwychwstały Pasterz idzie na poszukiwanie tych, którzy się zagubili w labiryntach samotności i marginalizacji; wychodzi im na spotkanie poprzez braci i siostry, którzy potrafią podejść z szacunkiem i czułością oraz sprawić, aby osoby te usłyszały Jego głos, głos którego nigdy nie da się zapomnieć, który nawołuje je do przyjaźni z Bogiem.

Troszczy się o tych, którzy są ofiarami starego i nowego zniewolenia: nieludzkiej pracy, bezprawnego handlu ludźmi, wyzysku i dyskryminacji, poważnych uzależnień. Troszczy się o dzieci i młodych pozbawianych bez troski, by być wyzyskiwanymi; oraz osoby, których serce jest zranione z powodu przemocy doznawanej w murach swego domu.

Zmartwychwstały Pasterz staje się towarzyszem drogi osób zmuszonych do opuszczenia swojej ziemi z powodu konfliktów zbrojnych, ataków terrorystycznych, klęski głodu, reżimów opierających się na ucisku. Sprawia, że ci przymusowi imigranci spotykają braci pod każdym niebem, aby dzielić z nimi chleb i nadzieję na wspólnej drodze.

Niech w złożonych, a czasami dramatycznych dziejach narodów, Zmartwychwstały Pan prowadzi kroki osób poszukujących sprawiedliwości i pokoju; oraz obdarzy przywódców państw odwagą, żeby unikać rozprzestrzeniania się konfliktów i powstrzymać handel bronią.

W tych czasach niech szczególnie wspiera wysiłki osób czynnie działających na rzecz niesienia ulgi i pociechy ludności cywilnej w Syrii, umiłowanej i udręczonej Syrii, będącej ofiarą wojny, która nieustannie sieje przerażenie i śmierć oraz wczorajszego haniebnego ataku na uciekających uchodźców, który spowodował liczne ofiary śmiertelne i rannych.

Niech da pokój całemu Bliskiemu Wschodowi, począwszy od Ziemi Świętej, a także w Iraku i Jemenie.

Niech nie zabraknie bliskości Dobrego Pasterza mieszkańcom Południowego Sudanu, Sudanu, Somalii i Demokratycznej Republiki Konga, którzy cierpią z powodu utrzymywania się konfliktów, potęgowanych przez niezwykle poważny głód, dotykający niektóre regiony Afryki.

Niech Zmartwychwstały Jezus wspiera wysiłki tych, którzy zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej angażują się na rzecz zapewnienia dobra wspólnego społeczeństw, czasami naznaczonych napięciami politycznymi i społecznymi, które doprowadziły niekiedy do przemocy. Niech możliwe będzie budowanie mostów dialogu, trwając w walce z plagą korupcji i poszukiwaniu właściwych pokojowych rozwiązań sporów, na rzecz postępu i umocnienia instytucji demokratycznych, w pełnym poszanowaniu państwa prawa.

Niech Dobry Pasterz dopomoże Ukrainie, ciągle nękaną krwawym konfliktem w odzyskaniu zgody i wspiera inicjatywy mające na celu złagodzenia dramatów osób, które ponoszą jego konsekwencje.

Niech Zmartwychwstały Pan, który nieustannie napełnia kontynent europejski swym błogosławieństwem obdarzy nadzieją osoby przeżywające chwile kryzysu i trudności, zwłaszcza z powodu wielkiego braku pracy, szczególnie dla ludzi młodych.

Drodzy bracia i siostry! W tym roku jako chrześcijanie wszystkich wyznań wspólnie świętujemy Wielkanoc. Niech zatem jednym głosem rozbrzmiewa w każdej części ziemi najpiękniejsza wieść: „Pan prawdziwie zmartwychwstał, jak zapowiedział”. Niech On, który zwyciężył mroki grzechu i śmierci da pokój w naszych czasach.

Dobrych Świąt Paschalnych!

Po udzieleniu błogosławieństwa *Urbi et Orbi* Ojciec Święty powiedział:

Drodzy Bracia i Siostry! Kieruję moje najlepsze życzenia dobrych Świąt Paschalnych dla wszystkich z was, przybyłych tutaj z Włoch oraz z innych krajów, jak również dla osób, które łączą się z nami za pośrednictwem różnych środków przekazu. Niech wielkanocne orędzie Zmartwychwstałego ożywi nadzieje waszych rodzin i wspólnot, zwłaszcza młodszego pokolenia, będącego przyszłość Kościoła i ludzkości.

Specjalne podziękowania kieruję dla osób, które ofiarowały i utworzyły dekoracje kwiatowe, które także w tym roku pochodzą z Holandii.

Obycie mogli codziennie odczuwać obecność Zmartwychwstałego Pana i dzielić się z innymi radością i nadzieją, jaką On nam daje.

Proszę nie zapominajcie modlić się za mnie.

Dobrego świętowania i do zobaczenia!

*Franciszek,
Papież*

2. **POBUDZENI DUCHEM ŚWIĘTYM NA MISJĘ** **ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA** **NA 54. ŚWIATOWY** **DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA**

Drodzy bracia i siostry!

W minionych latach mogliśmy zastanowić się nad dwoma aspektami odnoszącymi się do powołania chrześcijańskiego: nad wezwaniem do „wyjścia ze swoich ograniczeń”, aby usłyszeć głos Pana i znaczenia wspólnoty kościelnej, jako uprzywilejowanego miejsca, w którym Boże powołanie się rodzi, umacnia i wyraża.

Obecnie, z okazji 54. Światowego Dnia Modlitw o Powołania chcę poruszyć wymiar misyjny powołania chrześcijańskiego. Człowiek, którego pociągnął głos Boga i poszedł za Jezusem, wkrótce odkrywa w swoim wnętrzu nieodpartą chęć niesienia Dobrej Nowiny braciom, poprzez ewangelizację i posługę miłości. Wszyscy chrześcijanie są ustanowieni misjonarzami Ewangelii! Uczeń bowiem, nie otrzymuje daru Bożej miłości dla prywatnego pocieszenia. Nie jest wezwany do niesienia siebie samego ani też do troski o interesy jakiejś firmy. Dotknęło go i przemieniło po prostu poczucie radości z powodu bycia kochanym przez Boga i nie może zatrzymać tego doświadczenia tylko dla siebie: „Radość Ewangelii, wypełniająca życie wspólnoty uczniów, jest radością misyjną” (Adhort. ap. *Evangeliū gaudium*, nr 21).

Zatem działalność misyjna nie jest czymś, co może być dodatkiem do życia chrześcijańskiego, jakby była jakąś ozdobą, lecz przeciwnie, znajduje się w samym sercu wiary: relacja z Panem pociąga za sobą bycie posłanymi w świat, jako prorocy Jego Słowa i świadkowie Jego miłości.

Chociaż nawet doświadczamy w sobie wielu słabości i możemy czasami czuć się zniechęceni, musimy wznieść głowę ku Bogu, nie pozwalając, by nas przygniotło poczucie nieadekwatności lub popadanie w pesymizm, czyniący nas biernymi obserwatorami życia znużonego i rutynowego. Nie ma miejsca na lęk: to sam Bóg przychodzi, aby oczyścić nasze „nieczyste wargi”, czyniąc nas zdolnymi do misji: „Twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. I usłyszałem

głos Pana mówiącego: «Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?» Odpowiedziałem: «Oto ja, pošlij mnie!» (Iz 6,7-8).

Każdy uczeń-misjonarz słyszy w swoim sercu ten Boży głos wzywający go do „przejścia” wśród ludzi, jak Jezus, „dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (por. Dz 10, 38). Miałem już okazję, by przypomnieć, że na mocy chrztu „każdy chrześcijanin jest «Cristoforo», to znaczy tym, kto niesie Chrystusa” (Katecheza, 30 stycznia 2016 r.). Jest to szczególnie ważne dla osób powołanych do życia w szczególnej konsekracji, a także dla kapłanów, którzy wspaniałomyślnie odpowiedzieli: „Oto ja, pošlij mnie!”. Są oni powołani, aby z nowym zapałem misyjnym opuścić święte mury świątyni i umożliwić czułości Boga niezwykle obfite wylewanie się na rzecz ludzi (por. Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 24 marca 2016). Kościół potrzebuje takich kapłanów: ufnych i pogodnych, bo odkryli prawdziwy skarb, pragnących żarliwie wyjść, aby z radością dali go poznać wszystkim! (por. Mt 13, 44).

Oczywiście, jest wiele pytań, które rodzą się, gdy mówimy o misji chrześcijańskiej: co to znaczy być misjonarzem Ewangelii? Kto daje nam siłę i odwagę głoszenia? Jaka jest ewangeliczna logika, którą inspiruje się misja? Na te pytania możemy odpowiedzieć rozważając trzy sceny ewangeliczne: początek misji Jezusa w synagodze w Nazarecie (por. Łk 4, 16-30); droga jaką przemierza On jako Zmartwychwstały obok uczniów z Emaus (por. Łk 24, 13-35); i wreszcie przypowieść o ziarnie (por. Mk 4, 26-27).

Jezus jest namaszczony przez Ducha i posłany

Bycie uczniem-misjonarzem oznacza aktywne uczestnictwo w misji Chrystusa, którą sam Jezus opisuje w synagodze w Nazarecie: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19). Jest to także nasza misja: bycie namaszczonymi przez Ducha i wyjście do braci, aby głosić Słowo, stając się dla nich narzędziem zbawienia.

Jezus dołącza do naszej drogi

W obliczu pytań wypływających z serca człowieka i wyzwania, które wynikają z rzeczywistości możemy mieć poczucie zagubienia i dostrzegać brak energii i nadziei. Istnieje niebezpieczeństwo, że misja

chrześcijańska będzie się jawiła jako czysta utopia niemożliwa do realizacji, lub tak czy owak rzeczywistość przekraczająca nasze siły. Ale jeśli będziemy kontemplować Jezusa zmartwychwstałego, idącego obok uczniów z Emaus (por. Łk 24,13-15), to nasze zaufanie może ożyć na nowo. W tej scenie Ewangelii mamy prawdziwą „liturgię drogi”, która poprzedza liturgię Słowa i Chleba łamanego i mówi nam, że w każdym naszym kroku Jezus jest obok nas! Dwaj uczniowie, zranieni skandalem krzyża powracają do domu przemierzając drogę porażki: niosą w sercu zawiedzioną nadzieję i niespełnione marzenia. Ich smutek zajął miejsce radości Ewangelii. Co czyni Jezus? Nie osądza ich, przemierza z nimi ich drogę i zamiast wznosić mur, zdobywa na nowo ich serca. Powoli przemienia ich zniechęcenie, sprawia, że ich serca pałają i otwiera im oczy, głosząc Słowo i łamiąc Chleb. Podobnie, chrześcijanin nie niesie sam trudu misji, ale doświadcza także w trudach i nieporozumieniach „że Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje z nim. Dostrzega Jezusa żywego towarzyszącego mu pośród całego zaangażowania misyjnego” (Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, nr 266).

Jezus sprawia, że ziarno kiełkuje

Wreszcie ważne jest nauczenie się z Ewangelii stylu przepowiadania. Nierzadko może się bowiem zdarzyć, nawet przy najlepszych intencjach, uleganie pewnej manii władzy, prozelityzmowi lub nietolerancyjnemu fanatyzmowi. Natomiast Ewangelia wzywa nas do odrzucenia bałwochwalstwa sukcesu i władzy, nadmiernej troski o strukturę i pewnego niepokoju, odpowiadającego bardziej duchowi podboju niż duchowi służby. Ziarno Królestwa, chociaż jest małe, niewidoczne i czasem mało znaczące, wzrasta po cichu, dzięki nieustannemu działaniu Boga: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak” (Mk 4, 26-27). To jest nasza pierwsza pewność: Bóg przewyższa nasze oczekiwania i zaskakuje nas swoją szczodrością, sprawiając kiełkowanie owoców naszej pracy wykraczające poza ocenę ludzkiej skuteczności.

Z tą ewangeliczną ufnością otwieramy się na milczące działanie Ducha Świętego, które jest podstawą misji. Nigdy nie może być duszpasterstwa powołaniowego ani też misji chrześcijańskiej bez modlitwy nieustannej i kontemplacyjnej. Aby to uczynić należy posilać życie

chrześcijańskie przez słuchanie Słowa Bożego, a przede wszystkim dbać o osobistą relację z Panem w adoracji eucharystycznej, będącej uprzywilejowanym „miejszem” spotkania z Bogiem.

Pragnę gorąco zachęcić do tej wewnętrznej przyjaźni z Panem, przede wszystkim dlatego, aby wypraszać od Boga nowe powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Lud Boży potrzebuje prowadzenia przez pasterzy poświęcających swoje życie w służbie Ewangelii. Dlatego proszę wspólnoty parafialne, stowarzyszenia i wiele grup modlitewnych obecnych w Kościele: wbrew pokusie zniechęcenia stale módlcie się do Pana, aby posłał robotników na żniwo swoje i dał nam kapłanów rozmiłowanych w Ewangelii, zdolnych do stania się bliskimi wobec braci i bycia w ten sposób żywym znakiem miłości miłosiernej Boga.

Drodzy bracia i siostry, także i dziś możemy odnaleźć zapał przepowiadania i proponować zwłaszcza ludziom młodym naśladowanie Chrystusa. W obliczu rozpowszechnionego poczucia wiary znużonej lub sprowadzonej do zwykłych „obowiązków, jakie trzeba spełnić”, nasi młodzi mają pragnienie odkrywania nieustannie aktualnej fascynacji postacią Jezusa, by Jego słowa i gesty stawiały im pytania i wyzwania, a wreszcie także dzięki Niemu, mają marzenia o życiu w pełni ludzkim, radosnym, gdyż może spalać się w miłości.

Najświętsza Maryja Panna, Matka naszego Zbawiciela, miała odwagę, by przyjąć to marzenie Boga, składając swoją młodość i swój entuzjazm w Jego rękach. Niech Jej wstawiennictwo wyjedna nam tę samą otwartość serca, gotowość wypowiedzenia naszego „Oto jestem” na wezwanie Pana, i radość wyruszenia w drogę (por. Łk 1, 39), tak jak Ona, aby głosić Go całemu światu.

Watykan, 27 listopada 2016
Pierwsza niedziela Adwentu

*Franciszek
Papież*

3.
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE**

**BIAŁYSTOK: PRZYJĘCIE REZYGNACJI
ABP. EDWARDA OZOROWSKIEGO.
KS. TADEUSZ WOJDA SAC METROPOLITĄ BIAŁOSTOCKIM**

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 470/17

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację księdza arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego z posługi arcybiskupa metropolity białostockiego.
2. Mianował arcybiskupem metropolitą białostockim księdza Tadeusza Wojdę SAC, dotychczasowego podsekretarza Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

Warszawa, 12 kwietnia 2017 r.

Abp Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

4.
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE**

**CZĘSTOCHOWA: KS. ANDRZEJ PRZYBYLSKI BISKUPEM
POMOCNICZYM ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 575/17

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek

mianował ks. prał. Andrzeja Przybylskiego, proboszcza parafii św. apostołów Piotra i Pawła w Zawierciu, biskupem pomocniczym archidiecezji częstochowskiej, przydzielając mu stolicę tytularną Orte.

Warszawa, 20 maja 2017 r.

Abp Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

5.
KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE

PŁOCK: BP ROMAN ADAM MARCINKOWSKI
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 436/17

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek

przyjął rezygnację bp. Romana Adama Marcinkowskiego z pełnienia posługi biskupa pomocniczego diecezji płockiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa kanonicznego.

Warszawa, 13 kwietnia 2017 r.

Abp Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

IDŹCIE I GŁOŚCIE

LIST BISKUPÓW POLSKICH DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 2017 R.

Drodzy bracia w kapłaństwie!

Przeżywamy razem ten szczególnie dzień uwielbienia Boga za wielki dar kapłaństwa. Pragniemy na nowo przyjąć ten dar z całkowitym oddaniem dla wspólnoty Kościoła i zawierzeniem Najwyższemu i Jedynemu Kapłanowi – Chrystusowi. Niech to będzie także dzień wdzięczności za Waszą oddaną posługę, dzięki której tajemnice Bożego życia są uobecnianie każdego dnia w tak licznych formach kapłańskiej służby. Doświadczając dzisiaj daru wspólnoty i odnawiając przyrzeczenia, wyrażające bogactwo łaski ofiarowanej nam w sakramencie, w pokorze serca zawierzamy Bogu całe nasze życie.

Od dnia, w którym przyjęliśmy sakrament święceń, stajemy z drżeniem wobec Chrystusowego posłania: *„Idźcie i głosćcie!”*. Uświadamiamy sobie, jak ważna jest wierność misji, którą powinniśmy przeżywać w mocy Ducha Świętego i stawać się dla współczesnego świata świadkami Chrystusa, jedyne Nauczyciela i Dobrego Pasterza. To On zachęca nas, abyśmy byli znakiem autentyczności wiary, którą otrzymaliśmy, pielęgnujemy i pragniemy z apostołskim oddaniem głosić innym. Bogactwo tego daru przywołuje tak wiele refleksji na temat naszego posługiwania i jakże bliskie są nam słowa papieża Franciszka z orędzia na tegoroczny Światowy Dzień Modlitw o Powołania: *„Ziarno królestwa, chociaż jest małe, niewidoczne i czasem mało znaczące, wzrasta po cichu dzięki nieustannemu działaniu Boga: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak” (Mk 4, 26-27). To jest nasza pierwsza ufność: „Bóg przewyższa nasze oczekiwania i zaskakuje nas swoją szczodrością, sprawiając, że nasza praca daje owoce obfitsze, niż wynikałoby z ocen ludzkiej skuteczności” (Pobudzani przez Ducha Świętego do misji. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2017 r.)*.

Posługa siewcy w dziele troski o kulturę powołań

Słowa Ojca Świętego i przywołana przez niego symbolika ewangelicznego ziarna powinna stać się dla nas okazją do refleksji nad naszą odpowiedzialnością za dzieło duszpasterstwa powołań. Chrystusowa przypowieść o siewcy uświadamia nam, że ziarnem jest słowo, które staje się wypełnieniem jakże ważnego w tym czasie zobowiązania: „*Idźcie i głoscie!*”. W dniu pamiątki ustanowienia sakramentu Eucharystii i kapłaństwa podejmujemy na nowo refleksję, jak bezcenne dary i posłannictwo zostały nam ofiarowane. Jedną z najważniejszych form realizacji Chrystusowego posłannictwa jest misja „siewcy”. Jedynym zmarnowanym ziarnem w jego posłudze jest to, które pozostaje mu w dłoni. Czas Wielkiego Tygodnia, a nade wszystko *Triduum Sacrum* jest wspaniałą okazją do wdzięczności za „dopełnione zasiewy”. Zachęca także do podjęcia odpowiedzialności i uobecnienia poprzez naszą posługę kapłańską tajemnicy dzieła Boga: „*Siewca sieje słowo*” (Mk 4, 14). Tak wiele darów łaski Boga, wpisanych w nasze życie i duszpasterską posługę, rozpoczęło się dzięki wsparciu licznych świadków oddanej posługi kapłańskiej i konsekracji zakonnej. Tak wiele znaczyły dla nas i nadal przemawiają nie tylko do młodych: szczere pragnienie świętości, gotowość poświęcenia swojego czasu i dar ludzkiej serdeczności, nie poddająca się zniechęceniu realizacja duszpasterskich działań, pełna pokory radość ze wzrostu wychowanków w dojrzałym życiu wiary. W dobrej pamięci powinniśmy więc zachować tych wszystkich, którzy wspierali i nadal wspierają nas na drodze powołania kapłańskiego.

Te doświadczenia wspólnoty Kościoła są nieustannie aktualne i powinny dziś stać się fundamentem zaangażowania w naszych czasach, pielęgnowaniem zasiewu Bożego powołania. Podążając za Chrystusową przypowieścią, przywołajmy ważne przestrzenie troski o budowanie odpowiedzialnej kultury powołaniowej poprzez naszą posługę kapłańską.

Umocnienie duchowych darów

„*A oto są ci [posiani] na drodze: u nich sieje się słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo zasiane w nich*” (Mk 4, 15).

Od pierwszych chwil posługi kapłańskiej mamy okazję doświadczyć wartości duchowych darów i mocy Bożego Ducha, który udziela

się człowiekowi. Przy całej naszej słabości to właśnie nam została powierzona troska o przywoływanie, umacnianie i odbudowywanie tajemnic łaski Boga w człowieku i na całym świecie. Nasza gorliwość i pobożność w sprawowaniu świętych sakramentów, wierność i cichość modlitwy w otwieraniu źródeł Bożego błogosławieństwa poprzez liturgię godzin, pokorne zawierzenie naszego życia orędownictwu Matki Bożej w modlitwie różańcowej, ufna adoracja Najświętszego Sakramentu i pielęgnowanie w nas tajemnicy „bramy łaski”, którą mamy stawać się w służbie zwycięstwa Bożej mocy w obecnym czasie – to są wyzwania, poprzez które Bóg zaprasza nas, abyśmy chronili dary Boga przed osłabieniem ich lub porwaniem przez Złego.

Zapewne w ostatnim roku przeżyliśmy nasze kolejne rekolekcje kapłańskie. Jaki to był czas? Czy w pamięci pozostał nam jedynie fakt otrzymanego zaświadczenia, czy też, jako śludzy Jedynego Kapłana Chrystusa, potrafiliśmy z nową gorliwością usłyszeć i potwierdzić pełną gotowość na to, aby przez nas Bóg mógł docierać do człowieka i rozwijać w nim dar świętości? Jakże doniosłe jest wołanie o wierność łasce Bożego Miłosierdzia, poprzez którą my sami potrafimy dostrzec w sakramencie pokuty bogactwo duchowego życia. Nie możemy zgubić tej łaski i przyjąć propozycji świata, w którym liczą się przede wszystkim ludzkie zdolności, chęć ograniczenia się do poprawnego wypełniania podstawowych obowiązków i zyskiwania atrakcyjnej, ale tylko chwilowej popularności. Z wielką pokorą mamy przyjąć zapewnienie Apostoła Pawła, że: *„Owoce [...] ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”* (Ga 5, 22-23). To jest znak trwania człowieka w łasce Boga i potwierdzenie, że tajemnice Boga nie pozostają tylko na ustach, ale przede wszystkim stają się źródłem życia.

Tak wielu młodych ludzi Bóg stawia każdego dnia na drogach naszego kapłańskiego posługiwania. Ilu z nich dzieliło się z nami swoimi pragnieniami młodości, ale i rozterkami duchowych poszukiwań? Jak ważne jest, abyśmy dziś, gdy kolejny raz weźmiemy w nasze dłonie czystą hostię, potrafili dostrzec w niej bogactwo życia każdego, szczególnie młodego człowieka. Czy możemy w tym dniu nie przywołać z szacunkiem wszystkich naszych braci kapłanów, którzy poprzez kruchość ludzkich sił w podeszłym wieku, ale także oddane przyjmowanie wymagającej łaski cierpienia stają się niezmiernym źródłem Bożego błogosławieństwa dla każdego z nas? Tak wiele jest

w naszym życiu tajemnic, poprzez które Bóg zwycięża i czyni z nas stróżów swoich darów.

Duszpasterskie towarzyszenie młodym

„Podobnie zasiewem na gruncie skalistym są ci, którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem, gdy nastanie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują” (Mk 4, 16-17).

Przyjęcie z życzliwością, troska codziennego przeżywania, radość z sukcesów i smutek porażki, to przede wszystkim wspomnienia tajemnic naszego powołania i pokonanych etapów życiowych starań. Gdzie spotkamy te tajemnice w naszej kapłańskiej posłudze, szczególnie związanej z młodym człowiekiem próbującym odnaleźć prawdziwe źródło mężnego wyznawania wiary? Bóg stawia wielu z nich podczas naszych sakramentalnych posług. Są uczestnikami Mszy św., przystępują do sakramentu pokuty, uczestniczą w nabożeństwach i tak często można spotkać ich na prywatnej modlitwie w kościele czy w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu. Otrzymujemy szansę, ale i wielkie zobowiązanie wobec młodych w okresie ich przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Mamy wiele osobistych doświadczeń związanych z tym aspektem duszpasterskiej posługi, ale pomimo możliwych zwątpień nie możemy przeczyć ogromnej szansy, jaka płynie z tego czasu dla młodych i całej wspólnoty Kościoła. Tak wiele dobra dokonuje się wówczas w młodym człowieku. Otrzymuje on możliwość odkrycia wartości swojego miejsca we wspólnocie Kościoła i tak wielu z nich potrafi z oddaniem ten dar podjąć i uczynić treścią swojego życia słowa: *„Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad (Liturgia sakramentu bierzmowania)*. To oni wówczas zawierają swoje życie mocy Bożego Ducha a nasza odpowiedzialność za nich nie ustaje z chwilą zakończenia uroczystości. Wielką wartością jest towarzyszenie tym młodym, świadectwo naszej wiary i pomoc w pierwszych próbach odkrywania przez nich życiowego powołania.

Bóg daje nam pod opiekę młodych w naszych szkołach, gdzie prowadzimy lekcje religii i przede wszystkim tam mamy być świadkami odpowiedzialnego życia, dojrzałej wiary i radosnego kapłaństwa. To przecież nasze „wspólne szkolne drogi” od dyżuru w szatni i na korytarzach, poprzez kolejne zajęcia lekcyjne a także różnorodne

inicjatywy, w których stajemy się świadkami pokonywanych przez nich wyzwań, sprawiają, że ofiarowane im ziarno Bożej łaski umacnia się i nie zniweczą jego piękna spotkane w życiu przeciwności. Takie same nadzieje pojawiają się w nas także wówczas, gdy stajemy się towarzyszami ludzkich spraw i świadkami tajemnic Boga w różnych sytuacjach życia, gdy młodzi ludzie realizują swoje sportowe i kulturalne pasje, angażują się z wielką gorliwością w ruch skautowy, są gotowi do wielkich poświęceń w wielorakich formach wolontariatu. W tym szczególnym dniu warto w nich wszystkich zobaczyć aktualność wspólnoty apostołskiej gromadzącej się przy Jezusie Chrystusie, która znajduje swoją nadzieję odkrywania przyszłości i radość wsparcia od najbliższych.

Nie możemy zagubić w naszej refleksji i kapłańskiej odpowiedzialności także tych młodych, którzy nie pojawiają się w kościołach, zrezygnowali z lekcji religii lub z różnych innych powodów sprawy Boga i Kościoła nie stanowią dla nich wartości. Poprzez te osoby możemy usłyszeć na nowo zachętę Chrystusa, aby w ich życiu skaliste miejsca zamienić na ziemię żyzną i nigdy nie zwątpić w wartość podjęcia na nowo posługi siewcy słowa Bożego. Szczególnie w takich okolicznościach czerpiemy nadzieję ze słów Zbawiciela przed Wniebowstąpieniem: *„Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”* (Dz 1, 8). Jakże ważne jest nasze zaangażowanie i świadectwo, którego mocą nie będą tylko nasze strategie przemiany ludzkich serc, ale działająca przez nas łaska Ducha Świętego!

Kształtowanie dojrzałej wiary

„Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy słuchają wprawdzie słowa, lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne” (Mk 4, 18-19).

Odpowiedzialność za wspieranie kultury powołaniowej przybiera podstawową formę poprzez oddaną aktywność duszpasterską. Wyraża to każda godzina naszego życia, bogactwo modlitwy, podejmowana z innymi formacja chrześcijańska, ofiarowany bliźnim czas na rozmowę oraz szacunek do przeżywanych tajemnic ludzkiej miłości i poświęcenia. Przywołajmy dzisiaj te wszystkie tajemnice, które kształtują nasze powołanie kapłańskie i stanowią nieustanne

zobowiązanie otrzymane od naszego Mistrza. Tak jak apostołowie mamy potwierdzić gotowość do przyjęcia Jego misji: *„Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”* (Mt 28, 18-20). Wspólnota wierzących w Chrystusa od samego początku podejmowała starania, aby *„troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze”* nie przewyżczyły darów ofiarowanych człowiekowi przez Boga.

Doświadczenie kolejnych pokoleń kapłańskich i świadectwo wiernych świeckich potwierdzają wielką wartość działań zmierzających do dobrego i dojrzałego przygotowania oraz przyjęcia sakramentu małżeństwa a później wiernej posługi w ramach duszpasterstwa rodzin. Oby wszystkie serca kapłańskie w tym dniu były przepełnione darem pokoju i radości z owoców miłości Boga, które są bogactwem małżonków i rodziców w naszych parafiach. Wyrażamy podziękowanie kapłanom, którzy w różnorodnych wspólnotach duszpasterskiej troski o świętość rodzin stają się duchowymi przewodnikami oraz pomocnikami w odkrywaniu i zachowaniu wzoru życia Świętej Rodziny. Nie bez powodu właśnie rodzina jest wskazywana jako pierwsze miejsce odczytywania Bożego powołania i doceniania ofiarowanych przez Boga darów. Każde nasze staranie o wierne i dojrzałe życie rodzinne stanowi także wielki wkład w dzieło powołania już przeżywanego przez rodziców i odkrywanego przez ich dzieci.

Ostatnie tygodnie uwydatniły wielką troskę papieża Franciszka o młodych i o dzieło powołań. Została ona wyrażona w kolejnych informacjach na temat zbliżającego się synodu biskupów a także w kontekście Dnia Młodzieży przeżywanego w diecezjach w ostatnią Niedzielę Palmową i w perspektywie światowego spotkania młodych za niespełna dwa lata w Panamie. Jak żywe mamy wspomnienia ze spotkań z młodymi w naszych parafiach i w ramach centralnych wydarzeń w Krakowie. Jakże aktualne są wszystkie słowa papieża Franciszka, który kierując swoje zachęty do młodych, także nas zobowiązywał do wsparcia wszelkich duchowych poszukiwań młodości, a także do osobistego świadectwa całkowitego oddania się Chrystusowi i bezkompromisowego trwania przy Nim. *„Spojrzenie Jezusa wychodzi poza wady i widzi osobę; nie zatrzymuje się na zhu z przeszłości, ale dostrzega dobro w przyszłości; nie godzi się na zamknięcia, ale poszukuje drogi*

jedności i komunii; pośród wszystkich nie zatrzymuje się na pozorach, ale patrzy w serce. Jezus patrzy na nasze serce, twoje serce, moje serce. Z tym spojrzeniem Jezusa możecie spowodować rozwój innego człowieka, nie czekając na oklaski, ale poszukując dobra dla niego samego, ciesząc się, że zachowaliście czyste serce i pokojowo walczyacie o uczciwość i sprawiedliwość. Nie zatrzymujcie się na powierzchni rzeczy i nie ufajcie światowym liturgiom pozorów, „makijaży” duszy, aby wydawać się lepszymi. Natomiast dobrze ustanówcie bardziej stabilne połączenie – połączenie serca, które widzi niestrudzenie i przekazuje dobro. I tę radość, którą darmo otrzymaliście od Boga, proszę, darmo dawajcie, bo wielu na nią czeka! I oczekuję jej od was” (Homilia podczas Mszy św. na Campus Misericordiae na zakończenie XXXI Światowych Dni Młodzieży, 31 lipca 2016).

Wyrazamy serdeczną wdzięczność Wam wszystkim, którzy z oddaniem podejmujecie codzienną troskę o towarzyszenie młodym w Waszych wspólnotach parafialnych, grupach formacyjnych i w licznych inicjatywach związanych ze Światowymi Dniami Młodzieży w Polsce. To dzięki Waszemu zaangażowaniu młodzi ludzie mogą doświadczyć piękna i mocy wspólnoty rówieśników. Tam właśnie wspólnie przeżywana jest wiara, pokonywane są trudne doświadczenia młodości a także umacnia się nadzieja wsparcia przez powiernika duchowych tajemnic.

Wspólnota apostołskiej posługi

„W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny” (Mk 4, 20).

Drodzy Bracia Kapłani! Wielki Czwartek to czas szczególnej łaski Boga. To właśnie dzisiaj potwierdza się w nas i przez nas dar wspólnoty wiary, której więzią jest Duch Święty. Niech wzniesie się dziś nasze dziękczynienie za każdy dar otrzymany od Boga. Tylko sam Bóg wie, czy ten plon jest trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny czy może stokrotny! Nam jednak została powierzona troska o to, aby ziarno Bożego słowa było przekazywane innym. To od naszego kapłańskiego zaangażowania będzie zależało, na ile wspomozemy braci i siostry w przyjęciu i rozwoju darów Boga. Nasza duchowa wrażliwość i ludzka odpowiedzialność nie może pozostawić ich samych w obliczu wielorakich życiowych wyzwań i duchowych zagrożeń. Jak cudowne

są owoce życia wspólnoty, która z ufnością przyjmuje Chrystusowe polecenie: „*Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!*” (Mk 16, 15). Apostolski zapał, radość życia wspólnoty i moc przemiany Ducha Świętego ożywiają samą wspólnotę i przyczyniając się do wzrostu Królestwa Bożego na świecie.

Zawierając dziś Dobremu Bogu nasze intencje, nie zapominajmy o poleceniu Chrystusa: „*Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo*” (Mt 9, 37-38). Niech orędownictwo Matki Bożej nieustannie wspiera Waszą posługę, a moc Bożej łaski umacnia Was na każdy dzień. Z całego serca Wam błogosławimy, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wielki Czwartek, 13 kwietnia 2017 r.

Podpisali:
Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 375. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2017 r.

2.

BYĆ DOBRYM JAK CHLEB

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Obecny rok poświęcony jest osobie św. Brata Alberta, szczególnego patrona i świadka miłosierdzia. Jego życie, a zwłaszcza życiowa dewiza: „być dobrym jak chleb”, stanowi dla nas inspirujący przykład urzeczywistniania w praktyce miłosierdzia. W myśl tegorocznego hasła programu duszpasterskiego „Idźcie i głoscie”, chcemy jeszcze bardziej zaangażować się w apostołat miłosierdzia. Ojciec Święty Franciszek w Liście *Misericordia et misera* ogłoszonym na zakończenie Roku Świętego, zwraca naszą uwagę na to, że wszyscy doświadczyliśmy

Bożego miłosierdzia i podkreśla, że teraz „Nadszedł czas, aby zrobić miejsce wyobraźni miłosierdzia”. Każdy jest umiłowany przez Boga, więc każdy ma mieć miłosierdzie w sercu, pamięci i działaniu.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszymy: „uczniowie trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach, a dobra materialne rozdzielali każdemu według potrzeby” (Dz 2,42-45). Tak realizowana pomoc charytatywna „każdemu według potrzeby” przyczynia się do budowania sprawiedliwości społecznej. Chrześcijanie od początku mają świadomość, że działalność charytatywna nie jest celem samym w sobie, ale że ma się ona przyczyniać do realizacji najważniejszego celu, którym jest zbawienie wszystkich ludzi.

Chrystusowe wezwanie do miłosierdzia jest nadal aktualne. Radością napełnia fakt, że działalność charytatywną Kościoła w Polsce podejmuje ponad 800 instytucji, które realizują 5000 różnego rodzaju dzieł. Dzięki temu pomoc dociera do ponad 3 milionów potrzebujących. W szczególny sposób uczestniczy w nich *Caritas* Polska w łączności z *Caritas* Diecezjalnymi. Rodzinę *Caritas* od 26 lat tworzy 5000 Parafialnych Zespołów *Caritas*, 2700 Szkolnych i Akademickich Kół *Caritas*, w których posługuje blisko 100 tysięcy wolontariuszy. Nie można pominąć również nieocenionej roli wszystkich tych, którzy spontanicznie angażują się w pomoc potrzebującym.

Mimo błyskawicznego rozwoju technologicznego, kulturowego, społecznego i cywilizacyjnego bieda w różnej postaci dotyka wiele milionów ludzi. Jedną z nich jest głód, którego doświadcza 800 milionów ludzi na całym świecie. Wciąż spotykamy się z obojętnością na los drugiego człowieka, przede wszystkim tego będącego daleko, ale i tego obok nas. Jak mówi papież Franciszek: „Tak wiele jest docierających do nas obrazów, że widzimy cierpienie, ale go nie dotykamy, słyszymy płacz, ale nie pocieszamy płaczących, widzimy pragnienie, ale go nie zaspokajamy” (Rzym, 13 czerwca 2016 r.). Dlatego od ponad ćwierćwiecza *Caritas* w Polsce wychodzi z licznymi inicjatywami pomocy potrzebującym na różnych płaszczyznach. Pomagamy dzieciom przez Wakacyjną Akcję *Caritas*, Tornister Pełen Uśmiechów i Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom; ubogim poprzez zbiórki żywności Tak, pomagam! i Kromkę Chleba; niepełnosprawnym, chorym i starszym przez Jałmużnę Wielkopostną i 1%. Pomagamy także ofiarom konfliktów wojennych w uruchomionym w październiku 2016 roku programie Rodzina Rodzinie. Ciesz się fakt,

że spieszmy z pomocą nie tylko osobom potrzebującym w Polsce, ale i w najdalszych regionach świata, zwłaszcza ofiarom katastrof, suszy, powodzi i wojen.

Posługa *Caritas* nie jest jednak zwykłą działalnością charytatywną. To przede wszystkim kształtowanie postawy wrażliwości na los drugiego człowieka i odpowiedź na konkretne problemy dzisiejszego świata. Musimy pamiętać, że warunkiem niesienia miłosierdzia jest osobiste doświadczenie Miłosierdzia Bożego i zgoda na Jego działanie w życiu każdego z nas. Jak pisze Papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*: „Dyspozycyjność wobec Boga otwiera na dyspozycyjność wobec braci oraz wobec życia”.

Dyspozycyjność wobec Boga to inne imię nowej ewangelizacji. Celem wszystkich współcześnie podejmowanych wysiłków duszpasterskich Kościoła jest otwarcie człowieka na żywą i zbawczą miłość Boga. Bóg chce być obecny ze swoją miłością miłosierną zwłaszcza tam, gdzie ludzie pozbawieni są nie tylko doczesnych perspektyw godziwego życia, ale i wszelkich znaków obecności Boga. Dyspozycyjna obecność wobec bliźnich na marginesach współczesnego świata staje się miarą wiarygodności Kościoła, bo Chrystus utożsamiał się z biednymi, ich lękiem i cierpieniem. Papież Franciszek nie tylko to głosi, ale niezwykle mocno pokazuje, zwłaszcza wobec uchodźców, bezdomnych, głodujących, ofiar handlu ludźmi i przemocy.

Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci dramatem trwającej od ponad 6 lat wojny w Syrii. Wskutek tego konfliktu ponad 13 mln ludzi, w tym 6 mln dzieci potrzebuje pomocy humanitarnej. Wśród wielu inicjatyw pomocy cierpiącym jest przygotowany i realizowany przez *Caritas* Polska, wspomniany już program Rodzina Rodzinie, który umożliwi materialne wsparcie konkretnej syryjskiej rodziny. Dzięki zaangażowaniu pojedynczych osób a także całych rodzin, instytucji, wspólnot zakonnych i parafialnych wspieranych jest już ponad 2000 syryjskich rodzin. Każdy z nas ma wciąż możliwość włączenia się do grona pomagających. Niech to szczególne dzieło będzie naszą konkretną odpowiedzią na los rodzin, tak boleśnie dotkniętych dramatem wojny. Już teraz pragniemy podziękować wszystkim, którzy zechcą wesprzeć ofiarą zbieraną dziś do puszek w całej Polsce osoby dotknięte wojną w Syrii, szczególnie w zrujnowanym Aleppo.

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, w którą przypada też Święto Patronalne *Caritas*, pragniemy nasze myśli i serca zwrócić do

Maryi, Matki Miłosierdzia, aby wypraszała paschalną radość wszystkim zaangażowanym w dzieła charytatywne Kościoła, zwłaszcza wolontariuszom ze Szkolnych i Akademickich Kół oraz Parafialnych Zespołów *Caritas* a także tym, których modlitwa umacnia posługujących. Niech Maryja wspiera szlachetnych fundatorów i darczyńców, umożliwiających *Caritas* i wszelkim organizacjom charytatywnym codzienną misję. Niech Jej wstawiennictwo przymnaża apostołów miłosierdzia na wzór św. Brata Alberta.

Wszystkim Wam, Siostry i Bracia udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 375. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2017 r.*

3.

LIST EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI 100. ROCZNICY OBJAWIEŃ FATIMSKICH

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA

Drodzy bracia i siostry!

W dzisiejszej Ewangelii Jezus zwraca uwagę na jedną z istotnych cech zbawczej miłości, mianowicie na jej związek z Bożymi przykazaniami. „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. [...] Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje” (J 14, 15.21). Miłość uwidacznia się przez zachowywanie przykazań i gwarantuje prawdziwe zjednoczenie z Bogiem w Zmartwychwstałym Chrystusie.

Narastający obecnie deficyt miłości, z równoczesnym lekceważeniem przykazań, sprawia, że żyjemy w świecie naznaczonym głębokimi podziałami i wrogością. Warto o tym przypomnieć w roku, w którym

obchodzimy jubileusz setnej rocznicy objawień Matki Bożej, które miały miejsce w Fatimie od 13 maja do 13 października 1917 r. Objawienia te należą do najbardziej znaczących w życiu Kościoła i nie tracą dziś nic ze swojej aktualności. Świadczy o tym niezwykle zainteresowanie Fatimą ludu Bożego wraz ze swymi pasterzami, inspirowanymi nauczaniem papieży, zwłaszcza św. Jana Pawła II. Papież Polak włączył w poczet błogosławionych dwoje dzieci fatimskich: Hiacyntę i Franciszka, zaś czcigodną Sługę Bożą, siostrę Łucję, przyjmował na audiencjach i korespondował z nią aż do jej śmierci. Troje dzieci z Fatimy, mimo ich bardzo młodego wieku, pozostawiło nam świetlany przykład miłości Boga, modlitwy i cierpienia, ofiarowanych w potrzebach Kościoła i świata, zwłaszcza w intencji nawrócenia grzeszników, zachowywania przykazań Dekalogu oraz wybawienia nas od wojny. W świetle tych objawień Kościół rozeznaje znaki czasu.

1. Wobec znaków czasu

Celem objawień Maryjnych, w szczególności tych w Fatimie, jest ukazanie i wyjaśnienie znaków czasu w dobie kryzysu wiary. W odczytywaniu owych znaków ważną rolę pełni Maryja, Matka Zbawiciela, kiedy wzywa wciąż na nowo do realizowania woli Bożej, jako jedynej gwarancji zachowania ładu i pokoju na świecie. Przykład dzieci fatimskich, pełnych szlachetnej prostoty i zawierzenia Bogu, jest żywym przypomnieniem o absolutnym prymacie Boga w życiu i pełnieniu Jego woli od najmłodszych lat aż do spotkania z Nim w chwale nieba. Gdy zawodzi mądrość „wielkich” tego świata, najlepszy Ojciec w niebie po raz kolejny w dziejach ludzkości posługuje się głosem „maluczkich”, by przypomnieć o najważniejszych sprawach człowieka i świata.

2. Odpowiedź papieży na orędzie fatimskie

W dzieło odczytywania przesłania orędzia z Fatimy włączali się wszyscy kolejni papieży, dostrzegając w nim wyraz Bożego Miłosierdzia dla ratowania świata. Wolno nam jednak powiedzieć, że szczególne zasługi na tym polu pozostawił św. Jan Paweł II.

Papieżowi ocalonemu z zamachu za przyczyną Pani Fatimskiej w dniu 13 maja 1981 r., niezwykle bliska była sprawa Rosji i rozpadających się struktur komunizmu. Toteż 25 marca 1984 r. dokonał on „Aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi”, obejmując

nim szczególnie „tych ludzi i te narody, które tego najbardziej potrzebują”. Według wewnętrznego natchnienia siostry Łucji, dopiero poprzez ten Akt zostało spełnione życzenie Matki Bożej, ponieważ dokonano zawierzenia publicznie i w jedność z wszystkimi biskupami świata. Nasz wielki rodak w sobotę 13 maja, w Jubileuszowym Roku 2000 włączył do grona błogosławionych Franciszka i Hiacyntę, a w czerwcu tego samego roku ujawnił trzecią część tajemnicy fatimskiej.

Benedykt XVI, najbliższy współpracownik św. Jana Pawła II, podczas pielgrzymki do Fatimy 13 maja 2010 r. stwierdził, że „ludziłby się ten, kto by sądził, że misja Fatimy została zakończona”. Dlatego akcentował z całą mocą, że orędzie z Fatimy powinno być podjęte przez każdego wyznawcę Chrystusa.

Papież Franciszek podczas uroczystości jubileuszowych, upamiętniających setną rocznicę objawień fatimskich, 13 maja 2017 r. kanonizował Franciszka i Hiacyntę.

3. Aktualność przesłania fatimskiego

Według przekazu Sługi Bożej, siostry Łucji, Pani Fatimska wskazuje na dwie drogi ocalenia świata. Pierwszą z nich jest powrót do Ewangelii oraz osobiste wejście na drogę nawrócenia i pokuty. Jest to droga, którą zaplanował Bóg, zachęcając przez swego Jednorodzonego Syna do modlitwy ekspiacyjnej w intencji nawrócenia grzeszników. W czasach, kiedy Bóg jest znieważany, prawa Boże deptane a świat pogrąża się w ciemności zła, konieczne jest zadośćuczynienie Bogu w Chrystusie, zgodnie ze słowami Matki Bożej wypowiedzianymi do dzieci z Fatimy: „Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie – zwłaszcza gdy będziecie podejmowali jakąś ofiarę – «O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi»” (Objawienie z 13 lipca 1917 r.).

Jeżeli jednak zabraknie osobistego i wspólnotowego zadośćuczynienia – ostrzegła Maryja – Bóg poprowadzi ludzkość inną drogą ratowania świata, poprzez bolesne oczyszczenie: cierpienia, przesładowania, wojny i śmierć. Wtedy liczni chrześcijanie dołączą do ukazanej w trzeciej tajemnicy fatimskiej wielkiej rzeszy kapłanów, osób zakonnych i świeckich wyznawców Chrystusa, podążających pokornie za papieżem. Jak wiemy ze wspomnianej wizji, wszyscy oni przemienili się w orszak męczenników, za którymi postępowali

aniółowie, zbierający do kryształowego naczynia krew męczenników, zjednoczonych w swej śmierci z odkupieńczą śmiercią Chrystusa, a wszystko działo się pod wielkim krzyżem na wzgórzu za miastem, będącym symbolem Golgoty.

4. Podejmijmy przesłanie z Fatimy!

Orędzie fatimskie kierowane jest nieprzerwanie do całego Kościoła. W naszej Ojczyźnie żywo pielęgnowany jest kult Pani Fatimskiej, której figura peregrynowała w wybranych parafiach każdej diecezji od 14 października 1995 r. do 11 października 1996 r. Oby Pan Bóg dał naszej Ojczyźnie łaskę odwagi do wielkiej duchowej odnowy, celem zachęty i oparcia moralnego także dla innych narodów. Zależy to jednak od tego, czy nam wszystkim nie zabraknie żywej wiary i wytrwałości. Kto pragnie przyjąć orędzie fatimskie, niech nie lęka się wstąpienia na drogę ewangelicznej odnowy życia, pokuty i modlitwy wynagradzającej za nawrócenie błądzących.

Przyjęcie orędzia z Fatimy wyraża się ponadto we włączeniu się w odprawianie pierwszych sobót miesiąca. Każdy, kto przez pięć kolejnych pierwszych sobót będzie w stanie łaski uświęcającej, przyjmie Komunię św. i odmówi część różańca św., rozważając w zjednoczeniu z Matką Bożą tajemnice różańcowe, z intencją wynagradzającą za grzechy świata, stanie się nie widzem, ale czynnym uczestnikiem tego orędzia. Będzie wówczas gotowy przyjąć Serce Maryi za wzór dla swojego życia duchowego w przymierzu dwóch serc: Jezusa i Jego Niepokalanej Matki.

Dnia 8 września 1946 r. na Jasnej Górze biskupi polscy, pod przewodnictwem kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski, dokonali „Aktu poświęcenia naszej Ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi”. Wzorując się na tamtym epokowym wydarzeniu, Episkopat Polski w jubileuszowym roku setnej rocznicy objawień, 6 czerwca br., podczas zebrania plenarnego odnowi „Akt poświęcenia”. Będzie to miało miejsce w palotyńskim sanktuarium na Krzeptówkach, zwanym potocznie „Polską Fatimą”. Następnie zostanie on ponowiony w każdej diecezji, parafii i rodzinie w święto Narodzenia Matki Bożej, 8 września 2017 r.

Umiłowani Bracia i Siostry!

Błagając o zbawienne owoce jubileuszu setnej rocznicy objawień fatimskich, módlmy się słowami Sługi Bożego Piusa XII z 31 października 1942 r.: „Matko nas wszystkich i Królowo świata, poświęcamy siebie

na zawsze Twemu Niepokalanemu Sercu, by Twoja miłość i opieka mogły przyspieszyć tryumf Królestwa Bożego, a wszystkie narody, żyjąc w pokoju ze sobą i z Bogiem, mogły nazywać Cię Błogosławioną i śpiewać wraz z Tobą od krańca do krańca ziemi *Magnificat* uwielbienia, miłości i wdzięczności wobec Serca Jezusowego, jedyne źródła Prawdy, Życia i Pokoju”.

Powierzając wszystkim wstawiennictwu Pani Fatimskiej, z serca Wam błogosławimy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 375. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2017 r.*

4.

KOMUNIKAT Z 376. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP

W dniach 6 i 7 czerwca br. w Zakopanem w Księżówce odbyło się 376. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. W zebraniu wziął udział abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. W roku 100. rocznicy objawień fatimskich księża biskupi ponowili Akt Poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi. Uroczystość miała miejsce dn. 6 czerwca br. w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem, podczas Mszy św., której przewodniczył abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, a homilię wygłosił bp Virgílio do Nascimento Antunes, biskup diecezji Coimbra, były rektor sanktuarium w Fatimie. W uroczystości uczestniczył Prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Duda oraz Premier Rządu RP Beata Szydło.

Księża biskupi proszą, aby ten Akt został odnowiony w każdej diecezji, parafii i rodzinie w dniu 8 września 2017 r. w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W ten sposób każdy osobiście będzie mógł poświęcić się Matce Bożej.

2. W 20. rocznicę pielgrzymowania Ojca Świętego Jana Pawła II do Zakopanego, 7 czerwca br., księża biskupi modlili się w kościele pw. Świętego Krzyża. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski, a homilię wygłosił kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski senior. Podczas Eucharystii biskupi wraz z duchowieństwem i wiernymi odmówili Akt Poświęcenia Rodzaju Ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

3. Biskupi zapoznali się z projektem „Wytycznych” dotyczących duszpasterstwa małżeństw i rodzin przygotowanym przed Radę ds. Rodziny KEP. Zgodnie z zachętą papieża Franciszka wyrażoną w adhortacji *Amoris laetitia* rozważano m.in. kwestie towarzyszenia, rozeznawania i integrowania osób, które żyją w związkach niesakramentalnych. Stwierdzono, że w seminariach – tam, gdzie tego jeszcze nie ma – należy wprowadzić przedmiot przygotowujący alumnów do podjęcia posługi na rzecz małżeństw i rodzin. Także w formacji stałej kapłanów wielką wagę ma przygotowanie do kierownictwa duchowego małżeństw i rodzin oraz do posługi w sakramencie pojednania. Podkreślono jednocześnie potrzebę zaangażowania katolików świeckich w duszpasterstwo małżonków i rodziców. W ramach towarzyszenia osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych zwrócono uwagę na potrzebę prowadzenie ich do prawdziwego nawrócenia, pojednania z małżonkiem sakramentalnym i dziećmi z tego związku. W kwestii przyjmowania sakramentów świętych przez osoby żyjące w związkach niesakramentalnych biskupi przypominają nauczanie św. Jana Pawła II, którego kontynuatorem jest obecny papież Franciszek. Po dyskusji projekt „Wytycznych” został skierowany do końcowej redakcji. Jednocześnie biskupi zachęcają do modlitwy za małżeństwa i rodziny.

4. Ważnym punktem zebrania plenarnego była prezentacja programu duszpasterskiego na lata 2017-2018 oraz dyskusja nad jego założeniami. Nowy rok duszpasterski, który rozpocznie się podczas najbliższego adwentu będzie przeżywany pod hasłem: „Duch, który umacnia miłość”.

5. W związku ze zmianami w polskim Kodeksie Karnym, Konferencja Episkopatu Polski znowelizowała „Wytyczne, dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą

niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia”, tak aby odpowiadały obecnemu stanowi prawnemu w Polsce, z zachowaniem pełnej ochrony forum wewnętrznego.

6. Biskupi podtrzymują wołanie o pełną ochronę prawną dzieci poczętych jako konstytucyjne prawo do życia. Podczas zebrania plenarnego Konferencja Episkopatu Polski zapoznała się z obywatelską inicjatywą „Zatrzymaj Aborcję”, mającą na celu większą ochronę życia dziecka poczętego w perspektywie powiększającego się zakresu eugeniki prenatalnej. Biskupi polecają modlitwie tę inicjatywę i popierają zbieranie podpisów.

7. Wobec trwającego kryzysu migracyjnego w Europie i obecności dużej społeczności migrantów ze Wschodu, głównie z Ukrainy, biskupi zachęcają do szukania odpowiedzi w Ewangelii na te wyzwania. Jednocześnie dziękują wszystkim, którzy okazują im różnego typu pomoc, a szczególnie tym, którzy oferują im zatrudnienie z zachowaniem przynależnych im praw pracowniczych.

8. W roku Narodowego Kongresu Trzeźwości biskupi zapraszają na Narodową Pielgrzymkę na Jasną Górę, która odbędzie się 17-18 czerwca br. Intencją pielgrzymki jest prośba o wolność w Chrystusie.

Księża Biskupi dziękują nauczycielom i katechetom oraz pracownikom oświaty za pracę w minionym roku szkolnym i katechetycznym zapraszając ich na 80. już ogólnopolską pielgrzymkę nauczycieli na Jasną Górę w dniach 1-2 lipca. Na zbliżające się żniwa błogosławią także rolnikom, którzy będą się trudzić przy zbiorze plonów.

Biskupi błogosławią Polakom w kraju i za granicą. Zachęcają do pielgrzymowania do sanktuariów, szczególnie na Jasną Górę, do Gietrzwałdu i Lichenia, które przeżywają swe jubileusze oraz do innych miejsc świętych. Wszystkim, a szczególnie dzieciom i młodzieży, życzą szczęśliwych i Bożych wakacji.

Zakopane, 7 czerwca 2017 r.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce*

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1.

Z CHRYSTUSEM ZMARTWYCHWSTAŁYM I Z MARYJĄ IDZIEMY PRZEZ ŻYCIE

LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO PRZED UROCZYŚCIĄ KORONACJI WIZERUNKU MATKI BOŻEJ ŚWIDNICKIEJ

Wstęp

Drodzy diecezjanie, bracia i siostry w Chrystusie! Dzisiejszą trzecią niedzielą wielkanocną kończymy miesiąc kwiecień, w czasie którego przeżywalimy uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, święta naszego odkupienia. Wspominaliśmy także w tym miesiącu dwunastą rocznicę odejścia do wieczności św. Jana Pawła II (02 IV) oraz trzecią rocznicę jego kanonizacji (27 IV). W minionym miesiącu minęła także siedemdziesiąta siódma rocznica zbrodni katyńskiej i siódma rocznica katastrofy smoleńskiej. Niebawem wchodzimy w maryjny miesiąc maj, Będziemy w nim przeżywać setną rocznicę pierwszego objawienia się Matki Bożej dzieciom w Fatimie, a w naszej diecezji uroczystość koronacji obrazu. Matki Bożej Świdnickiej.

Zapraszam wszystkich uczestników dzisiejszej liturgii do refleksji nad przesłaniem dzisiejszej Ewangelii i nad tym najważniejszym wydarzeniem religijnym nadchodzącego miesiąca, jakim będzie uroczystość koronacji wizerunku Matki Bożej w naszej świdnickiej katedrze.

1. Przesłanie ukazania się zmartwychwstałego Chrystusa w drodze do Emaus

Ewangelia dzisiejsza przenosi nas na drogę do Emaus. Widzimy na niej Chrystusa zmartwychwstałego, który przyłącza się do dwóch wędrowców. Działo się to w pierwszy dzień tygodnia, a więc w dzień zmartwychwstania. W godzinach rannych Chrystus ukazał się już Marii Magdalenie, niewiastom i Piotrowi. Po południu zaś, tego samego dnia, zmartwychwstały Jezus dołączył się do dwóch uczniów. Nasza pieśń wielkanocna opowiada o tym następująco: „Łukas

z Kleofasem, obaj jednym czasem, szli do miasteczka Emaus, spotkał-ci ich Pan Jezus. Alleluja”. Radosna Nowina o zjawieniu się Chrystusa zmartwychwstałego w drodze do Emaus zawiera ważne przesłanie dla nas, które możemy wyrazić w następujących punktach:

a) Zmartwychwstały Jezus, ukazujący się uczniom w różnych miejscach i sytuacjach życia – także w czasie drogi do Emaus – chce nam oznajmić, iż nadal żyje z nami, że jest z nami na drogach naszego życia. Tak często nie potrafimy Go rozpoznać. Szukamy Go niekiedy gdzieś w obłokach, w niebie, a On jest tak blisko nas. Przychodzi do nas czasem jako Nieznajomy, jakby w przebraniu. Jest najbliższym Towarzystwem naszego życia. Czy naprawdę Go zauważamy, czy Go rozpoznajemy, czy z Nim rozmawiamy?

b) Najlepszą sytuacją, w której rozpoznajemy żyjącego wśród nas Chrystusa zmartwychwstałego jest Eucharystia. Uczniowie idący do Emaus rozpoznali Chrystusa w gospodzie przy łamaniu chleba. Cała ta historia zjawienia się Chrystusa dwom uczniom na drodze do Emaus może być uznana jako prototyp Eucharystii. Można powiedzieć, że była to celebrowanie Mszy św. Najpierw była liturgia słowa. Chrystus wyjaśniał towarzyszom podróży Pisma. Objaśniał historię zbawienia. Czynimy to i my w pierwszej części Mszy św., w liturgii słowa. Potem Chrystus w gospodzie wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. I przy łamaniu chleba został rozpoznany. W czasie obecnej Eucharystii kapłan też weźmie do rąk chleb. W imieniu Chrystusa będzie go łamał i potem poda go nam do spożycia. W tym łamaniu chleba też Go tutaj rozpoznamy.

c) W trakcie liturgii słowa Bóg koryguje nasze myślenie, nasze poglądy i oceny. W pouczeniu udzielonym wędrowcom do Emaus, Chrystus przypomniał, że nie przyszedł do nas, by dać nam wolność polityczną, ale moralną. Chrystus nie wyzwala nas od złych ludzi, od ziemskich nieprzyjaciół, chociaż mógłby to zrobić. Chrystus uwalnia przede wszystkim z niewoli szatana, z niewoli moralnej, z niewoli grzechu. Chrystus nie uwalnia nas od śmierci biologicznej na tym świecie, ale uwalnia od śmierci wiecznej. Z Jezusowej nauki z drogi do Emaus wynika także to, że Chrystus nie przyszedł uwolnić nas od cierpienia. Sam zresztą je podjął. Wyraźnie też powiedział i potwierdził to na sobie, że przez cierpienie idzie się do chwały. „Czyż Mesjasz nie miał cierpieć, aby wejść do swojej chwały” (Łk 24, 26). Dlatego chcę ci przypomnieć umęczona matko, spracowany ojcze,

że twoje cierpienie, twój trud, nie jest bezsensowny. Droga twego cierpienia, droga twego codziennego krzyża, jest twoją drogą do zwycięstwa, do chwały. Dlatego bądź cierpliwy. Wytrwaj pod krzyżem, a dojdiesz do chwały.

d) Każde spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem, jakie przeżywamy, zwłaszcza w niedzielę, winno nas przemieniać w nowych ludzi. Tak było przy tych pierwszych spotkaniach uczniów ze Zmartwychwstałym. Oni rozchodzili się z nich jacyś inni, bardziej odważni, radośniejsi, lepsi. Spotkania z Bogiem winny także nas zmieniać w nowych ludzi, w ludzi bardziej radosnych i kochających się.

Po refleksji nad dzisiejszą Ewangelią, przejdźmy do wątku maryjnego i koronacyjnego.

2. Sens i cel koronacji wizerunku Matki Bożej

Wśród tytułów, jakie przypisujemy Maryi, znajduje tytuł „Królowa”. Ma on ma zakorzenie w Piśmie Świętym i w liturgii Kościoła. O Matce Bożej w liturgii śpiewamy: „Stoi królowa po Twojej prawicy” (por Ps 45, 10b). Przekonanie o królewskiej godności Maryi połączone z doświadczeniem Jej matczynej miłości i opieki, objawionej w licznych cudach i łaskach, otrzymywanych przy Jej wizerunkach, stało się na przestrzeni stuleci powodem licznych koronacji Matki Bożej w cudownych obrazach i figurach. Warto przypomnieć, że to nie obraz, lecz sama Matka Boża jest koronowana w swoim wizerunku, a tym samym to nie wizerunkowi w pierwszym rzędzie Kościół oddaje cześć, ale Tej, którą wizerunek nam przybliża.

W Polsce pierwsza koronacja wizerunku Matki Bożej miała miejsce 8 września 1717 r. w Częstochowie. Dokonało się to po cudownej obronie Jasnej Góry przed Szwedami i po lwowskich ślubach króla Jana Kazimierza, w których monarcha oficjalnie ogłosił Matkę Bożą Królową Polski. Korony dla Maryi i Dzieciątka Jezus ufundował wówczas król Polski August II Sas. Sukienki Maryi i Jezusa zostały przyozdobione klejnotami z klasztornej skarbcza. Od tamtego czasu do dzisiaj na ziemiach polskich ukoronowano ponad dwieście wizerunków Maryi, z tej liczby 48 wizerunków maryjnych ukoronował kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. Po drugiej wojnie światowej także na Dolnym Śląsku ukoronowano kilka obrazów i figur Matki Bożej. Trzy z nich znajdują się obecnie na terenie diecezji świdnickiej. Są to: figurka Matki Bożej Bardzkiej, Strażniczki Wiary,

ukoronowana przez arcybiskupa Bolesława Kominka, późniejszego kardynała, w dniu 3 lipca 1966 r.; figurka Matki Bożej Wambierzyckiej, Królowej Rodzin, ukoronowana przez kard. Stefana Wyszyńskiego 17 sierpnia 1980 r. oraz figurka Matki Bożej Pocieszenia z Góry Iglicznej, ukoronowana przez papieża św. Jana Pawła II 21 czerwca 1983 r. we Wrocławiu, w czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny. Obecna koronacja wizerunku Matki Bożej Świdnickiej „Uzdrowienia Chorych” będzie pierwszą koronacją w historii naszej młodej diecezji. Przez nią podziękujemy Matce Bożej za wielowiekową opiekę nad ziemią świdnicką, wałbrzyską, dzierzoniowską, ząbkowicką i kłodzką; podziękujemy za wszystkie łaski i cuda, jakie zostały wyproszone w ciągu wieków przed Jej wizerunkiem czczonym od XV wieku w kościele św. Stanisława i św. Waclawa, w dzisiejszej katedrze świdnickiej. Nakładając korony na skronie Maryi i Jej Dzieciątka, chcemy także powierzyć się Jej łaskawej opiece, zawierzyć Jej przyszłość naszej diecezji, zawierzyć nasze zdrowie duchowe i fizyczne. W tych niespokojnych czasach, gdy w Europie zagrożona jest cywilizacja chrześcijańska, gdy w naszym ojczystym domu jest tyle napięć i niepokoju, gdy przez wielu są lekceważone wartości chrześcijańskie, przez akt koronacji chcemy odnowić naszą miłość do Maryi, powierzyć się Jej Niepokalanemu Sercu i wołać głosem naszych praojców; „Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy, a wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy”. Niech to będzie wielka prośba, abyśmy pozostali wierni Panu Bogu, Krzyżowi Chrystusa, Ewangelii, Maryi i Kościołowi.

3. Zaproszenie na uroczystość koronacyjną

Drodzy bracia i siostry, serdecznie was zapraszam na uroczystość koronacji naszej Świdnickiej Pani, która odbędzie się w sobotę, 13 maja br., w setną rocznicę objawienia się Matki Bożej w Fatimie. Uroczystościom koronacyjnym będzie przewodniczył Jego Eminencja ksiądz kardynał Zenon Grocholewski, legat Ojca Świętego Franciszka. Spodziewamy się, że przywiezie nam specjalne papieskie przesłanie. Bardzo proszę kapłanów i wiernych świeckich, by każda parafia z naszej diecezji przysłała na tę uroczystość swoją delegację. Uroczystości rozpoczną się już o godz. 10.00 koncertem orkiestry wojskowej w katedrze. Msza św. koronacyjna pod przewodnictwem Legata Papieskiego z udziałem biskupów, duchowieństwa i wiernych zostanie odprawiona o godz. 11.00 w katedrze świdnickiej.

Zakończenie

Pokornie proszę was wszystkich o modlitwę w intencji godnego przeżycia tego wielkiego wydarzenia. Niech ono wpisze się złotymi zgłoskami w historię obecnego Roku Maryjnego, roku stulecia objawień Matki Bożej w Fatimie i roku trzystulecia koronacji Matki Bożej Jasnogórskiej oraz w historię naszej diecezji. Wszystkim wam, bracia i siostry, z serca błogosławię i polecam was opiece Maryi, Świdnickiej Pani w Słońcu.

Wasz biskup Ignacy

2. DEKRET USTANAWIAJĄCY SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ W KLASZTORZE CHRYSYTA KRÓLA W POLANICY-ZDROJU NA SOKOŁÓWCE

Świdnica, dnia 26 kwietnia 2017 r.

L.dz. 462/2017

DEKRET

Sobór Watykański II zachęca „wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, a praktyki i ćwiczenia pobożne ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski, cenili wysoko” (KK, nr 67). „Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach” (KK, nr 66).

Zachęta Soboru Watykańskiego II odnośnie do kultu Matki Bożej, oprócz istniejących sanktuariów w Diecezji Świdnickiej, od 90 lat

ureczywistnia się również w sposób dynamiczny w Zgromadzeniu Najświętszych Serc Jezusa i Maryi oraz Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu Ołtarza – Sercanie Biali Prowincji Polskiej, i wiernych gromadzących się przy klasztorze Chrystusa Króla w Polanicy-Zdroju na Sokołówce.

Dla uczczenia Niepokalanego Serca Maryi poprzez odprawianie pierwszych sobót miesiąca, jako wynagrodzenie i zadośćuczynienie za tyle rodzajów bluźnierstw i obelg, których doznaje Matka Boża, w 100-lecie objawień w Fatimie oraz mając na względzie potrzeby duchowe wszystkich pielęgnujących duchowość Najświętszych Serc – Najświętszego Serca Chrystusa Króla Miłości i Niepokalanego Serca Maryi, a także zgłębiając treść i przesłanie Matki Bożej z Fatimy, na prośbę Przewielebnego Ojca Piotra Budrewicza SSCC, Przełożonego Prowincjalnego Polskiej Prowincji Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi oraz Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu Ołtarza – Sercanie Biali, wyrażoną pismem z dnia 12 września 2016 r., l.dz. W-2016-038, niniejszym dekretem, w oparciu o normy kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, **ustanawiam Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej** w klasztorze Chrystusa Króla w Polanicy-Zdroju na Sokołówce.

Do Kustosza Sanktuarium – którym obecnie ustanawiam Przewielebnego Ojca dra Zdzisława Świniarskiego SSCC – należy zapewnienie wiernym obfitszych środków zbawienia, zgodnie z normami prawa kościelnego, a zwłaszcza kanonów 1233-1234.

Życzę Przewielebnemu Ojcu Kustoszowi ustanowionego Sanktuarium i Jego Współpracownikom, by pod ich przewodnictwem Matka Boża doznawała należytej czci, a wierni tamtego terenu, gromadzący się przed figurą Matki Bożej z Fatimy, mogli pogłębiać swoją wiarę, miłość do Matki Bożej oraz przywiązanie do Kościoła Świętego.

Niech głęboka wewnętrzna więź wiernych z Jezusem Chrystusem, ożywiana zdrowym nabożeństwem do Matki Bożej, umacnia ich w życiu moralnym opartym o naukę Pana Jezusa zawartą w Ewangelii świętej.

Wszystkim Kapłanom i Wiernym tego Sanktuarium Maryjnego, z głębi serca błogosławię.

Dekret wchodzi w życie z dniem 6 maja 2017 r.

Bp Ignacy DEC
BISKUP ŚWIDNICKI
Ks. dr Stanisław CHOMIAK
KANCLERZ KURII

do wiadomości:

O. Piotr Budrewicz SSCC – Prowincjał, Wrocław;
Dziekan dekanatu Polanica-Zdrój;
Dom Klasztorny „Christus Rex” – Polanica-Zdrój;
a/a.

3.

DEKRET

Świdnica, dnia 12 kwietnia 2017 r.

L.dz. 388/2017

Powodowany troską o rozwój Diecezji Świdnickiej, a szczególnie o należyte sprawowanie kultu Bożego w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu, świadomy roli jaką w dziejach kościołów lokalnych odgrywały kapituły kolegiackie, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, na mocy kan. 503 i 505 Kodeksu Prawa Kanonicznego, eryguję z dniem 13 kwietnia 2017 r. – w Wielki Czwartek, dzień pamiątki ustanowienia sakramentu Eucharystii oraz kapłaństwa

KAPITUŁĘ KOLEGIACKĄ
Matki Bożej Strzegomskiej
oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła
przy kościele parafialnym
pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu,
który staje się tym samym Kolegiatą

Patronem tejże Kapituły jest Matka Boża Strzegomska oraz Święci Apostołowie Piotr i Paweł.

Kapituła Kolegiacka powinna kierować się statutem określonym zgodnie z kanonami 505-510 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Kapitułę Kolegiacką polecam opiece Najświętszej Maryi Pannie, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi oraz udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

*Ks. dr Daniel Marcinkiewicz
Notariusz Świdnickiej Kurii*

4.
**ZAPROSZENIE NA XIII DIECEZJALNĄ
PIELGRZYMKĘ KATECHETÓW
DO SANKTUARIUM
RELIKWII DRZEWA KRZYŻA ŚWIĘTEGO
W WAŁBRZYCHU-PODZAMCZU**

Drodzy Katecheci,

Doroczną, już XIII Pielgrzymkę Katechetów Diecezji Świdnickiej przeżywamy w szczególnym czasie: w roku, w którym przypada 750. rocznica kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej; trzechsetna rocznica koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, naszej Matki i Królowej; setna rocznica objawienia się Matki Bożej w Fatimie z Jej orędem wzywającym nas do modlitwy różańcowej, do nawrócenia i pokuty; setna rocznica powołania przez św. Maksymiliana Marii Kolbego Rycerstwa Niepokalanej oraz w roku poświęconym św. Bratu Albertowi Chmielowskiemu.

W Kościele katolickim w Polsce jest realizowany czteroletni program duszpasterski, którego hasło brzmi: „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Dotychczas staraliśmy się odnowić naszą tożsamość chrześcijańską

przez pogłębianie naszej wiary. Obecny, a zarazem ostatni, rok programu duszpasterskiego przeżywamy pod hasłem: „Idźcie i głoscie”. Są to słowa Chrystusa skierowane do pierwszych uczniów i do nas wszystkich: duchownych, osób konsekrowanych i wiernych świeckich. Ten nakaz misyjny wypływa z naszego chrztu i bierzmowania, a także z każdej przeżywanej Eucharystii.

Mając na uwadze ten kontekst, serdecznie zapraszam Was, drodzy Katecheci, na kolejną pielgrzymkę do Diecezjalnego Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu, która odbędzie się dnia 22 kwietnia br. U stóp Krzyża Chrystusa Pana pragniemy się modlić o siłę do wypełniania naszej posługi głoszenia Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, mimo rozmaitych przeciwności – codziennych krzyży, które napotykamy i przyjmujemy. Chcemy umocnić naszą wiarę, że nie ma zmartwychwstania bez krzyża, a także ponownie złożyć w Chrystusie naszą nadzieję, że będąc wierni Bogu, krzyżowi i Ewangelii otrzymamy moc do zwycięstwa – zarówno w dziedzinie naszej katechetycznej posługi, jak i ostatecznego zwycięstwa, w którym jest obiecane nam wszystkim niebo.

W oczekiwaniu na nasze wspólne pielgrzymowanie z całego serca Wam błogosławię

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

5. **ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU WE MSZY ŚW. W WAŁBRZYCHU W 12. ROCZNICĘ ODEJŚCIA DO WIECZNOŚCI ŚW. JANA PAWŁA II**

Drodzy Diecezjanie, Umiłowani Wałbrzysianie,

Mija kolejny rok od odejścia św. Jana Pawła II do wieczności. Ta kolejna, dwunasta już rocznica jego odejścia od nas, jest okazją do przypomnienia sobie jego sylwetki i wielkiego dziedzictwa, które pozostawił Kościołowi i światu. W tym roku obchodzimy tę rocznicę,

mając w pamięci trzechsetlecie koronacji wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej oraz setną rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie. Wiemy, jak bardzo cenił te dwa maryjne miejsca św. Jan Paweł II. Na Jasną Górę pielgrzymował wielokrotnie jako ksiądz, jako biskup i kardynał oraz sześciokrotnie jako papież. Do sanktuarium Matki Bożej w Fatimie jako papież pielgrzymował trzykrotnie. Udał się tam w rocznicę zamachu na swoje życie – 13 maja 1982 r. Święty Jan Paweł II wierzył mocno, że to Matka Boża Fatimska wyprosiła mu ocalenie zagrożonego życia.

Podczas tegorocznej Mszy św. na stadionie w Wałbrzychu zwrócimy uwagę na wielką cześć, jaką żywił nasz Papież do Matki Chrystusa i Kościoła. Powrócimy także do jego dziedzictwa myślowego, które tak bardzo jest nam potrzebne w czasie budowania nowej, sprawiedliwej, solidarnej i demokratycznej Polski.

W tym roku rocznicę odejścia Ojca Świętego do wieczności będziemy obchodzić w sobotę, 8 kwietnia, w dwunastą rocznicę największego pogrzebu w dziejach świata – jedyne takiego wydarzenia, które jakby na moment zjednoczyło nie tylko wszystkich Polaków, ale i wszystkie narody. Zgromadźmy się jak najliczniej w sobotę przed Niedzielą Palmową, na stadionie w Wałbrzychu, aby cała Polska i Polonia – za pośrednictwem Radia Maryja i Telewizji Trwam, usłyszała ten głos jako potężny głos całej diecezji zgromadzonej na stadionie. Zapraszam szczególnie wszystkich mieszkańców Wałbrzycha i okolic, a także pozostałych mieszkańców naszej diecezji, w tym przede wszystkim członków Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę, członków wielkiej wspólnoty Żywego Różańca, oraz wszystkich wierzących w zwycięstwo, które ma przyjść przez Niepokalaną Królową Różańca świętego.

Przybądźcie z Waszymi duszpasterzami albo też prywatnie. Naszą obecnością pomóżmy Ojcu świętemu przyciągnąć wszystkich do Chrystusa przez Maryję! Nasze spotkanie rozpocznie się o godz. 15.30 nabożeństwem Drogi Krzyżowej. Następnie o godz. 16.00 sprawowana będzie Msza św. koncelebrowana przez biskupów świdnickich oraz przybyłych kapłanów. Po Mszy św. przewidziany jest w hali Aqua-Zdroju koncert oraz modlitewne czuwanie do godz. 21.37.

Wszystkim uczestnikom naszej uroczystości z serca błogosławię.

Wasz Biskup Ignacy

6. **ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA DIECEZJALNĄ PIELGRZYMKĘ DO FATIMY**

Drodzy Diecezjanie,

w obecnym roku myśli i serca katolików na całym świecie szczególnie skierowane są ku Fatimie. Tam dokładanie przed stu laty Matka Boża za pośrednictwem trojga pastuszków przekazała dla świata niezwykle orędzie. Chcemy w tej szczególnej dziejowej chwili razem jako wspólnota diecezjalna nawiedzić to wyjątkowe sanktuarium, które niezmiennie przyciąga pielgrzymów z całego świata. Zamyśl odbycia diecezjalnej pielgrzymki do Fatimy zbiega się z potrzebą podziękowania Bogu i Matce Najświętszej za dar kończącej się niebawem w diecezji Jej peregrynacji w znaku Fatimskiej Figury. Figura Matki Bożej Fatimskiej odwiedziła już niemal wszystkie nasze parafie. Gorąco zachęcam wszystkich, komu warunki pozwalają, do włączenia się do naszego wspólnego dziękczynnego pielgrzymowania, które przewidziane jest na koniec października.

Diecezjalne Duszpasterstwo Pielgrzymkowe przygotowało dla nas na tę szczególną okazję dwie formy pielgrzymki: autokarową (22-31 X) wraz z nawiedzeniem m.in. sanktuarium w Lourdes) oraz lotniczą (26-28 X).

Szczegółowe informacje dotyczące obu pielgrzymek są dostępne w gablocie oraz na stronie internetowej naszej diecezji. Zapisy trwają do końca czerwca.

Mam nadzieję, że dane nam będzie w licznej reprezentacji przedstawicieli naszej diecezji, wspólnie: duszpasterze oraz wierni, którzy z taką ufnością powierzamy swoje sprawy Matce Bożej spotkać się w pod koniec października w sanktuarium w Fatimie by wypowiedzieć swoje dziękczynienie i zawierzyć się Niepokalanemu Sercu Maryi.

Powierzam wszystkim matczynemu wstawiennictwu Fatimskiej Pani i z serca błogosławię.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

Powyższe zaproszenie Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę, 11 VI oraz przypomnieć 18 i 25 VI w ramach ogłoszeń parafialnych na wszystkich Mszach św.

*Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny*

7.
KOMUNIKAT BISKUPA ŚWIDNICKIEGO
DOTYCZĄCY OFIAR KATASTROFY
W ŚWIEBODZICACH

Świdnica, 8 kwietnia 2017 r.

Drodzy Diecezjanie!

Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci katastrofą budowlaną, jaka miała miejsce w sobotę 8 kwietnia w godzinach porannych w Świebodzicach, gdzie runął wielorodzinny budynek usytuowany przy ul. Krasickiego 28. Budynek ten zamieszkiwało 17 osób. Według straży pożarnej aż 80 proc. domu uległo zniszczeniu. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 5, w tym nie przeżyło dwoje dzieci. Bilans ofiar może jednak wzrosnąć.

W związku z tą tragedią u początku Wielkiego Tygodnia, kiedy z wiarą spoglądamy na krzyż Chrystusa, który rzuca światło na nasze ludzkie krzyże, proszę Was, o szczególną modlitwę za poszkodowanych w tej katastrofie budowlanej. Nasz życiowy krzyż zwykle nazywa się cierpieniem. Może być ono fizyczne albo duchowe. Od cierpienia nie jest wolny żaden mieszkaniec ziemi. Krzyż stał przy człowieku w przeszłości, stoi przy nim dziś i będzie stał w przyszłości.

Modląc się za poszkodowanych, prosimy Opatrzność Boga o łaskę zdrowia, potrzebne siły dla ocalałych, aby doznali pomocy, wsparcia i duchowej pociechy. Natomiast dla tragicznie zmarłych, którzy odeszli do wieczności w dramatycznych okolicznościach polecamy Bożemu Miłosierdziu.

Niech ludzie dobrej woli wielkodusznie pospieszą z pomocą tym, którzy na tę pomoc czekają. Przyłączmy się do inicjatywy Caritas Polska wysyłając SMS o treści Pomagam na numer 72052, lub dokonując wpłaty na konto Caritas Polska z dopiskiem ŚWIEBODZICE na adres: CARITAS POLSKA ul. Okopowa 55, 01-043 Warszawa Bank PKO BP SA 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 lub Bank Millenium SA 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384. Pozyskane w ten sposób środki, za pośrednictwem Caritas Polska, przekażemy potrzebującym.

Wszystkim włączającym się w jakikolwiek sposób w to dzieło miłosierdzia i samarytańską pomoc z serca błogosławie.

Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Powyższy komunikat Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę, 9 kwietnia, we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej w ramach ogłoszeń parafialnych.

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK 2017

Kwiecień

- 01 IV 2017 Msza św. z homilią za śp. Seweryna Krasnowskiego ojca ks. Mirosława w kościele pw. św. Rodziny we Wrocławiu, godz. 12.00; obrzęd „Ostatniego pożegnania” oraz złożenie ciała do grobu na cmentarzu przy ul. Smętnej, godz. 13.30.
- 02 IV 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, część liturgiczna.
- 02 IV 2017 Nabożeństwo Gorzkich Żali w kościele pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie i piąte kazanie pasyjne, godz. 17.15.
- 03 IV 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, wizyta w szkołach.
- 03 IV 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, godz. 17.00.
- 04 IV 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 04 IV 2017 Msza św. z homilią podczas inauguracji Roku Kultury Polsko-Czeskiej 2017, katedra świdnicka, godz. 12.00.
- 04 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 IV 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 05 IV 2017 Msza św. z neoprezbiterami z homilią w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 9.30.
- 05 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 IV 2017 Msza św. z homilią na rozpoczęcie peregrynacji Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, godz. 17.30.

- 05 IV 2017 Udział w Apelu Fatimskim w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, godz. 20.30.
- 06 IV 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Marcina w Piławie Górnej.
- 07 IV 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 07 IV 2017 Spotkanie z Beatą Moskal-Słaniewską, prezydent Świdnicy, Świdnicka Kuria Biskupia, godz. 10.00.
- 07 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 07 IV 2017 Udział w Miejskiej Drodze Krzyżowej (z kościoła pw. św. Andrzeja Boboli do katedry), godz. 19.30- 21.00.
- 08 IV 2017 Msza św. z homilią, poprzedzona Koronką do Miłosierdzia Bożego, na stadionie na Białym Kamieniu w Wałbrzychu, z okazji dwunastej rocznicy śmierci św. Jana Pawła II, transmitowana przez Radio Maryja i Telewizję Trwam, godz. 15.30- 17.30.
- 08 IV 2017 Wizyta w miejscu katastrofy budowlanej w Świebodzicach, spotkanie z panią premier Beatą Szydło i ministrem Mariuszem Błaszczakiem, godz. 19.00-22.00.
- 09 IV 2017 Uroczysta suma ze śpiewem Pasji według św. Mateusza oraz krótką homilią w katedrze świdnickiej, godz. 10.00.
- 09 III 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 IV 2017 Nabożeństwo Gorzkich Żali w kościele pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie i szóste kazanie pasyjne, godz. 17.15.
- 10 IV 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 10 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 IV 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy z okazji siódmej rocznicy katastrofy smoleńskiej, godz. 20.00.
- 11 IV 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.

-
- 11 IV 2017 Udział w uroczystości patriotycznej z okazji 77. rocznicy zbrodni katyńskiej, Plac św. Małgorzaty w Świdnicy, godz. 12.00.
- 11 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 IV 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 12 IV 2017 Spotkanie przedświąteczne z księżmi studentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, aula kurialna, godz. 11.00.
- 12 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 IV 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej oraz nabożeństwo fatimskie, w ramach dziewięciomiesięcznej Nowenny przed koronacją obrazu Matki Bożej Świdnickiej, godz. 18.00-19.45.
- 13 IV 2017 Msza św. Krzyżma z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 9.00; spotkanie przedświąteczne z duchowieństwem, Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy, godz. 11.00.
- 13 IV 2017 Msza św. Wieczery Pańskiej z homilią oraz obrzędem obmycia nóg, katedra świdnicka, godz. 18.00.
- 14 IV 2017 Przewodniczenie Liturgii Godzin w katedrze świdnickiej, godz. 8.00.
- 14 IV 2017 Prywatna adoracja przed Ołtarzem Wystawienia Najświętszego Sakramentu, godz. 9.00-13.00.
- 14 IV 2017 Przewodniczenie modlitwie Koronki do Miłosierdzia Bożego w parafii pw. Bożego Miłosierdzia w Świdnicy, godz. 15.00.
- 14 IV 2017 Udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej ulicami osiedla Zarzecze, w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy, godz. 15.30.
- 14 IV 2017 Przewodniczenie Liturgii Męki i Śmierci Pańskiej w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 14 IV 2017 Posługa w konfesjonale w katedrze świdnickiej, godz. 20.30-21.00.
- 15 IV 2017 Udział w Liturgii Godzin w katedrze świdnickiej, godz. 8.00.

- 15 IV 2017 Poświęcenie pokarmów wielkanocnych i wspólne śniadanie w Domu Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Świdnicy, godz. 10.00.
- 15 IV 2017 Spotkanie wielkanocne z ubogimi i samotnymi w parafii pw. Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 15 IV 2017 Przewodniczenie modlitwie Koronki do Miłosierdzia Bożego w Domu Księży Emerytów w Świdnicy, godz. 15.00.
- 15 IV 2017 Przewodniczenie Liturgii Wigilii Paschalnej w katedrze świdnickiej, godz. 20.00.
- 16 IV 2017 Przewodniczenie procesji rezurekcyjnej i Mszy św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 6.00.
- 17 IV 2017 Msza św. w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 8.30.
- 17 IV 2017 Msza św. z homilią z okazji złotego jubileuszu małżeństwa Heleny i Ryszarda Sudoł; udzielenie sakramentu chrztu św. trojga niemowlętom, kościół pw. Trójcy Świętej w Leżajsku, godz. 11.30.
- 18 IV 2017 Msza św. z homilią w bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku, godz. 12.00.
- 19 IV 2017 Udział w obronie rozprawy doktorskiej ks. mgr Grzegorza Martyny na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – w roli recenzenta zewnętrznego. Tytuł rozprawy: „Kulturotwórcza rola uniwersytetu. Analiza wypowiedzi Jana Pawła II do świata nauki i kultury”, Lublin 2016; rozprawa napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Włodzimierza Dłubacza.
- 20 IV 2017 Msza św. z homilią dla pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej za śp. ks. Andrzeja Raszplę w I rocznicę jego śmierci, kaplica domowa biskupa świdnickiego, godz. 9.15.
- 20 IV 2017 Msza św. z homilią z księżmi wyświęconymi 23 czerwca 1963 r. w archidiecezji wrocławskiej, kaplica Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 12.00.
- 20 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 20 IV 2017 Msza św. z homilią oraz udzielenie sakramentu bierzmowania dla młodzieży dekanatu Polanica-Zdrój, kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju, godz. 17.00.
- 21 IV 2017 Przewodniczenie IV Diecezjalnej Pielgrzymce Diecezji Świdnickiej do Sanktuarium św. Jana Pawła II i Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach; Msza św. z homilią w Centrum Jana Pawła II, godz. 12.00; Koronka do Bożego Miłosierdzia, bazylika pw. Bożego Miłosierdzia, godz. 15.00.
- 22 IV 2017 Msza św. z homilią z okazji inauguracji Społecznej Akademii Liderów, Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Świdnicy, godz. 9.00.
- 22 IV 2017 Msza św. w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu z okazji dorocznej pielgrzymki katechetów diecezji świdnickiej, godz. 11.00; homilię wygłosił ks. bp Stefan Regmunt, biskup senior diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.
- 22 IV 2017 Udział w uroczystych Nieszporach, celebrowanych przez ks. abpa Salvadore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce w archikatedrze gnieźnieńskiej z okazji odpustu św. Wojciech, głównego Patrona Polski, godz. 19.30; Homilię wygłosił ks. abp Jan Pawłowski z Rzymu.
- 23 IV 2017 Udział w uroczystości odpustu św. Wojciecha i 600-lecia prymasostwa w Polsce: procesja z kościoła św. Michała do katedry gnieźnieńskiej oraz Msza św. pod przewodnictwem ks. abpa Wojciecha Polaka, Prymasa Polski, z homilią ks. kard. Dominika Duki, Prymasa Czech, godz. 9,15-12.30.
- 24 IV 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie sesji popularno-naukowej pt.: „Dziedzictwo Kościoła Katolickiego w Świdnicy”, godz. 9.00; udział w obradach, Teatr Świdnicki, godz. 10.30-14.00.
- 25 IV 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Narodzenia NMP – Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej z Dzieciątkiem w Kiełczynie.

- 25 IV 2017 Spotkanie biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, w okazji imienin ks. bpa Marka Mendyka, Legnicka Kuria Biskupia, godz. 13.00.
- 26 IV 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 26 IV 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Michała Archanioła w Słupicach.
- 27 IV 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 27 IV 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 27 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 IV 2017 Udział w spotkaniu wielkanocnym Towarzystwa Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Hotel „Maria” w Wałbrzychu, godz. 16.00.
- 27 IV 2017 Msza św. z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Dziecmorowicach, godz. 18.00.
- 28 IV 2017 Skrutinia z akolitami przez święceniami diakonatu, WSD w Świdnicy, godz. 11.00-13.00 oraz godz. 20.00-22.00.
- 28 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 IV 2017 Katecheza na falach Radia Maryja na temat: „Maryja przychodząca na ziemię z upomnieniem, prośbą i pomocą – w 100-lecie objawienia Maryi w Fatimie”, godz. 8.30-9.30.
- 29 IV 2017 Msza św. z homilią z okazji VI Forum Parafii Adorujących Najświętszy Sakrament, kościół pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 12.00.
- 29 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 IV 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, godz. 12.00.
- 30 IV 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 30 IV 2017 Msza św. z homilią w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bożkowie, na rozpoczęcie rekolekcji maryjnych przy Figurze Matki Bożej Fatimskiej, godz. 17.30.
- 30 IV 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bożkowie, godz. 20.30.

Maj

- 01 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 01 V 2017 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu; wręczenie przez Kamila Zielińskiego wicewojewodę dolnośląskiego odznaczenia prezydenta RP „Złotego Krzyża Zasługi” ks. prałataowi Janowi Pyszczewskiemu, godz. 17.30.
- 02 V 2017 Spotkanie księży z dekanatu Dzierżoniów i księży wyświęconych w 1976 r. we Wrocławiu w na plebanii parafii Królowej Różańca Świętego w Dzierżonowie, z okazji imienin ks. prałata Zygmunta Kokoszki, godz. 13.00.
- 02 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 03 V 2017 Udział w uroczystości Matki Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze, pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP, godz. 11.00.
- 04 V 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Chrystusa Króla w Dzierżonowie.
- 05 V 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 05 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 V 2017 Msza św. z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w par. pw. św. Michała Archaniola w Ludwikowicach, godz. 17.00.
- 06 V 2017 Udział w uroczystości 20-lecia otrzymania katedry przez Kościół Greko-Katolicki we Wrocławiu, katedra greko-katolicka we Wrocławiu, godz. 10.00.

- 06 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 V 2017 Msza św. z homilią; ogłoszenie Diecezjalnego Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Chrystusa Króla w Polanicy-Zdroju u ojców Sercanów, godz. 20.00.
- 07 V 2017 Msza św. z homilią i konsekracja Kościoła pw. św. Wojciecha, biskupa i męczennika w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 08 V 2017 Msza św. z homilią w kościele uniwersyteckim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z okazji 9. rocznicy śmierci o. prof. Mieczysława Alberta Krąpca, godz. 12.30.
- 09 V 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Maryi Matki Kościoła w Dzierżoniowie, część liturgiczna.
- 10 V 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 10 V 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Maryi Matki Kościoła w Dzierżoniowie, wizyta w szkołach.
- 10 V 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Szczytnej, godz. 17.30.
- 10 V 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. św. Jana Chrzciciela w Szczytnej, godz. 20.30.
- 11 V 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 11 V 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 11 V 2017 Konferencja prasowa w związku z nadchodzącą uroczystością koronacji wizerunku Matki Bożej Świdnickiej, aula kurialna, godz. 13.00.
- 11 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 11 V 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, godz. 17.00.
- 12 V 2017 Błogosławieństwo dla młodzieży udającej się w pieszej pielgrzymce na Górę Chełmiec, Wałbrzych, godz. 9.30.
- 12 V 2017 Msza św. z homilią na Górze Chełmiec dla młodzieży z miasta Wałbrzycha, godz. 12.00.

- 13 V 2017 Msza św. koncelebrzana z homilią pod przewodnictwem ks. kard. Zenona Grocholewskiego, legata papieskiego oraz koronacja wizerunku Matki Bożej Świdnickiej „Uzdrowienia Chorych” w katedrze świdnickiej, godz. 11.00.
- 13 V 2017 Wizyta kard. Zenona Grocholewskiego w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie oraz w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach, godz. 18.00-21.30.
- 14 V 2017 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem kard. Zenona Grocholewskiego w czasie uroczystości Pierwszej Komunii dzieci, bazylika strzegomska, godz. 11.00.
- 15 V 2017 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem ks. kard. Zenona Grocholewskiego w kaplicy WSD w Świdnicy, godz. 7.00.
- 15 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 15 V 2017 Msza św. z homilia oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 16 V 2017 Msza św. z homilią w katedrze w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00.
- 16 V 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Mościsku.
- 17 V 2017 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 17 V 2017 Skrutinia z diakonami przed święczeniami prezbiteratu, godz. 9.15-10.45.
- 17 V 2017 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Józefa Kupnego w katedrze wrocławskiej z okazji XX-lecia kapłaństwa księży wyświęconych w roku 1997; wygłoszenie okolicznościowej homilii, godz. 12.00.
- 17 V 2017 Msza św. z homilią w parafii pw. NMP Królowej Pokoju w Polanicy-Zdroju, na rozpoczęcie rekolekcji maryjnych przy Figurze Matki Bożej Fatimskiej, godz. 17.30.

- 17 V 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. NMP Królowej Pokoju w Polanicy-Zdroju, godz. 20.30.
- 18 V 2017 Msza św. z homilią w kaplicy seminarystycznej dla pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej; wręczenie pamiątek papieskich, godz. 9.15.
- 18 V 2017 Udział w finale konkursu „Moje rozstanie z kanapą”, Teatr Świdnicki, godz. 11.30.
- 18 V 2017 Udział we wspólnej Koroncy do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 V 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na zakończenie XII Dni Papieskich, godz. 18.00.
- 18 V 2017 Skrutnia z diakonami przed święceniami prezbiteratu, godz. 20.00-21.30.
- 19-21 V 2017 Pobyt w Republice Federalnej Niemiec.
- 21 V 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Anny w Polskiej Misji Katolickiej w Dortmundzie, z okazji XX-lecia parafialnego Koła Radia Maryja, godz. 9.30.
- 21 V 2017 Msza św. z homilią w Recklinghausen, z okazji 40-lecia kapłaństwa ks. Zbigniewa Mielcarka, godz. 14.00.
- 22 V 2017 Udział we wspólnej Koroncy do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 22 V 2017 Msza św. z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku, godz. 18.00.
- 23 V 2017 Msza św. z homilią z księżmi wyświęconymi 23 maja 1987 r., kaplica MWSD we Wrocławiu, godz. 11.00.
- 23 V 2017 Udział we wspólnej Koroncy do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 23 V 2017 Msza św. z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. św. Maternusa i NMP Królowej Polski w Stroniu Śląskim, godz. 17.00.
- 24 V 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 24 V 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, z kapłanami obchodzącymi srebrny jubileusz kapłaństwa, godz. 12.00.
- 24 V 2017 Udział we wspólnej Koroncy do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 24 V 2017 Msza św. z homilią na rozpoczęcie peregrynacji Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju, godz. 17.30.
- 24 V 2017 Apel Fatimski w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju, godz. 20.30.
- 25 V 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 25 V 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 25 V 2017 Msza św. z homilią oraz Sakrament Bierzmowania u Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu, godz. 15.30.
- 25 V 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 26 V 2017 Msza św. z homilią dla Szkoły Podstawowej nr 28 w Wałbrzychu, Kolegiata Wałbrzyska, godz. 10.00; poświęcenie boiska sportowego. godz. 11.30 .
- 26 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 26 V 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Jugowie, godz. 17.00.
- 27 V 2017 Katecheza na falach Radia Maryja na temat: „Przez domy ziemskie do domu Ojca”, godz. 8.30-9.30.
- 27 V 2017 Msza św. z homilią oraz święcenia prezbiteratu pięciu diakonów WSD w Świdnicy; katedra świdnicka, godz. 10.00.
- 27 V 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 V 2017 Homilia podczas Mszy św. z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. Tadeusza Chlipały, rektora WSD w Świdnicy, kaplica seminaryjna, godz. 16.00.
- 28 V 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. MB Królowej Polski w Krzyżownikach (diecezja kaliska), z okazji XXX-lecia kapłaństwa ks. Andrzeja Miliana, godz. 11.00.
- 28 V 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii, pw. św. Bartłomieja w Kudowie-Zdroju, godz. 17.30.

- 28 V 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. św. Bartłomieja w Kudowie-Zdroju, godz. 20.30.
- 29 V 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 29 V 2017 Msza św. z homilią z kapłanami obchodzącymi X-lecie kapłaństwa, kościół pw. NSPJ w Świdnicy, godz. 14.00.
- 29 V 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 30 V 2017 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Zofię Jaremko, matkę ks. Michała, proboszcza z Ostroszowic; przewodniczenie obrzędowi „Ostatniego pożegnania” i złożenia ciała do grobu, kościół pw. Wniebowzięcia NMP we Włochach; miejscowy cmentarz parafialny, godz. 12.00-14.00.
- 30 V 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach, godz. 17.00.
- 31 V 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 31 V 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30.
- 31 V 2017 Spotkanie kapłańskie z okazji imienin ks. prałata Wenancjusza Roga, plebania w Dobromierzu, godz. 13.00.
- 31 V 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii, pw. Bożego Miłosierdzia w Kudowie-Zdroju, godz. 17.30.
- 31 V 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. Bożego Miłosierdzia w Kudowie-Zdroju, godz. 20.30.

Czerwiec

- 01 VI 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-10.30.
- 01 VI 2-17 Msza św. z homilią dla rodziców i dzieci szkoły podstawowej w Trzebieszowicach, z okazji Dnia dziecka; poświęcenie placu zabaw przy miejscowej Szkole Podstawowej, godz. 12.00.
- 01 VI 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej o powołanie kapłańskie, zakonne i misyjne z udziałem

- księży przełożonych i alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, przedstawiciele zakonów męskich i żeńskich, godz. 18.00.
- 02 VI 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji XIV Diecezjalnego Dnia Osób Niepełnosprawnych „Podzielmy się radością”, godz. 9.00; przemarsz z katedry do Zespołu Szkół Specjalnych – ul. Pileckiego 3; udział w festynie, godz. 10.00-12.00.
- 02 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 02 VI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Świętej Trójcy w Boguszowie-Gorcach, godz. 17.00.
- 03 VI 2017 Msza św. z homilią w Międzynarodowym Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej dla pielgrzymki sióstr zakonnych z metropolii wrocławskiej, godz. 12.00.
- 03 VI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy, godz. 17.00.
- 03 VI 2017 Msza św. z homilią dla Ruchu Odnowy w Duchu Świętym, kościół NMP Matki Kościoła w Dzierżoniowie, godz. 23.00.
- 04 VI 2017 Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki; Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzychu, godz. 9.30.
- 04 VI 2017 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Boguszowie-Gorcach, godz. 12.30.
- 04 VI 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kudowie-Zdroju, godz. 17.30.
- 04 VI 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kudowie-Zdroju, godz. 20.30.
- 05 VI 2017 Udział w egzaminach magisterskich w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 10.30-11.30.
- 05 VI 2017 Wyjazd do Zakopanego na 376. Zebranie Plenarne KEP, godz. 15.30.

- 06-07 VI 2017 376. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski w Zakopanem w Księżówce.
- 06 VI 2017 Wycieczka kolejką linową na Kasprowy Wierch, godz. 9.00-10.00.
- 06 VI 2017 Obrady 376. KEP – Księżówka, godz. 11.00-16.30.
- 06 VI 2017 Koncelebra KEP Mszy św. pod przewodnictwem ks. abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach; poświęcenie Kościoła i Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu NMP; godz. 18.00.
- 07 VI 2017 Msza św. pod przewodnictwem ks. abpa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego, z homilią kard. Stanisława Dziwisza w kościele św. Krzyża w Zakopanem, godz. 8.00.
- 07 VI 2017 Obrady 376. KEP. c.d., godz. 10.30-14.30.
- 08 VI 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju, z okazji 70. rocznicy przybycia do Polanicy Sióstr Józefitek, godz. 10.00.
- 08 VI 2017 Msza św. z homilia oraz sakrament bierzmowania dla dekanatu Międzylesie, kościół pw. Bożego Ciała w Międzylesiu, godz. 17.00.
- 09 VI 2017 Msza św. z homilią z księżmi dziekanami diecezji świdnickiej, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 9.00 oraz przewodniczenie Konferencji Księżów Dziekanów, aula WSD w Świdnicy, godz. 10.15-14.00.
- 09 VI 2017 Egzamin dla kleryków WSD w Świdnicy z antropologii filozoficznej, godz. 16.00-18.00.
- 10 VI 2017 Udział w pielgrzymce duchowieństwa metropolii wrocławskiej do Międzynarodowego Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej; godz. 12.00 Msza św. w Bazylice Trzebnickiej.
- 10 VI 2017 Msza św. z homilią; poświęcenie sztandaru Straży Pożarnej w Gniewkowie, godz. 15.00.
- 11 VI 2017 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. Trójcy Świętej w Leżajsku, godz. 11.30.
- 12 VI 2017 Msza św. z homilią w kościele św. Krzyża w Świdnicy, z okazji 25-lecia Przedszkola Sióstr Prezentek, godz. 11.00.

-
- 12 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 VI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy, godz. 18.00
- 13 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 13 VI 2017 Spotkanie z prezydentem Wałbrzycha i organizatorami Mszy św. na stadionie w Wałbrzychu w dniu 8 kwietnia 2017 r., godz. 12.00.
- 13 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 VI 2017 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Pieszycach, godz. 18.00.
- 14 VI 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 14 VI 2017 Msza św. z homilią – ze spowiednikami katedralnym w katedrze świdnickiej, godz. 12.00.
- 14 VI 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Dusznikach-Zdroju, godz. 16.30.
- 14 VI 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Dusznikach-Zdroju, godz. 19.30.
- 15 VI 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej oraz procesja teoforyczna do czterech ołtarzy z racji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, godz. 10.00-13.00.
- 15 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 15 VI 2017 Udział w III Diecezjalnym Koncercie Uwielbienia, ogrody przy plebanii koło bazyliki strzegomskiej, godz. 18.30-22.00.
- 16 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 16 VI 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z obrzędem ustanowienia nadzwyczajnych świeckich szafarzy Komunii Świętej, godz. 12.00.
- 16 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 16 VI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania a także poświęcenie nowego chodnika dookoła kościoła w parafii pw. św. Małgorzaty w Starej Łomnicy, godz. 17.00.
- 17 VI 2017 Udział w uroczystości Dnia Kresowian, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Kresowian Ziemi Dzierżoniowskiej, nowy cmentarz w Dzierżoniowie, godz. 9.30.
- 17 VI 2017 Msza św. dla uczestników Diecezjalnej Pielgrzymki dzieci pierwszokomunijnych do sanktuarium Matki Bożej Bardziej Strażniczki Wiary, godz. 11.00-14.00.
- 17 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 VI 2017 Msza św. odpustowa z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 18.00.
- 18 VI 2017 Msza św. z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu, godz. 12.30.
- 18 VI 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Topoli, godz. 17.30.
- 18 VI 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Topoli godz. 20.30.
- 19 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 19 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 19 VI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej, godz. 17.00.
- 20 VI 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Wniebowstąpienia PNJCH w Jażwinie.
- 21 VI 2017 Msza św. z homilią z kolegami rokowymi w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, godz. 11.00.
- 21 VI 2017 Poświęcenie obserwatorium astronomicznego przy Gimnazjum Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu, godz. 15.30.

-
- 21 VI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. NSPJ w Żarowie, godz. 17.00.
- 22 VI 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.55-11.00.
- 22 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 22 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 22 VI 2017 Msza św. z homilią na zakończenie roku szkolnego 2016/2017 w Gimnazjum Katolickim w Świdnicy, kościół św. Krzyża w Świdnicy, godz. 16.00.
- 22 VI 2017 Msza św. z homilią z okazji stulecia kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kuźnicach (Boguszów-Gorce) , godz. 18.00.
- 23 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 23 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 23 VI 2017 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. NSPJ w Żarowie; 60-lecia kapłaństwa ks. kanonika Zenona Ochela, godz. 18.00.
- 24 VI 2017 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem ks. bpa Adama Dyczkowskiego z okazji jego jubileuszu 60-lecia kapłaństwa; wygłoszenie okolicznościowej homilii, konkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze, godz. 11.00.
- 24 VI 2017 Msza św. z homilią z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. kanonika Bogdana Deronia, proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lutomi, godz. 18.00.
- 25 VI 2017 Msza św. z homilią podczas III edycji „Przystanku Niepodległość” w Dusznikach-Zdroju, kościół NSPJ w Dusznikach-Zdroju (parafia pw. św. Franciszka z Asyżu), godz. 13.30.
- 25 VI 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku, godz. 17.30.
- 25 VI 2017 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku, godz. 20.30.

- 26 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 26 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze Świdnickiej, godz. 15.00.
- 26 VI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Narodzenia NMP w Łądku-Zdroju, godz. 18.00.
- 27 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.30.
- 27 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 VI 2017 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 27 VI 2017 Spotkanie z księżmi dekanatu Wałbrzych Północ, z okazji imienin ks. dra Władysława Terpiłowskiego, proboszcza parafii pw. św. Barbary w Wałbrzychu, godz. 20.00; odwiedzenie chorego ks. Janusza Stokłosy, proboszcza parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Jaworzynie Śląskiej, Szpital im. Sokołowskiego w Wałbrzychu, godz. 20.45.
- 28 VI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 28 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 VI 2017 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w Sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 17.30.
- 28 VI 2017 Udział w Apelu Fatimskim w Sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 20.30.
- 29 VI 2017 Msza św. z księżmi odprawiającymi rekolekcje kapłańskie, kaplica WSD w Świdnicy, homilię wygłosił ks. bp Henryk Ciereszko z Białegostoku, godz. 10.30.
- 29 VI 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu w Ołtarzu Adoracji: „Światło Pojednania i Pokoju”, przeznaczonego do Sanktuarium Matki Słowa w Kibeho w Rwandzie, gdzie utworzone zostanie kolejne

-
- Międzynarodowe Centrum Modlitwy o Pokój, w ramach prowadzonego przez Stowarzyszenie „Comunit Regina della Pace” dzieła „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”, godz. 12.00.
- 29 VI 2017 Spotkanie z kapłanami Świdnicy z okazji imienin ks. prałata Piotra Śliwki, proboszcza katedry świdnickiej pw. św. Stanisława i Wacława, plebania katedralna, godz. 13.00
- 29 VI 2017 Instalacja kanoników Kapituły Kolegiackiej im. Matki Bożej Strzegomskiej i Świętych Apostołów Piotra i Pawła; Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania, bazylika strzegomska, godz. 15.30.
- 30 VI 2017 Msza św. z homilią dla członków Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, kaplica w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.00.
- 30 VI 2017 Przewodniczenie posiedzeniu Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, aula Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 10.00-13.00; 16.30-18.00; 19.00-21.00.
- 30 VI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

V. DOKUMENTY

ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI MIASTA

Świdnica, 7 kwietnia 2017 r.

W piątek 7 kwietnia o godz. 19.30 przed kościołem pw. św. Andrzeja Boboli, przy ul. Wałbrzyskiej, rozpocznie się Droga Krzyżowa, która przejdzie ulicami miasta na plac przed świdnicką katedrą. Zapraszamy do udziału we wspólnej modlitwie mieszkańców wszystkich świdnickich parafii.

Porządek dźwigania krzyża podczas drogi będzie następujący:

- Stacja I – Księża biskupi i kapłani (plac przed kościołem św. Andrzeja Boboli)
- Stacja II – Klerycy WSD (przed skrzyżowaniem ulic Wałbrzyska-Boduena)
- Stacja III – Siostry zakonne (ul. Wałbrzyska, przy budynku Technikum Budowlanego)
- Stacja IV – Bractwo szkaplerzne (ul. Wałbrzyska przy OSP)
- Stacja V – Parafianie ze św. Andrzeja Boboli (ul. Wałbrzyska przy Fitness Club)
- Stacja VI – Parafianie z NMP Królowej Polski (ul. Wałbrzyska przy budynku PZU)
- Stacja VII – Parafianie z Miłosierdzia Bożego (ul. Wałbrzyska za przejazdem kolejowym)
- Stacja VIII – Parafianie ze św. Józefa (skrzyżowanie ulic Wałbrzyska-Lelewela)
- Stacja IX – Parafianie z parafii pw. Ducha Świętego (ul. Wałbrzyska – Poczta)
- Stacja X – Parafianie z katedry (Dom Handlowy)
- Stacja XI – Parafianie z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (ul. Łukowa)
- Stacja XII – Bractwo Świętego Józefa (wejście do Rynku)

Stacja XIII – Nadzwyczajni szafarze Eucharystii (wyjście z Rynku)

Stacja XIV – Domowy Kościół (ul. Długa przy salonie Plusa).

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

2.

WSTAŃ! IDŹ! GŁOŚ!

DIECEZJALNE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

Wałbrzych, Hala Aqua-Zdrój, 8 kwietnia 2017 r.

Serdecznie zapraszamy do Wałbrzycha, do hali Aqua-Zdrój, na Diecezjalne Spotkanie Młodzieży przed Niedzielą Palmową 2017, którego hasło brzmi: Wstań! Idź! Głoś!

Program spotkania:

- 10.30 – Recepcja
- 11.00 – Zawiązanie wspólnoty i konferencja
- 13.00 – Przekąska
- 13.30-15.00 – Animacja Salwatoriańskiego Wolontariatu Misyjnego
- 15.30 – Droga Krzyżowa
- 16.00 – Msza św. pod przewodnictwem bpa Ignacego Deca
- 17.30 – Poczęstunek
- 18.00 – Koncert *Maleo Reggae Rockers*

Zakończenie ok. 19.30

Wpisowe od uczestnika podczas rejestracji w recepcji: 5 zł.

Zgłoszenia do 6 kwietnia br. do Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej pod nr telefonu: 74 856 44 13 lub duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl.

Ks. Dominik Wargacki
Diecezjalny duszpasterz młodzieży
Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

3.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. STANISŁAWA GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI I DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

W poniedziałek, 8 maja 2017 r., z racji uroczystości św. Stanisława, głównego Patrona Polski i diecezji świdnickiej w kościele pw. św. Józefa, przy ul. Kotlarskiej, o godz. 17.00 będą sprawowane Nieszpory. Następnie przez rynek w kierunku katedry wyruszy procesja z relikwiami św. Stanisława, św. Wacława i św. Jana Pawła II.

O godz. 18.00 rozpocznie się w katedrze Msza św. pod przewodnictwem JE ks. bp. Marka Mendyka, biskupa pomocniczego diecezji legnickiej. Do udziału w uroczystościach odpustu diecezjalnego serdecznie zapraszamy wszystkich parafian.

Program uroczystości ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika

godz. 9.00 – Eucharystia z udzieleniem święceń diakonatu – przewodniczy JE ks. bp Adam Bałabuch

godz. 16.00 – posiedzenie Kapituły Katedralnej

godz. 17.00 – Nieszpory z uroczystości św. Stanisława (Sanktuarium św. Józefa, ul. Kotlarska)

godz. 17.30 – procesja z relikwiami św. Stanisława, św. Wacława i św. Jana Pawła II do katedry

godz. 18.00 – Eucharystia – przewodniczy JE ks. bp Marek Mendyk, biskup pomocniczy diecezji legnickiej.

Księża, którzy chcą koncelebrować Mszę św. o godz. 18.00 w katedrze, proszeni są o ubranie się w ornaty przed wyruszeniem procesji w kościele pw. św. Józefa.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału duszpasterskiego

4.
METROPOLITALNA PIELGRZYMKA
DUCHOWIEŃSTWA DO GROBU ŚW. JADWIGI
W TRZEBNICY

Trzebnica, 10 czerwca 2017 r.

Program Pielgrzymki:

10.00 - konferencja – JE Ks. bp Jan Kopiec

10.45 - przerwa na kawę

11.15 - nabożeństwo do św. Jadwigi

12.00 - Msza św. pod przewodnictwem i z homilią – JE ks. abp Józef
Kupny, metropolita wrocławski

13.30 - posiłek

14.30 - Droga Krzyżowa w Lesie Bukowym

Prosimy o zabranie ze sobą alb i białych stuł.

Księży Dziekanów prosimy o przygotowanie dekanalnej listy uczestników pielgrzymki.

Do 5 czerwca br. prosimy o zgłoszenie do Wydziału Duszpasterskiego liczby księży z dekanatu.

Ks. Edward Szajda
Wikariusz Biskupi
do Spraw Stałej Formacji Kapłanów

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału duszpasterskiego

5. TERMINY REKOLEKCJI KAPŁAŃSKICH W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Trzebnica, 10 czerwca 2017 r.

W dniach 26-29 VI 2017 r. odbędzie się pierwsza seria rekolekcji kapłańskich (WSD Diecezji Świdnickiej), które poprowadzi JE ks. bp Henryk Ciereszko, biskup pomocniczy archidiecezji białostockiej – zapisy na furcie WSD.

Kolejne terminy rekolekcji:

11-14 IX (WSD Diecezji Świdnickiej) – poprowadzi JE ks. bp Wojciech Osiał, biskup pomocniczy diecezji łowickiej) – zapisy na furcie WSAD.

14-17 XI (Bardo) – poprowadzi JE ks. bp Stefan Regmunt – zapisy w Wydziale Duszpasterskim Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Rekolekcje rozpoczynają się w poniedziałek o godz. 15.00 a kończą w czwartek o godz. 13.00.

*Ks. Edward Szajda
Wikariusz Biskupi
do Spraw Stałej Formacji Kapłanów*

6.
REKOLEKCJE DLA NADZWYCZAJNYCH
SZAFARZY KOMUNII
ŚWIĘTEJ DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Strzegom, 19-21 maja 2017 r.

W dniach od 19 do 21 maja br. w ramach formacji stałej odbędą się rekolekcje dla Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej Diecezji Świdnickiej oraz dla Kandydatów na Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej.

Miejsce rekolekcji: Dom Sióstr Elżbietanek, ul. Ks. Prałata Stanisława Siwca, 58-150 Strzegom (przy bazylice strzegomskiej).

Początek rekolekcji: 19 maja 2017 r. godz. 18:00 (przyjazd i zakwaterowanie od godz. 17:00).

Zakończenie rekolekcji: 21 maja 2017 r., ok. godz. 14:00.

Prowadzący rekolekcje: Ks. prałat dr Marek Korgul, wikariusz biskupi ds. katechezy.

Koszt rekolekcji: 220 zł.

Zgłoszenia: będą przyjmowane do 12 maja do godz. 18.00 pod adresem:

e-mail: papierz-1986@o2.pl (należy podać imię, nazwisko i parafię).

Ks. Krzysztof Papier
Diecezjalny duszpasterz
nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej

VI. PIELGRZYMKA DIECEZJALNA DO KRAKOWA-ŁAGIEWNIK

1.

IV DIECEZJALNA PIELGRZYMKA DO SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA I ŚW. JANA PAWŁA II W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH

W 2017 r. po raz czwarty diecezja świdnicka będzie pielgrzymować do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i św. Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach. Pielgrzymka odbędzie się w piątek 21 kwietnia, przed Niedzielą Miłosierdzia.

Prosimy o organizowanie wyjazdów parafialnych lub dekanalnych i zgłoszenie ich do Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej do dnia 19 kwietnia br., pod nr tel. 74 856 44 13 w godz. 9.00-14.00.

Program pielgrzymki:

- 11.00 – zawiązanie wspólnoty w kościele, prezentacja Centrum Jana Pawła II i katecheza
- 11. 30 – wspólna modlitwa różańcowa
- 12.00 – Msza św. koncelebrowana w Sanktuarium Świętego Jana Pawła II pod przewodnictwem JE ks. bp. Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego
- 13.00-14.00 – przerwa
- 14.15 – Droga Światła – procesyjne przejście z Sanktuarium Świętego Jana Pawła II do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
- 15.00 – Godzina Miłosierdzia w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

2.

KARD. STANISŁAW DZIWIŚ

SŁOWO POWITANIA SKIEROWANE DO UCZESTNIKÓW IV DIECEZJALNEJ PIELGRZYMKI DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przybyliście tutaj do sanktuarium św. Jana Pawła II, z którym od samego początku jestem bardzo związany. Wie o tym dobrze wasz Biskup, którego serdecznie witam, a który tu już czwarty raz oficjalnie przybywa z pielgrzymką diecezji świdnickiej. Wcześniej wiele razy przybywał tu z Konferencją Episkopatu oraz osobiście. To pokazuje, że jest bardzo związany z Krakowem. I bardzo się cieszę z tego, że swoją diecezję wiąże nie tylko z Jasną Górą, nie tylko z Toruniem, ale także i z Krakowem. A to sanktuarium nie jest tylko polskie czy krakowskie, ale ma zasięg światowy. Tutaj przybywają ludzie z całego świata, aby się modlić i poznawać całe dzieło, które zostawił po sobie Jan Paweł II, a przede wszystkim jego osobę, jego postać. On działa nie tylko poprzez swoje nauczanie, ale także poprzez swoją postać, przez swoją osobę. Tutaj pielgrzymi przybywają w różnych intencjach, aby jemu przekazać to, co im leży na sercu. A my widzimy, że te pragnienia ludzkie się spełniają. Święty, który działa, święty, który żyje.

I dobrze, że wy także przybywacie, oficjalnie już po raz czwarty, do Łagiewnik, do bazyliki Miłosierdzia i tu do sanktuarium św. Jana Pawła II. Oba te sanktuaria stanowią jedną całość: jest bowiem orędzie Bożego Miłosierdzia, jest siostra Faustyna, która otrzymała to przesłanie, ale owo orędzie rozszerzył na cały świat Jan Paweł II w czasie swoich licznych podróży do różnych krajów na świecie, ale także poprzez swoje nauczanie. Dziś widzimy, że ta tajemnica o Bożym Miłosierdziu jest obecna w całym jego nauczaniu, we wszystkich encyklikach. Tak więc oprócz siostry Faustyny jest ten wielki święty Jan Paweł II, apostoł Bożego Miłosierdzia. Oczywiście, jest on także pomysłodawcą i patronem Światowych dni Młodzieży, a także patronem rodzin. Całe swoje kapłańskie, biskupie i papieskie życie poświęcił obronie życia; zawsze starał się rodzinę stawiać na

pierwszym miejscu jako tę podstawową komórkę życia społecznego, cywilnego a także i kościelnego.

Dziękuję wam bardzo za tę dzisiejszą pielgrzymkę do tego sanktuarium. A muszę wam powiedzieć, że również wasza diecezja przyczyniła się do jego budowy, o czym świadczą pamiątkowe tablice. Więc i za to wam bardzo dziękuję, za każdym razem dziękuję, zwłaszcza że Ksiądz Biskup wykazał się gestem, za co także mu dziś raz jeszcze mówię – Bóg zapłać!

Za niedługo, bo 13 maja, będziecie mieć u siebie koronację Matki Bożej Świdnickiej, w tak wyjątkowym roku, w stulecie objawień Matki Bożej Fatimskiej. A jak wiemy, święty Jan Paweł II był bardzo związany, a właściwie to zamach na placu św. Piotra związał go z Matką Bożą Fatimską. Gdy po zamachu uświadomił sobie, że miał on miejsce 13 maja, wówczas poprosił, żeby mu do szpitala przynieść trzecią tajemnicę fatimską. Nieraz potem mówił, że Matka Boża Fatimska uratowała mu życie. Nie będę teraz mówił o zbyt wielu szczegółach, gdyż rzeczywiście były to bardzo delikatne momenty w jego życiu, zwłaszcza iż było ono zagrożone poprzez upływ krwi. Część tej krwi widnieje na sutannie znajdującej się w tutejszym sanktuarium. W pewnym momencie przyszedł do mnie lekarz i powiedział, że trzeba udzielić sakramentu chorych, bo serce zaledwie bije i ciśnienie spada... Więc były to momenty bardzo delikatne. Dlatego Ojciec Święty nieraz mówił, że Matka Boża uratowała mu życie. W trzeciej tajemnicy fatimskiej Matka Boska prosiła, i myślę, że przez zamach o tym przypomniiała, by konsekrować Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi. Poprzedni papież znali ten sekret, ale dopiero Jan Paweł II wypełnił wolę Matki Bożej Fatimskiej, aby wraz z biskupami ze świata konsekrować te kraje, które były zniewolone przez komunizm i marksizm, a s. Łucja potem to potwierdziła. Byłem świadkiem nieraz, jak przychodzili biskupi po tej konsekracji i mówili Ojcu Świętemu, że od tego momentu coś się zaczęło dziać. Także ta wasza koronacja jest związana z Fatimą, z nabożeństwem do Matki Bożej Fatimskiej, ale można by powiedzieć, że i z Janem Pawłem II.

Jeszcze raz pozdrawiam wszystkich kapłanów, księży biskupów i wszystkich pielgrzymów. Przybywajcie! Już czekamy na piątą jubileuszową pielgrzymkę waszej diecezji świdnickiej. Byłem do was zaproszony, poznałem waszą katedrę. Piękna katedra, a myślę, że i cała diecezja taka sama. Szczęść Boże!

3.

BP IGNACY DEC

JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁY IDZIE Z NAMI PRZEZ ŻYCIE I WZYWA NAS DO ŚWIADECTWA O JEGO ZMARTWYCHWSTANIU

**Kraków, 21 kwietnia 2017 r. Homilia wygłoszona w Sanktuarium
św. Jana Pawła II w czasie IV diecezjalnej pielgrzymki
do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
i św. Jana Pawła II w Krakowie- Łagiewnikach**

Wstęp

Ekscelencjo, drogi księżu biskupie Adamie,

Czcigodni bracia kapłani,

Drodzy uczestnicy IV diecezjalnej pielgrzymki diecezji
świdnickiej do Łagiewnik,

Wszyscy pielgrzymi dnia dzisiejszego, drodzy bracia i siostry
w Chrystusie!

Trwa Oktawa Wielkanocy, czyli rozszerzone świętowanie uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Dzisiaj, w piątek wielkanocny, wysłuchaliśmy fragmentu Ewangelii św. Jana, w którym jest przedstawiona relacja o ukazaniu się Chrystusa zmartwychwstałego w Galilei, na brzegu Jeziora Tyberiackiego, podczas połowu ryb, zaś w odczytanim dziś fragmencie „Dziejów Apostolskich” jest mowa o działalności ewangelizacyjnej św. Piotra i Jana w Jerozolimie, gdzie byli przesłuchiwanymi przez starszą żydowską. W homilii dzisiejszej pochylimy się nad tymi wydarzeniami wielkanocnymi. W tym kontekście przywołamy także sylwetkę św. Jana Pawła II, jego świadectwo o zmartwychwstaniu Chrystusa, a także przypomnimy wskazania, jakie nam dawał w kontekście corocznych świąt wielkanocnych.

1. Ukazanie się Chrystusa Zmartwychwstałego w Galilei

Drodzy bracia i siostry, w tekstach Nowego Testamentu, a konkretnie w Liście św. Pawła do Koryntian, który zawiera najstarsze świadectwo

o zmartwychwstaniu Chrystusa oraz w czterech Ewangeliach, mamy w sumie wymienionych 11 zjawień Chrystusa Zmartwychwstałego, od dnia zmartwychwstania aż do odejścia do nieba, czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu. Pierwszych pięć miało miejsce w dzień zmartwychwstania. Wedle zapisów Ewangelii większość zjawień Jezusa miała miejsce w Judei, zwłaszcza w Jerozolimie. W Ewangelii św. Jana jest opisane zjawienie się Chrystusa Zmartwychwstałego w Galilei, to właśnie, o którym opowiada dziś czytana Ewangelia. Oto po niezwykłych, tragicznych i radosnych wydarzeniach w Jerozolimie, apostołowie powrócili do swoich rodzinnych stron, do Galilei, powrócili do zwykłej pracy. Trzeba było przecież dalej żyć, troszczyć się o jedzenie, o codzienne potrzeby. Udali się zatem na nocny połów ryb. Było ich siedmiu. Pięciu ewangelista wymienił po imieniu: Piotr, Tomasz, Natanael, Jan i Jakub. Całą noc łowili bezskutecznie. Gdy ranek zaświtał, zjawił się na brzegu Jezus zmartwychwstały. W pierwszej chwili nie został rozpoznany. Zapytał ich czy mają coś do jedzenia. Gdy usłyszał odpowiedź, że niczego tej nocy nie złowili, Jezus polecił zarzucić sieć po prawej stronie łodzi. Uczniowie posłuchali, wykonali polecenie i złowili mnóstwo ryb. Już kiedyś coś podobnego się zdarzyło, gdy Chrystus był z nimi. Także wtedy łowili całą noc i niczego nie złowili. Gdy to zobaczył Jezus, polecił zarzucić sieć na drugą stronę i wtedy nastąpił obfity połów. Historia teraz się powtórzyła. Tyle tylko, że tym razem był to już Chrystus uwielbiony, zmartwychwstały. Jako pierwszy rozpoznał Go Jan i zawołał: „To jest Pan” (J 21, 7b). Gdy Piotr to usłyszał, rzucił się w jezioro i zaczął płynąć do Jezusa. Na brzegu zmartwychwstały Jezus spożył z uczniami śniadanie. Przeprowadził z Piotrem egzamin z miłości, trzykrotnie pytając go: „Czy miłujesz Mnie?” i zlecił mu paść baranki i owce, czyli ustanowił Piotra głową kolegium apostołskiego. Tego samego Piotra, który spotkał Jezusa zmartwychwstałego na brzegu jeziora galilejskiego i otrzymał od Niego prymat w Kościele, widzimy dzisiaj w pierwszym czytaniu, jak z Janem odważnie naucza w Jerozolimie i jak jest przesłuchiwany przez starszyzną żydowską. Nie lęka się nikogo. Wyrzuca arcykapłanom, że winni są ukrzyżowania Jezusa i przypomina, że Bóg Jezusa wskrzesił z martwych i to dzięki mocy Jezusa chromy został uzdrowiony. Odważnie wyznał, że Jezus jest zbawicielem wszystkich, że umarł na krzyżu na odpuszczenie grzechów ludzi. Powiedział odważnie: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

2. Świadek św. Jana Pawła II o Zmartwychwstałym

Najpierw przypomnijmy, co Jan Paweł II mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa i o co prosił współczesnych mieszkańców ziemi. Spośród wielu orędzi wielkanocnych wybierzmy dwa: z roku 1980 i 1998. W orędziu wielkanocnym *Urbi et Orbi* z 6 kwietnia 1980 r., Jan Paweł II mówił: „Kościół wciąż na nowo głosi Zmartwychwstałego Chrystusa. Kościół z radością powtarza ludziom słowa apostołów i niewiast wypowiedziane w ten promienny poranek, gdy śmierć została pokonana. Kościół głosi, że żyje Ten [...], który umarł na krzyżu objawia pełnię życia. Niech także ten świat, który dzisiaj – niestety – na różne sposoby zdaje się pragnąć „śmierci Boga”, usłysz orędzie Zmartwychwstania. Wy wszyscy, którzy głosicie „śmierć Boga”, którzy szukacie sposobu, by usunąć Boga z ludzkiego świata, wstrzymajcie się i pomyślcie, czy „śmierć Boga”, nie niesie w sobie nieuchronnej „śmierci człowieka”. Chrystus zmartwychwstał. On jest kamieniem węgielnym. Już próbowano odrzucić Go i pokonać, ze strażą i opieczętowanym kamieniem grobowym. Ale kamień ten został odwalony. Chrystus zmartwychwstał. Nie odrzucajcie Go wy, którzy budujecie ludzki świat. Nie odrzucajcie Go wy, którzy w jakikolwiek sposób, w jakiejkolwiek dziedzinie budujecie świat dzisiejszy i jutrzejszy. Którzy budujecie świat kultury i cywilizacji; świat ekonomii i polityki; świat nauki i informacji. Którzy budujecie świat pokoju lub wojny? Którzy budujecie świat ładu lub terroru? Nie odrzucajcie Chrystusa: On jest kamieniem węgielnym! Niech żaden człowiek Go nie odrzuca, bo każdy jest budowniczym swego losu: budowniczym lub niszczycielem swojego istnienia”. Czy świat pamięta jeszcze te słowa, czy pamiętają je Polacy?

18 lat później, 12 kwietnia 1998 r., w orędziu wielkanocnym *Urbi et Orbi* Jan Paweł II zwracał się do Kościoła i świata: „Tak, dzisiaj przemawiają świadkowie: nie tylko ci pierwsi, naocni, ale także ci, którzy przejęli od nich orędzie wielkanocne i dawali świadectwo Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu z pokolenia na pokolenie. Niektórzy świadczyli aż do przelania krwi i dzięki nim Kościół tworzył się i nadal tworzy nawet w okresach gwałtownych prześladowań i największego sprzeciwu. Na tym nieustannym świadectwie budował się Kościół, który żyje dzisiaj na całej ziemi. Dzień dzisiejszy jest świętem wszystkich świadków, również świadków naszego stulecia, którzy głosili Chrystusa (Ap 7, 14), wyznając Jego śmierć i zmartwychwstanie w obozach koncentracyjnych i łagrach,

pod groźbą bomb i karabinów, pośród terroru i ślepej nienawiści, jakie boleśnie dotykają poszczególne osoby i całe narody. Wszyscy oni przychodzą dzisiaj z wielkiego ucisku i śpiewają chwałę Chrystusa: w Nim, zmartwychwstałym z mroków śmierci, objawiło się życie”.

Drodzy bracia i siostry, dobrze że te słowa przypominamy sobie w miesiącu kwietniu, kiedy co roku obchodzimy rocznicę zbrodni katyńskiej (w tym roku już siedemdziesiątą siódmą) i od kilku lat rocznicę tragedii smoleńskiej. Tam „wśród wielkiego ucisku” zginęli z rąk bezbożnych oprawców nasi bracia. To byli prawdziwi świadkowie Chrystusa zmartwychwstałego, na których wydał wyrok nowy, o wiele gorszy, „Piłat” dwudziestego, kainowego wieku. Dobrze, że dziś nad ich zbiorową mogiłą stoi krzyż, który głosi przebaczenie, miłosierdzie i zmartwychwstanie.

3. Wnioski wynikające z przesłania słowa Bożego i nauczania św. Jana Pawła II

Najpierw wyprowadźmy wnioski z Ewangelii i z pierwszego czytania. Zjawienie się Chrystusa zmartwychwstałego niesie nam następujące prawdy:

Po pierwsze. Jezus chciał przez to powiedzieć, że jest z uczniami, że jest dziś z nami, w zwykłej, szarej codzienności, że jako zmartwychwstały idzie z nami przez życie. Jest zatem z nami nie tylko w kościele, na liturgii. Jest przy nas w każdej chwili życia. Jest przy pracy, jest w chwilach odpoczynku, w chwilach choroby i zdrowia; jest z nami zawsze i wszędzie. To my zapominamy o tej Jego obecności, a On jest w mocy Ducha Świętego w nas i przy nas.

Po drugie. Ta obecność Jezusa pośród naszego życia jest zawsze błogosławiona. Jezus jest z nami, by nam pomagać. Uczniowie doświadczyli obfitego połowu ryb. Nam Chrystus dzisiaj też pomaga. Niekiedy nie potrafimy tego dostrzec, wydaje się nam, że to wszystko jest takie normalne. Czasem nawet narzekamy, że Bóg o nas zapomniał. Ale to nie jest prawda. Potwierdza to chociażby takie oto opowiadanie. „We śnie szedłem brzegiem morza z Panem oglądając na ekranie nieba całą przeszłość mego życia. Po każdym z minionych dni zostawały na piasku dwa ślady mój i Pana. Czasem jednak widziałem tylko jeden ślad odcisnięty w najcięższych dniach mego życia. I rzekłem: «Panie postanowiłem iść zawsze z Tobą a Ty przyrzekłeś być zawsze ze mną; czemu zatem zostawiłeś mnie samego wtedy, gdy mi było tak ciężko?». Odrzekł Pan:

«Wiesz synu, że Cię kocham i nigdy Cię nie opuściłem. W te dni, gdy widziałeś jeden tylko ślad ja niosłem Ciebie na moich ramionach»”.

Po trzecie. Chrystus tym pomaga, którzy Go słuchają. Uczniowie na polecenie Jezusa zarzucili ponownie sieć, mimo, że było to mało prawdopodobne, że coś złowią, wszak całą noc pracowali na daremnie. Okazało się, że posłuchanie Jezusa było błogosławione. Nam też Chrystus dziś pomaga, ale pod warunkiem, że staramy się Go słuchać.

Po czwarte. Jezusa zauważają i rozpoznają łatwiej ci, którzy Go więcej kochają. To właśnie Jan pierwszy rozpoznał Chrystusa, bowiem on najwięcej kochał i był także kochany przez Jezusa. Nazywano go umiłowanym uczniem. A więc ten, kto kocha, więcej i lepiej widzi, lepiej rozumie życie, rozpoznaje lepiej sens rozgrywających się wydarzeń. Jeśli więc będziesz słuchał i kochał Jezusa to będziesz Go łatwiej rozpoznawał, to doświadczysz od Niego więcej pomocy i miłości.

Pytamy jeszcze jakie przesłanie płynie z czytania pierwszego? Drodzy bracia i siostry św. Piotr nam dziś przypomina, abyśmy zawsze pamiętali, że wszelkie działanie zbawcze w dzisiejszym Kościele pochodzi nie z mocy ludzkiej, ale z mocy Bożej, że jedynym zbawicielem świata, tym kto uwalnia nas od naszych grzechów jest Bóg, który nas wyzwolił z okupacji grzechu przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

I jeszcze jeden wniosek z nauczania św. Jana Pawła II. Abyśmy wytrwali na drogach wiary, na drodze miłości do Pana Boga i do człowieka. abyśmy na Chrystusie budowali jutro naszego życia osobistego, rodzinnego, narodowego i światowego.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, wypraszajmy podczas tej Eucharystii sprawowanej w tym sanktuarium moce Ducha Świętego do składania jak najlepszego świadectwa, o tym kim jesteśmy jako ludzie ochrzczeni i bierzmowani, jako uczniowie Jezusa zmartwychwstałego. Przyzywajmy pomocy Maryi w roku stulecia jej objawień w Fatmie i trzystulecia koronacji jej Jasnogórskiej Ikony. Jej śpiewamy w okresie wielkanocnym: „Ciesz się Królowo Anielska, wesel się Pani niebieska. Wszyscy Ci dziś winszujemy, z weselem wyśpiewujemy. Alleluja”.

Maryjo, uciesz się dzisiaj nami, bo Cię kochamy i chcemy iść za Tobą w stylu św. Jana Pawła II. Ciesz się nami, bo idziemy za twoim Synem zmartwychwstałym i chcemy czynić to, co On nam mówi, jak o to prosiłaś. Amen.

VII. WIZYTA KARD. ZENONA GROCHOLEWSKIEGO W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ Z OKAZJI KORONACJI OBRAZU MB ŚWIDNICKIEJ

1.

BP IGNACY DEC

HOŁD DLA MARYI W KORONACJI OBRAZU MATKI BOŻEJ ŚWIDNICKIEJ

**Świdnica, 13 maja 2017 r. – Słowo wypowiedziane przed Mszą św.
w katedrze świdnickiej w czasie uroczystości koronacji wizerunku
MB Świdnickiej pod przewodnictwem
JE księdza kardynała Zenona Grocholewskiego**

Drodzy bracia i siostry! Przeżywamy dzisiaj w Kościele i w świecie doniosły dzień. Jest to dzień setnej rocznicy zjawienia się Maryi, Matki Chrystusa i Matki Kościoła trójce fatimskich dzieci: Łucji, Hiacyntie i Franciszkowi. Ojciec Święty Franciszek, w tym rocznicowym dniu, przebywa dzisiaj jako pielgrzym w Fatimie, otoczony prawie milionową rzeszą wiernych z całego świata. Dokładnie o tej porze sprawuje na Placu Fatimskim Eucharystię, podczas której podziękuje Panu Bogu za przysłanie na ziemię Maryi z orędziem wzywającym świat do nawrócenia, do pokuty i do modlitwy. W czasie Mszy św. ogłosi świętymi bł. Hiacyntę i bł. Franciszka, fatimskich pastuszków, odbiorców orędzia Maryi.

W duchowej łączności z Ojcem Świętym Franciszkiem gromadzimy się dzisiaj w katedrze świdnickiej, aby uczestniczyć w historycznym wydarzeniu, jakim jest koronacja czczonego w tej świątyni od pięciu wieków wizerunku Matki Bożej Świdnickiej. Poprzez koronację chcemy Maryi podziękować za wielowiekową opiekę nad tym miastem, a od trzynastu lat za opiekę nad diecezją świdnicką. Przez ten akt koronacji dziękujemy Maryi za wszystkie łaski wyproszone wiernym, szczególnie za liczne cudowne uzdrowienia, z których wiele jest odnotowanych w księgach archiwalnych tutejszej parafii.

W geście koronacji chcemy także zawierzyć Niepokalanemu Sercu Maryi naszą przyszłość.

Aktu koronacji podczas dzisiejszej Eucharystii w imieniu Ojca Świętego Franciszka dokona wyznaczony przez niego Legat – Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Zenon Grocholewski, były prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, jeden z najbliższych współpracowników trzech ostatnich papieży. Eminencjo, serdecznie witam w naszej katedrze, jako legata papieskiego i koronatora obrazu naszej Madonny w Słońcu. Wraz z Eminencją witam dwóch kapłanów asystujących Księdzu Kardynałowi w dzisiejszej celebracji, wyznaczonych przez Stolicę Apostolską: ks. prałata Stanisława Chomiaka, kanclerza naszej kurii i ks. prałata Jana Bagińskiego, poprzedniego proboszcza naszej katedry.

Eminencja pozwoli, że bardzo krótko przedstawię osobę Księdza Kardynała uczestnikom naszej uroczystości.

Ksiądz kardynał Grocholewski urodził się i wychował na Ziemi Wielkopolskiej. Idąc za głosem powołania, odbył studia filozoficzno-teologiczne i formację ascetyczno-duszpasterską w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Dnia 26 maja 1963 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Po trzech latach pracy wikariuszowskiej w parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Poznaniu, został skierowany na studia specjalistyczne do Rzymu. Studia odbył na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim na Wydziale Prawa Kanonicznego, uwieńczony w roku 1968 licencjatem, nagrodzonym złotym medalem przez Uniwersytet. Cztery lata później uzyskał doktorat, nagrodzony złotym medalem przez Papieża Pawła VI. Następnie ukończył trzyletnie Studium Rotalne, uzyskując tytuł Adwokata Rotalnego. Jako świetnie przygotowany kanonista, został skierowany do pracy w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej. Pracował tam 27 lat, przechodząc kolejno przez wszystkie stanowiska: notariusza, kanclerza, sekretarza i prefekta. W latach 1999-2015 był prefektem Kongregacji Edukacji Katolickiej. Jako prefekt Kongregacji roztoczył opiekę i nadzór nad wszystkimi seminariami duchownymi, wydziałami kościelnymi i uniwersytetami katolickimi oraz szkołami katolickimi w całym Kościele powszechnym. Był i jest często zapraszany z wykładami na sympozja naukowe i inne spotkania, także na świeckie uniwersytety i do środowisk niekatolickich.

Otrzymał doktorat *honoris causa* na 20 uczelniach. Posiada bardzo dużo innych odznaczeń i wyróżnień przyznanych mu przez rządy, różne instytucje pozarządowe i stowarzyszenia.

We współczesnej nauce i kulturze, w dobie odradzającego się pozytywizmu prawnego, Ksiądz Kardynał jest obrońcą prawa naturalnego, jest także promotorem integralnej edukacji: równoczesnego rozwoju intelektu i przymiotów serca. Jest zatroskany o rozwój mediów katolickich jako bardzo ważnego narzędzia ewangelizacji.

W ostatnich latach wiele mówi i pisze na temat relacji teologii do innych dyscyplin naukowych uprawianych na uniwersytetach oraz na temat dialogu wiary i rozumu.

Przed dwoma laty ukazał się w Polsce wywiad z Księdzem Kardynałem. Został on opublikowany w książce pt.: *Ukazywać światu Chrystusa* (Poznań 2015). Wywiad ten odkrywa niezwykłą mądrość Księdza Kardynała, jego ogromną miłość do Pana Boga i do Kościoła.

Eminencjo, proszę mi pozwolić jeszcze bardzo krótko powitać innych znakomitych gości naszej dzisiejszej uroczystości.

Witam przedstawiciela pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana ministra Andrzeja Derę.

Witam z szacunkiem i wdzięcznością Jego Ekscelencję ks. arcybiskupa Józefa Kupnego, Metropolitę Wrocławskiego. Witam z wielką czcią wśród nas Jego Eminencję księdza kardynała Henryka Gulbinowicza, długoletniego metropolitę wrocławskiego, który dwukrotnie gościł we Wrocławiu Ojca Świętego św. Jana Pawła II. Witam serdecznie następcę księdza kardynała Gulbinowicza na urzędzie metropolity wrocławskiego, Jego Ekscelencję ks. abpa Mariana Gołębiewskiego, seniora. Witam Ich Ekscelencje, księży biskupów: ks. bpa Włodzimierza Juszcza, biskupa diecezji wrocławsko-gdańskiej, Kościoła greckokatolickiego; ks. bpa Marka Mendyka z Legnicy, ks. bpa Damiana Bryła z Poznania i naszego ks. bpa Adama Bałabucha. Witam Ich Ekscelencje księży biskupów seniorów: ks. bpa Adama Dyczkowskiego, biskupa zielonogórsko-gorzowskiego, ks. bpa Stefana Cichego z Legnicy i ks. bpa Pawła Sochę z Zielonej Góry. Witam serdecznie delegata ks. biskupa Ipolta z Goerlitz – ks. infulata dra Alfreda Hoffmana, wikariusza generalnego diecezji w Goerlitz.

Witam z szacunkiem na naszej uroczystości przedstawicieli rządu i parlamentu: panią Annę Zaleską, minister Edukacji Narodowej.

Witam pana Michała Dworczyka, wiceministra Obrony Narodowej. Witam parlamentarzystów: panów posłów Ireneusza Zyskę i Wojciecha Murdzka oraz pana senatora Wiesława Kiliana.

Witam władze województwa dolnośląskiego: pana Kamila Zielińskiego, wicewojewodę dolnośląskiego. Witam przedstawicieli Sejmiku województwa dolnośląskiego.

Witam serdecznie osoby duchowne: Świdnicką Kapitułę Katedralną, Kapituły kolegiackie z Wałbrzycha, Kłodzka i Strzegomia wraz z ich prepozytami i dziekanami. Witam ks. prałata Ludwika Sosnowskiego, byłego proboszcza katedry. Witam ks. prałata Józefa Lisowskiego, kanclerza Legnickiej Kurii Biskupiej. Witam kustoszów naszych sanktuariów maryjnych: z Barda, Wambierzyc, z Góry Iglicznej i Polanicy-Zdroju z Sokołówki. Witam o. Maksymiliana Nawarę, podprzeora ojców benedyktynów w Lubiniu wraz z wielbnyim bratem Cyprianem, kiedyś naszym ks. Romanem Tomaszczukiem. Witam wszystkich dziekanów, proboszczów i wikariuszy.

Witam siostry zakonne i inne osoby życia konsekrowanego, na czele z matką generalną Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.

Witam przedstawicieli wyższych uczelni z Wałbrzycha, Świdnicy i z Wrocławia, na czele z rektorem PWT we Wrocławiu, ks. prof. dr hab. Włodzimierzem Wołyńcem.

Witam serdecznie władze samorządowe naszego regionu. Wśród nich na pierwszym miejscu witam panią Beatę Moskal-Słaniewską, prezydent Świdnicy. Witam wszystkich burmistrzów miast, wójtów gmin, na czele z panią Teresa Mazurek, wójt gminy Świdnica. Witam przewodniczących rad powiatowych, miejskich i gminnych. Witam przedstawicieli placówek oświatowych, dyrektorów szkół, nauczycieli i katechetów

Witam pana Dariusza Drapikowskiego, artystę, który wykonał koreny i sukienkę dla obrazu Matki Bożej Świdnickiej. Witam damy i kawalerów Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie. Witam Bractwo Świętego Józefa i Bractwo Krzyża Świętego. Witam członków towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy. Witam Towarzystwo Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-wschodnich. Witam przedstawicieli Sybiraków, przedstawicieli organizacji kombatanckich i niepodległościowych. Witam pana Henryka Kocha, prezesa dolnośląskiego oddziału *Civitas Christiana*.

Witam przedstawicieli Izby Rzemieślniczej z Wrocławia i Wałbrzycha.
Witam przedstawicieli górników.

Witam serdecznie służby mundurowe, panów komendantów policji, straży pożarnej. Witam orkiestrę wojskową, sygnalistów, chórzystów. Witam poczty sztandarowe. Witam delegacje z poszczególnych parafii i dekanatów. Witam wszystkich obecnych w katedrze. Przepraszam, że nie wymieniałem wszystkich naszych drogich gości z imienia i nazwiska.

Na koniec witam bardzo serdecznie i pozdrawiam gorąco wszystkich radiosłuchaczy Radia Maryja i telewidzów Telewizji Trwam. Dziękujemy za wspieranie nas waszą modlitwą. Witam przedstawicieli naszych mediów regionalnych.

Bardzo proszę Eminencję o przewodniczenie liturgii Mszy św., wygłoszenie słowa Bożego, dokonanie aktu koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej oraz o udzielenie nam apostołskiego błogosławieństwa.

2.

KARD. ZENON GROCHOLEWSKI

POTRZEBA UZDROWIENIA DUCHOWEGO WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

**Kazanie wygłoszone podczas uroczystej koronacji obrazu
Matki Bożej Świdnickiej
w katedrze świdnickiej, 13 maja 2017 r.**

Eminencjo, Dostojny Księżu kardynale,

Ekscelencjo, Księżu Biskupie, Pasterzu diecezji Świdnickiej,
która obchodzi dzisiaj piękne święto koronacji obrazu Matki
Bożej, a my wszyscy tutaj obecni będziemy ją koronować
w naszych sercach,

Ekscelencje, Księża Arcybiskupi i Biskupi,

Umiłowani Bracia w kapłaństwie,

Wielebne Siostry,
Przedstawiciele Władz,
Kochani w Chrystusie Panu!

1. Pragnął uzdrowienia ciała a doznał uzdrowienia duchowego

Jako tło do tego, co pragnę powiedzieć w dzisiejszym kazaniu, przytoczę pewne zdarzenie (zresztą podobnych zdarzeń można by wiele przywołać na pamięć).

Bardzo aktywnym we Włoszech jest katolickie stowarzyszenie o nazwie „Włoska Krajowa Unia Przewozu Chorych do Lourdes i Sanktuariów Międzynarodowych” (*UNITALSI – Unione Nazionale Italiana Trasporto Ammalati a Lourdes e Santuari Internazionali*). Wymowne jest powstanie tego stowarzyszenia. Otóż w 1903 roku, dwudziestodwuletni młodzieniec, Giovanni Battista Tomassi, od 10 lat na wózku inwalidzkim z powodu ostrego i nieodwracalnego zapalenia stawów, zbuntowany przeciw Bogu i Kościołowi, dowiedziawszy się o organizowanej pielgrzymce do Lourdes, zdecydował się wziąć w niej udział. Uczynił to w bardzo konkretnym celu, mianowicie postanowił spektakularnie odebrać sobie życia, przez zastrzelenie się przed Grotą Massabielską, jeśli nie zostanie uzdrowiony. Nie został uzdrowiony, ale też i nie zastrzelił się. Przed Grotą, w której ukazała się Matka Boska św. Bernadecie, uderzyła go bardzo mocno obecność wolontariuszy, przynoszących chorym swą ofiarną i miłosną pomoc, pociechę, nadzieję i spokój duchowy. Zrezygnował więc z zamiaru samobójstwa. W chwili powrotu do Włoch, na dworcu oddał pistolet, który miał ze sobą, biskupowi duchowo kierującemu tą pielgrzymką i klerykowi, który się nim opiekował (był nim Angelo Roncalli, późniejszy św. papież Jan XXIII), wyrażając postanowienie założenia stowarzyszenia dla przewozu chorych do Lourdes. Zaangażował się w to całym sercem. Stowarzyszenie powstało.

Dzisiaj jest ono obecne w całych Włoszech, we wszystkich diecezjach, podzielone na sekcje i podsekcje. Organizuje regularnie pielgrzymki chorych, głównie pociągowe, do Lourdes a także do innych światowych sanktuariów. Poprzez swoich wolontariuszy udziela również pomocy chorym w ich domach. Jest ono jedynym

stowarzyszeniem, które posiada w Lourdes własne hospicjum z 300 łózkami. Członkowie stowarzyszenia służą chorym za darmo.

Ten zbuntowany młodzieniec na wózku inwalidzkim nie został uzdrowiony na ciele, ale otrzymał coś dużo większego, został uleczony duchowo do tego stopnia, że stał się bohaterem w znoszeniu cierpienia i w czynieniu dobra, został uleczony w perspektywie życia wiecznego, w perspektywie zbawienia. Zrozumiawszy to, nie miał już pretensji do Matki Bożej, że nie uleczyła go z choroby stawów.

2. Matka Boża „Uzdrowienie chorych” wśród nas

W dzisiejszej Ewangelii świętej (Łk 1, 39-56) słyszeliśmy jak Maryja, dowiedziawszy się od anioła Gabriela, że „również krewna jej, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną” (Łk 1, 36) udała się do niej z pośpiechem, by być przy niej i służyć jej pomocą, pozostając u niej około trzech miesięcy.

Maryja już przed wiekami przybyła także tutaj, do tego miasta, do tej świątyni, by być z wami, by służyć wam pomocą, jako „Uzdrowienie chorych”. I rzeczywiście, na przestrzeni wieków wiele osób uciekających się do Jej macierzyńskiej pomocy, doznało tutaj uzdrowienia z różnych chorób cielesnych. I nadal zwracacie się do Niej, prosząc o zdrowie, o ulgę w cierpieniu, o siłę do znoszenia bólu.

Ale musimy pamiętać, że Pan Jezus, który tyle ludzi uzdrowił z różnych schorzeń, nie przyszedł na świat po to, aby uleczyć ludzi z ich różnorodnych dolegliwości cielesnych, ale przyszedł po to, aby obdarzyć nas czymś dużo większym, by nas uzdrowić z grzechu, wyzwolić ze śmierci wiecznej, aby nas zbawić. Papież Benedykt XVI kiedyś zauważył: „Choroby są bowiem znakiem działania Zła na świecie i w człowieku. [...] Jezus Chrystus przyszedł, aby pokonać Zło u korzenia, a uzdrowienia [cielesne, jakich Pan Jezus dokonywał] były zapowiedzią Jego zwycięstwa, osiągniętego przez Jego śmierć i zmartwychwstanie” (*Anioł Pański*, 5 lutego 2012), były znakiem zwycięstwa nad grzechem, nad złem moralnym, nad śmiercią wieczną.

Znamienną jest w tym względzie ta scena opisana w Ewangelii św. Marka (Mk 2, 1-12), jak to czterech mężczyzn przyniosło do Pana Jezusa człowieka sparaliżowanego, lecz z powodu wielkiej ilości ludzi nie mogli wejść do pomieszczenia, w którym Pan Jezus się znajdował, więc spuścili go przez dach przed Boskiego Mistrza, a ten, widząc

ich wiarę, powiedział: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy”, czyli nie uleczył go z paraliżu, ale dokonał w nim tego fundamentalnego uzdrowienia w sensie zbawczym, dokonał tego, co było celem Jego przyjścia na świat: wyzwolenie ludzi z grzechu i śmierci wiecznej. Otoczenie jednak sądziło, że Jezus bluźni, przypisując sobie moc Bożą odpuszczania grzechów. Pan Jezus więc, jak wyraźnie zaznacza Ewangelista, „[aby wiedzieli], że Syn człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczenia grzechów – rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu”. Innymi słowy, Pan Jezus dokonał uzdrowienia ciała, by udowodnić, że może dokonać dużo większego cudu, uzdrowienia duchowego. On po to właśnie przyszedł na świat, aby nas uzdrowić duchowo, by otworzyć nam bramy życia w wiecznej szczęśliwości.

Pan Jezus nie obiecał nam szczęśliwego życia na ziemi, nie obiecywał zaszczytów, sukcesów czy czerstwego zdrowia. Sam znosił oszczerstwa, zniewagi, zdradę, niesprawiedliwości, biczowanie, cierpieniem ukoronowanie, drogę krzyżową, co więcej haniebną śmierć na krzyżu. I powiedział wyraźnie swoim uczniom: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladowuje” (Mt 16, 24; Mk 8, 34; Łk 9, 23), czyli wezwał nas do tego, byśmy umieli przyjąć krzyż. „Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną – powiedział na innym miejscu – ten nie może być moim uczniem” (Łk 14, 27), „ten nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 38).

Stojąc wobec Matki Najświętszej „Uzdrowienia chorych” musimy sobie zdawać sprawę z faktu, że i Ona chce tego, co Chrystus, chce przede wszystkim naszego uzdrowienia duchowego, wyzwolenia z grzechu i śmierci wiecznej, chce naszego zbawienia. W Litani Loretiańskiej, po wezwaniu „Uzdrowienie chorych” następuje prośba: „Ucieczko grzesznych, módl się za nami”. Te dwa wezwania są ze sobą ściśle związane. To drugie niejako dopełnia pierwsze i uświadamia nam, że potrzebujemy nie tylko uzdrowienia z naszych chorób cielesnych, lecz jeszcze bardziej z choroby, którym jest nasze przywiązanie do grzechu.

3. Dzisiaj świat jest chory

a) Patrząc na dzisiejszą rzeczywistość, nie trudno jest dostrzec, że dzisiaj świat, cały świat, jest chory duchowo: nigdy bowiem nie było tyle wojen, tyle wojen absurdalnych, co obecnie i są one coraz

bardziej okrutne; zamachy terrorystyczne są coraz częstsze i coraz bardziej brutalne; w wielu częściach świata ma miejsce prawdziwe ludobójstwo (w samej tylko Syrii np. konflikt spowodował *exodus* 5 mln ludzi, podczas gdy innych 13,5 mln, z czego połowa to dzieci, jest ciągle w potrzebie).

Świat jest chory moralnie: niewolnictwo bowiem nie jest dzisiaj ani mniejsze ani mniej nieludzkie niż w starożytności; na wielką skalę panoszy się handel kobietami i dziećmi, by wykorzystywać ich seksualnie w prostytucji, pornografii lub by służyły do przeszczepiania organów.

Świat jest chory: niszczone są zasoby żywności, by utrzymać ceny, podczas gdy ludzie umierają z głodu (ONZ mówi o 20 milionach ludzi na świecie, którzy cierpią brak żywności, w Somalii śmierć głodowa grozi 200 tys. somalijskich dzieci); na zbrojenia, czyli na produkcję narzędzi niszczenia i zabijania, wydaje się więcej pieniędzy niż wystarczyłoby na zaspokojenie wszystkich głodujących na całej kuli ziemskiej.

Świat jest chory: ludzie dają się naciągać przestępcom handlującym na skalę ogólnoswiatową narkotykami, które rujnują człowieczeństwo wielu ludzi, młodych ludzi, którzy będą budować przyszłość; podobnie jest z propagowaniem nieokiełznanej seksualności. Co więcej, odmawia się prawa do życia nienarodzonym dzieciom, bo komuś wydają się niewygodne i nie potrafią się bronić. A ile w tym wszystkim kłamstwa, obłudy, cynizmu, demagogii, nienawiści, korupcji, lekceważenia drugiego człowieka. To wszystko jest powodem cierpienia, bólu, łez, chorób i śmierci ogromnej ilości ludzi.

b) Chrystus przyszedł, aby nas wyzwolić z tego stanu rzeczy. Jakżeż innym byłby świat, gdyby przyjęto Jego Ewangelię i ją realizowano. Jakże byłby innym, gdyby nie było nienawiści, nie było wojen, nie było pogardy. Jakże inny byłby świat! A tymczasem, dziś chce się właśnie uciszyć i zniszczyć tych, którzy głoszą Ewangelię. Tak, świat jest chory. Ileż bestialskich czynów dokonywanych jest wobec chrześcijan? Mamy dziś do czynienia z największym prześladowaniem wszechczasów. Międzywyznaniowa Organizacja *Open Doors*, która od około 50 lat stara się pomagać tym, którzy są prześladowani za swoje oddanie Jezusowi Chrystusowi, szacuje, że około 100 milionów ludzi w ponad 50 krajach jest prześladowanych, tzn. dyskryminowanych,

torturowanych, zabijanych tylko z tego powodu, że wierzą w Jezusa Chrystusa. Obliczono, że co pięć minut na świecie ginie za wiarę wyznawca Chrystusa.

Katolicy, którzy szerzą pokój, i tylko pokój, miłość, przebaczenie, pojednanie, szacunek dla każdego człowieka są religią najbardziej prześladowaną. W imię czego? Chyba odpowiedział na to pytanie już u schyłku II wieku nieznaną autor *Listu do Diogneta*, zauważając: „Świat nienawidzi chrześcijan, chociaż go w niczym nie skrzywdzili, [nienawidzi] ponieważ są przeciwni jego rozkoszom”. To spostrzeżenie odzwierciedla słowa Pana Jezusa: „Jeżeli was świat nienawidzi, wieście, że Mnie pierwej znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność [...] Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15, 18-20). Na innym miejscu Pan Jezus powiedział: „Każdy bowiem, kto dopuszcza się nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków” (J 3, 20).

Błagajmy w tym sanktuarium Matkę Bożą „Uzdrowienie chorych”, by wstawiała się u Tronu Bożego o uzdrowienie moralne dzisiejszego świata.

4. Nasze choroby duchowe

Byłoby jakimś nieporozumieniem, wręcz obłudą, gdybyśmy modląc się o uzdrowienie duchowe świata, nie pomyśleli na pierwszym miejscu o duchowych chorobach naszych serc. Te potworne nieprawości dokonujące się w świecie nie są bowiem niczym innym, jak skumulowaniem chorób duchowych poszczególnych ludzi.

Umiejmy rozpoznać te choroby w nas samych: pychę (do której się nikt nie przyznaje, a ona jest potwornym źródłem zła), i zaprzyjaźniony z nią egoizm, zazdrość, nienawiść, chciwość, zawiść, nieopanowana żądza ciała, nieopanowana żądza władzy, rozpusta, gniew, zapalczywość, bluźnierstwa, obmawianie, itd.

Módlmy się przed tym cudownym obrazem Matki Bożej o Jej wstawiennictwo za nami, by Dobry Bóg pomógł nam uleczyć się z tych moralno-duchowych dolegliwości; by przemieniał w naszych sercach zło w dobro, jak przemienił w Lourdes wspomnianego na początku Giovanniego Battistę Tomassiego z potencjalnego spektakularnego samobójcy w dobroczyńcę wielkiej rzeszy ludzi cierpiących; jak przemienił Szawła prześladowcę, w Pawła apostoła.

5. W świetle objawień Fatimskich

Dzisiaj, jak już wspomniano, obchodzimy stuletnią rocznicę objawień fatimskich. Ojciec Święty udał się tam, by uczcić ten jubileusz i będzie tam kanonizował młodych pastuszków Franciszka i Hiacyntę Marto, którzy wraz z kuzynką Łucją dos Santos, byli świadkami tych objawień. Właśnie w świetle tych objawień nabiera szczególnej wymowy to, co powiedziałem. Objawienia fatimskie, bowiem, są jakimś bardzo silnym wołaniem Matki Bożej o pokutę, nawrócenie, wiarę, modlitwę, by przemieniać rzeczywistość współczesnego świata, dręczonego chorobą potwornego zła, okrutnymi wojnami, prześladowaniem, itd.

Święty Jan Paweł II, niecały miesiąc po zamachu na jego życie 13 maja 1983 roku, przypisując swe ocalenie Matce Bożej Fatimskiej, ułożył akt oddania się tejże Matce, którego nie mógł publicznie sam odczytać, bo był chory, lecz odczytany go w bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie, dnia 7 czerwca tamtego roku, w którym znajdujemy między innymi, następujące słowa: „O Matko ludzi i narodów, Ty znasz wszystkie ich cierpienia i nadzieje, Ty po matczynemu odczuwasz wszystkie walki między dobrem i złem, między światłem i ciemnościami, które wstrząsają światem, usłysz nasze wołanie [...] Weź pod swoją matczyną opiekę całą rodzinę ludzką, którą Tobie Matko powierzamy. Niech przybliży się dla wszystkich czas pokoju i wolności, czas prawdy, sprawiedliwości i nadziei”. Czyż nie jest to wołaniem do Matki Bożej o uzdrowienie świata z potwornych chorób moralnych?

Włączmy się w tę modlitwę! Uzdrowienie chorych módl się za nami i za całym światem!

Zakończenie

Niech to sanktuarium będzie miejscem, w którym z coraz większą wiarą i ufnością będziemy się modlić o zdrowie, o ulgę w cierpieniu, o siłę do znoszenia bólu, ale niech będzie przede wszystkim ośrodkiem silnego wołania nas wszystkich, by za przyczyną tej wspaniałej Matki i równocześnie przy naszym współdziałaniu, Bóg uleczył świat z potwornych chorób duchowych, które go dręczą, a także z chorób i słabości moralnych, które nękają nasze serca.

Pięknym jest pomysł uroczystego ukoronowania Tej wspaniałej Matki Boga i naszej Matki, z zaangażowaniem w to samego Ojca

Świętego, który mnie tutaj przysłał, abym przewodniczył tym uroczystościom i w jego imieniu dokonał koronacji. W ten sposób ta dzisiejsza uroczystość nabiera niejako wymiaru ogólnokościelnego.

Niech ten fakt przyczyni się do tego, by to sanktuarium wybrzmiewało coraz potężniej naszą modlitwą i miłością, dla dobra nas samych i dla dobra całego świata. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

SŁOWO PODZIĘKOWANIA NA ZAKOŃCZENIE UROCZYŚCIOCÍ KORONACJI MB ŚWIDNICKIEJ

Moje słowo będzie krótkie, dlatego, że już czas powoli kończyć naszą wielką, historyczną i bardzo doniosłą uroczystość. Jesteśmy wszyscy bardzo wdzięczni Panu Bogu, że pozwolił nam ją przeżyć. To jest wielkie Boże błogosławieństwo, wielki dar i myślę, że to co przeżyliśmy, weźmiemy do naszych serc i będziemy to nieść do końca naszej drogi życiowej. Będziemy wspominać tę koronację Matki Najświętszej, Tej, która jest Matką nas wszystkich, która nam nigdy nie umiera, która nam zawsze pomaga i która nas zawsze kocha. To nałożenie koron jest z naszej strony takim pokornym gestem, naszą skromną odpowiedzią na Jej miłość. I tak jak nam przypomina Jasna Góra, wszyscy przez nasze dobre życie chcemy być takim diamentem czy brylantem, taką ozdobą w koronie Matki Najświętszej.

Moi drodzy, wyrażamy wdzięczność Panu Bogu za dar przygotowania, za wszystko co otrzymaliśmy w tym czasie, który nas prowadził do dzisiejszego dnia i także za dzisiejszą pogodę, która jest taka piękna, taka stosowna do naszej uroczystości.

Naszą wdzięczność ślemy do Ojca Świętego Franciszka, który uhonorował naszą uroczystość przez wyznaczenie swojego legata w osobie Księdza Kardynała, który jest tu z nami. Księdzu Kardynałowi bardzo dziękujemy, że zgodził się przyjąć tę misję i że ją tak pięknie wypełnił; dziękujemy za celebrację eucharystyczną, za dar Bożego słowa, również za prezenty (niektóre już zostały wręczone a inne

jeszcze będą wręczone) oraz za wielką życzliwość, którą nas darzy od lat. Przypomnę, że siedem lat temu był tutaj po raz pierwszy i wtedy poświęcił nam gmach Wyższego Seminarium Duchownego. Eminencjo, bardzo serdecznie dziękujemy i prosimy przekazać naszą wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi, powiedzieć mu, że było pięknie i pobożnie, oraz zapewnić Ojca Świętego, że Świdnica się modli za Niego, że pamięta i bardzo, bardzo za wszystko dziękuje.

Moi drodzy, bardzo serdecznie dziękuję wszystkim obecnym wśród nas pasterzom Kościoła. Na pierwszym miejscu nie tylko można, ale trzeba nam podziękować księdzu kard. Henrykowi Gulbinowiczowi, który pomimo swego pięknego wieku, przybył i jest z nami; przybył, bo nas lubi i wciąż pamięta o Świdnicy. On tu 8 maja 2000 r. utworzył sanktuarium Matki Bożej Świdnickiej. Zachowujemy to we wdzięcznej pamięci, a osobiście jestem przekonany, że tamto wydarzenie w jakiś sposób przyczyniło się także do dzisiejszej uroczystości. Eminencjo, Księżę Kardynale, bardzo serdecznie dziękujemy za obecność i za wszelką życzliwość. Dziękujemy JE księdzu arcybiskupowi Józefowi Kupnemu, naszemu metropolicie. Metropolia dolnośląska ma swoją matkę, którą jest archidiecezja wrocławska, i są także dwie córki: diecezja legnicka i diecezja świdnicka. Bardzo dziękujemy naszemu księdzu metropolicie Józefowi za obecność i za wszelką życzliwość. Przy tej okazji od razu podziękujemy także księdzu arcybiskupowi Marianowi Gołębiewskiemu, poprzednikowi księdza arcybiskupa Kupnego, a bezpośrednio następcy księdza kard. Gulbinowicza. Bardzo serdecznie dziękujemy księżę arcybiskupie Marianie za obecność i za życzliwość. Witam księdza biskupa Włodzimierza Juszcaka, który obchodzi w tym roku dwa jubileusze. Tydzień temu uczestniczyliśmy razem z Księdzem Kardynałem w uroczystości 20-lecia otrzymania od Ojca Świętego Jana Pawła kościoła św. Wincentego jako katedry grekokatolickiej, oraz 60. rocznicę urodzin. Bardzo serdecznie dziękujemy za obecność i winszujemy błogosławieństwa Bożego. Dziękujemy serdecznie za obecność księżom biskupom seniorom: biskupowi Stefanowi Cichemu, byłemu biskupowi legnickiemu oraz księżom biskupom z diecezji gorzowskiej: bpowi Adamowi Dyczkowskiemu, którego znamy bardzo dobrze i bpowi Pawłowi Socha, wieloletniemu wydawcy czasopisma „Dobry Pasterz”, pisma adresowanego głównie do kapłanów, jednemu z najstarszych biskupów w Episkopacie. Dziękujemy bardzo za udział w naszej uroczystości

biskupom pomocniczym: z Poznania od Przewodniczącego KEP przybył Biskup Damian Bryl, a więc mamy Wielkopolskę; dziękujemy biskupowi Markowi Mendykowi, który pochodzi z naszej diecezji i często nam pomaga oraz naszemu księdzu biskupowi Adamowi Bałabuchowi.

Moi drodzy, bardzo dziękujemy kapłanom, w tym szczególnie ks. prał. Janowi Bagińskiemu i ks. prał. Stanisławowi Chomiakowi, którzy zostali wyróżnieni przez Ojca Świętego. Wszystkim kapłanom tu obecnym [a proszę mnie dyspensować od wymieniania po kolei imion i nazwisk] bardzo dziękujemy za obecność oraz za zorganizowanie pielgrzymek, dzięki czemu katedra nasza widzi dzisiaj taką wielką rzeszę ludzi.

Dziękujemy Panu Ministrowi Andrzejowi Derze, który reprezentuje Pana Prezydenta. Proszę podziękować Panu Prezydentowi i opowiedzieć jak tu było w Świdnicy i przekazać, że Świdnica ciągle czeka na przybycie Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dziękujemy naszemu Rządowi. Panią Beatę Szydło reprezentują pani minister Anna Zalewska i pan wiceminister Michał Dworczyk. Bardzo dziękujemy całemu rządowi. Dziękujemy także posłom: są wśród nas pan Wojciech Murdzek oraz pan Ireneusz Zyska. Dziękujemy także panu senatorowi Wiesławowi Kilianowi. Dziękuję za obecność panu Wojewodzie Kamilowi Zielińskiemu, dodam iż jest nam bliski choćby z tej racji, że pochodzi z Wałbrzycha. Bardzo serdeczna wdzięczność płynie do pani prezydent naszego miasta, Beaty Moskal-Słaniewskiej: bardzo dziękujemy za obecność i za wielką pomoc w przygotowaniu tej uroczystości. Chcę powiedzieć publicznie, że miasto bardzo się włączyło w to wydarzenie; różne nasze prośby, nasze sprawy zostały pozytywnie przyjęte i otrzymały wsparcie. Bardzo serdeczne podziękowania składam Radzie Miasta i całemu Zarządowi Miasta Świdnica. Równie serdeczne podziękowania kieruję do Starostwa Powiatowego; do służb mundurowych: policji, straży miejskiej, ochotniczej straży pożarnej w Świdnicy. Dziękuję całej ekipie technicznej. Bardzo serdecznie dziękujemy chórowi *Schola Cantorum Exultet*, pod dyrekcją pani Marty Monety. Myślę, że jest to dobry zadatek na odrodzenie się chóru katedralnego; on się powoli odradza, ale dzisiaj za to co zaprezentował, a co jest godne uznania, bardzo dziękujemy za wkład w przygotowanie i uświetnienie tej uroczystości. Dziękujemy bardzo orkiestrze

reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Dziękujemy dekoratorom kościoła, panu organiście; dziękujemy naszym alumnom z seminarium duchownego; wszystkim delegacjom, pocztom sztandarowym, wszystkim powitanym na początku uroczystości.

Moi drodzy, moim ostatnim słowem będzie słowo zaproszenia, bo nasza uroczystość dobiega końca w świątyni, ale będzie miała jeszcze dopełnienie wspólnym świętowaniem w naszym seminarium duchownym. Po zakończeniu Mszy św. przejdziemy wszyscy razem do seminarium. Poprowadzi nas tam orkiestra dęta, która czeka już przed katedrą. Jest tam przygotowany przez *Caritas* diecezji świdnickiej piknik, z okazją do posilenia się i spędzenia razem trochę czasu.

Zanim zakończymy tę celebrację eucharystyczną chcemy na pamiątkę tej dzisiejszej uroczystości złożyć Księdzu Kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu, legatowi papieskiemu, skromny podarunek, z podziękowaniem za Jego obecność wśród nas. Tą pamiątką jest specjalnie przygotowana kopia obrazu Matki Bożej Świdnickiej w nowej koronie i w nowej sukience. Eminencjo! To taki zewnętrzny wyraz naszej wdzięczności za obecność i za modlitwę, za wszystko.

Kardynał Zenon Grocholewski

Bardzo serdecznie dziękuję za ten podarunek, chociaż największą moją radością jest to, że mogłem być z wami i ukorować Matkę Najświętszą, dlatego wraz z błogosławieństwem Boga Wszchemogącego pragnę Wam wszystkim życzyć, abyście jak najbardziej odczuwali obecność Matki Bożej wśród Was, byście odczuwali Jej wielką miłość do nas.

4.

KARD. ZENON GROCHOLEWSKI

EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM MOCY

**Kazanie wygłoszone podczas Mszy św. w kościele
pw. św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, podczas której 120 dzieci
przyjęło I Komunię Świętą, 14 V 2017 r.**

Bardzo się cieszę, że mogę w waszej pięknej świątyni przewodniczyć Mszy św., podczas której grupa młodych ludzi przyjmie I Komunię Świętą. Jest to najwspanialszy moment w życiu każdego chrześcijanina, kiedy do swego serca przyjmuje Chrystusa. Pan Jezus, rzeczywiście obecny pod postacią chleba, nawiedza nas, by stać się pokarmem naszego życia duchowego. Nie może być nic wspanialszego.

Moją refleksję pragnę oczywiście skierować do tych, którzy po raz pierwszy dostąpią tego zaszczytu. Moje słowa jednak kieruję także do rodziców tych dzieci i wszystkich tu obecnych, którzy już od lat karmią się tym Chlebem eucharystycznym (może czasem zbyt powierzchownie, formalnie). Zwłaszcza zadaniem rodziców będzie troska o to, by dzisiejsza uroczystość nie była tylko przelotnym wydarzeniem, lecz by owocowała w życiu ich dzieci. Nie wolno nam zapomnieć, że także wszyscy jesteśmy powołani do tego, by słowem i przede wszystkim przykładem pomóc młodym ludziom zrozumieć znaczenie tego Największego z Sakramentów, jak również uczyć przyjmować Go skutecznie z należytą wiarą i miłością.

Potrzeba nam mocy

Według nauki Chrystusa i Kościoła, człowiek, który raz zaczął istnieć, już nigdy istnieć nie przestanie. W chwili śmierci życie się tylko przemienia, ale nie kończy. Nasze bytowanie na ziemi jest tylko częścią naszego istnienia i to częścią stosunkowo małą, bo życia po śmierci nie będziemy już mierzyć latami, ani dziesiątkami czy setkami lat: ono będzie bez końca, będzie wieczne.

I choć życie na ziemi jest takie krótkie, to jednak jest bardzo ważne, bo od niego będzie zależeć nasza wieczność. Od naszego życia na ziemi będzie zależeć, czy przez całą wieczność będziemy

oglądać Boga twarzą w twarz, co jest największym szczęściem, czy też oderwani od Boga będziemy uczestnikami wiecznego potępienia. Tutaj na ziemi budujemy sobie niebo albo przygotowujemy piekło. Nasze ziemskie życie jest okresem próby, okresem zbierania zasług, okresem, w którym możemy sobie wysłużyć wieczne szczęście.

Nic więc dziwnego, że to życie na ziemi nie jest wcale takie łatwe, że napotykamy tutaj na wiele trudności i przeszkód, że spotykamy – szczególnie może w naszych czasach – tak wiele śmiertelnie utrudzonych ludzi, zmęczonych życiem. Niejednemu nawet wiele potrzeba mocy do tego, aby żyć. A ile potrzeba siły, by pozostać wiernym Bogu, podczas gdy szatan wścieka się, by nas oderwać od Chrystusa, podczas gdy nasza natura ciągnie nas do grzechu, a także świat chce wyrwać z naszej duszy skarby Bożej łaski. Ile potrzeba nam mocy, by nie zmarnować naszego życia wśród codziennych trosk i zmagañ. Ile mocy potrzeba, by przeciwstawić się niejednej pokusie, by zachować równowagę ducha gdy nas spotykają cierpienia, niepowodzenia.

Eucharystia źródłem mocy

Skąd zaczerpnąć tej mocy? Świat nam jej nie da, bo jej nie posiada. Dysponuje wprawdzie różnego rodzaju energią (która nas zachwyca i niejednokrotnie przeraża): elektryczną, magnetyczną, ukrytą w jądrze atomu, nuklearną, i tą się może z nami podzielić. Ale nie udzieli nam mocy ducha, do przewycięzania słabości, do opierania się złu, do zachowania równowagi wobec nieszczęścia, bólu i cierpienia. Mocy nam potrzeba wewnętrznej, duchowej, aby pozostać wiernymi Kościołowi, Ewangelii, aby pozostać wiernymi miłującemu nas Bogu.

Otóż, tej mocy może nam udzielić tylko Chrystus, który w ogromie swej Boskiej miłości, tak bardzo nas ukochał, że nie tylko umarł za nas na krzyżu, ale w tym największym akcie miłości, w ofierze krzyża, pozostał z nami na zawsze, by nas umacniać, by nas krzepić na twardą drogę życia, został w Eucharystii jako pokarm, jako chleb.

Pan Jezus mówi wyraźnie: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata [...] Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6, 51-58).

Na przestrzeni historii

Rozumieli znaczenie Jezusa Eucharystycznego pierwsi chrześcijanie i niejednokrotnie zachęcali się do przyjmowania Komunii świętej słowami *Eamus ad vitam*: pójdźmy po życie, po moc, po miłość, po świętość! Oni często nosili na piersiach cyborium (szkatułkę) z Najświętszym Sakramentem. Gdy ich porywano na męki, na pożarcie przez dzikie zwierzęta, krzyżowane, palenie jak żywe pochodnie, spożywali Hostię świętą, i tak umocnieni oddawali wspaniałomyślnie życie za Chrystusa. Oto Chleb mocnych, silnych i promiennych dusz.

Tym Chlebem karmiły się przez wieki niezliczone zastępy dusz, znajdowały w Nim moc, pociechę, radość. Przed tym Najświętszym Sakramentem klęczeli godzinami i dniami święci, by ten największy cud miłości wysławiać, adorować, by brać z Niego moc i pocieszenie.

Może nieraz czytaliśmy wspomnienia więźniów różnego rodzaju obozów koncentracyjnych, jaką dla nich siłą i pociechą był ten Biały Oplatek, jak kapłani z narażaniem życia przechowywali Hostię, ile Ona dawała im mocy, ukojenia, siły.

I dziś dla wielu z nas jest Ona prawdziwym pokarmem na drogę życia, lekarstwem gojącym rany naszych dusz. Przed laty w jednym z czasopism katolickich, w rubryce „duszpasterz odpowiada” zwróciłem uwagę na list pewnej czytelniczki. Przez kilkanaście lat brnęła w grzechach, wreszcie zdobyła się na szczerą spowiedź. Spowiednik doradził jej częstą, a nawet codzienną Komunię świętą. „To mnie uratowało”, napisała. Znalazła w Komunii świętej siłę do przezwyciężenia zła. Wytrwała w dobrym. Po pewnym czasie zaczęto ją uważać za dewotkę, i ona w swoim liście pytała, co ma dalej robić, bo zrezygnować dla mnie – pisała – z częstej Komunii świętej to znaczy powrócić do grzechu. „Ja bez tej pomocy Jezusa Eucharystycznego nie wytrwam. Ja sama nie mam tyle sił, by przeciwstawić się grzechowi”.

Kochani, to tylko jeden drobny przykład, jak Chleb mocnych daje siłę i prowadzi do zwycięstwa. Na pewno wielu z nas mogłoby opowiedzieć podobne wypadki: ile pociechy i ukojenia dała mu niejedna Komunia święta; ile sił w znoszeniu cierpień znalazł u stóp tabernakulum, ile mocy w zwalczaniu zła; ile ran rozdartego serca uleczył ten Boski Lekarz.

Gdy byłem jeszcze klerykiem, jeden ze starszych księży opowiedział mi ze wzruszeniem takie swoje przeżycie z czasów ostatniej wojny światowej. Zostało mi ono do dzisiaj w pamięci. Do miasta, w którym

był proboszczem, przywieziono grupę obdartych, wynędzniałych, zawszawionych i na pół żywych górników. Złożono ich na rynku. Ludzie z litości brali nędzników do siebie, by mogli choć po ludzku umrzeć. Wśród tych górników pewna kobieta, mająca sześć zamężnych córek, rozpoznała swego męża, który ją niegdyś opuścił, zostawiając na łasce losu z sześcioma drobnymi dziećmi. Wzięła go do siebie. Po jakimś czasie przysłała do biura parafialnego, opowiedziała całe zdarzenie, kończąc mniej więcej tymi słowami: „Jako dawna żona czułam, że muszę się nim zaopiekować. Chciałam nawet wezwać Księdza, by go Ksiądz pojednał z Bogiem. Myślałam, że umrze. Ale teraz widzę, że on przychodzi do siebie. Ja nie mam siły, by przyjąć go do domu. Czy Ksiądz wie, jaką on mi krzywdę wyrządził, zostawiając mnie w biedzie z sześcioma małymi dziećmi, a potem jeszcze wyrzekł się wiary katolickiej. Proszę Księdza, co mam zrobić? Ja nie wytrzymam. Ja nie mogę go przyjąć”. I zamierzała go otruć.

Cóż miał powiedzieć ksiądz tak rozgoryczonej kobiecie? A co ty byś jej powiedział? Kapłan też nie mógł znaleźć odpowiednich słów, by ją odwieść od złego zamiaru. Powiedział jej tylko tyle: tu jest kościół, niech Pani tam idzie, nie ma tam teraz nikogo, tylko Pan Jezus; niech Pani idzie i prosi o światło i siłę. Poszła. Długo klęczała przed Najświętszym Sakramentem. Potem wróciła jakoś podniecona, z wypiekami na twarzy: „Tak, Księżo, ja go przyjmę, proszę tylko niech mi Ksiądz pomoże”. Niewiele minęło czasu, a ksiądz był świadkiem jak ta kobieta i jej już nawrócony mąż padli sobie w objęcia.

To ten sam Chrystus

Oto źródło naszej siły i mocy duchowej: Chrystus ukryty w Najświętszym Sakramencie. Prawdziwy Bóg-człowiek, który niegdyś chodził po palestyńskiej ziemi, leczył, pocieszał, pomagał cierpiącym, wskrzeszał umarłych, ślepym przywracał wzrok, głuchym słuch a niemym mowę.

To ten sam Jezus, który przebaczył Magdalenie, cudzołożnej niewieście, łotrowi na krzyżu, który modlił się nawet za swoich prześladowców.

Tutaj jest Jezus z całym bogactwem swego kochającego serca, z całą potęgą swej Bożej wszechmocy. Ten sam, który powiedział: „Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzone” (Mt 7, 7).

Nie występuje tutaj jako Stwórca i Pan, nie występuje też jako ten, którego należy się obawiać, choć będzie i naszym sędzią. Chrystus w Eucharystii pragnie niejako to odsunąć sprzed naszych oczu na drugi plan. Występuje tutaj w Najświętszym Sakramencie jako ten, który miłując, umiłował nas aż do końca, aż do krańców możliwości. Występuje jako kochający Ojciec, Lekarz, Pan, a przy tym wszechmocny.

Nad każdym tabernakulum unosi się nieustannie echo Jego słów: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Przyjdźcie po siłę do znoszenia cierpień, po moc do zwalczania pokus i opierania się zakusom szatana i świata. Przyjdźcie po pokarm. „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje” (Mt 26, 26). „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6, 55).

Zakończenie

Kochani! Kiedy czujemy się słabi, chorzy duchowo, gdy brak nam sił do życia, do wytrwania w łasce, gdy lękamy się o nasze zbawienie, gdy przygniata nas ciężar grzechów i błędów, wyciągamy ręce po „Chleb mocnych”.

Otwierajmy przed Jezusem Eucharystycznym nasze serca. Przedstawiamy Mu nasze słabości, troski, ciężar, jaki nas przygniata, choroby naszych dusz. A On będzie leczył, uzdrawiał, wspomagał i kierował.

Przychodźmy do Jezusa i przyjmujmy Go z szeroko otwartym sercem, bo Komunia święta –jak pisała św. Katarzyna Sieneńska – to wielkie ognisko Boże. Można do niego podejść z zapalką, ale też można podejść z pochodnią, i zależnie od tego z czym podejdziemy, tyle zabierze się tego Ognia, Światła i Mocy.

Kochane dzieci, przyjmijcie Pana Jezusa z wielką miłością, otwartym sercem. On chce być z wami, pomagać wam, uświęcać. Pamiętajcie: nikt was tak nie kocha jak On. Amen.

5.

KARD. ZENON GROCHOLEWSKI

EUCHARYSTIA W ŻYCIU SEMINARYJNYM I KAPŁAŃSKIM

Świdnica, 15 maja 2017 r. –
Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w WSAD

Ekscelencje, Księża Biskupi,

Księża Rektorze, Księża moderatorzy,

Kochani seminarzyści, umiłowani w Chrystusie Panu!

1. Eucharystia – centrum waszego życia i apostołstwa

Bardzo się cieszę z tego, że spotykamy się podczas Eucharystii. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi (a ja jestem kanonistą), że „sprawowanie Eucharystii winno być centrum całego życia seminaryjnego, tak, żeby alumni, uczestnicząc codziennie w samej miłości Chrystusa, czerpali głównie z tego najbogatszego źródła siłę ducha do pracy apostołskiej oraz dla swego duchowego życia” (kan. 246 §1). A więc Eucharystia winna być postrzegana jako najważniejszy moment każdego waszego dnia tutaj w Seminarium, zarówno gdy chodzi o należyte przygotowanie do pracy duszpasterskiej, jak i o wasze życie duchowe. Także, odnosząc się do parafii, do których zostaniecie posłani, Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi: „Proboszcz ma troszczyć się o to, ażeby sprawowanie Eucharystii stało się centrum parafialnego zgromadzenia wiernych” (kan. 528 §2). Nie powinno więc być dla was nic ważniejszego, jak troska o właściwe i owocne przeżywanie Eucharystii.

2. Eucharystia – źródłem i szczytem

Dlaczego takie centralne i uprzywilejowanie miejsce Eucharystii w waszym życiu kleryckim i kapłańskim? Dlaczego takie centralne i uprzywilejowanie miejsce Eucharystii w ogóle w życiu Kościoła?

Motyw tego jest bardzo prosty. Eucharystia – jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego, cytując teksty Soboru – jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Wszystkie inne sakramenty, jak również wszystkie posługi i dzieła apostołstwa wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają” (nr 1324). Eucharystia, faktycznie, jest źródłem i równocześnie szczytem wszelkiego kultu, całego życia chrześcijańskiego i całego apostołstwa. By to należycie rozumieć, konieczną jest rzeczą zwrócenie uwagi na dwa aspekty Eucharystii.

a. Eucharystia jest źródłem. Nie jest ona jakimś wspomnieniem i celebrowaniem faktu, który dokonał się w przeszłości, lecz gdy sprawujemy Eucharystię niejako przekreślamy dwa tysiące lat, jakie nas dzielą od męki i zbawczej śmierci Chrystusa na krzyżu; ta męka i śmierć Chrystusa na krzyżu uobecnia się wśród nas, czyli staje się rzeczywiście obecna i skutecznie działająca wśród nas. Staje się rzeczywiście obecny Chrystus z całym ogromem swej zbawczej miłości. Sprawując Eucharystię niejako stajemy pod krzyżem Chrystusa – rzeczywiście obecnym i skutecznie działającym wśród nas – by czerpać z tego krzyża owoce odkupienia: przebaczenie, światło, moc, łaskę, zbawienie.

W ten sposób Eucharystia jest pożywieniem, jest chlebem naszego życia chrześcijańskiego. Pan Jezus powiedział wyraźnie: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja prawdziwym napojem” (J 6, 55). Toteż sprawujemy Eucharystię na ołtarzu, mającym formę stołu, do którego przychodzimy, by się pożywić.

Jest rzeczą istotną, byśmy przychodzili zgłodniali do tego stołu, zgłodniali przebaczenia, światła, mocy, łaski, miłości. Im bardziej będziemy przyjmowali Jezusa Eucharystycznego autentycznie zgłodniali duchowej odnowy, tym skuteczniejszym, tym owocniejszym będzie ten pokarm. Św. Katarzyna ze Sieny napisała (a właściwie podyktowała, bo sama była niepiśmienna), że Eucharystia jest jak ogień: można do tego ognia podejść z zapalką, ale można też podejść z pochodnią i zależnie od tego, z czym podejdziemy, tyle zabierze się tego ognia. Dużo zależy od tego, z jakim przygotowaniem, z jakim sercem, z jakim pragnieniem, z jaką potrzebą przychodzimy na Eucharystię, bo od tego właśnie zależy ile z niej zaczerpnijemy siły, mocy, radości.

b. Eucharystia jest szczytem. Często rozprawiamy o tym, że Eucharystia jest pokarmem, ale to jest tylko jeden z aspektów Eucharystii. Jest jeszcze inny, bardzo istotny, o którym często zapominamy i na pewno za mało o nim mówimy, dlatego chciałbym go dzisiaj szczególnie podkreślić. Chodzi mianowicie o to, że jak, z jednej strony, Eucharystia jest pożywieniem dla naszego codziennego życia chrześcijańskiego; z drugiej zaś strony, całe nasze codzienne życie chrześcijańskie, kapłańskie, seminaryjne – powinno być ukierunkowane ku Eucharystii, winno być przygotowaniem do coraz pełniejszego uczestnictwa w Eucharystii. Innymi słowy, Eucharystia winna być nie tylko źródłem, ale i szczytem naszego życia chrześcijańskiego. W jakim sensie?

Pan Jezus, który umarł za nas na krzyżu – i podczas sprawowania Eucharystii staje się rzeczywiście obecny w swojej zbawczej śmierci – zaprasza nas, byśmy i my w tym krzyżu uczestniczyli; wzywa, by każdy z nas wziął swój krzyż. Powiedział bowiem wyraźnie: „Kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24; Mk 8, 34; Łk 9, 23); „Kto nie nosi swego krzyża i nie idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14, 27), co więcej – jak czytamy u św. Mateusza – ten „nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 38). Czyż możemy nie słyszeć tych słów Pana Jezusa, gdy sprawujemy Eucharystię? Gdy On jest obecny wśród nas ze swoim zbawczym krzyżem?

Oczywiście, nie chodzi tutaj o to, byśmy sobie zadawali jakiegóż irracjonalne umartwienia czy pokuty, lecz byśmy byli gotowi podjąć jakąkolwiek ofiarę, jakikolwiek trud, jakikolwiek wysiłek, by spełnić wolę Bożą, by wyzwolić się z grzechu i żyć na miarę ludzi odkupionych miłością Chrystusa.

Kiedy np. nie chce ci się modlić, wtedy jest moment na podjęcie krzyża; kiedy tak trudno ci przebaczyć, wtedy jest moment na podjęcie krzyża; kiedy dręczy cię jakaś pokusa, wtedy jest moment na podjęcie krzyża; kiedy twój obowiązek wydaje ci się za ciężki, wtedy jest moment na podjęcie krzyża; kiedy trzeba zająć jasne stanowisko wiary w sytuacji niewygodnej, wtedy jest moment na podjęcie krzyża; kiedy trzeba zrezygnować z czegoś w imię Chrystusa, wtedy jest moment na podjęcie krzyża. Codziennie mamy tyle okazji do dobrowolnego podjęcia krzyża z miłości do Chrystusa.

I kiedy podejmujemy dobrowolnie nasz krzyż, by złączyć go z krzyżem Chrystusa w Eucharystii, wtedy dokonuje się wielka rzecz: dopełniamy w naszym ciele – by użyć słów św. Pawła (Kol 1, 24) – to, czego brakowało cierpieniu Chrystusa dla naszego zbawienia (zbawia nas tylko krzyż Chrystusa, ale on nie może nas zbawić bez udziału naszego krzyża). Kiedy podejmujemy dobrowolnie nasz krzyż, by złączyć go z krzyżem Chrystusa w Eucharystii, wtedy niejako do wina krzyża Chrystusowego dolewamy kroplę wody naszego krzyża (jak to czyni kapłan symbolicznie podczas Mszy świętej); wtedy z nieskończoną miłością Chrystusa łączymy naszą miłość.

3. Tylko to jest pełne przeżywanie Eucharystii

Takie właśnie jest pełne przeżywanie Eucharystii: kiedy, z jednej strony, czerpiemy z krzyża Chrystusowego, obecnego wśród nas, łaskę, przebaczenie, pokarm dla naszego życia chrześcijańskiego; z drugiej strony, przynosimy nasz krzyż, będący owocem naszej miłości, by złączyć go z krzyżem Chrystusa. Wtedy Eucharystia staje się rzeczywiście „centrum” naszego życia chrześcijańskiego; staje się naprawdę „źródłem i zarazem szczytem” całego naszego kultu, całego naszego życia chrześcijańskiego i apostołstwa. Takie przeżywanie Eucharystii nie może być bezowocne.

4. Przykład Maryi

W pewnym sensie można powiedzieć, że przykładem takiego przeżywania Eucharystii jest Matka Boża. Ona najwspanialej uczestniczyła w krzyżu Chrystusa, a więc jawi się jako znak, symbol, przykład naszego uczestnictwa w Eucharystii.

Maryja, z jednej strony, została w sposób szczególny ubogacona, niejako nakarmiona owocami krzyża Chrystusa: w przewidywaniu, bowiem, zbawczej męki i śmierci Chrystusa na krzyżu narodziła się bez zmały grzechu pierworodnego, została niepokalanie poczęta, od samego początku była pełna łaski, i taką pozostała przez całe życie. Z drugiej zaś strony, jakżeż intensywnie uczestniczyła w cierpieniu Chrystusa, i to nie tylko wtedy, gdy pełna boleści stała pod krzyżem. Współcierpiała z Chrystusem do tego stopnia, że bywa czasem nazywana nawet Współodkupicielką.

Toteż nie ma w Kościele katolickim żadnej Mszy świętej, w której nie byłaby wspomniana Maryja.

Zakończenie

Jeśli będziecie tak przeżywać Eucharystię, to na pewno wasza praca kapłańska nie będzie bezowocna. Wtedy będzie ona ubogaceniem całego Kościoła, bo praca kapłańska nie jest tylko tym, co my czynimy, ale przede wszystkim tym, kim jesteśmy, jaka jest nasza łączność z Chrystusem. Od tego bardzo dużo zależy.

Życzę więc wam – i o to proszę Pana – by Eucharystia stawała się coraz bardziej „źródłem i szczytem” życia, aktywności, apostołatu każdego z was, abyście w ten sposób uświęcali siebie i mogli przyczynić się skutecznie do odnowy duchowej środowiska, w którym przypadnie wam pracować. Amen.

VI. ZMIANY I NOMINACJE

1.

KAPITUŁA KOLEGIACKA MATKI BOŻEJ STRZEGOMSKIEJ ORAZ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

Kanonicy gremialni

1. Ks. Marek Babuška – prepozyt kapituły, proboszcz parafii pw. św. App. Piotra i Pawła w Strzegomiu, dziekan dekanatu Strzegom;
2. Ks. Piotr Ważydrąg – dziekan kapituły, proboszcz par. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa, dziekan dekanatu Żarów;
3. Ks. Robert Begierski, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Bielawie, wicedziekan dekanatu Bielawa;
4. Ks. Andrzej Ćwik, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Konarach;
5. Ks. Krzysztof Herbut, proboszcz parafii pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie;
6. Ks. Marek Krysiak, proboszcz parafii pw. św. św. Jana Chrzciciela w Jaroszowie;
Ks. Paweł Szajner, proboszcz parafii pw. św. Matki Bożej Królowej Polski w Mrowinach;
Ks. Stanisław Piskorz, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Mieroszowie.

Kanonicy honorowi

1. Ks. Cezary Ciupiak, proboszcz parafii pw. Bożego Ciała w Bielawie;
2. Ks. Tadeusz Karasiewicz, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w Mysłakowie;
3. Ks. Daniel Słowik, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Sieroszowie, z siedzibą w Stolcu;
4. Ks. Witold Wojewódka, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świebodzicach.

2.**NOWI KANONICY HONOROWI KAPITUŁY
KOLEGIACKIEJ WNIĘBOWZIĘCIA NMP
I ŚWIĘTEGO KSAWEREGO W KŁODZKU**

1. Ks. Tadeusz Duda, rezydent w parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie;
2. Ks. Janusz Garuła, proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II w Kłodzku;
3. Ks. Krzysztof Iwaniszyn, wikariusz par. św. Katarzyny w Nowej Rudzie-Słupsku;
4. Ks. Stanisław Kasztelan, proboszcz parafii pw. św. Barbary w Nowej Rudzie.

3.**NOMINACJE KANONICKIE**

Kanonicy Kapituły Katedralnej:

1. Ks. prał. Zygmunt Kokoszka, ustanowiony kanonikiem gremialnym
2. Ks. Jarosław Lipniak, ustanowiony kanonikiem honorowym

Kanonicy *Expositorii Canonialis*:

1. Ks. Dariusz Nowak

Kanonicy Rochettum et Mantolettum:

1. Ks. Krzysztof Adamski
2. Ks. Grzegorz Góra
3. Ks. Grzegorz Januszewski
4. Ks. Marek Jodko

4.

ZMIANY PERSONALNE W II KWARTALE 2017 R.

1. Neoprezbiterzy

1. Ks. Łukasz Basisty, ust. wik. parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie;
2. Ks. Gniewomir Flis, ust. wik. parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu;
3. Ks. Krzysztof Frącek, ust. wik. parafii pw. Ducha Świętego w Świdnicy;
4. Ks. mgr Mariusz Maluszcak, ust. wik. parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kamieńcu Ząbkowickim;
5. Ks. Paweł Pęczęła, ust. wik. parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarowie.

2. Zmiany proboszczowskie

1. Ks. Bogdan Wolniewicz, dot. prob. par. pw św. Jadwigi w Ząbkowicach Śląskich – emerytura;
2. Ks. Ireneusz Kulig, dot. prob. w Niwie – ust. prob. w Jaszkowej Dolnej;
3. Ks. Dariusz Sakaluk, dot. administrator w Szalejowie Górnym – ust. prob. w Ząbkowicach Śl., par. św. Jadwigi;
4. Ks. Wiesław Rak – ust. administratorem w Niwie;
5. Ks. Dariusz Strzelecki, dot. proboszcz w Jaszkowej Dolnej – ust. kapelanem Szpitala „Mikulicz” w Świebodzicach; pomoc duszpasterska w par. pw. św. Mikołaja w Świebodzicach;
6. Ks. Grzegorz Todorowski, dot. wik. par. pw. św. Anny w Ząbkowicach Śl. – ust. administratorem w Szalejowie Górnym.

3. Zmiany wikariuszowskie

1. Ks. Łukasz Bankowski, dot. wik. par. pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie – skierowany na studia do Rzymu;
2. Ks. Arkadiusz Harbar, dot. wik. par. pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju – skierowany na studia do Szwajcarii;
3. Ks. Sebastian Bardas, dot. wik. par. pw. Najśw. Zbawiciela w Strzegomiu – ust. wik. w Kłodzku, par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego;

4. Ks. Jacek Czechowski, dot. wik. par. pw. św. Stanisława i św. Wacława (katedra) w Świdnicy – ust. wik. par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku;
5. Ks. Grzegorz Fabiński, dot. wik. par. pw. św. Mikołaja w Świebodzicach – ust. wik. w Boguszowie-Gorcach, par. Zesłania Ducha Świętego;
6. Ks. Dawid Fiołek, dot. wik. w Dzierżoniowie, par. pw. Maryi Matki Kościoła – ust. wik. w Wałbrzychu, par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego;
7. Ks. Karol Janik, dot. wik. w Boguszowie-Gorcach, par. pw. Zesłania Ducha Świętego – ust. wik. w Dzierżoniowie, par. pw. Królowej Różańca Świętego;
8. Ks. Marcin Januskiewicz, dot. wik. w Stroniu Śląskim – ust. wik. w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława i św. Wacława (katedra);
9. Ks. Michał Jelonek, dot. wik. w Kłodzku, par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego – ust. wik. w Ząbkowicach Śl., par. pw. św. Anny;
10. Ks. Robert Krupa, dot. wik. w Łądku-Zdroju – ust. wik. w Bielawie, par. pw. Miłosierdzia Bożego;
11. Ks. Mateusz Kubusiak, dot. wik. w Wałbrzychu, par. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, ust. wik. w Strzegomiu, par. pw. Najśw. Zbawiciela Świata;
12. Ks. Paweł Kuriata, dot. wik. w Dzierżoniowie, par. pw. Królowej Różańca Świętego – ust. wik. w Szczawnie-Zdroju, par. pw. Wniebowzięcia NMP;
13. Ks. Adam Makiel, dot. wik. w Nowej Rudzie-Słupiec, par. św. Katarzyny Aleksandryjskiej – ust. wik. w Głuszycy, par. pw. Chrystusa Króla;
14. Ks. Krzysztof Myszogład – ust. wik. w Nowej Rudzie, par. pw. św. Mikołaja;
15. Ks. Mariusz Pawlak, dot. wik. w Witoszowie Dolnym – ust. wik. w Stroniu Śląskim;
16. Ks. Mateusz Pawlica, dot. wik. w Wałbrzychu, par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego – ust. wik. w Ząbkowicach Śl., par. pw. św. Jadwigi;
17. Ks. Jacek Piskrzyński, dot. wik. w Kamieńcu Ząbkowickim – ust. wik. w Nowej Rudzie-Słupiec, par. pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej;

18. Ks. Andrzej Raczycki, dot. wikariusz w Głuszycy, par. pw. Chrystusa Króla – ust. wik. w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława i św. Waclawa (katedra);
19. Ks. Kamil Raczycki, dot. wik. w Świdnicy, par. pw. Ducha Świętego – ust. wik. w Witoszowie Dolnym;
20. Ks. Krzysztof Rodziński, dot. wik. w Kudowie Zdroju-Czermna, par. pw. św. Bartłomieja – ust. wik. w Dzierżonowie, par. pw. Maryi Matki Kościoła;
21. Ks. Daniel Rydz, dot. wik. w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława i św. Waclawa (katedra) – ust. Dyrektorem Centrum Inicjatyw Ekonomicznych „Stanislaus” – Świdnica;
22. Ks. Rafał Szuba, dot. wik. w Żarowie – ust. wik. w Pieszycach, par. pw. św. Antoniego Padewskiego;
23. Ks. Artur Tomczak, dot. wik. w Bielawie, par. Miłosierdzia Bożego – ust. wik. w Łądku-Zdroju;
24. Ks. Jan Sroka, dot. wik. w Ząbkowicach Śl., par. pw. św. Jadwigi – koordynator życia księży związanych z Ruchem Focolari w Domu św. Jana Pawła II – Centrum Duchowości Wspólnotowej dla Księży i Kleryków w Trzciance/k Garwolina;
25. Ks. Damian Fleszer, ust. wik. w Kudowie Zdroju-Czermna, par. pw. św. Bartłomieja.

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II – WIELKI CZCICIEL MARYI

Wałbrzych, 8 kwietnia 2017 r. – Homilia wygłoszona na stadionie „Górnika Wałbrzych” w XII rocznicę pogrzebu św. Jana Pawła II

I. Wprowadzenie do Mszy Świętej

Drodzy bracia i siostry, po raz kolejny miasto Wałbrzych włącza się w modlitwę z okazji dwunastej rocznicy odejścia św. Jana Pawła II do domu Ojca. W tym roku rocznica odejścia do wieczności naszego wielkiego Papieża wypadła w piątą Niedzielę Wielkiego Postu, dlatego nasza modlitwa w Wałbrzychu ma miejsce dzisiaj, 8 kwietnia, w dwunastą rocznicę pogrzebu św. Jana Pawła II. Wiemy, że był to największy pogrzeb w dziejach Kościoła i świata. W Rzymie zgromadziło się wówczas kilka milionów ludzi, natomiast poprzez media w pogrzebie uczestniczyło ponad dwa miliardy mieszkańców naszego globu. Nasza tegoroczna modlitwa wypada w roku maryjnym, w którym obchodzimy trzechsetną rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i stulecie objawień Matki Bożej w Fatimie.

Z wałbrzyskiej ziemi, spod krzyża na górze Chełmiec, pozdrawiamy dziś cały Kościół w Polsce, pozdrawiamy naszych Rodaków w kraju i za granicą. Tych, którzy trwają z nami na modlitwie, prosimy o dołączenie swoich intencji do naszych. Niech Pan Bóg przyjmie nasze dziękczynienie za wielkiego Papieża, niech uciszy nasze niepokoje i lęki. Niech nas napełni swoim błogosławieństwem. Niech obdarzy pokojem zwaśnione narody, niech zapanuje pokój w ziemi uświęconej zbawczą krwią Jezusa Chrystusa i Jego chwalebnym zmartwychwstaniem.

Wszystkich serdecznie zapraszam do pobożnego udziału w tej świętej Eucharystii. Uznajmy przed Bogiem nasze grzechy, abyśmy mogli godnie sprawować tę Najświętszą Ofiarę.

II. Homilia

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, w homilii obecnej odniesiemy się najpierw do słowa Bożego, ogłoszonego w naszym zgromadzeniu liturgicznym, a następnie z racji stulecia objawień Matki Bożej w Fatimie, wskażemy na związek św. Jana Pawła II z Matką Bożą Fatimską.

1. Bóg gromadzi rozproszonych

Dzisiejsze przesłanie słowa Bożego możemy zatytułować „Bóg gromadzi rozproszonych”. Prorok Ezechiel, nawiązując do historycznej sytuacji, kiedy to naród wybrany odczuwał dotkliwie podział na południowe królestwo Judy i północne królestwo Izraela, pocieszał swoich ziomeków wizją czasów mesjańskich. Prorok zapowiadał nie tylko instytucjonalne połączenie rozbitych części narodu, ale także zasadniczą zmianę jakościową tej zjednoczonej, nowej wspólnoty: „Wszyscy oni będą mieć jedynego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. [...] I zawarę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. [...] Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze” (Ez 37, 24-28). Tym jednym Pasterzem i przybytkiem, który pozostanie na ziemi będzie Mesjasz. Prococtwo Ezechiela wypełniło się. Mesjasz przyszedł na ziemię, by stać się Pasterzem i odkupicielem wszystkich. W dzisiejszej Ewangelii widzimy Go na kilka dni przed jego zniewoleniem, osądzeniem i powieszeniem na krzyżu. W sercach faryzeuszy i uczonych w Piśmie narastała nienawiść do Niego, gdyż On wytykał im grzechy i hipokryzję, ogłaszając się Synem Bożym. Sprawa Jezusa trafiła na obrady Najwyższej Rady Żydowskiej – Sanhedrynu. Zabrał na niej głos członek tej Rady, arcykapłan Kajfasz. W swojej wypowiedzi domagał się śmierci Jezusa: „Lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród” (J 11, 50). Ewangelista Jan wskazuje, że było to prococtwo, niejako usprawiedliwia Kajfasza, że nie mówił on tego sam od siebie, ale „jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prococtwo, że Jezus ma umrzeć za naród, i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 51-52).

Jezus faktycznie oddał życie na krzyżu za wszystkich, aby ci wszyscy nie zginęli, nie pomarli w swoich grzechach, umarł, aby inni żyli, oddał życie, aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. W ten sposób dopełnił swoją arcykapłańską modlitwę z Wieczernika: „Ojcze, spraw, aby byli jedno”. Została otwarta droga do odpuszczenia grzechów, droga do życia wiecznego. Jednakże przez swoją śmierć za nas, Chrystus nie zmienił naszej natury, ale pozostaliśmy wolni wobec miłości Jezusa do nas, wobec Jego Ewangelii i Jego zbawczego dzieła dla nas.

Popatrzmy, jak ludzie XXI wieku reagują na to dzieło Jezusa: dzieło prawdy Ewangelii i dzieło miłości objawione w śmierci na krzyżu.

2. Ludzie naszego czasu wobec dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa

Po dwudziestu wiekach historii chrześcijaństwa, zauważamy, że sytuacja w świecie – mimo dzisiejszych komputerów i Internetu – podobna jest do opisanej w dzisiejszej Ewangelii, do sytuacji świata, w którym nauczał, cierpiał, umarł i zmartwychwstał Jezus Chrystus. Postawę Najwyższej Rady, Sanhedrynu, postawę Kajfasza, Heroda, Piłata możemy odnaleźć dzisiaj na wielu areopagach świata, także w naszej Unii Europejskiej. Jezus ze swoją nauką moralną nie ma dzisiaj zbyt wielu przyjaciół w parlamentach światowych. Widzimy, że jest dzisiaj nielubiany w świecie kultury, nauki, prawodawstwa. Pod koniec marca br. przywódcy 27 krajów należących do Unii Europejskiej pojechali do Rzymu, by uczcić 60. rocznicą Traktatów Rzymskich stanowiących początek dzisiejszej Unii Europejskiej. Dnia 24 marca mieli oni spotkanie z papieżem Franciszkiem. Ojciec Święty w swoim przemówieniu przypomniał sylwetki ojców jedności europejskiej: Roberta Schumana, Konrada Adenauera i Alcide de Gasperiego. Przypomniał, że „Wspólnotę Narodów Europy” należy budować na mocnym fundamencie, jakim jest Dekalog i wartości chrześcijańskie. Okazało się, że nikt z przemawiających przywódców nie nawiązał do tego wątku. Jest to dowód na to, że w Europie na areopagach nadal obowiązuje poprawność polityczna. Jako chrześcijanie opowiadamy się za Europą chrześcijańską. Przecież Europę zbudowali chrześcijanie, przede wszystkim święci ludzie Kościoła. Wiemy, że z gleby chrześcijańskiej wyrosły najpiękniejsze pomniki kultury europejskiej.

Europie trzeba przywrócić zdrowy fundament, którym jest Dekalog i wartości chrześcijańskie. Nie wystarczą wartości gospodarcze, ekonomiczne. Potrzebne są wartości etyczne i religijne. Brak granic, swoboda przepływu towarów i ludzi, wspólna waluta nie wystarczą do zbudowania trwałej wspólnoty.

Moi drodzy wskażmy jeszcze na inne podobieństwo naszego czasu do czasu ziemskiego życia Chrystusa. Wśród tłumu, który przybył do Jerozolimy na święto Paschy i który podczas uroczystego wjazdu Jezusa krzyczał: „Hosanna Synowi Dawidowemu”, nie znalazł się potem nikt, kto by na dziedzińcu Piłata stanął w Jego obronie. Lud zażądał uwolnienia Barabasza a wobec Jezusa krzyczał: „Winien jest śmierci – Niech będzie ukrzyżowany”. Ileż dzisiaj mamy obojętności wobec spraw religijnych, nie tylko w sektorze życia publicznego, ale także w naszych rodzinach, parafiach.

Moi drodzy, wiemy, że są też przyjaciele Chrystusa, którzy przedłużają postawę przyjaciół Jezusa z Jego ziemskiego życia.

Przejdźmy do części trzeciej i ostatniej. Przypomnijmy, że Ojciec Święty Jan Paweł II zawsze liczył na Maryję, w której widział nie tylko najbliższą osobę swego życia, ale także prowadził do Niej cały Kościół jako do swojej Matki. Był przekonany o słuszności powiedzenia prymasów Polski: kard. Augusta Hlonda i kard. Stefana Wyszyńskiego, że zwycięstwo jeśli przyjdzie, będzie zwycięstwem Maryi.

3. Matka Boża Fatimska w życiu św. Jana Pawła II

Święty Jan Paweł II jako papież był związany w szczególny sposób z dwoma sanktuariami maryjnymi: z Jasną Górą i z Fatimą. W tych też sanktuariach pozostawił szczególne pamiątki, ślady swego trudnego pontyfikatu: na Jasnej Górze – przestrzelony, skrwawiony pas papieski, natomiast dla Matki Bożej Fatimskiej przekazał pocisk, kulę, która przeszła jego ciało podczas zamachu. Jako papież pielgrzymował na Jasną Górę sześć razy a do Fatimy – po zamachu na swoje życie – trzy razy.

Spójrzmy krótko na pielgrzymki do Fatimy. Były to pielgrzymki w maju w rocznicę zamachu: 13 maja 1982 r. w pierwszą rocznicę zamachu, 13 maja 1991 r. – w dziesiątą rocznicę zamachu i 13 maja roku 2000 w 19. rocznicę zamachu, podczas której dokonał beatyfikacji dwojga pastuszków: Franciszka i Hiacynty.

Ojciec Święty miał świadomość, że zamach na jego życie miał miejsce dokładnie w 64. rocznicę pierwszego objawienia w Fatimie. Przebywając, po zamachu w klinice Gemelli, zapoznał się dokładnie z dokumentacją orędzia fatimskiego i uświadomił sobie, że zamach ten został przez Matkę Bożą zapowiedziany. Był też przekonany, że to Maryja wyprosiła mu łaskę ocalenia od śmierci. W rocznicę zamachu, 13 maja 1982 r. powiedział w Fatimie: „Tak więc przybywam tu dzisiaj, gdyż dokładnie tego samego dnia ubiegłego roku, na Placu św. Piotra w Rzymie, podjęto próbę zamachu na życie papieża, co w tajemniczy sposób zbiegło się z rocznicą pierwszych objawień w Fatimie, które miały miejsce 13 maja 1917 roku. Wydaje mi się, że w zbieżności tych dat rozpoznaję szczególne wezwanie, by przybyć na to miejsce. Tak więc jestem tu dzisiaj. Przybyłem, by podziękować Bożej Opatrzności tu, w tym miejscu, które Maryja zdaje się wybrała dla siebie w sposób szczególny”. Podobne słowa Papież powtórzył potem w dwóch następnych pielgrzymkach do Fatimy. W dniu 13 maja 2000 roku w homilii beatyfikacyjnej, powiedział m.in.: „Tutaj, w Fatimie, gdzie zostały zapowiedziane czasy udręki, Matka Boża domagała się modlitwy i pokuty, ażeby je skrócić, pragnę dzisiaj podziękować Niebu za siłę świadectwa, która się wyraziła w życiu tych wszystkich ludzi. I pragnę raz jeszcze wysławić dobroć Pana wobec mnie, kiedy po ciężkim ciosie owego 13 maja 1981 roku zostałem ocalony od śmierci. Wyrażam moją wdzięczność także błogosławionej Hiacyncie za ofiary i modlitwy złożone w intencji Ojca Świętego, którego wielkie cierpienia oglądała w swej wizji”.

Święty Jan Paweł II, zapoznawszy się z orędziem fatimskim wiedział, że Matka Boża przekazała pastuszkom fatimskim prośbę, by papież wraz z biskupami całego Kościoła oddali cały świat i Rosję Jej Niepokalanemu Sercu. Jan Paweł II dokonał tego oddania dwukrotnie. Najpierw w Fatimie, 13 maja 1982 r. w pierwszą rocznicę zamachu. Nie było tam jednak zbyt wielu biskupów, dlatego oddanie takie ponowił w łączności z biskupami całego Kościoła 25 marca 1984 r. na Placu św. Piotra w Rzymie, przed sprowadzoną na ten dzień Figurą Matki Bożej z Fatimy.

Wielkim przeżyciem dla Ojca Świętego, św. Jana Pawła II była konsekracja sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem. Miało to miejsce 7 czerwca 1997 roku, w pierwszą sobotę miesiąca, we wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi,

podczas szóstej pielgrzymki do Polski. Konsekrując kościół Matki Bożej Fatimskiej, podkreślił, że to sanktuarium, zbudowane jako wotum dziękczynne za uratowanie jego życia, jest mu „w najszczególniejszy sposób bliskie i drogie”. Przypomniał również, że z historią tego sanktuarium łączy się zarazem wydarzenie, które miało miejsce na placu św. Piotra w dniu 13 maja 1981 roku. „Doznałem wówczas – mówił Papież – śmiertelnego zagrożenia życia i cierpienia, a równocześnie wielkiego miłosierdzia Bożego”. Przy tych słowach Papieżowi spłynęła z oczu łza wzruszenia.

4. Krucjata Różańcowa naszą odpowiedzią na zagrożenia czyhające nad światem

Drodrozy bracia i siostry, Ojciec Święty Jan Paweł II tak często uwrażliwiał nas na wagę orędzia fatimskiego, szczególnie na potrzebę naszego nawrócenia, pokuty i modlitwy. Dzisiaj modlimy się tu, na stadionie, za Kościół, za naszą Ojczyznę, a także za Europę i świat. Modlimy się za ofiary i poszkodowanych w katastrofie budowlanej w Świebodzicach. Modlimy się o zwycięstwo prawdy nad kłamstwem, dobra nad złem, pokory nad pychą. Modlimy się za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, w dwunastą rocznicę Jego śmierci i Jego pogrzebu, aby świat na nowo rozpoznał w Jezusie Chrystusie swego Zbawiciela, aby przyjął Jego Ewangelię i dar Jego dar zbawienia, aby usłyszał orędzie Matki Bożej z Fatimy, które nie zostało jeszcze wypełnione.

Moi drodzy, św. Jan Paweł II wzywał nas tak często do modlitwy różańcowej o Polskę wierną Bogu, krzyżowi i Ewangelii oraz o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu. Można powiedzieć, że cały program Jego pontyfikatu był doskonałym wypełnieniem Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Moi drodzy, Stalin na konferencji w Poczdamie podobno postawił pytanie, ile dywizji ma papież? Dla niego było to pytanie bluźniercze. Wiemy, że papież nie miał i nie ma dywizji wojsk zmechanizowanych, pancernych czy lotniczych, ale może mieć tysiące a nawet miliony dywizji ludzi trzymających w rękę różaniec, dywizji ludzi modlących się. Może mieć tak jak to było w historii w XVI wieku, przed bitwą morską pod Lepanto, w XVII wieku, przed Odsieczą Wiedeńską czy w roku 1920 przed Bitwą Warszawską. Może mieć i dzisiaj podobne Krucjaty Różańcowe, które ochronią chrześcijaństwo, Kościół, rodzinę, naród, Europę i świat przez grożącym nam nieszczęściem.

Zakończenie

Jezu Chryste, Zbawicielu świata, który zgromadziłeś nas dzisiaj tu, na tym stadionie, w tej Eucharystii, sprawowanej pod krzyżem na Chełmcu, głosimy Twoją śmierć, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie. Prosimy Cię pokornie: napełnij nas swoją mądrością, koryguj nasze światowe, przyziemne poglądy, obdarz nas światłem i mocą Ducha Świętego, abyśmy zawsze pozostawali na drogach prawdy i miłości. A Maryja, Twoja Matka, która zjawiła się nam w Fatimie, która jako Matka Bolesna jest także Patronką tego miasta, niech wraz ze św. Janem Pawłem II, Jej wiernym Synem, niech nas wspiera w ziemskiej pielgrzymce swoją łaskawą opieką. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

NASZA POWINNOŚĆ WOBEC NASZYCH BOHATERÓW

*Świdnica, 10 kwietnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w kościele
Świętego Krzyża w siódmą rocznicę katastrofy smoleńskiej*

Wstęp

Na początku tegorocznego Wielkiego Tygodnia wypadła nam siódma rocznica katastrofy smoleńskiej. Połączmy zatem dzisiejsze przesłanie Bożego słowa z tym tragicznym wydarzeniem z naszej najnowszej historii.

1. Przesłanie liturgii słowa Wielkiego Poniedziałku

Prorok Izajasz przypomniał nam sylwetkę Mesjasza, którą pod natchnieniem Ducha Świętego nakreślił już w ósmym wieku przed Chrystusem. Ukazuje nam Go jako kogoś obdarzonego pełnią Ducha Świętego, jako proroka pokornego, łagodnego. To On nie złamie trzciny nadłamaney, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. To On ogłosi na ziemi z mocą Prawo i będzie światłością dla narodów (por Iz 42,1-7).

W Ewangelii widzimy tego Proroka na sześć dni przed Paschą, czyli na sześć dni przed Jego śmiercią. Była to ostatnia sobota w Jego ziemskim życiu. Zanim wjechał uroczyście do Jerozolimy na święta Paschy, w przeddzień przybył do pobliskiej Betanii do swoich przyjaciół. Ostatnim razem, gdy tam był, wskrzesił swego przyjaciela Łazarza, który od czterech dni spoczywał już w grobie. Teraz Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. W trakcie przyjacielskiego spotkania dzieje się coś zaskakującego. Siostra Maria wzięła do ręki funt szlachetnego i drogocennego oleju nardowego i namaściła Jezusowi nogi. Bibliści mówią, że był on wart ok. 300 denarów, co stanowiło roczną pensję zwykłego pracownika. Gdy to zobaczył Judasz, wyraził sprzeciw wobec marnotrawienia tak wielkich pieniędzy, które – jak wyznał – można by było przeznaczyć na biednych. Ewangelista jednak wyjaśnia, że to było czyste kłamstwo i matactwo, gdyż Judasz wcale nie dbał o biednych, ale sam był łasy na pieniądze i wykradał je z kasy apostołskiej. Chrystus tymczasem nie zdemaskował swojego przyszłego zdrajcę, ale potraktował go jakby był lepszym niż jest. Powiedział, że będzie to już namaszczenie na jego pogrzeb, gdyż wiedział, że niewiasty w dzień Jego śmierci nie zdążą przed szabatem namaścić Jego ciała, a gdy przyjdą po szabacie, by tego dokonać, to jego już nie będzie w grobie.

Moi drodzy, gdy spoglądamy dziś na Judasza, na jego zakłamanie i złodziejstwo, to nam z pewnością nasuwa się skojarzenie, że ludzie jego pokroju stoją w tle katastrofy smoleńskiej i tego, co się po niej wydarzyło.

2. Ludzie Judasza przed i po katastrofie smoleńskiej

Moi drodzy, najpierw przypomnijmy, że była to najtragiczniejsza narodowa katastrofa w naszej historii w czasie pokoju. Zginęła elita naszego państwa na czele z prezydentem, profesorem Lechem Kaczyńskim i jego małżonką. W siedemdziesiątą rocznicę zbrodni katyńskiej lecieli złożyć hołd bohaterom narodowym, którzy zginęli w Katyniu w 1940 roku. Lecieli i nie dolecieli. Zginęli śmiercią tragiczną, sami stając się narodowymi bohaterami. Przypomnijmy, że mieli różne barwy polityczne i religijne, ale jednoczyła ich pamięć i cześć wobec wspólnych bohaterów narodowych. Każdy z nas, każdy z Polaków, miał wśród nich kogoś bliskiego, kogoś, kogo cenił, a potem kogoś, nad kim bolał.

Do mnie ta tragiczna wiadomość dotarła, gdy kończyłem poprawiać w Domu Pielgrzyma w krakowskich Łagiewnikach moją homilię, którą miałem wygłosić o godz. 11.00 w sanktuarium Bożego Miłosierdzia do naszych pielgrzymów, przybyłych na zakończenie w naszej diecezji peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego. Pamiętam, że po otrzymaniu już pewnej wiadomości o śmierci 96 osób, a było to ok. godz. 10.00, pojawiły mi się w oczach łzy żalu, ukląknłem, odmówiłem dziesiątkę różańca i zaraz udałem się do kaplicy św. Faustyny na dalszą modlitwę. Nasza Msza św. o godz. 11.00 w sanktuarium przerodziła się w modlitwę za ofiary tej katastrofy. Jako biskup, tydzień później, w sobotę 17 kwietnia 2010 r. uczestniczyłem na Placu Piłsudskiego w Warszawie w narodowej Mszy św. za ofiary katastrofy. Po południu byliśmy w Pałacu Prezydenckim na pożegnaniu pana prezydenta i jego małżonki, potem w katedrze warszawskiej na Mszy św. za nich, a w następny dzień, w niedzielę brałem udział w gronie Episkopatu w Krakowie w pogrzebie pary prezydenckiej.

Moi drodzy, przypomnijmy, że o ile w pierwszych dniach i tygodniach po katastrofie jako naród byliśmy przez tę tragedię zjednoczeni, to potem, gdy trzeba było podjąć wyjaśnienie przyczyn katastrofy, doszło do ogromnego poróżnienia wywołanego przez partie polityczne. Pojawiło się kłamstwo smoleńskie, tak jak kiedyś trwało przez wiele lat kłamstwo katyńskie. Ludzie prawi, prawdziwi patrioci, prawdziwi Polacy i katolicy ciągle mieli i mają przekonanie, że trzeba dojść do prawdy, bowiem zgodną, pokojową przyszłość narodu i przyszłość między narodami, zwłaszcza z sąsiadami, trzeba budować na prawdzie, chociażby tej najtrudniejszej, ale na prawdzie. W chrześcijaństwie jest zawsze miejsce na przebaczenie, ale jest ono możliwe jedynie na gruncie prawdy. Przykład tego mamy na krzyżu. Z ust łotra wiszącego po prawicy Jezusa padły słowa: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23, 42). Łotr ten skarcił swojego towarzysza niedoli, łotra wiszącego po lewicy, gdy ten urągał Jezusowi. Upomniał go słowami: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił” (Łk 23, 40-41). Nawrócony łotr wyznał prawdę o sobie, swoim współniku i o Chrystusie. Gdy Jezusa poprosił o łaskę przebaczenia i łaskę wejścia do Jego Królestwa, wszystko otrzymał. Jezus, zapewniając mu niebo, dokonał jakby pierwszej kanonizacji i to kanonizacji na

krzyżu. Przy Chrystusie wszystko staje się możliwe. Chwila prawdy, chwila skruchy staje się przepustką do nieba.

Moi drodzy, dzisiaj, w siódmą rocznicę katastrofy smoleńskiej podkomisja powołana przez obecny rząd, po ponad rocznym badaniu przyczyn katastrofy, ogłosiła wyniki swoich badań. Zaznaczmy, że badania te nie zostały jeszcze zakończone, a zostały podjęte, w wyniku dotychczasowych braków, przekłamań badań komisji Anodiny oraz ministra Jerzego Millera. W tym dzisiejszym raporcie, jak z pewnością wielu z nas słyszało, podważono wskazywane dotychczas przyczyny katastrofy. Mówi się o prawdopodobnym wprowadzaniu polskich pilotów w błąd przy naprowadzaniu samolotu do lądowania. Na podstawie badań ludzkich ciał dochodzi się do przekonania, że samolot, zanim znalazł się na ziemi, jeszcze w powietrzu rozleciał się na kawałki w wyniku wybuchu. Ekspertci twierdzą, że sprawa utraty skrzydła w wyniku zaczepienia o brzozę jest wymyśloną legendą.

Zakończenie

Moi drodzy, wobec tego, co dzieje się wokół tej katastrofy winniśmy się modlić nie tylko za ofiary katastrofy o pokój wieczny dla nich, nie tylko za rodziny ofiar, które dotąd przeżywają traumę z powodu odejścia swoich bliskich, ale winniśmy także modlić się za Ojczyznę, o jedność i pokój w narodzie, o jedność z Bogiem i między ludźmi. Niech właśnie taka intencja nam towarzyszy podczas tej Mszy świętej. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

„BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY CIERPIĄ PRZEŚLADOWANIA DLA SPRAWIEDLIWOŚCI, ALBOWIEM DO NICH NALEŻY KRÓLESTWO NIEBIESKIE” (MT 5, 10)

*Świdnica, 12 kwietnia 2017 r. – Homilia w katedrze świdnickiej
podczas Mszy św. w ramach dziewięciomiesięcznej Nowenny przed
koronacją obrazu Matki Bożej Świdnickiej
(VIII miesiąc Nowenny)*

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani;

Drodzy bracia diakoni i klerycy;

Czcigodne siostry zakonne;

Umiłowani w Panu bracia i siostry, czciciele Matki Bożej
Fatimskiej i Matki Bożej Świdnickiej!

Rozpoczynamy dziewiąty miesiąc naszego przygotowania do uroczystości koronacji wizerunku Matki Bożej Świdnickiej. W dzisiejszej Liturgii Słowa patrzymy najpierw na Jezusa oczyma proroka Izajasza. Prorok ukazuje Go jako cierpiącego i pokornego sługę Boga, który „podaje grzbiet bijącym Go i nie zasłania swojej twarzy przed zniewagami i opluciem”. Ten cierpiący i pokorny Sługa czerpie moc z niebios i w duchu wyznaje: „Oto Pan Bóg mnie wspomaga!” (por. Iz 50, 6-7). W Ewangelii ten Sługa Boga, Jezus Chrystus, doznaje cierpienia z powodu zdrady Judasza. Jezus zasiadłszy z uczniami do pożegnalnej Wieczerzy doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: „Zaprawdę powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi” (Mt 26, 21). Było to wyznanie pełne bólu, gdyż za miłość wobec uczniów jeden odplacił Mu zdradą. Za zdradę skasował 30 srebrników.

Moi drodzy, dobrze się składa, że ten obraz cierpiącego Jezusa możemy połączyć z Ósmym Błogosławieństwem, które Jezus

wyłosił w Kazaniu na Górze. Ono właśnie mówi o cierpieniu i brzmi: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem do nich należą Królestwo niebieskie” (Mt 5, 10).

2. Prześlanie Ósmego Błogosławieństwa Pana Jezusa

W ostatnim, Ósmym Błogosławieństwie, Chrystus wskazuje na fakt cierpień i prześladowań, na coś, co trwa niemal od początku świata, od pierwszego grzechu.

a. Prześladowania sprawiedliwych w dziejach Starego i Nowego Przymierza

Już Kain prześladował i zabił swego sprawiedliwego brata Abła. Synowie Jakuba prześladowali i sprzedali swego brata Józefa, który był sprawiedliwy i lubiany bardzo przez ojca. Prześladowanie było szczególnym doświadczeniem proroków. Wielu z nich zostało ukamienowanych. Nawet Chrystus żalił się kiedyś, mówiąc: „Jeruzalem, Jeruzalem, ty zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani” (Mt 23, 37). Ofiarą prześladowań padł św. Jan Chrzciciel za to, że wypomniał Herodowi grzech cudzołóstwa. Chrystus był prześladowany przez faryzeuszów i uczonych w Piśmie, a jego kresem była śmierć na krzyżu. Jezus zapowiedział prześladowania swoim uczniom. Mówił: „Wtedy wydadzą was na udrukę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia” (Mt 24, 9).

Pierwszym uczniem Chrystusa, na którym wypełniły się te słowa, był św. Szczepan, otwierając długą listę męczenników Kościoła. A potem każdy wiek dziejów Kościoła dopisywał do tej listy nowe nazwiska. Także Kościół w Polsce dopisał do niej wiele imion. Wśród nich jest św. Stanisław, biskup krakowski, patron naszej diecezji i współpatron tej katedry. Z ostatnich już powojennych męczenników wymieńmy bł. ks. Jerzego Popiełuszką o dwóch ojców franciszkanów: ojca Michała i Zbigniewa, którzy zginęli w Peru.

Dzisiaj centrum prześladowań chrześcijan przeniosło się na Bliski Wschód, zwłaszcza do Syrii, Iraku. Chrześcijanie są dzisiaj najbardziej prześladowaną religią na świecie. Świat zachodni, który tak szczyli się demokracją milczy na ten temat. W mediach jest miejsce na spory polityczne, partyjne, na prezentacje skandali, natomiast jest milczenie na temat prześladowanych chrześcijan.

Chrystus wszystkich cierpiących i prześladowanych dla sprawiedliwości nazwał błogosławionymi. Przypomnijmy sobie raz jeszcze, że słowo „sprawiedliwy” oznacza prawy, wierny Bogu, wierny Bożemu prawu, wierny Ewangelii; i tylko tacy, którzy z tego tytułu są prześladowani, męczeni, zasługują na miano błogosławionych. Drodzy bracia i siostry, jeszcze raz powtórzmy, że to jest naprawę przedziwną, że nasz cywilizowany świat zachodni jakby ogłuchł na wartości chrześcijańskie.

Drodzy bracia i siostry, zauważmy, że większość mediów publicznych w krajach demokratycznych Europy jest wprzęgniętych do walki z Kościołem. Prawda i dobro przegrywają tam z finansjerą. Gdy pieniądze są na stole, prawda zwykle milczy. Dlatego tak bardzo cenimy dziś w Polsce i na świecie Telewizję Trwam i Radio Maryja. Są to media niezależne od wszelkich form nacisku, aprobują prawdę, dobro i inne wartości ewangeliczne. Dzięki nim otrzymujemy nie tylko obiektywne informacje z życia Kościoła, ale także obiektywne spojrzenie na życie publiczne w Polsce, które tak często bywa zniekształcane przez media komercyjne, które znajdują się w rekach obcego, nieprzyjaznego Polsce kapitału.

b) Wytrwajmy pod krzyżem cierpienia

Chrystus powiedział: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”. Jeżeli cierpimy z tego powodu, że kochamy Jezusa, że stoimy przy Nim, że głosimy Jego Ewangelię, to jesteśmy błogosławionymi. Także wtedy, gdy nas kłamliwie oceniają czy oskarżają. Czasem jednak, niestety, dajemy powód do oskarżeń i wtedy nie jesteśmy błogosławieni, jeżeli cierpimy za winy spowodowane grzesznością swoją albo swoim niedołęstwem. Lecz kiedy się cierpi z powodu fałszywych oskarżeń ze względu na to, że jesteśmy Chrystusowi, wtedy to jest droga do szczęścia, wtedy się nazywamy błogosławionymi. Świat, w którym żyjemy odwrócił się po części od Pana Boga. W tym świecie interes partii jest ważniejszy niż dobro wspólne narodu. W takim świecie szerzy się egoizm, korupcja, pazerność na władzę i na pieniądze; gra się tu propagandą i kłamstwem. W takim świecie burzy się porządek ustanowiony przez Stwórcę, rozbija się rodzinę. W takim świecie nie broni się tego, co służy człowiekowi, jego rozwojowi, jego pomyślności duchowej i materialnej. W takim świecie, gdzie ludzie odwracają się od Boga, odwracają się także od

człowieka. W takim świecie nie kocha się ojczyzny, swojej tradycji i kultury. W takim świecie za hasłami: wolność, tolerancja, postęp, nowoczesność, kryje się chaos społeczny, permisywizm i relatywizm moralny, co powoduje, że obiektywny raj okazuje się wierutnym kłamstwem i czystą utopią. Brońmy się przed mitami, brońmy się przed utopiami, które wracają. Trwajmy przy Chrystusie.

3. Wielkotygodniowe przesłanie Maryi

Moi drodzy, kończy się Wielki Post. W okresie tym patrzymy na Maryję jako Matkę Bolesną. Spotykamy Ją zawsze w tym okresie podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Ona przeszła do chwały wniebowzięcia przez cierpienie i krzyż. Jej duszę przeniknął miecz boleści. Maryja uczy nas cichego wypełniania woli Bożej, uczy nas spokojnego przyjmowania różnych krzyży, uczy nas cierpieć dla sprawiedliwości. Moi drodzy, gdy rozważaliśmy dzisiaj ósme błogosławieństwo o cierpieniu dla sprawiedliwości przypomnijmy raz jeszcze pytanie, które Matka Boża postawiła dzieciom w Fatimie podczas pierwszego spotkania z nimi w dniu 13 maja 1917 r. Pytanie to brzmiało: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?”. Dzieci ustami najstarszej Łucji odpowiedziały: „Tak, chcemy”. Wówczas Maryja dodała: „Będziecie więc musieli wiele wycierpieć. Ale łaska Boża będzie waszą siłą”. Wiemy, że tak się też stało. Rodzeństwo Franciszek i Hiacynta zostały obarczone w swoim dzieciństwie chorobą. W ciągu trzech lat, od chwili objawień, po dniach wypełnionych cierpieniem, zostały zabrane do nieba.

Drodzy bracia i siostry, to przesłanie Maryi o cierpieniu dotyczy nas wszystkich. Nasza droga do nieba, do szczęśliwej wieczności prowadzi też przez różne cierpienia. Dzisiaj w godzinach popołudniowych byłem z ks. dyrektorem naszej diecezjalnej Caritas w Świebodzicach. Mieliśmy spotkanie z tymi, którzy w ostatniej katastrofie budowlanej stracili swoich bliskich a także mienie doczesne swego życia. Ludzie, którzy z boku patrzyli na to cierpienie już powoli o nim zapominają, a oni nadal płaczą, że nie mają bliskich, że nie mają domu, że nie znają swojej przyszłości. Maryja w Fatimie przypomniała nam wszystkim, że cierpienie ma sens, że Jezus przez cierpienie, przez krzyż, dokonał naszego odkupienia. Jednakże, pamiętajmy, Bóg nie zostawia

nas w cierpieniu samymi. Maryja powiedziała dzieciom: „Ale łaska Boża będzie waszą siłą”. Te słowa odnoszą się do nas wszystkich. Jak się zgodzimy z pobudek religijnych przyjąć każde cierpienie, to rzeczywiście łaska Boża jest naszą siłą. Bóg nas wspomaga na naszej drodze krzyżowej.

Zakończenie

Maryjo, наша Matko, bądź z nami w chwilach naszego cierpienia, tak jak kiedyś byłaś przy swoim Synu na drodze krzyżowej i na Golgocie. Wspieraj nas swoim wstawiennictwem w naszym cierpieniu. Maryjo, czczona w naszej katedrze jako „Uzdrowienie chorych” módl się za nami. Amen.

4.

BP IGNACY DEC

OD EUCHARYSTII DO CZYNÓW MIŁOŚCI

*Świdnica, 13 kwietnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej*

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, niniejszą Mszą Wieczerzy Pańskiej rozpoczynamy celebrację świętego Triduum Paschalnego, które zakończy się wieczorną Mszą św. w Niedzielę Wielkanocną. To Triduum Paschalne stanowi jedno misterium. Jest to celebracja Paschy Chrystusa, czyli Jego przejścia z życia ziemskiego przez śmierć i pobyt w grobie do życia chwalebego w zmartwychwstaniu. Te trzy święte dni stanowią serce i centrum całego roku liturgicznego i są jakby jednym wielkim, trzydniowym świętem.

W pierwszym dniu Triduum Paschalnego, w Wielki Czwartek wieczorem, na Mszy Wieczerzy Pańskiej wspominamy ustanowienie Sakramentu Eucharystii, Sakramentu Kapłaństwa i ogłoszenie nowego przykazania, przykazania miłości. Głównym celem naszego uczestniczenia w dzisiejszej liturgii jest podziękowanie Chrystusowi

na ze trzy wielkie dary. trzy wielkie dary przekazane przed Chrystusa Kościołowi.

1. Wdzięczność za dar Eucharystii

W ciągu roku są takie dwa dni, kiedy skupiamy się w sposób szczególny na Eucharystii. Są to: Wielki Czwartek oraz uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwana u nas popularnie uroczystością Bożego Ciała, obchodzona po uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Podczas Liturgii słowa Mszy Wieczerzy Pańskiej czytamy fragment Ewangelii opisujący Ostatnią Wieczerzę przez św. Jana Ewangelistę, w którym nie ma słów ustanowienia Eucharystii, jak to jest u innych Ewangelistów, ale jest w niej zamieszczony opis umycia nóg. Ten Janowy opis jest dopełnieniem opisu pozostałych Ewangelistów.

Drodzy bracia i siostry, przypomnijmy, że Eucharystia jest ostatnim największym darem Jezusa przed Jego śmiercią. Gdy zbliżało się żydowskie święto Paschy, odprawiane na pamiątkę wyjścia narodu wybranego z niewoli egipskiej, Jezus dzień wcześniej zaprosił uczniów na pożegnalną wieczerzę. Podczas niej mówił o tym, że będzie zdradzony i wydany na śmierć. Na tej wieczerzy przemienił chleb w swoje Ciało i wino w swoją Krew i polecił je spożywać i pić. W tej celebracji Ostatniej Wieczerzy zawarł całe swoje dzieło zbawcze, dokonane nazajutrz podczas sądu, męki i śmierci na krzyżu i także swoje zwycięstwo nad śmiercią w swoim zmartwychwstaniu. Eucharystia zawiera zapis tego całego dzieła zbawczego Jezusa. Chrystus uczynił sam siebie barankiem paschalnym – ofiarą ze swego życia za zbawienie świata. W czasie tej wieczerzy Jezus dał uczniom nowy pokarm i nowy napój. Spożywany podczas Paschy żydowskiej baranek został zastąpiony ciałem i krwią Nowego Baranka, którym stał się sam Chrystus.

Apostoł Paweł w drugim czytaniu podczas tej Mszy św. przypomina nam to, co stało się tego wieczoru w Wieczerniku, tego ostatniego wieczoru, gdyż nazajutrz Chrystus już został osadzony i powieszony na krzyżu. Na tej Ostatniej Wieczerzy Chrystus dał swoje Ciało na pokarm i swoją Krew na napój. Polecił spożywać to Ciało i pić tę Krew na Jego pamiątkę: „Czyńcie to na moją pamiątkę”. Tak narodziła się Eucharystia, Msza Święta, szczególnie dar Chrystusa dla ludzkości.

Dzięki Eucharystii Chrystus pomnożył swoją obecność na ziemi w czasie i przestrzeni. Jest bowiem ona celebrowana od Ostatniej Wieczerzy aż do końca świata. Jest także celebrowana na wszystkich kontynentach świata. Stąd też dzieło zbawcze zawarte w Eucharystii staje się dostępne dla wszystkich ludzkich pokoleń. W Wielki Czwartek dziękujemy Trójcy Świętej za ten wielki dar, wielki skarb Pana Boga podarowany ludziom.

Celebrację Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus złączył z kapłaństwem i pokorną służbą wobec bliźnich.

2. Wdzięczność za dar kapłaństwa

Podczas pierwszej Mszy św. w Wieczerniku Jezus powiedział „To czyńcie na moją pamiątkę”. Jezus zobowiązał uczniom, by obrzęd Ostatniej Wieczerzy powtarzali na Jego pamiątkę. W ten sposób uczynił Apostołów kapłanami i polecił im powtarzać to, co sam uczynił tego wieczoru w Wieczerniku. Zobowiązał ich do powtarzania i uobecniania tego obrzędu. I kapłani czynią to do dzisiaj i będą czynić aż do końca świata. Nie ma jednak Eucharystii bez kapłana, dlatego kapłani są wielkim darem dla Kościoła, dla ludzi. Kapłaństwa nie otrzymuje się dla siebie, tylko dla drugich. Dla kapłanów jest to wielkie zobowiązanie, by obrzędy święte sprawować godnie. Ludzie czasem gorszą się, gdy zauważają tę niegodność. Dla niektórych jest to nawet powód do odwrócenia się od Kościoła, albo też powód do usprawiedliwiania swojej słabości. Trzeba umieć odróżniać skarb od naczynia. Skarbem jest Chrystus a narzędziem kapłan. Wartość i świętość obrzędu nie zależy tyle od celebransa, ile od samego Chrystusa.

3. Wdzięczność za dar nowego przykazania

Podczas Ostatniej Wieczerzy bardzo wymowny był obrzęd umycia nóg. Chrystus wstał od wieczerzy, wziął prześcieradło, wodę w miednicy i zaczął umywać uczniom nogi. Był to gest służby. Uczestnicy wieczerzy mocno się dziwili. Apostoł Piotr nawet się oburzył i zaprotestował: „Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? [...] Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał” (J 13, 6b, 8a). Gdy Jezus wytłumaczył co to oznacza, Piotr ustąpił, Jezus zaś zakończył obrzęd słowami: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?. Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.

Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 12b-15). To polecenie jest podobne do poprzedniego: „To czyńcie na moją pamiątkę”.

Owo umywanie nóg, które jest symbolem służby drugim, stało się szczególnym zobowiązaniem uczniów Chrystusa. Jest ono istotą miłości, osnową nowego przykazania, które zostało nadane właśnie w Wielki Czwartek. Dlatego dziś, tego wieczoru, śpiewamy pieśni wzywające nas do przestrzegania tego najważniejszego przykazania: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem”; „Gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego”. Oto nasze zadanie rodzące się z Eucharystii. Przez celebrację Mszy św. nie tylko wchodzimy w jedność z Bogiem, ale jesteśmy z niej posyłani, by tworzyć także jedno z braćmi. To złączenie Eucharystii ze służbą jest bardzo ważnym wymiarem Najświętszej Ofiary. Można powiedzieć, że celebrowanie Eucharystii przedłuża się w służbie bliźnim, że jakość służby drugim stanowi weryfikację właściwego uczestniczenia we Mszy św.

Gdy świętowanie pamiętki Wieczernika przypomina nam o tym złączeniu Mszy św. z pierwszym, największym przykazaniem, uświadamiamy sobie zarazem, jak trudne jest to przykazanie. Jest ono najważniejsze, ale i najtrudniejsze. Wiemy to dobrze z codziennego życia. Łatwiej nam jest bowiem spełniać akty religijne, np. przyjąć do kościoła, złożyć ofiarę na tacę, powiesić sobie obrazy religijne na ścianach, zachowywać posty i inne obyczaje chrześcijańskie, niż wypełniać dokładnie to pierwsze, najważniejsze przykazanie. Jak trudno jest nam niekiedy przyjść z pomocą potrzebującemu, przybliżyć się do kogoś nam niezyczliwego, wytrzymać grymasy i zachcianki naszego domownika czy sąsiada. Zapamiętajmy jednak, że wtedy dobrze uczestniczymy w Eucharystii i odnawiamy przyjaźń z Bogiem, gdy jest w naszym życiu przedłużenie Mszy św. w służbie bliźnim. Eucharystia zobowiązuje nas do służby, do miłości bliźniego. I do tego mała ilustracja z tegorocznej wizytacji kanonicznej z dekanatu Piława Górna. W jednej z parafii miejscowy ksiądz proboszcz umieścił w programie wizyty pasterskiej odwiedziny dwóch osób chorych. Byli to mężczyźni: jeden sparaliżowany, niemówiący, a drugi z obciętymi nogami. Przy obydwu stały uśmiechnięte małżonki. Nie było żadnego narzekania, ale pogodne wypełnianie woli Bożej. Ten drugi pan, dzisiaj bez nóg, w tamtym roku w lipcu w niedzielę jeszcze był w kościele, na początku tygodnia znalazł się w szpitalu, przyszła jakaś nagła choroba – sepsa.

Lekarze zdecydowali, że dla ratowania tego człowieka trzeba pod kolanem odjąć obydwie nogi. Zabieg wykonano. Mąż nie załamał się. Przyjął krzyż w poddaniu się woli Bożej. Dzisiaj ma już protezy. Wieczorem był w kościele. Żona go przywiozła. Obydwaj mężczyźni przyjmują w pierwszy piątek Komunię św. Wraz z księdzem proboszczem i księdzem sekretarzem podziwialiśmy tych mężów i także dzielne małżonki. Mówili: gdyby nie silna wiara, gdyby nie modlitwa, byłoby o wiele trudniej nieść ten krzyż.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, dziękujemy za dar Eucharystii, który jest naszą mocą, dziękujemy za naszych kapłanów, którzy nam Eucharystię sprawują i nią karmią, abyśmy mogli jak najlepiej wypełniać przykazanie miłości. Amen.

5.

BP IGNACY DEC

DWA OSTATNIE DARY CHRYSYTA DLA NAS PRZED JEGO ŚMIERCIA

*Świdnica, 14 kwietnia 2017 r. – Homilia w katedrze świdnickiej
podczas wielkopiątkowej Liturgii Męki Pańskiej*

Wczoraj, w homilii podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej, powiedzieliśmy, że Eucharystia była ostatnim darem Jezusa dla nas przed jego śmiercią. Dzisiaj, słuchając opisu męki Pana Jezusa z Ewangelii wg św. Jana możemy powiedzieć, że był jeszcze jeden dar, który Jezus nam przekazał i to tuż przed swoim skonaniem na krzyżu. Tym darem była Maryja. Pierwszym darem był On sam w znaku przemienionego chleba i wina. Przekazał go sam Jezus, gdy był jeszcze na wolności, podczas pożegnalnej wieczerzy. Ten dar najbliższej osoby, jakim była Maryja, przekazał nam już z krzyża, gdy był zniewolony zewnątrz, ale ciągle wolny wewnątrz, gdyż wolności wewnętrznej nigdy nikomu nie można zabrać, ona jest wpisana w naturę człowieka.

Jezus spojrział z krzyża na tych, którzy wytrwali z Nim do końca. Zwrócił się do swojej Matki i do swego umiłowanego ucznia ze słowami: „Niewiasto, oto syn Twój [...] Oto Matka twoja” (J 19, 26-27a). Słowa te można by skomentować następująco: „zobacz Matko, oto Ja odchodzę, ale przekazuję Ci mego zastępcę. Będziesz go miała odtąd za syna. A ty synu, popatrz, oto Matka twoja. Zostawiam ci Ją, aby miał cię kto kochać, abyś miał Matkę, która ci nigdy nie umrze. Troszczcie się nawzajem o siebie. Bądźcie sobie bliscy, bądźcie razem”.

Ojciec Święty Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu* zauważył, że słowa Jezusa skierowane z krzyża do Matki i do Jana są ostatnim Jego poleceniem w czasie ziemskiego życia. Są więc szczególnym testamentem.

Drodzy bracia i siostry, na Golgocie wszyscy otrzymaliśmy wspólną Matkę. Ona nas miłuje: kocha każdego i każdą z nas. Wszystkim nam jest potrzebna taka Matka, która jest zawsze, która nigdy nie umrze i do której w każdej chwili można przychodzić z naszymi zmartwieniami i bólami.

Przypomnijmy, że gdy umarła ziemska mama dziewięcioletniemu chłopcykowi Karolowi Wojtyłe, ojciec zabrał go ze sobą do Kalwarii, by tam znalazł dla siebie nową Matkę. Chłopiec znalazł Ją i powiedział Jej potem: *Totus Tubus* „Cały Twój”. Kochał Ją całe życie, a Ona nad nim czuwała. Ochroniła go 13 maja 1981 r. przez śmiercią.

Czy pamiętasz, że Matka Jezusa jest także twoją Matką? Czy myślisz o Niej, czy Ją kochasz? „Oto Matka twoja”. W czasie niedzielnego nabożeństwa Gorzkich Żali w Wielkim Poście, śpiewaliśmy tej Matce: „Pragnę, Matko, zostać z Tobą, dzielić się Twoją żalobą śmierci Syna Twojego [...] O Maryjo, Ciebie proszę, niech Jezusa rany noszę i serdecznie rozważam”.

Tej Matce, na obrazie znajdującym się w naszej katedrze 13 maja br. założymy korony, aby Jej podziękować, że jest z nami w tym mieście od kilku wieków. Była tu na początku z naszymi praojcami Piastami Śląskimi, potem była z ludnością niemiecką tu mieszkającą, a od przeszło siedemdziesięciu lat jest znowu z nami. Nałożymy Jej korony na znak, że chcemy z Nią być, by Jej powiedzieć, że jest nam potrzebna, by potwierdzić, że chcemy być wierni testamentowi Jezusa z krzyża: „Oto Matka twoja”.

Za tę Matkę dziękujemy dziś Chrystusowi wiszącemu na krzyżu.

6.

BP IGNACY DEC

WRĄZ Z CHRZTEM – NOWE ŻYCIE W CHRYSZUSIE

*Świdnica, 15 kwietnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas liturgii Wigilii Paschalnej*

Drodzy bracia i siostry, przyjęliśmy dzisiaj w tę noc wielkanocną obfity pokarm Bożego słowa. Została nam przedstawiona w najważniejszych etapach niemal cała historia zbawienia, poczynając od stworzenia świata i człowieka, a kończąc na zmartwychwstaniu Chrystusa. Nie jesteśmy w stanie pochylić się nad tymi wszystkim wydarzeniami. W związku z tym, że dzisiaj podczas tej liturgii jedna osoba dorosła przyjmie sakrament chrztu, bierzmowania i Pierwszej Komunii św. zatrzymajmy się przez chwilę nad fragmentem Listu św. Pawła Apostoła, w którym były takie oto słowa: „Bracia: My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani, po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3-4).

Moi drodzy wszyscy jesteśmy ochrzczeni. Apostoł nam dziś przypomina, że to było nasze zanurzenie się w śmierć Chrystusa, a więc przez chrzest umarł w nas grzech, został zniszczony grzech pierworodny, a w przypadku chrztu osoby dorosłej zostają zniszczone wszystkie grzechy, także grzechy popełnione w życiu dorosłym. Równocześnie w sakramencie chrztu wkroczyliśmy w nowe życie, które jest zadatkiem życia wiecznego.

To się stało z nami kiedyś na chrzcie a dzisiaj to się stanie w osobie, która za chwile będzie ochrzczone. My zaś będziemy pokropieni wodą święconą na pamiątkę naszego chrztu. Odnowimy także przyrzeczenia chrzcielne, które nasi rodzice i chrzestni kiedyś przy naszym chrzcie wypowiedzieli.

Pamiętajmy, że przez chrzest, mocą Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego staliśmy się kandydatami do życia wiecznego w zmartwychwstaniu i będziemy na zawsze żyć dla Boga. Takie jest nasze ostateczne nasze powołanie, aby z życia ziemskiego przenieść się

do życia wiecznego. To przejście na pewno kiedyś nastąpi. Przeżywamy je na każdym pogrzebie.

Moi drodzy, dzisiaj 15 kwietnia mija 105. rocznica katastrofy morskiej, zatonięcia na Atlantyku największego statku pasażerskiego w tamtym czasie „Titanica”. Przypomnę, że statek wypłynął zaraz po świętach wielkanocnych, które w roku 1912, były 7 i 8 kwietnia. Wypłynął z Anglii do Stanów Zjednoczonych z ponad 2200 osobami na pokładzie. Wśród pasażerów był angielski ksiądz Thomas Byles, który miał w Ameryce udzielić swemu rodzonemu bratu Wiliamowi ślubu. Obaj bracia w Anglii wcześniej przeszli z Kościoła anglikańskiego do Kościoła katolickiego. Ks. Thomas, płynąc na Titanicu, miał za sobą dziesięcioletni staż kapłański i codziennie odprawiał dla chętnych pasażerów Mszę św. Ostatnie kazanie do wiernych na statku wygłosił w niedzielę 14 kwietnia 1912, jeszcze przed zderzeniem się Titanica z górą lodową. W kazaniu tym posłużył się porównaniem, że tak jak potrzebne jest koło ratunkowe w chwili katastrofy, tak potrzebujemy duchowego koła ratunkowego w postaci modlitwy i sakramentów, żeby ratować swoją duszę. Świadkowie, którzy przeżyli katastrofę, wspominali później, że widzieli ks. Thomasa jak spowiadał, odmawiał różaniec, zaś między słuchaniem spowiedzi i odmawianiem różańca osobiście odprowadzał ludzi i pomagał dostać się im do łodzi ratunkowych. Ks. Thomas podobnie jak orkiestra, świadomie zrezygnowali z ewakuacji, chociaż im kilka razy proponowano. Ostatni uciekający i ocaleni świadkowie mówili, że na samym końcu ks. Thomas klęczał z ok. setką ludzi, odmawiając różaniec i udzielając im absencji generalnej. Poszedł na dno Atlantyku w poniedziałek, 15 kwietnia 1912 r., a więc dokładnie 105 lat temu, wraz z orkiestrą grającą do końca pieśń kościelną: „Być bliżej Ciebie chcę, o Boże mój” i prawie 1500 osobami. (uratowało się od. 700 osób). Gdy brat Wiliam potem przybył do Europy i spotkał się z papieżem Piusem X, papież nazwał ks. Thomasa „Męczennikiem Kościoła”, a Wiliamowi przekazał błogosławieństwo dla jego małżeństwa, którego nie zdążył pobłogosławić ks. Thomas.

Drodzy bracia i siostry, w różny sposób odchodzą ludzie z tej ziemi. Tydzień temu w pobliskich Świebodzicach przeszło do wieczności 6 osób w znanej nam katastrofie budowlanej. Niech naszym kołem ratunkowym będzie nasza modlitwa i przyjaźń z Jezusem, który za nas umarł i dla nas zmartwychwstał. Jemu powierzajmy nasze życie tu na ziemi i w wieczności. Amen.

7.

BP IGNACY DEC

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE – ŚWIADECTWA BIBLIJNE, ZNACZENIE DLA ŚWIATA

*Świdnica, 16 kwietnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas Mszy św. rezurekcyjnej*

Wstęp

Chrystus zmartwychwstał! – Prawdziwie zmartwychwstał! – Alleluja!

1. Czym jest zmartwychwstanie?

Na początku naszej świątecznej, wielkanocnej refleksji wyjaśnijmy sobie czym jest zmartwychwstanie. Nie był to powrót do wcześniejszego życia, czyli reanimacja zwłok, jak w przypadku wskrzeszenia młodzieńca z Nain, córki Jaira czy Łazarza, lecz wejście w radykalnie inny wymiar egzystencji. Wskrzeszeni przez Jezusa powrócili do życia doczesnego, do życia przed swoją śmiercią. W przyszłości musieli powtórnie umrzeć. Zmartwychwstanie Jezusa było absolutnie czymś innym, nowym, było przejściem do życia nie podlegającego już władzy śmierci. Zmartwychwstały Pan ukazuje się jako człowiek podobny do innych ludzi, ale chociaż jest ten sam, co podczas ziemskiego życia, to już nie jest taki sam. Wszyscy, którzy doświadczyli Jego paschalnej obecności mieli ogromne trudności z właściwym przedstawieniem tego, co przeżyli.

Zmartwychwstanie Jezusa dokonało się bez świadków. Żaden człowiek, nawet ci, którzy pilnie strzegli grobu Jezusa, nie doświadczyli zewnętrznych objawów zmartwychwstania Jezusa. Skoro tak, to winniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, na czym jest oparta nasza wiara w zmartwychwstanie, skoro wydarzenie to dokonało się bez świadków. Moi drodzy, chociaż nie mamy bezpośrednich świadków zmartwychwstania, którzy mogliby widzieć Jezusa wychodzącego z grobu, to jednak są świadkowie znaków zmartwychwstania. Mamy do dyspozycji bezcenne świadectwa o spotkaniach ze Zmartwychwstałym ludzi, którzy przed śmiercią Mu towarzyszyli, w szczególności uczniów,

apostołów i niewiast, które były z Nim podczas ziemskiego życia. Niemym znakiem zmartwychwstania był także pusty grób, który zastały niewiasty i uczniowie w pierwszy dzień po żydowskim szabacie. Przyjrzyjmy się nieco tym znakom zmartwychwstania.

2. Znaki zmartwychwstania

a) Pusty grób

Pusty grób stał się pierwszym chronologicznie znakiem zmartwychwstania, gdyż został już odkryty wczesnym rankiem po szabacie, gdy niewiasty poszły namaścić martwe ciało Pana Jezusa, wszak w piątek, gdy Jezus umarł i został zdjęty z krzyża, nadchodził szabat i nie było już czasu na dokładne namaszczenie ciała. Niewiasty chciały ten obrzęd namaszczenia uzupełnić w pierwszy dzień tygodnia, czyli o świcie w niedzielę. Jak słyszeliśmy z dzisiejszej relacji ewangelicznej jako pierwsza odkryła grób Maria Magdalena i szybko powiadomiła o tym najbliższych uczniów, którzy na jej wiadomość przybyli do grobu i zastali go pustym. Grób ten do dzisiaj jest pusty i jest nawiedzany przez pielgrzymów z całego świata. Jak dowiedzieliśmy się z mediów, w ostatnich miesiącach został on poddany gruntownej renowacji.

b) Świadek Apostoła Pawła

Najstarsze utrwalone na piśmie świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa zachowało się w 15. rozdziale Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian. List ten został napisany w Efezie w roku 55 lub 56, podczas trzeciej podróży misyjnej Apostoła Narodów. To świadectwo Pawłowe brzmi następująco: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem, że Chrystus umarł zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem, i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawiał się więcej niż pięciuset braciom równocześnie, większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi” (1 Kor 15, 3-8). Święty Paweł podkreśla tu, że przekazuje Koryntianom to, co sam przejął z zastanej tradycji. Okazuje się, że prawda o zmartwychwstaniu Jezusa należała do najstarszych i najważniejszych filarów chrześcijańskiej wiary i katechezy. Wedle św. Pawła wyznawanie wiary w zmartwychwstanie opiera się na dwóch zasadniczych przesłankach.

Po pierwsze, że jest zgodne z zapowiedziami Pisma, czyli świętych ksiąg Izraela i po drugie, że opiera się na zgodnym świadectwie uczniów i wyznawców Jezusa.

c) Świadectwa czterech Ewangelii

Oprócz bardzo ważnego i najstarszego tekstu św. Pawła o zmartwychwstaniu, świadectwa o spotkaniach ze Zmartwychwstałym znajdujemy w czterech Ewangeliiach. Mają one w nich formę narracji, czyli opowiadań o przeżyciach poszczególnych osób. Najwięcej relacji o spotkaniach Jezusa zmartwychwstałego z uczniami i niewiastami zawiera Ewangelia św. Jana. Mamy w niej przekazaną m.in. chrystofanię nad Jeziorem Galilejskim, kiedy Chrystus zmartwychwstały spożył z uczniami śniadanie i nadał Piotrowi prymat w Kościele, pytając go o miłość.

d) Świadectwa uczniów w „Dziejach Apostolskich”

Świadectwa wiary w zmartwychwstanie Jezusa znajdujemy także w „Dziejach Apostolskich”, które stanowią jakby pierwszy, ale natchniony podręcznik historii Kościoła, Kościoła Apostolskiego. W księdze tej znajdujemy fragmenty kazań i katechez wygłoszonych przez Apostołów, w szczególności Apostoła Piotra. Takie świadectwo mamy dziś przytoczone w pierwszym czytaniu. Piotr w domu centuriona w Cezarei powiedział: „A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 40-41). Podobne słowa Piotr powiedział w Jerozolimie w dzień Zesłania Ducha Świętego (por Dz 2).

To świadectwo apostołów zostało przekazane następnym pokoleniom i jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. W ciągu wieków mieliśmy znakomitych świadków Chrystusowego zmartwychwstania, którzy wiele przecierpieli a nawet niektórzy oddali za nie swoje życie. O tych wielkich świadkach zmartwychwstania mówił Ojciec Święty św. Jan Paweł II dnia 12 kwietnia 1998 r., w Orędziu Wielkanocnym *Urbi et Orbi* św. Mówił m.in. „Tak, dzisiaj przemawiają świadkowie: nie tylko ci pierwsi, naoczni, ale także ci, którzy przejęli od nich orędzie wielkanocne i dawali świadectwo Chrystusowi ukrzyżowanemu

i zmartwychwstałemu z pokolenia na pokolenie. Niektórzy świadczyli aż do przelania krwi i dzięki nim Kościół tworzył się i nadal tworzy nawet w okresach gwałtownych prześladowań i największego sprzeciwu. Na tym nieustannym świadectwie budował się Kościół, który żyje dzisiaj na całej ziemi. Dzień dzisiejszy jest świętem wszystkich świadków, również świadków naszego stulecia, którzy głosili Chrystusa «wśród wielkiego ucisku» (Ap 7, 14), wyznając Jego śmierć i zmartwychwstanie w obozach koncentracyjnych i łagrach, pod groźbą bomb i karabinów, pośród terroru i ślepej nienawiści, jakie boleśnie dotykają poszczególne osoby i całe narody. Wszyscy oni przychodzą dzisiaj z wielkiego ucisku i śpiewają chwałę Chrystusa: w Nim, zmartwychwstałym z mroków śmierci, objawiło się życie”.

Moi drodzy, dzisiaj, my, jako ochrzczeni i bierzmowani, jesteśmy świadkami zmartwychwstania Chrystusa. Taką deklarację złożyliśmy przy naszym bierzmowaniu. Trzeba się nam zapytać na Wielkanoc: jakim jestem świadkiem, co czynię, by świat uwierzył, że Chrystus zmartwychwstał i żyje w Kościele?

3. Znaczenie zmartwychwstania Jezusa

W końcowej części naszej homilii przypomnijmy sobie co oznacza dla nas i dla świata zmartwychwstanie Chrystusa?

a) Zmartwychwstanie Pańskie przypomina nam, że ostatecznie słowo należy do prawdy a nie do kłamstwa. Jakie to ważne, byśmy nie żyli w zakłamaniu, abyśmy brzydzili się wszelkim kłamstwem. Dzisiaj za prawdę u nas nie wsadzają do więzień, ale kto broni prawdy, może stracić dobre imię, może stracić miejsce pracy. Kto broni prawdy może być medialnie ukamienowany. Za pieniądze próbowano zniszczyć prawdę o zmartwychwstaniu. Dano żołnierzom strzegącym grobu Chrystusa pieniądze, by szerzyli kłamstwo o wykradnięciu ciała Jezusa z grobu. W kraju, w którym nie ma prawdy, nie ma prawdziwej niepodległości i suwerenności. Nie zgadzajmy się nigdy na życie w kłamstwie. Prawdę poznajmy, prawdę głosmy, prawdy brońmy i prawdy się domagajmy!

b) Zmartwychwstanie Pańskie oznajmia nam, że na końcu jest życie a nie śmierć. Chrystus jest drzewem życia. Jeśli się Go trzymamy, jesteśmy zanurzeni w życiu. On nasze życie wydłuża w wieczność. On

powiedział: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25); „Jeśli kto pożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51). Nikt takiej obietnicy w dziejach świata nie złożył. Tylko Jezus to uczynił, On, który zmartwychwstał. Nikt nam nie zapewni wieczności poza Chrystusem.

c) Zmartwychwstanie Pańskie, następujące po śmierci krzyżowej, ogłasza nam prawdę o Bogu miłosiernym. Jezus zmartwychwstały przekazuje uczniom w Wieczerniku dar Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów. To miłosierdzie Boże jest zawsze potrzebne światu, także, a może szczególnie dzisiaj, bowiem świat dziś zapomina o swoim Bogu Stworzycielu, o swoim Bogu Zbawicielu i swoim Bogu Uświęcicielu.

d) Zmartwychwstały Jezus, towarzysząc dwom uczniom w drodze do Emaus, powiedział im: „Czyż Mesjasz nie miał cierpieć, aby wejść do swej chwały? (Łk 24, 26). Dobrzy uczniowie Pańscy idą podobną drogą. Papież Benedykt XVI powiedział o św. Janie Pawle II, że jego życie było utkane z cierpienia i modlitwy. Przypomnijmy, że jako dziewięcioletni chłopiec, pożegnał do wieczności tuż przed swoją I Komunią św. swoją mamę Emilię. W trzy lata później, w wieku 45 lat, odszedł do wieczności brat Edmund – lekarz. Kilka lat później, w roku 1941, pożegnał do wieczności także swego ojca. Został sam i to w czasie okrutnej wojny. Po latach napisał: „W wieku dwudziestu lat byłem już pozbawiony wszystkich, których kochałem” (PPN). A potem nie brakowało mu cierpienia na drodze posługi papieskiej.

Moi drodzy, nikomu z nas nie brakuje różnych dolegliwości, nie brakuje ciemnych dolin, przez które trzeba nam przechodzić. Jezus zmartwychwstały nas poucza, że do chwały zmartwychwstania idzie się często z krzyżem. Jezus zmartwychwstały jest nadzieją, że cierpienie, krzyż są czasowe, przemijają, a radość i szczęście są nam obiecane na zawsze.

e) Zmartwychwstanie Pańskie wzywa nas do ożywienia życia Bożego w nas. Święty Paweł dziś powiedział do nas: „Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga” (Kol 3, 1).

Na Wielkanoc przypominamy sobie, że ma w nas zmartwychwstać życie duchowe: życie wiary, nadziei i miłości. Modliliśmy się o to w dzisiejszej, mszalnej kolekcie: „Abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości”.

Bracia i siostry, poderwijmy się duchowo, nie bądźmy religijnie obojętni, przeciętni, ospali. Niech Bóg żyje w naszym sercach, w naszych myślach, w naszych słowach i uczynkach.

Zakończenie

Chryste zmartwychwstały, jesteś zgromadzeni tu, w katedrze, w Twoje imię. Nasza dzisiejsza Wielkanoc, to Wielkanoc w roku maryjnym, w roku stulecia objawień Twojej Matki w Fatmie. Chryste Zmartwychwstały, spojrzij dziś na naszą Ojczyznę, na wszystkich rodaków w kraju i za granicą, spojrzij na nasze miasto i na naszą diecezję. Za uczniami z Emaus wołamy do Ciebie: „Panie, zostań z nami”. Amen.

8.

BP IGNACY DEC

PRACĘ RĄK NASZYCH WSPIERAJ, PANIE BOŻE

*Wałbrzych, 1 maja 2017 r. – Homilia odpustowa wygłoszona
1 maja 2017 w kościele pw. św. Józefa Robotnika*

I. Wprowadzenie do liturgii

Świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i Opiekuna Pana Jezusa, czcimy w ciągu roku w liturgii dwukrotnie. Pierwszy raz w Wielkim Poście, 19 marca i jest to główna uroczystość poświęcona temu Świętemu. Drugi raz oddajemy część św. Józefowi 1 maja i spoglądamy na niego w ten dzień jako na człowieka pracy, jako na robotnika. Oficjalnie święto św. Józefa Robotnika wprowadził papież Pius XII w roku 1955. Ewangelie wspominają, że Jezus był uznawany za syna cieśli (por. Mt 13, 55). Święty Józef utrzymywał Jezusa i Maryję

z pracy swoich rąk. Życie Świętej Rodziny upływało w ukryciu, w ciszy, w klimacie modlitwy i pracy. Józef dostąpił ogromnej łaski, że oprócz Maryi był najbliższym spośród ludzi Zbawcy świata. Był żywicielem, opiekunem i głową Świętej Rodziny. W dzisiejszy dzień modlimy się za ludzi pracy, do których i my należymy. Będziemy prosić, abyśmy przez dobra pracę oddawali Bogu chwałę, wspomagali naszych bliźnich i gromadzili sobie skarby na życie wieczne.

II. Homilia

Wstęp

Spoglądając na sylwetkę św. Józefa, w kontekście czytań biblijnych w dzisiejszej homilii rozważymy zjawisko pracy. Spojrzymy na nie w aspekcie teologicznym, społecznym i duchowym.

1. Teologiczny wymiar pracy

a) Praca naśladowaniem Pana Boga

W opisie stworzenia świata i człowieka, zawartym w czytanim dziś fragmencie Księgi Rodzaju, Pan Bóg jest przedstawiony jako pracujący przy stworzeniu świata. Natchniony autor mówiąc o siódmym dniu stworzenia, napisał: „Wtedy pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym, w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając” (Rdz 2, 3). Dzieło powołania przez Boga świata do istnienia, autor biblijny nazwał pracą. Z racji, że czuwanie nad światem, czyli Opatrzność Boża nad światem, bywa nazywana *continua creatio*, „ustawicznie stwarzanie”, można zatem uznać, iż Bóg ciągle pracuje, kochając nas, nad nami czuwając. Także nasza miłość do Pana Boga i do bliźnich wyraża się przez pracę. Taką pracą są przede wszystkim uczynki miłości, które winniśmy spełniać.

b) Praca naszym powołaniem

Bóg pracujący nad światem powołał człowieka do pracy, powołał go do współpracy z sobą jako Stwórcą. Rajski człowiek usłyszał od Boga: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28a). Praca jest więc naszym powołaniem. Przez pracę czynimy sobie ziemię poddaną dla naszych celów, abyśmy mogli żyć na tej ziemi.

c) Praca oddawaniem Bogu chwały

Przez pracę winniśmy oddawać chwałę Panu Bogu. Wskazuje na to dzisiaj św. Paweł Apostoł w Liście do Kolosan: „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu” (Kol 3, 23-24). Jakie to ważne stwierdzenie, o którym winniśmy pamiętać, że ostatecznie każdą pracę winniśmy wykonywać na większą chwałę Pana Boga. Mówimy popularnie, że każda praca winna być spełniana na większą chwałę Boga i na użytek ludzi. Bóg nam także oznajmia, że to On nam ostatecznie przydzieli zapłatę, wynagrodzi naszą pracę w postaci życia wiecznego.

2. Społeczny wymiar pracy

Każda praca jest zjawiskiem społecznym z tego tytułu, że z owoców naszej pracy może korzystać wielu ludzi. Wiele rodzajów prac wykonujemy z innymi, zwłaszcza pracę w zawodową w dużych przedsiębiorstwach.

Po grzechu pierwotnym praca dla człowieka bywa trudem, męczarnią a czasem i źródłem konfliktów. W dzisiejszym świecie ciągle ujawniają się przeróżne problemy związane z pracą. Jednym z nich jest brak pracy, czyli bezrobocie. Wiemy, że człowiek bezrobotny czuje się niepotrzebny, sfrustrowany, traci czasem poczucie własnej godności i szacunek u domowników, którzy niekiedy utratę pracy przypisują jego nieudolności i braku inicjatywy. Problem bezrobocia jest dzisiaj głównym problemem wielu państw i rządów, ale wszyscy winniśmy pomagać przezwyciężać bezrobocie szukając sposobów przychodzenia z pomocą ludziom bezrobotnym. Jeżeli złem jest brak pracy, to również złem jest nadmiar pracy. Często wynika on ze zbyt niskiego wynagrodzenia, wielością osób na utrzymaniu. Przepracowanie często zabija życie rodzinne, utrudnia nam bycie bardziej ludźmi. Ileż małżeństw staje się „martwych” z powodu odwiecznego bożka, jakim jest pogoń za pieniądzem, za zyskiem. Ludziom takim trzeba by przypomnieć papieskie pouczenie, że praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy. Jeszcze innym problemem w skali społecznej, związanym z pracą jest sprawa godnych, bezpiecznych warunków pracy i jej sprawiedliwego wynagradzania. Ważną sprawą jest także sprawa wzajemnych relacji i postaw między pracodawcami i pracownikami. Wymagana jest tu wzajemna uczciwość i zrozumienie.

3. Duchowy wymiar pracy

Patrząc na św. Józefa, zauważamy, że łączył on pracę z modlitwą. Każda praca powinna przybierać kształt modlitwy, winna być przeplatana modlitwą. Widzieliśmy to u papieża, św. Jana Pawła II. Każda praca winna być wykonywana z miłością i jak najlepiej. Tylko taka praca może się stawać źródłem naszego uświęcenia.

W roku 1988 zmarł we Wrocławiu znany filozof, teolog i wybitny kaznodzieja, ks. Julian Michalec (1918-1988). W kazaniu „Kapłan i laikat na wspólnej drodze życia” powiedział m.in.: „[...] o każdym czasie i na każdym kroku wszystko wykonać dobrze. Dobrze przygotować się do lekcji w szkole, do pracy w biurze projektów, do wygłoszenia kazania. Dbać o czystość mieszkania”. Autor tych słów żył w zgodzie z tym, co mówił. Wszystko, co robił – robił dokładnie. Pedantycznie dbał o przybory do pisania, o swoją fryzurę, o czystość kościoła i salek katechetycznych, w których posługiwał, o czystość swojego mieszkania. Przygotowywał wspaniałe kazania i wykłady. Był słowny, punktualny, obowiązkowy, uczynny, taktowny, dyskretny. I tego swoim przykładem starał się uczyć innych (Ks. prof. Julian Michalec, „Niedziela Przemyska” z dnia 16 VII 2006, s. VI).

Jak wypełniasz swoją pracę? Czy twoja praca jest źródłem twego uświęcenia? Czy przez pracę oddajesz chwałę Bogu? Czy pamiętasz, że z twojej pracy korzystają inni, że cokolwiek robisz, robisz to dla jakiegoś człowieka. Pomyśl jakim jesteś żywicielem i opiekunem twojej rodziny, jakim jesteś pracownikiem w twoim miejscu pracy. Pamiętaj, że przez swoją pracę kształtujesz nie tylko inne osoby i rzeczy, ale przede wszystkim siebie. Przez pracę, która ma zawsze jakiś wymiar moralny, stajesz się jakiś etycznie, kształtujesz swoją osobowość i możesz wzrastać w doskonałości i świętości.

Zakończenie

W każdej Eucharystii ludzka praca dociera na Boży ołtarz. Ofiarujemy w niej chleb i wino, „owoc ziemi i pracy rąk ludzkich”. Włączamy w Eucharystię całą naszą pracę: niewidoczną pracę gospodyń domowych przygotowujących codzienne posiłki, pracę zatrudnionych przy taśmach montażowych, pracę urzędników, kierowców, nauczycieli, wykładowców, pracę nas wszystkich. Chrystus przyjmując tę naszą pracę, łączy ją ze swoją zbawczą ofiarą. Składając dziś nasz trud pracy na tym ołtarzu, módlmy się, byśmy we właściwej postawie modlitwą o pracę „zarabiali” sobie na królestwo Boże, na pomyślną doczesność i szczęśliwą wieczność. Amen.

9.

BP IGNACY DEC

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ – NASZ ŚLAD PO STULECIU OBJAWIEŃ W FATIMIE

Polanica-Zdrój, 6 maja 2017 r. – Ogłoszenie Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w parafii Chrystusa Króla, przy klasztorze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (Ojców Sercanów) w Polanicy-Zdroju na Sokołówce

Wstęp

Najdostojniejszy Ojciec Generale; czcigodny Ojciec Prowincjale Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi wraz z całą wspólnotą ojców sercanów;

Dostojny Księżę dziekanie wraz z kapłanami diecezjalnymi i księżmi z dekanatu Polanica-Zdrój; czcigodne osoby życia konsekrowanego;

Drodzy pielgrzymi, bracia i siostry w Chrystusie, czciciele Matki Bożej Fatimskiej!

Ogromnie się cieszymy, że możemy dzisiaj Matce Bożej Fatimskiej złożyć w darze to piękne Sanktuarium i prosić Ją, aby tu zechciała pozostać i przyjmować na modlitwie pielgrzymów, którzy będą tu do Niej przybywać. Chcemy, aby to był niezatarty ślad naszej wdzięczności wobec Maryi za Jej miłość do nas; chcemy, aby to była wielka pamiątka obchodzonej w tym roku setnej rocznicy Jej objawień w Fatimie.

W naszej homilii zatrzymajmy się przed Maryją, Matką Chrystusa i Matką Kościoła i uwydatnijmy znaczenie Jej sanktuariów, które znajdują się w różnych miejscach świata, a od dzisiaj tutaj w Polanicy-Zdroju, na Sokołówce.

1. Maryja przychodząca do ludzi

Cofnijmy się na początku aż do ziemskiego życia Maryi. W Ewangeliach widzimy Ją nawiedzającą ludzi. Wszędzie, gdzie się

znalazła przynosiła błogosławieństwo. Gdy przybywa do krewnej Elżbiety, ta zostaje napełniona Duchem Świętym i sama daje przykład wspaniałej modlitwy „Magnificat”. Na weselu w Kanie pośredniczy w obdarowaniu nowożeńców, przemienionym z wody przez Jezusa winem. Nam wszystkim, Kościołowi wszystkich czasów, zostawia wskazanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. (J 2, 5). Na Golgocie przyjmuje ostatnie zlecenie Jezusa, aby została Matką Jego przyjaciół: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26b); „Oto Matka twoja” (J 19, 27a). Po zmartwychwstaniu trwa z apostołami w wieczerniku na modlitwie (por. Dz 1, 12-14). Od początku jest z rodzącym się i modlącym się Kościołem.

Gdy po ziemskim życiu, została wzięta do nieba, dała się zobaczyć, temu, który z woli Jezusa został Jej przybranym synem. Umiłowany uczeń zobaczył Ją jako niewiastę obleczoną w słońce z księżycem pod Jej stopami i wieńcem dwunastu gwiazd na głowie.

Maryja wniebowzięta, wywyższona w niebie, z woli Bożej, od czasu do czasu w widzialnej postaci zjawia się na ziemi, by się ludziom przypomnieć, że jest, że pragnie dla ludzi szczęścia w życiu ziemskim i w życiu wiecznym.

Przypomnijmy niektóre Jej zjawienia w czasach nowożytnych, które Kościół uznał za prawdziwe: 12 grudnia 1531 r. – na niedawno odkrytym kontynencie amerykańskim w Meksyku, w Guadalupie przekazuje orędzie świeżo ochrzczoneму Indianinowi Juanowi Diego, w którym prosi, by nie zabijano ludzi, bowiem Chrystus oddał dobrowolnie swoje życie za wszystkich ludzi, aby byli uwolnieni od grzechów i żyli ze sobą w pokoju i w przyjaźni jako jedna rodzina dzieci Bożych. Historycy dzisiaj zgodnie twierdzą, że dzięki temu objawieniu się Maryi ochrzczoneму Indianinowi Juanowi Diego, nastąpiła szybka chrystianizacja odkrytego wtedy kontynentu amerykańskiego.

W wieku XIX, gdy Polski nie było na mapie Europy, gdy na naszym kontynencie szerzyły się bezbożne hasła rewolucyjne, Maryja przychodzi 19 września 1846 r. w Alpach francuskich w La Salette; objawia się jako matka płacząca nad tym, co ludzie czynią. Zjawia się dwom nastolatkom: Maksyminowi i Melanii. Dwanaście lat później, 11 lutego 1858 r. zjawia się ponownie we Francji, tym razem w Pirenejach. Przekazuje orędzie w Lourdes czternastoletniej Bernadecie Soubirous. Przedstawia się dziewczynce jako Niepokalane

Poczęcie, potwierdzając w ten sposób, ogłoszony 4 lata wcześniej przez papieża Piusa X dogmat o Jej Niepokalanym Poczęciu.

I pod koniec tej części rozważania spójrzmy jeszcze na Fatimę. Jest to już wiek XX, także, a może jeszcze bardziej tragiczny niż wiek XIX. Trwa pierwsza wojna światowa. Krwawią się narody, nie widać zwycięzców i zwyciężonych, w Rosji bolszewicy przygotowują bezbożną rewolucję. Zjawienie się Maryi w 1917 roku było przygotowane przez trzykrotne zjawienie się anioła trójce dzieci w roku 1916. Było to na wiosnę, w lecie i jesienią. Anioł przedstawił się dzieciom jako anioł pokoju. I nadszedł maj 1917 r. W niedzielę, 13 maja tamtego pamiętnego roku – trójka pastuszków: dziesięcioletnia Łucja, dziewięcioletni Franciszek i jego siedmioletnia siostrzyczka Hiacynta, ujrzały na dębie w dolinie Cova da Iria piękną Panią, Niewiaстę w słońcu. Zaczyna się dialog. Maryja pierwsza go rozpoczyna: „Nie bójcie się. Nic złego wam nie zrobię!”. Łucja pyta: „Skąd Pani jest?”. „Jestem z nieba” – pada odpowiedź. Łucja odważnie stawia następne pytanie: „Czego Pani od nas chce?”. Maryja kieruje prośbę: „Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili przez sześć kolejnych miesięcy, trzynastego dnia o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz”.

Dialog toczy się dalej. Łucja pyta: „Czy ja także pójde do Nieba?” – „Tak” – mówi Maryja. „A Hiacynta?” – dodaje Łucja – „Też” – brzmi odpowiedź. „A Franciszek?”. I tu Maryja daje nieco dłuższą odpowiedź: „Także, ale musi odmówić jeszcze wiele Różańców”. Łucja dalej zeznaje, że w czasie tej rozmowy przypomniała sobie dwie dziewczynki, które niedawno umarły, a były jej koleżankami i uczyły się tkactwa u jej starszej siostry. Łucja więc pyta: „Czy Maria das Neves jest już w Niebie?”. Maryja odpowiada: „Tak, jest”. Łucja pyta dalej: „A Amelia?” Maryja odpowiada: „Zostanie w czyśćcu aż do końca świata”.

Dialog się przedłuża. Fatimska Pani pyta: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, jakie On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośbę o nawrócenie grzeszników?”. Łucja odpowiada za całą trójkę: „Tak, chcemy”. Piękna Pani dodaje: „Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą mocą i pocieszeniem”. Rozmowa kończy się słowami Maryi: „Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uprosić pokój dla świata i zakończenie wojny”.

Drodzy słuchacze, niech nam wystarczą te słowa z pierwszego zjawienia się Maryi. Jak możemy je skomentować? Najpierw warto zauważyć, że treść tych słów wypowiedzianych przez Maryję jest bardzo ewangeliczna, zgadza się na wskroś z nauką Pana Jezusa. Już w tym pierwszym spotkaniu zostało nakreślone orędzie Maryi, w którym są trzy wezwania, znane z Ewangelii: wezwanie do nawrócenia (Maryja prosi, by dzieci ofiarowały cierpienie jako prośbę o nawrócenie grzeszników). Następnie w orędziu tym jest wezwanie do pokuty: „Będziecie więc musieli wiele cierpieć”. Jest także wezwanie do modlitwy: „Odmawiajcie codziennie Różaniec”. Jeszcze raz należy powtórzyć, że te wezwania są rodem z Ewangelii.

Drodzy słuchacze, możemy jeszcze coś więcej wynaleźć w tym dialogu Maryi z Łucją, coś, co może być bardzo pożyteczne dla naszej duchowości. Maryja zaczęła rozmowę od prośby: „Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili przez sześć kolejnych miesięcy, trzynastego dnia o tej samej godzinie”. W tych słowach jest zawarta prośba Maryi do każdego i każdej z nas, abyśmy chętnie do Niej przychodzili. Maryja jest dla nas. Ona przychodzi, by pouczyć, by przestrzegać, prosić, pomagać: „Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili...”. Czy przychodzimy do Maryi? Czy nas ciągnie do jej domów, w których przyjmuje ludzi, czyli do Jej sanktuariów? Chyba zasadne pytanie, na które potrzebna jest nasza odpowiedź.

Drodzy słuchacze, zadziwia nas także dziesięcioletnia Łucja, gdy pyta: „Czy ja także pójdę do Nieba?”. Kto z nas dotąd takie pytanie postawił na modlitwie Panu Bogu: „Panie, czy przyjmiesz mnie do siebie, do nieba?”. Kto z nas zapytał o to Maryję: „Czy ja także pójdę do Nieba?”. Nie bójmy się takiego pytania stawiać Bogu. To jest bardzo dobre pytanie, pytanie o naszą ostateczną przyszłość.

Drodzy bracia i siostry, zwróćmy także uwagę na odpowiedź Maryi w sprawie przyjęcia do nieba Franciszka. Maryja pytana przez Łucję czy Franciszek będzie też w niebie, odpowiada, że tak, „ale będzie musiał odmówić jeszcze wiele Różańców”. Z tej odpowiedzi możemy wyprowadzić wniosek, że droga do nieba prowadzi przez Różaniec. Jakże to ważne stwierdzenie!

Drodzy słuchacze i jeszcze jedno wskazanie. Maryja zapytała dzieci, czy są gotowe ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia. Gdy padła odpowiedź twierdząca, Maryja dodaje, że będą wiele cierpieć, ale „łaska Boża będzie waszą mocą i pocieszeniem”.

Moi drodzy, Bóg, gdy dopuszcza krzyż, gdy go z poddaniem się woli przyjmiemy, daje moc. aby ten krzyż unieść.

2. Czym są sanktuaria?

Drodzy siostry i bracia! Uroczystość erygowania nowego sanktuarium ma zawsze znamiona wydarzenia historycznego. Sanktuaria maryjne są szczególnym przejawem macierzyństwa Maryi i Jej bliskości w stosunku do ludzi. Można powiedzieć, iż są to Jej domy, w których Ona mieszka. We wszystkich tych miejscach wypełnia się ów szczególny testament ukrzyżowanego Jezusa: człowiek czuje się oddany i powierzony Matce. Otwiera przed Nią swe serce i mówi Jej o wszystkim: „bierze Ją do siebie” – we wszystkie swoje sprawy; sprawy własne i sprawy innych ludzi.

Czym są sanktuaria? Kodeks Prawa Kanonicznego podaje następującą definicję: „Przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne święte miejsce, do którego – za aprobatą ordynariusza miejsca – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności” (kan. 1230). W określeniu „z powodu szczególnej pobożności” mieści się element owego szczególnego przyciągania duchowego, jakie posiadają sanktuaria, a także szczególne przeżycia religijne, jakie w nich stają się udziałem wiernych.

Święty Jan Paweł II uczył, iż „zawsze i wszędzie sanktuaria chrześcijańskie były i starają się być znakami Boga oraz Jego działania w historii. Każde z nich jest przypomnieniem tajemnicy Wcielenia i Odkupienia”.

Sanktuaria są znakiem tęsknoty za Bogiem. W tożsamość sanktuarium wpisana jest tęsknota człowieka za Bogiem. Łaska tęsknoty przynagla do nawiedzenia miejsca świętego i w pewien sposób określa sposób obecności w nim. Należy tę tęsknotę dostrzec, wzmacniać i pomóc w jej urzeczywistnieniu. Służy temu nie tyle zwykła atrakcyjność turystyczna danego sanktuarium, co „mistyka miejsca”, którą tworzą przede wszystkim modlitwa, cisza, możliwość dobrze odbytej spowiedzi, uczestniczenia w pięknie sprawowanej liturgii. Pielgrzym szuka w sanktuarium Boga, szuka sensu swojego życia. A sanktuarium jawi mu się jako znak-symbol, który łączy ziemię z niebem, wskazuje na coś, co przekracza ziemski horyzont. Takie doświadczenie pomaga w otwarciu się na Boga i przyczynia do realizacji tęsknoty za spotkaniem z Jego miłosierną miłością.

Sanktuaria są miejscem pielgrzymkowym. Ludzie od zawsze wyruszyli na pielgrzymki do sanktuariów jako do miejsc, gdzie w spotkaniu z *sacrum* odsłania się sens ludzkiej historii i całego stworzenia. W chrześcijaństwie pielgrzymowano najpierw do miejsc poświęconych przez życie Jezusa, a następnie do tych, gdzie przechowywano relikwie pierwszych męczenników. W późniejszych wiekach pielgrzymi zdążyli tam, gdzie rozmaite wspomnienia, objawienia lub cuda uwypukliły różne cechy nieprzerwanego dialogu między Stwórcą a stworzeniem, dialogu prowadzonego przez Zbawiciela i Jego Matkę, a także Ich świętych naśladowców. Całe życie człowieka wierzącego jest pielgrzymowaniem do sanktuarium niebieskiego.

Sanktuaria są miejscem szczególnej ewangelizacji. Te święte miejsca przyciągają wielu ludzi, którzy poszukują Boga i z tego względu są też bardziej otwarci na przyjęcie Jego łaski, jako nowej szansy dla siebie. Dlatego też głoszenie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów świętych w sanktuariach winno dokonywać się ze szczególną gorliwością. Ludzie dotknięci Bożym słowem i Jego łaską odchodzą z tych miejsc inni: odnowieni, z nową siłą i nadzieją.

Sanktuaria są także miejscem świadczenia miłości miłosiernej. W sanktuariach maryjnych wzorujemy się na postawie Matki Jezusa, zawsze uważnej i pełnej troski o potrzebujących (por. J 2, 2-10). Przy sanktuariach powstają różnorodne dzieła miłosierdzia: szpitale, poradnie, domy opieki, noclegownie dla bezdomnych i kuchnie dla ubogich, a także grupy wsparcia modlitewnego i materialnego. Te wszystkie dzieła pomagają nadawać konkretny kształt miłości miłosiernej, której wzór upatrujemy w Jezusie i Jego Matce.

Sanktuaria są miejscem budzenia i rozwijania powołań. W zaciśnięciu swego domu Maryja przyjęła anielskie zwiastowanie i wyraziła swoją zgodę. W świetle wartości, których wyrazicielką jest Maryja, Jej sanktuaria stają się szczególnym miejscem ukazującym powołanie kobiety, powołanie rodziny, a także wezwanie do kapłaństwa, do życia konsekrowanego oraz do działalności misyjnej. Wiele spośród tych powołań zrodziło się, umocniło i czerpało swą siłę właśnie w sanktuariach. Wobec współczesnego kryzysu powołań, sanktuaria jawią się jako miejsca, gdzie łatwiej jest odczytać głos Bożego powołania i odpowiedzieć na nie.

Sanktuaria są ponadto miejscem krzewienia kultury. Najświętsza Maryja Panna, na przestrzeni wieków inspirowała różne dziedziny

sztuki. Wiele Jej sanktuariów stanowi wspaniały przykład współdziałania wiary i sztuki w poszczególnych epokach. Katedry, klasztory, sanktuaria oraz liczne kościoły i kaplice są nie tylko miejscem modlitwy, ale same w sobie reprezentują „dobro kulturowe” i często uważa się je także za ośrodki promieniowania kultury. Są one również zdolne wywierać głęboki wpływ na kulturę ludzką, na rozwój człowieka. Historia i bogate tradycje artystyczne wielu sanktuariów mogą ubogacić duchowo pielgrzymów stanowiąc prawdziwą drogę piękną w kontemplacji Bożego piękna i tajemnicy Maryi.

Drodzy siostry i bracia, rola sanktuariów maryjnych ma stale ogromne znaczenie. Sanktuaria maryjne niejako wyznaczają etapy postępu i odpoczynku na długiej drodze prowadzącej do Chrystusa; są ośrodkami, w których poprzez prostą i pokorną wiarę następuje spotkanie z tymi wielkimi bogactwami, które Chrystus powierzył i darował Kościołowi, przede wszystkim z sakramentami, łaską, miłosierdziem, miłością ku cierpiącym. Sanktuaria maryjne są prawdziwymi wiecznikami, gdzie wszyscy wierni mogą pogрузić się w żarliwej modlitwie z Maryją, Matką Jezusa, nie tylko w modlitwie liturgicznej, ale także i tej indywidualnej.

Mamy świadomość, że źródłem pobożności, która stanowi klimat każdego sanktuarium jest żywa wiara, żywa tęsknota za obecnością Matki Bożej, za Jej bliskością i matczyną pomocą na drodze ludzkiego życia.

Zakończenie

Niech także to dzisiejsze uroczyste ogłoszenie Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, będzie dla naszej diecezji, dla wszystkich przybywających tutaj pielgrzymów – niech będzie odpowiedzią na ową tęsknotę za obecnością Matki Bożej; tęsknotę za Jej bliskością w naszym codziennym życiu. Niech Maryja przekracza progi naszych domów, wchodzi do naszych rodzin i środowisk przynosząc ze sobą swego Syna, jedyne Zbawiciela człowieka. Niech Niepokalane Serce Maryi na tym miejscu otrzymuje wynagrodzenia za ludzkie grzechy i nieprawości, niech nas wszystkich tu wspomaga. Amen.

10.

BP IGNACY DEC

Z ŁONA ŚWIATA DO ŁONA WIECZNOŚCI

Włochy, 30 maja 2017 r. – Homilia żałobna wygłoszona w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. Zofię Jaremko, matkę ks. Michała, proboszcza w Ostroszowicach, dekanat Bielawa

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani wszystkich sprawowanych urzędów i otrzymanych godności na czele z tutejszym księdze proboszczem oraz księdzem Michałem, synem śp. Zofii,

Drogie siostry zakonne,

Wszyscy drodzy bracia i siostry!

Zmarły przed dziewięcioma laty w Lublinie, ojciec prof. Mieczysław Albert Krąpiec, wybitny filozof naszych czasów, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1970-1083, także pod koniec życia felietonista Radia Maryja, w swojej antropologii napisał, że człowiek w swej integralnej egzystencji przechodzi przez trzy łona: łono matki, łono świata i łono wieczności. Przechodzenie z jednego łona do drugiego bywa trudne i bolesne, ale zmierza ku pełniejszemu ludzkiemu bytowaniu. Dzisiaj, gdy żegnamy do wieczności śp. Zofię, popatrzmy jak przez te łona przechodziła ona na łono wieczności.

1. Matka pierwszym domem dla człowieka

Pierwszym łonem, pierwszym mieszkaniem życia człowieka na ziemi jest łono matki. Przed kilkoma dniami obchodziliśmy Dzień Matki. Patrzyliśmy na nasze mamy z wdzięcznością, gdyż one są kolebką naszego życia, są naszymi pierwszymi wychowawczyniami i to one tu na ziemi słowu „kocham” nadają najpełniejszą treść. Matka jest pierwszym naturalnym miejscem życia, pierwszym domem człowieka tu na ziemi. Biblijnym przykładem tego pierwszego ziemskiego domu życia jest Maryja i św. Elżbieta w scenie nawiedzenia. Nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję było spotkaniem dwóch

kobiet w stanie błogosławionym, które były pierwszym domem dla św. Jana Chrzciciela i dla wcielonego Syna Bożego. Na ten pierwszy dom Syna Bożego zwróciła kiedyś uwagę jakaś kobieta, która z tłumu zawołała do Jezusa: „Błogosławione łono, które Cię nosiło” (Łk 11, 27). Zauważmy, że ten pierwszy dom dla dziecka jest dzisiaj tak bardzo zagrożony przez aborcję. W obronie bezpieczeństwa tego domu staje dzisiaj Kościół. W niektórych państwach przegrywa z władzą państwową, która kreuje prawa pozwalające na aborcję, ulegając często presji środowisk biznesowych. Jest to wielka plama na obliczu współczesnej ludzkości, nad którą bolał tak bardzo św. Jan Paweł II, wzywając świat do budowania cywilizacji życia i do wypraszenia Bożego Miłosierdzia dla grzeszników.

Żegnana dziś mama Zofia najpierw przebywała w łonie swojej mamy Anastazji. Miało to miejsce w Łanowicach, w powiecie Sambor w województwie lwowskim, gdzie w dniu 29 września 1931 roku ujrzała światło dzienne jako drugie dziecko w rodzinie Anastazji i Jana. Po niej przyszła na świat jeszcze dwójka następnych dzieci. Śp. Zofia, po zawarciu w roku 1951 małżeństwa z Tadeuszem Jaremko, stała się pierwszym mieszkaniem, pierwszym domem tu na ziemi, dla pięciorga dzieci, w tym dla syna Michała, który został księdzem. Popatrzmy na drogę życia śp. Zofii w tym ziemskim domu.

2. Świat domem dla św. Zofii

Jak już wspomnieliśmy śp. Zofia Jaremko przyszła na świat w dniu 29 września 1931 roku w miejscowości Łanowice, powiat Sambor, województwo Lwów. Była drugim z kolei dzieckiem Jana i Anastazji z czworga rodzeństwa. Sakrament chrztu św. i I Komunię św. przyjęła w miejscowym kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Edukację w szkole podstawowej rozpoczęła w rodzinnych w Łanowicach. Niestety, wkrótce wybuchła druga wojna światowa, która przyniosła wiele cierpienia, strachu, niepokoju i biedy.

Dnia 20 października 1951r., w wieku dwudziestu lat, Zofia zawarła sakramentalny związek małżeński z Tadeuszem Jaremko w kościele parafialnym w Łanowicach. W roku 1953 przyszła na świat córka Maria, trzy lata później w 1956r. córka Teresa. W ramach repatriacji w roku 1957 wraz z mężem, teściową i dwiema córkami przybyła na ziemię odzyskane. Dzięki staraniom brata teściowej Mikołaja osiedlili się na stałe we Włochach. Tu dopiero mogła dokończyć szkołę

podstawową i podjąć pracę w miejscowej szkole podstawowej jako woźna. W niedługim czasie na świat przyszły następne dzieci: w 1958 r. Franciszek, w 1960 r. Michał, a w 1963r. Danuta. Zofia zajęła się prowadzeniem domu i opieką nad pięciorgiem dzieci. Ponieważ dochody z pracy męża nie pozwalały na utrzymanie rodziny i kształcenie dzieci, wspólnie z mężem podjęli decyzję o prowadzeniu gospodarstwa rolnego, aż do uzyskania wieku uprawniającego do przejścia na rentę rolniczą.

Tradycje religijne, które wyniosła z rodzinnego domu, wspólnie z mężem przekazywali dzieciom od najmłodszych lat. Dorosłe dzieci zawarły sakramentalne związki małżeńskie, w których trwają do dziś, natomiast syn Michał został księdzem. Można powiedzieć, że śp. Zofia wraz z swoim mężem Tadeuszem stworzyli katolicki, patriotyczny dom rodzinny dla swoich dzieci, gdzie się modlono, gdzie przestrzegano Bożych przykazań i zachowywano zwyczaje religijne i patriotyczne. Śp. Zofia czynnie uczestniczyła w życiu parafialnym, należała do żeńskiej Róży Żywego Różańca. Zofia doczekała się siedmiorga wnucząt i dwojga prawnucząt.

W 2008 r. zmarł jej mąż Tadeusz. Potem pojawił się krzyż choroby. W ostatnich latach zmagala się z chorobą – demencją. Była pod stałą opieką rodziny. W marcu bieżącego roku trafiła do szpitala, gdzie przebywała przez dwa miesiące. Z powodu konieczności stałego przebywania w łóżku i braku możliwości samodzielnego poruszania się choroba szybko postępowała. W Dzień Matki 26 maja 2017 r. Zofia Jaremko zaopatrzona sakramentami świętymi zakończyła swoje życie doczesne.

3. Niebo ostatecznym domem człowieka

Drodzy bracia i siostry, wiemy, że dom ziemski, w którym budujemy dom naszego doczesnego życia, nie jest ostatecznym miejscem bytowania człowieka. Bóg w dziejach zbawienia bardzo często przypominał ludziom o niebie, o wieczności. Tę wizję nieba jako wieczystej wspólnoty Boga z człowiekiem rozwinął w swoim nauczaniu Jezus Chrystus. Będąc na ziemi, wiele mówił o Królestwie Bożym, tym urzeczywistniającym się w wymiarach tego świata na ziemi, w doczesności, ale także tym, które trwać będzie na zawsze, w wieczności. To wieczne królestwo, zwane niebem, Jezus pewnego razu nazwał domem Ojca: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak

nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,2-3).

Wymowny tekst na temat nieba jako domu znajdujemy także u św. Pawła Apostoła. W Drugim Liście do Koryntian Apostoł m.in. napisał: „Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będzie mieli mieszkanie u Boga, dom nie ręką ludzką uczyniony, lecz wiecznie trwałe w niebie” (2 Kor 5, 1).

Dom niebieski będzie stabilnym, nieprzemijającym domem naszego wiecznego przebywania, domem naszego stałego zameldowania, domem, który posiada wszystkie pozytywne przymioty domu rodzinnego i to w nieskończonym pomnożeniu.

Drodzy bracia i siostry, dziękujemy Panu Bogu za dobro, które przekazał ludziom poprzez śp. Zofię, za jej przykład ewangelicznego życia jako żony, matki i babci. Do naszego dziękczynienia dołączmy pokorną prośbę, by Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, wybielił w swojej zbawczej Krwi wszystkie cienie jej życia, przybrał ją podczas tej Eucharystii w szaty zbawienia i zaprowadził ją na niebieskie komnaty do grona świętych niewiast.

Zakończenie – słowo pożegnania

Drodzy bracia i siostry, mama każdego księdza staje się przybraną mamą wszystkich kapłanów. Mama zawsze umiera za wcześniej i gdy odchodzi przestajemy się czuć dziećmi. Droga mamo, w tej Eucharystii dziękujemy Panu Bogu za ciebie, dziękujemy za dobro, które Bóg przekazał przez ciebie twoim dzieciom, wnukom i innym ludziom. Dziękujemy także tobie za to, kim byłaś dla męża, dla dzieci i dla wszystkich, których w życiu spotkałaś. Dziękujemy za twoją wiarę i miłość do Pana Boga, do Kościoła i do człowieka. Żyłas tu, na ziemi dla Pana Boga, dla Kościoła Chrystusa i dla otaczających cię ludzi. Niech cię napawa szczęściem oglądanie Jego Oblicza w niebie. Niech Chrystus Pan podczas tej Eucharystii oczyści cię z wszelkich grzechów, a Maryja Jego i nasza Matka, którą tu, na ziemi tak bardzo kochałaś, niech cię przytuli do swojego Niepokalanego Serca. Spoczywaj w pokoju i szczęściu wiecznym, droga Mamo. Amen.

11.

BP IGNACY DEC

CHWALMY BOGA CAŁYM NASZYM ŻYCIEM

Świdnica, 9 czerwca 2017 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy WSD podczas Dnia Skupienia Księży Dziekanów

1. Przesłanie Księgi Tobiasza

Drodzy bracia, w latach nieparzystych, w dziewiątym tygodniu okresu zwykłego, w ramach pierwszego czytania, jesteśmy karmieni natchnionym słowem z Księgi Tobiasza. Przypomnijmy, że Księga ta zawiera opowiadanie o pewnej rodzinie izraelskiej z pokolenia Neftalego, wprowadzonej do niewoli do Niniwy, stolicy Asyrii. Ojciec rodziny Tobiasz jest człowiekiem zamożnym, poważanym i bardzo pobożnym. W czasie prześladowań Żydów, wbrew zakazowi królewskiemu, grzebie porzucone zwłoki pomordowanych rodaków, przez co naraża się swojemu nowemu władcy. Z woli Bożej spotyka go bolesne doświadczenie: traci nie tylko majątek, ale także wzrok, jego żona Anna, obarczona troską o utrzymanie rodziny, odnosi się do niego z niechęcią. Chory Tobiasz posyła swego syna, także Tobiasza, do Rages, do swego przyjaciela, Gabaela, celem podjęcia u niego zdeponowanej sumy pieniędzy. Następnie syn posłany jest do Ekbatany, do domu Raguela, którego córka Sara utraciła kolejno siedmiu mężów wskutek złowrogiego działania demona Asmodeusza. Bóg wysłuchuje modlitwy starego, ślepego Tobiasza i jego żony Anny, przydziela młodemu Tobiaszowi anioła Rafała, który towarzyszy mu w drodze do Rages. Po długiej podróży, w czasie której Tobiasz zabiera wnętrzności schwytej w Tygrysie ryby, podróżni przybywają do Ekbatany, do domu Raguela. Tutaj młody Tobiasz poślubia Sarę, odpędzając demona za pomocą spalonych wnętrzności ryby. Młody Tobiasz szczęśliwie wraca do swoich rodziców, jest przez nich serdecznie powitany i cudownym lekarstwem z ryby – za radą anioła Rafała – przywraca ojcu wzrok. Na końcu Rafał daje się poznać jako anioł Pański.

Drodzy bracia, w historii starego i młodego Tobiasza zawarte jest dla nas przesłanie, że Opatrzność Boża czuwa nad tymi, którzy są wierni prawu Bożemu. Kto zaufa Bogu, dochowując Mu wierności,

staje się zawsze zwycięzcą. Z historii tej wypływa także prawda, że cierpienie jest przemijającą próbą zesłaną przez Boga, który zawsze je wynagradza jakąś obfitością. Także uwydatniona jest rola czynków miłosierdzia, w tym przypadku – czynku grzebania zmarłych a także prawda o prymacie głosu sumienia, przez które przebija się głos samego Boga, nad ludzkim prawem stanowionym, które nie wyrasta z prawa Bożego. Księgę tę można polecać jako lekturę dla małżonków, gdyż znajdujemy w niej wiele cennych wskazań dla szczęśliwego życia rodzinnego, wypełnionego modlitwą i wiernym wypełnianiem każdej woli Bożej.

2. Przesłanie psalmu responsoryjnego

Drodzy bracia, bardzo cenne przesłanie kryje także dzisiejszy psalm responsoryjny: „Chwal, duszo moja, Pana, Stwórcę swego. Będę chwalił Pana do końca swego życia, będę śpiewał mojemu Bogu, dopóki istnieję [...]. On wiary dochowuje na wieki” (Ps 146, 1-2. 6). Przykład takiego wielbienia Boga miał miejsce w życiu Tobiasza. Stary ojciec uwielbiał Boga po szczęśliwym powrocie swego syna. Wychwalał Boga na cały głos: „Niech będzie błogosławiony Bóg! Niech będzie błogosławione wielkie imię Jego! Niech będą błogosławieni wszyscy Jego święci aniołowie! Niech będzie obecne nad nami wielkie imię Jego! I niech będą błogosławieni wszyscy aniołowie Jego po wszystkie wielki! Ponieważ zesłał na mnie plagę, a oto teraz widzę Tobiasza mego syna” (Tb 11,14).

Obserwując naszą kapłańską pobożność, wydaje się niekiedy, że ciągle za mało jest w naszym życiu wielbienia Boga. Czasem może się nam nie podobać takie krzykliwe wielbienie Boga, które ma niekiedy miejsce podczas spotkań modlitewnych młodzieży. Forma może być dyskusyjna, ale sama potrzeba wielbienia wyrasta z naszej kondycji. Jesteśmy stworzeniem Boga, wszystko Mu zawdzięczamy, oprócz naszych grzechów, dlatego wychwalanie Boga jest przejawem naszej wdzięczności i miłości wobec Pana Boga.

Kiedyś pewien student zapytał Matkę Teresę z Kalkuty, ile czasu winien codziennie poświęcać na modlitwę. Matka Teresa nie określiła tego czasu, ale powiedziała, że Pana Boga należy wysławiać całym życiem. Modlitwa powinna przechodzić w pracę, a praca w modlitwę. W takim właśnie stylu pozostawał na co dzień z Bogiem św. Jan Paweł II. Obserwując życie religijne naszych katolików, spotykamy takich,

którzy – owszem – w niedzielę przychodzą do kościoła, spełniają swój obowiązek uczestniczenia w niedzielnej Mszy św., ale potem w codzienności zapominają o Bogu, tam żyją jakby Boga nie było. Taką pobożność postulowali niektórzy katolicycy politycy czy dziennikarze. Słuchajmy głosu psalmisty: „Chcę śpiewać Bogu mojemu, póki będę istniał” (Ps 146, 2).

W dzisiejszym psalmie oprócz zachęty do wielbienia Boga, wyrażona jest także prawda o miłosiernym działaniu Boga: „Pan przywraca wzrok ociemniałym, Pan dźwiga poniżonych. Pan kocha sprawiedliwych [...] ochrania sierotę i wdowę, lecz występnych kieruje na bezdroża” (Ps 146, 8-9a).

3. Przesłanie Ewangelii dnia

Drodzy bracia, w dzisiejszej Ewangelii słowa Psalmu 110 odnosi Chrystus do siebie: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po mojej prawicy”. Słowa te odślaniają wtedy dopiero swój pełny sens, kiedy przyjmujemy, że mówią one o boskości Jezusa. Teologowie i bibliści wskazują na nie, jako na słowa zawierające prawdę o Bogu troistym w jednej naturze. Przed niedzielą Trójcy Świętej, która jest przed nami, warto przypomnieć, że prawda o Trójcy Świętej była już wstępnie zarysowana w Starym Testamencie. Na przykład, w opisie stworzenia człowieka Bóg wypowiada tajemnicze słowa: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26). W Księdze Izajasza, serafiny wnoszą trzykrotne: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały”.

Drodzy bracia, naśladujmy Tobiasza, naśladujmy wielkich przyjaciół Pana Boga włączeniu modlitwy i pracy w jednym wielkim wielbieniu Boga w naszej kapłańskiej codzienności. Niech nam stoją zawsze przed oczyma słowa dziś czytanego psalmu 146: „Będę chwalił Pana do końca swego życia”. Amen.

12.

BP IGNACY DEC

EUCHARYSTIA – POKARM JEDNOCZĄCY NAS Z BOGIEM I Z LUDŹMI

*Świdnica, 15 czerwca 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*

1. Czasy i miejsca kultu Eucharystii

Drodzy bracia i siostry, wśród siedmiu sakramentów, siedmiu świętych znaków Bożego działania, mamy dwa szczególne sakramenty. Jeden jest najważniejszy, jest wymieniany na pierwszym miejscu, gdyż jest niejako bramą dla wszystkich pozostałych sakramentów. Jest nim chrzest – sakrament najważniejszy, który otwiera drogę do następnych sakramentów. Drugim zaś szczególnym sakramentem jest Eucharystia. Jest to Sakrament Najświętszy, bowiem kryje w sobie prawdziwą realną i substancjalną obecność Boga-Człowieka na ziemi. W roku liturgicznym mamy dwa takie dni, kiedy w szczególny sposób skupiamy się na Eucharystii. Jest to Wielki Czwartek, którym rozpoczynamy Święte Triduum Paschalne oraz uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwana u nas popularnie świętem Bożego Ciała. W Wielki Czwartek skupiamy się głównie za ustanowieniu Najświętszego Sakramentu podczas Ostatniej Wieczerzy, natomiast w uroczystość Bożego Ciała celebracje Mszy św. dopełniamy uroczystymi procesjami teoforycznymi po ulicach naszych miast i po drogach naszych osiedli i wiosek. Jest to publiczne wyznanie naszej ofiary w obecność Chrystusa pod postacią chleba i wyrażenie naszej wdzięczności za tę obecność pośród nas.

Ta druga forma kultu Eucharystii w postaci procesji i adoracji praktykowana jest od XIII wieku, a więc trwa już ponad ośmiu stuleci. Zanim dziś wyjdziemy z Chrystusem z tej katedry i pójdziemy z Nim w procesji, by zmanifestować wobec Niego naszą wiarę, wdzięczność radość i miłość, uczestniczymy w celebracji eucharystycznej, w czasie której uobecnia się wśród nas uczta ofiarna Ostatniej Wieczerzy z Wieczernika i wielkopiątkowa ofiara krzyżowa z Golgoty.

Naszej celebracji towarzyszy zawsze głoszenie Bożego słowa. To słowo, dziś głoszone podczas Mszy św., opowiada nam i objaśnia nam to, co sprawujemy w tym Najświętszym Sakramencie. Powróćmy zatem do treści dzisiejszych czytań biblijnych.

2. Eucharystia w tekstach biblijnych uroczystości Bożego Ciała „Roku A”

a) Manna na pustyni zapowiedzią Eucharystii

W dzisiejszym pierwszym czytaniu z Księgi Powtórzonego Prawa Mojżesz mówi: „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni. [...] żywił cię manną [...], bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. [...] On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną wężów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoimi przodkowie” (Pwt 8, 2.3.15-16).

Bóg opiekował się swoim ludem w czasach Starego Przymierza, zwłaszcza w czasie trudnej czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej, karmił go manną i gasił pragnienie wodą. Jeszcze bardziej Pan Bóg zatroszczył się o nowy lud, który zgromadził się wokół Jego wcielonego Syna, Jezusa Chrystusa. Temu Ludowi Syn Boży podarował wzmacniający pokarm w postaci swojego Ciała i swojej Krwi.

b) Eucharystia pokarmem sprawiającym trwanie w Chrystusie

Jezus dziś mówi w Ewangelii: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 55-56). Nie można zbudować lepszej i głębszej więzi z Chrystusem poza Eucharystią. Jezus oznajmia: „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. [...] Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 53.56).

c) Eucharystia zadatkem życia wiecznego

W Ewangelii Jezus mówi do nas „To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest o taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb żył będzie na wieki” (J 6, 55-56. 58).

Nikt na tej ziemi, oprócz Jezusa, nie złożył takiej obietnicy, takiej deklaracji, żeby za spożywanie czegoś otrzymać wieczne życie. Tylko Jezus dał takie zapewnienie. Kto przyjmuje Ciało Pańskie z wiarą i miłością ma zapewnione życie wieczne. Pragnienie trwania na zawsze jest zadomowione w każdym z nas.

d) Eucharystia źródłem jedności

Prawdę tę znajdujemy w tekście Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian. Czytamy tam słowa: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Nie zbudujemy jedności w naszych rodzinach, w naszym narodzie, jeśli nie będziemy z wiarą i miłością przyjmować Ciała Pańskiego, tego jednego Chleba, który jednoczy ludzi z Bogiem i między sobą.

3. Eucharystia naszym pokarmem w drodze

Drodzy bracia i siostry, jesteśmy w drodze, jesteśmy pielgrzymami. Nasza pielgrzymka ma różne trudne etapy: łatwe i trudne. Wydaje się, że tych trudnych, tych ciemnych dolin na naszej drodze jest więcej. Oto bowiem na co dzień spotykają nas różne bolączki i dolegliwości, jak kiedyś Izraelitów w drodze do Ziemi Obiecanej. Naszą Ziemią Obiecaną jest niebo, ale w drodze do tej wiecznej Ojczyzny natrafiamy na tereny pustynne, gdzie są węże jadowite i skorpiony, gdzie brakuje wody i pożywienia. Te węże i skorpiony, te różne braki i niedomagania mają dziś inne nazwy. Są to nasze niepowodzenia, nieżyczliwi ludzie; wrogowie, którzy nam nieustannie dokuczają, brak miłości, brak wrażliwości, brak zdrowia, różne porażki, przeróżne kłopoty osobiste i rodzinne. Na tak trudną drogę dał nam Chrystus wzmocnienie, abyśmy nie ustali w tej drodze do wielkiego, szczęśliwego celu. Tym wzmocnieniem jest Eucharystia, pokarm Bożego Chleba.

W mojej posłudze biskupiej raz po raz jestem proszony na pogrzeby rodziców naszych księży. Zawsze proszę w takim przypadku księdza, syna zmarłej mamy, by przygotował krótki życiorys swojej mamy. Prawie każdy w tym życiorysie wskazuje, że mama była taka dobra i święta, oddana dzieciom, oddana Bogu i ludziom dzięki karmieniu się Komunią Świętą.

Drodzy siostry i bracia, Eucharystia jest rzeczywiście naszą wielką siłą i mocą, jest chlebem pielgrzymów. Cieszymy się, że Jezus został z nami, że jest naszym pokarmem, że znajdujemy w Nim siłę i moc do życia. Z jego pomocą udźwigniemy wszystkie krzyże, według wyznania Apostoła Pawła: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13).

Zakończenie

Nasze uczestnictwo w Eucharystii rodzi dla nas zadanie, abyśmy trwali przy Chrystusie nie tylko tu, w kościele, ale także w codziennym życiu: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Przyjmując nabożnie Ciało Chrystusa, trwajmy w Nim, tu, w kościele i całym naszym życiu. Amen.

13.

BP IGNACY DEC

W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO NA SZLAKACH CHRYSTUSOWYCH DRÓG DO SZCZĘŚCIA

*Świdnica, 12 czerwca 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas udzielania Sakramentu Bierzmowania*

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani, na czele z ks. prałatem,
proboszczem parafii katedralnej,

Drodzy bracia diakoni i klerycy,

Czcigodni Rodzice, szanowni goście dzisiejszej uroczystości,

Kochana młodzieży, kandydatki i kandydaci do Sakramentu
Bierzmowania!

W Ewangelii dzisiejszej zostały przypomniane błogosławieństwa
Pana Jezusa, stanowiące wstęp do Jego kazania, jakie wygłosił nad

jeziorem Galilejskim na początku swojej publicznej działalności. Owe błogosławieństwa stanowią konstytucję chrześcijańskiego życia i wytyczają drogę do osiągnięcia szczęścia częściowego na ziemi i pełnego, trwałego w niebie.

1. Chrystusowa droga do szczęścia

Droga młodzieży, Chrystus w swoich błogosławieństwach wskazuje nam drogę, która pozornie wydaje się przekreślać drogę do szczęścia, gdyż nie jest zgodna z naszymi naturalnymi pragnieniami i odruchami, a także z tym, co mówią światowi liderzy, reklamującymi recepty na udane życie. Nie mamy co udawać przed Bogiem i przed sobą, że kochamy ubóstwo, cichość, prześladowanie, smutek, poniżenie. Wiemy dobrze, że bogatemu łatwiej się żyje; że krzykacze przeprowadzają swoje, że kto atakuje – zwycięża; że ambitni i bezwzględni wybijają się i do czegoś dochodzą. Jednakże zauważmy, że światowe drogi do szczęścia pozwalają osiągnąć szczęście jedynie chwilowe, na krótką metę. Natomiast propozycja Chrystusa jest inna, mniej atrakcyjna. Chrystus nie zachęca do rewolty i odwetu w stosunku do bogatych; nie zachwala stosowania siły przeciw przemocy; cieszy się z naszej odwagi w wypowiedaniu i bronienu prawdy i przedkłada cichość, cierpliwość, pokorę, miłosierdzie nad postawę zadziorną i agresywną.

Chrystusowe błogosławieństwa wskazują heroiczną drogę człowieka, która prowadzi ku jego rzeczywistej promocji i wielkości. Drodzy bracia i siostry! Osiem Błogosławieństw Pana Jezusa można porównać do ośmiu różnokolorowych górskich szlaków prowadzących na ten sam szczyt szczęścia, szczyt doskonałości i świętości.

2. Osiem szlaków na szczytu szczęścia

Jest szlak ubóstwa, np. kiedy ci jest trudno związać koniec z końcem, kiedy cię okradną, oszukają, kiedy zabraknie tego, co wydaje się niezbędne. Błogosławiony, kto potrafi wtedy powiedzieć: Bóg sam wystarczy. Obejdę się bez tego. Bóg mnie wspomóż.

Jest szlak smutku, płaczu. Czasem zło, samotność, choroba wy-ciskają łzy z oczu. Nie chodzi o to, by szukać smutku, ale o to, by nie wstydzić się łez, by przyjąć z godnością jakieś niepowodzenie, jakąś krzywdę, przyjąc z godnością wyznaczoną nam dozę bólu i nie wstydzić się łez. Błogosławiony, kto z cierpienia potrafi uczynić stopień ku górze.

Jest szlak cichości, szlak samotnej pracy, modlitwy, skupienia, wewnętrznej skromności i pokory, wewnętrznej harmonii.

Jest szlak spragnionych sprawiedliwości, czyli świętości. To droga tych, którzy mają świadomość swojego grzechu, ale pragnących uwolnienia się od niego, tęskniących za życiem z Bogiem.

Jest szlak miłosierdzia. Błogosławiony, który idąc w górę, nie zapomina o słabszych, których mija. Jest gotów stracić czas, by im pomóc, by podać im dłoń.

Jest droga czystego serca. Czyste spojrzenie wiary pozwala oglądać Boga już tu na ziemi. Idący tym szlakiem potrafią zapierać się samego siebie, potrafią sobą kierować a innym służyć, potrafią odnosić zwycięstwa nad sobą.

Jest szlak wprowadzania pokoju. Jest to droga przebaczenia, zgody na inność bliźniego. Podążający tym szlakiem nie sięją intryg, nie straszą, są odważni i zdecydowani w sprawach dobra i zła.

Jest wreszcie szlak cierpienia i prześladowania dla sprawiedliwości. Na tym szlaku cierpi się często za prawdę, za nie przestrzeganie poprawności politycznej. Na tej drodze są kamienie, które ranią. Przykładem tego są ciągle ponawiane ataki mediów liberalnych na Radio Maryja, Telewizje Trwam, a także atak liberałów na comiesięczną modlitwę za ofiary katastrofy smoleńskiej. Trzeba to wszystko cierpliwie przetrzymać.

3. Duch Święty naszą mocą w wytrwałym podążaniu drogą ośmiu błogosławieństw

Droga młodzieży, wszystkie te szlaki, drogi wskazane przez Chrystusa, ostatecznie prowadzą na ten sam szczyt, który można nazwać szczęściem. Mamy świadomość, że tą drogą podążał sam Chrystus, także Maryja, Jego i nasza Matka i tak wielu Jego przyjaciół, których nazywamy świętymi.

Przyjmijmy dzisiaj Jego zaproszenie do zdobywania szczęścia – na drodze realizacji ośmiu błogosławieństw, a więc: bycia ubogim duchem, bycia cichym, miłosiernym, czystego serca, pokój czyniącym, cierpiącym dla sprawiedliwości.

Pamiętajmy, że Bóg jest zawsze po stronie pokornych, cichych, płaczących, miłosiernych, pokój czyniących, po stronie prześladowanych, doświadczanych przez niesprawiedliwych. Zawierzmy Bogu. Nie idźmy ku szczęściu drogą wskazywaną przez świat. Zaufajmy Temu,

który powiedział: „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5, 11-12). Niech nas na tej drodze wskazanej przez Chrystusa wspomaga światło i moc Ducha Świętego. Bez Jego wsparcia nie jesteśmy w stanie obrać tej drogi i na niej wytrwać.

Niech was na tej drodze Chrystusowych Błogosławieństw wspomaga także Maryja, Matka Chrystusa i nasza Matka. Nie zapominajmy, że przeżywamy Jej rok: trzechsetną rocznicę koronacji Jej wizerunku jasnogórskiego i setną rocznicę Jej spotkań z pastuszkami fatimskimi. Jej nałożyliśmy korony na wizerunek w katedrze świdnickiej, na znak, że Ją kochamy, i że chcemy wspinać się przez ziemię na niebiański szczyt, do pełnego szczęścia, drogą Jezusowych błogosławieństw. Niech Ona, nasza Matka, towarzyszy nam w tej drodze i wyprasza nam dary Ducha Świętego na każdy czas.

Zakończenie

Droga młodzieży, dzisiaj otrzymacie moc Ducha Chrystusa i zostaniecie naznaczeni na czole Jego krzyżem. Proszę was: bądźcie świadkami Jego Ewangelii, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania; bądźcie żywymi członkami wspólnoty Kościoła i pod przewodnictwem Ducha Świętego starajcie się służyć wszystkim za wzorem Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć.

A teraz, zanim otrzymacie Ducha Świętego, wspomnijcie na wiarę, którą wasi rodzice i chrzestni wyznali razem z Kościołem w dniu waszego chrztu i tę wiarę teraz wyznajcie.

14.

BP IGNACY DEC

**60 LAT W SŁUŻBIE KAPŁAŃSKIEJ –
BOGU I KOŚCIOŁOWI**

*Zielona Góra, 24 czerwca 2017 r. – Homilia wygłoszona
w konkatedrze pw. św. Jadwigi Śląskiej w czasie Mszy św.,
z okazji diamentowego jubileuszu kapłaństwa
JE ks. biskupa Adama Dyczkowskiego,
biskupa zielonogórsko-gorzowskiego, seniora*

Wstęp

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Tadeuszu,
gospodarzu tej diecezji,

Ekscelencjo, Czcigodny Księżę Biskupie Adamie, Biskupie
Zielonogórsko-Gorzowski – seniorze, nasz drogi i czcigodny
diamentowy Jubilacie!

Ekscelencjo, Najczcigodniejszy Księżę Arcybiskupie
Andrzeju, Metropolito Szczecińsko-Kamieński !

Ekscelencje, Najczcigodniejsi Księża Biskupi,

Czcigodna Kapituła Katedralna!

Prześwietne duchowieństwo diecezjalne i zakonne!

Drogie Siostry zakonne!

Umiłowani w Panu, bracia i siostry!

Sześć miesięcy przed grudniową uroczystością narodzenia Jezusa Chrystusa, obchodzimy w Kościele uroczystość narodzin Jego poprzednika – św. Jana Chrzciciela. Przy okazji zauważmy, że Jan Chrzciciel jest jedynym świętym, którego narodzeniu poświęcone jest osobne święto liturgiczne – podobnie jak narodzeniu Pana Jezusa oraz narodzeniu Maryi, Matki Chrystusa i Kościoła.

1. Święty Jan Chrzciciel – pierwszy świadek i głosiciel Jezusa Chrystusa

Drodzy bracia i siostry, staje dziś przed nami ostatni prorok Starego Testamentu, o którym Chrystus powiedział: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy nad Jana Chrzciciela” (Mt 11, 11). Na tę Janową wielkość składały się niezwykle przymioty, dzisiaj niezbyt popularne: asceza i pokuta, pokora i odwaga. Ewangelści odnotowali, że „Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym” (Mk 1, 6). Dlatego Jezus mówił do tłumów o Janie: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? [...] Człowieka w miękkie szaty odzianego?” (Mt 11, 7-8). Jan był więc człowiekiem ascezy i wyrzeczenia, tak wiele wymagającym od siebie. W sytuacji pokutnika mógł śmiało wołać: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc owoce godne nawrócenia” (Łk 3, 7-8).

Jana Chrzciciela zdobiła cnota pokory. W *Dziejach Apostolskich* czytamy: „Pod koniec swojej działalności Jan mówił: «Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach»” (Dz 13, 25), a innym razem, mówiąc o Jezusie, wyznał: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 30). Ta Janowa pokora jest ujmująca i godna naśladowania.

Poprzednik Pański to także człowiek niesłychanej odwagi, idący pod prąd panującym opiniom, powiedzielibyśmy dzisiaj – nie poddający się poprawności politycznej. W walce o prawdę i dobro nie znał kompromisu. Za wierność prawu Bożemu zapłacił najwyższą cenę: uwięzienie i męczeńską śmierć.

Drodzy bracia i siostry, z tej Janowej perspektywy patrzymy dzisiaj w tej konkatedrze na długoletniego pasterza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, ks. biskupa Adama Dyczkowskiego. Dokładnie wczoraj, 23 czerwca, jego życiowy zegar odmierzył 60 lat posługi kapłańskiej w Chrystusowym Kościele. W obecnej Eucharystii dziękujemy wraz z nim Panu Bogu za dar tego biskupa dla Kościoła w Polsce, dla Kościoła wrocławskiego, legnickiego, a w szczególności zielonogórsko-gorzowskiego. Dziękujemy Panu Bogu za dobro przekazane ludziom na przestrzeni 60-ciu lat jego posługi pasterskiej. Abyśmy lepiej znali motywy dziękczynienia, popatrzmy na drogę przebytą

w Chrystusowym kapłaństwie i biskupstwie przez naszego drogiego diamentowego Jubilata.

2. Spojrzenie na drogę życia kapłańskiego i dokonania Księdza Biskupa Jubilata

a) Dzieciństwo, młodość, studia (1932-1957) – 25 lat

Ks. biskup Adam Dyczkowski, dzisiejszy diamentowy Jubilat, urodził się 17 listopada 1932 r. w Kętach, na terenie archidiecezji krakowskiej. Przyszedł na świat w mieście, które rozstawili wielcy synowie polskiego Narodu. Spośród nich wymieńmy kilku:

- Święty Jan Kanty (1390-1473) – wybitny profesor Akademii Krakowskiej, patron nauki polskiej, profesorów wyższych uczelni i młodzieży akademickiej;

- Marszałek Józef Piłsudski (1867-1935) – konstruktor niepodległości Polski w roku 1918 i zwycięstwa nad armią bolszewicką w 1920 r.;

- Święty Józef Bilczewski (1860-1923), metropolita lwowski obrządku łacińskiego, wybitny hierarcha kościoła lwowskiego, początku XX wieku, urodzony w Wilanowicach koło Kęt;

- Święty Jan Paweł II, papież (1920-2005), największy z rodu Polaków i Słowian, urodzony w pobliskich Wadowicach.

Rodzicami Księdza Biskupa Jubilata byli Feliks i Julia z d. Jurasz. Ojciec Feliks był profesorem matematyki w Liceum Ogólnokształcącym w Kętach. Do tego Liceum uczęszczał syn Adam i w roku 1952 zdał tu egzamin dojrzałości, uzyskał maturę. W tymże też roku abiturient Adam wstąpił do Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Odkrył w sobie wezwanie Chrystusa: „Pójdź za Mną”. Czas studiów teologicznych w seminarium nie był łatwy. W Polsce nasilał się terror sowiecki. Władze komunistyczne w Polsce pod dyktando Związku Sowieckiego dążyły do całkowitego zniszczenia Kościoła katolickiego. Ziemię zachodnie, w tym Wrocław, nie miały swoich biskupów. Przy pomocy księży patriotów dążono do skłócenia księży z biskupami, wiernych z księżmi, do oderwania ich od Rzymu oraz do likwidacji zakonów i seminariów duchownych.

Gdy młodzienc Adam zgłosił się do Wrocławskiego Seminarium, rektorem jego był ks. Józef Marcinowski a następnie ks. Aleksander Zienkiewicz, znany i wielce zasłużony, wychowawca młodzieży duchownej i świeckiej na Dolnym Śląsku. W diecezji sprawował rządy

administratora apostolskiego ks. infułat Kazimierz Lagosz. Był to bardzo trudny czas dla Kościoła i Narodu, szczególnie dla Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Kleryk Adam wyróżniał się w nauce. Został wybrany dziekanem alumnów. Przez elegancki styl bycia, szczerość, koleżeńskość, pogodny styl życia, zyskał sobie wysoki autorytet wśród braci alumnów. Pod koniec studiów seminaryjnych, w roku 1956, przysła odwilż październikowa. Z więzienia został uwolniony ks. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Do Wrocławia przybył biskup Bolesław Kominek. Przejął obowiązki administratora apostolskiego. Dnia 23 czerwca 1957 r. diakon Adam Dyczkowski wraz z czterdziestoma kolegami otrzymał święcenia kapłańskie z rąk swojego biskupa Bolesława Kominka. Z Wieczernika Wrocławskiego księży neoprezbiterzy wyruszyli na żniwo Pańskie, by głosić słowo Boże, by sprawować sakramenty święte, by pełnić dzieła miłości wobec biednych, chorych, potrzebujących.

b) Posługa kapłańska (1957-1978) – 21 lat

Doceniając uzdolnienia intelektualne i walory moralne neoprezbitera Adama, władze diecezjalne skierowały go na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Czas studiów był nie tylko okresem nabywania dalszej mądrości filozoficznej i teologicznej, ale stał się okazją do nawiązania kontaktów przyjacielskich ze znakomitymi profesorami, m.in. z ks. biskupem Karolem Wojtyłą, który systematycznie dojeżdżał już wtedy z wykładami na KUL z Krakowa.

Studia specjalistyczne ukończył ks. Adam Dyczkowski doktoratem w roku 1964. Był to doktorat z zakresu filozofii przyrody, napisany pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Kamińskiego, wybitnego logika, metodologa i filozofa. Po powrocie do diecezji ks. Adam został zaangażowany w pracę naukowo-dydaktyczną w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym i w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Zlecono mu wykłady z metafizyki, teodycei i kosmologii. Przez 8 lat pełnił także w tym czasie obowiązki wikariusza w parafii katedralnej we Wrocławiu.

Ks. Adam został także szybko wciągnięty w duszpasterstwo akademickie prowadzone przez ks. Aleksandra Zienkiewicza. Na tym polu duszpasterskim szybko zyskał sobie wielkie uznanie i duży autorytet. Zasłynął jako znakomity duszpasterz młodzieży, wspaniały rekolekcjonista, konferencjonista i kaznodzieja. Był często i chętnie

zapraszany z rekolekcjami do młodzieży akademickiej przez różne ośrodki duszpasterstwa akademickiego w naszym kraju.

Jako zawsze pogodny, pełen humoru, dobroci, życzliwości i prawości kapłan, cieszył się wielką sympatią wśród księży i wiernych świeckich, zwłaszcza wśród młodzieży studenckiej. Ujmował wszystkich mądrym słowem, pięknym śpiewem, grą na gitarze i przede wszystkim pogodnym usposobieniem.

Gdy archidiecezja wrocławska, po przybyciu do Wrocławia ks. arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, potrzebowała nowych biskupów pomocniczych, oko Ducha Świętego spoczęło właśnie na ks. Adamie Dyczkowskim. Ogłoszenie jego nominacji w roku 1978 było wielkim entuzjastycznym świętem nie tylko wśród młodzieży akademickiej, ale także wśród kleryków, księży, siostr zakonnych i inteligencji wrocławskiej.

c) Posługa biskupia (od 1978 r.) – dotychczas 39 lat

Zawiera ona trzy odcinki: wrocławski, legnicki i zielonogórsko-gorzowski.

Lata 1978-1992 – 14 lat to służba w archidiecezji wrocławskiej w roli biskupa pomocniczego. Była to służba pełna poświęcenia, także ukierunkowana na duszpasterstwo młodzieżowe. W archidiecezji wrocławskiej był Ksiądz Biskup, dzisiejszy Jubilat, także wielkim przyjacielem kapłanów, których odwiedzał także prywatnie z okazji imienin i innych okoliczności. Jako biskup pomocniczy był ciągle pracownikiem naukowo-dydaktycznym w MWSD i PWT we Wrocławiu.

W roku 1992, konkretnie 25 marca, nastąpiła w Polsce reorganizacja struktury administracyjnej Kościoła. Powstały nowe diecezje i metropolie. Wśród nowych diecezji powołano na Dolnym Śląsku diecezję legnicką. Ojciec Święty Jan Paweł II przydzielił ks. biskupa Adama do pomocy biskupowi Tadeuszowi Rybakowi, pierwszemu biskupowi legnickiemu. Jednakże posługa ta trwała w Legnicy jedynie rok. W roku 1993 ks. biskup Adam został powołany przez Ojca Świętego Jana Pawła II na biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Posługę tę pełnił biskup Adam 15 lat, do roku 2008.

Przypomnę tylko najważniejsze wydarzenia duszpasterskie, jakie miały miejsce w ciągu tego ostatniego cztertnastolecia:

- 12-14 maja 1994 – I Diecezjalny Kongres Rodziny;

- Jubileusz 50-lecia struktur kościelnych na Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodnim. Główna uroczystość odbyła się 20 sierpnia 1995 r. z udziałem ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski;

- Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Odbyła się ona 2 czerwca 1997 r. na placu przy budującym się kościele pw. Pierwszych Męczenników Polskich w Gorzowie Wielkopolskim. Po spotkaniu z pielgrzymami Ojciec Święty odwiedził katedrę i grób ks. biskupa Wilhelma Pluty. Wizyta ta była największym wydarzeniem w historii diecezji. Wielką zasługą ks. biskupa Adama jest wspaniałe przygotowanie tej wizyty w wymiarach całej diecezji i piękne jej przeprowadzenie. Wszyscy pamiętamy, jak dobrze się tu czuł Ojciec Święty, jak długo prowadził radosny dialog z wiernymi;

- 50-lecie Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Główna uroczystość odbyła się 25 października 1997 w czasie inauguracji roku akademickiego;

- Przygotowanie i rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego biskupa Wilhelma Pluty. Pierwsza publiczna sesja procesu beatyfikacyjnego odbyła się 21 stycznia 2002 r.;

- Przygotowanie i rozpoczęcie peregrynacji relikwii Pierwszych Męczenników Polskich.

3. Formy i styl służby kapłańskiej

W swojej sześćdziesięcioletniej służbie kapłańskiej Ksiądz Biskup Jubilat głosił Ewangelię Chrystusa, obdarzał ludzi mądrością Bożą. Czynił to w stylu św. Jana Chrzciciela – w postawie pokory i wielkiej odwagi. Zwłaszcza w czasach „Solidarności” dał się poznać jako niezwykle odważny głosiciel słowa Bożego.

Biskup Jubilat przez 60 lat pełnił posługę liturgiczną, sakramentalną. Przez tę posługę Bóg uświęcał ludzi, zdejmował grzechy i obdarzał ich mocą Ducha Świętego do wypełniania powołania. Przez 60 lat Ksiądz Biskup Jubilat pełnił też posługę pasterską. Jednoczył ludzi wokół Chrystusa, Jego Ewangelii i Krzyża.

W całej posłudze pasterskiej Księdza Biskupa przewijał się zdrowy patriotyzm, autentyczna miłość do Pana Boga, do Kościoła i do Ojczyzny. Za to wszystko podziękujemy dziś Panu Bogu w tej Eucharystii i będziemy także wypraszać obfitość niebieskich darów na dalsze, oby jeszcze długie, lata jego posługi, od kilku lat jako biskupa seniora.

Zakończenie

Drogi i czcigodny Księżu Biskupie, nasz diamentowy Jubilacie. Za naszą wdzięcznością idą słowa serdecznych życzeń. Niech będą one wyrażone w języku twoich rodzinnych, podgórskich stron, językiem pobliskich Tatr, które tak bardzo kochasz, a które przemierzyłeś wzdłuż i wszerz. 10 lat temu wypowiedziałem je, podczas złotego jubileuszu kapłaństwa, w katedrze w Gorzowie Wielkopolskim, a dzisiaj tu, w Zielonej Górze:

„W szczęściu i zdrowiu niechoj nom zyje
hań telo, telo jesce roków,
kielo kropelek zwyрко w siklawie
i w kozdym górskim hań potoku.
Kielo najdziecie w tatrzańskim świecie
gości, turystów i narciazy
telo łaskami, telo darami
Niebieski Gazda niech Cie dazy”. Amen.

SPIS TREŚCI

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. PODRÓŻ APOSTOLSKA DO EGIPTU

1. Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji na rzecz Pokoju 3
2. Przemówienie podczas spotkania z władzami 9
3. Przemówienie podczas spotkania z Jego Świątobliwością Tawadrosiem II, Patriarchą Koptyjsko-Prawosławnym 14
4. Deklaracja wspólna Jego Świątobliwości Franciszka i Jego Świątobliwości Tawadrosa II 18
5. Homilia podczas Mszy świętej 22
6. Przemówienie podczas spotkania modlitewnego z duchowieństwem, zakonnikami i zakonnkami oraz seminarzystami 25

B. PIELGRZYMKA DO FATIMY

1. Modlitwa Franciszka z ludem w kaplicy objawień 29
2. Pozdrowienie podczas błogosławieństwa świec 32
3. Homilia podczas Mszy św. kanonizacyjnej Błogosławionych Franciszka i Hiacynty 34
4. Pozdrowienie skierowane do chorych na zakończenie Mszy św. kanonizacyjnej 36

C. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

1. Orędzie wielkanocne *Urbi et orbi* papieża Franciszka 38
2. *Pobudzeni Duchem Świętym na misję*. Orędzie papieża Franciszka na 54. Światowy Dzień Modlitw o Powołania 41
3. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Białystok: Przyjęcie rezygnacji abp. Edwarda Ozorowskiego. Ks. Tadeusz Wojda SAC metropolitą białostockim 45
4. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Płock: Bp Roman Adam Marcinkowski przechodzi na emeryturę 46
5. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Częstochowa: Ks. Andrzej Przybylski biskupem pomocniczym archidiecezji częstochowskiej 47

II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. *Idźcie i głosźcie*. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2017 r. 49
2. *Być dobrym jak chleb*. List Pastorski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 56
3. List Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy objawień fatimskich 59
4. Komunikat z 376. Zebrania Plenarnego KEP 63

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. *Z Chrystusem zmartwychwstałym i z Maryją idziemy przez życie.*
List pasterski Biskupa Świdnickiego przed uroczystością koronacji
wizerunku Matki Bożej Świdnickiej 67
2. Dekret ustanawiający Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w klasztorze
Chrystusa Króla w Polanicy-Zdroju na Sokołówce 71
3. Dekret erygujący Kapitułę Kolegiacką Matki Bożej Strzegomskiej oraz
Świętych Apostołów Piotra i Pawła 73
4. Zaproszenie na XIII diecezjalną pielgrzymkę katechetów do Sanktuarium
Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu-Podzamczu 74
5. Zaproszenie do udziału we Mszy św. w Wałbrzychu w 12. rocznicę
odejścia do wieczności św. Jana Pawła II 75
6. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego na Diecezjalną Pielgrzymkę
do Fatimy 77
7. Komunikat Biskupa Świdnickiego dotyczący ofiar katastrofy
w Świebodzicach 78

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego 79

V. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Droga Krzyżowa ulicami miasta 99
2. Wstań! Idź! Głoś! Diecezjalne Spotkanie Młodzieży 100
3. Uroczystości ku czci św. Stanisława Głównego patrona Polski
i diecezji świdnickiej 101
4. Metropolitalna Pielgrzymka Duchowieństwa do grobu św. Jadwigi
w Trzebnicy 102
5. Terminy rekolekcji kapłańskich 103
6. Rekolekcje dla Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej Diecezji
Świdnickiej 104

VI. PIELGRZYMKA DIECEZJALNA DO KRAKOWA-ŁAGIEWNIK

1. IV Diecezjalna pielgrzymka do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
i św. Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach 105
2. Kard. Stanisław Dziwisz, *Słowo powitania skierowane do uczestników
IV diecezjalnej pielgrzymki diecezji świdnickiej* 106
3. Bp Ignacy Dec, *Jezus zmartwychwstały idzie z nami przez życie i wzywa
nas do świadectwa o Jego zmartwychwstaniu* 108

**VII. WIZYTA KARD. ZENONA GROCHOLEWSKIEGO
W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ Z OKAZJI KORONACJI
OBRAZU MB ŚWIDNICKIEJ**

1. Bp Ignacy Dec, *Hold dla Maryi w koronacji obrazu Matki Bożej
Świdnickiej* 113

2. Kard. Zenon Grocholewski, <i>Potrzeba uzdrowienia duchowego we współczesnym świecie</i>	117
3. Bp Ignacy Dec, <i>Słowo podziękowania na zakończenie uroczystości koronacji MB Świdnickiej</i>	124
4. Kard. Zenon Grocholewski, <i>Eucharystia źródłem mocy</i>	128
5. Kard. Zenon Grocholewski, <i>Eucharystia w życiu seminaryjnym i kapłańskim</i>	133

VIII. ZMIANY I NOMINACJE W II KWARTALE 2017 R.

1. Kapituła Kolegiacka Matki Bożej Strzegomskiej oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła	139
2. Nowi kanonicy honorowi Kapituły Wniebowzięcia NMP i Świętego Ksawerego w Kłodzku	140
3. Nominacje kanonickie	140
4. Zmiany personalne duchowieństwa w II kwartale 2017 r.	141

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, <i>Święty Jan Paweł II – wielki czciciel Maryi</i>	145
2. Bp Ignacy Dec, <i>Nasza powinność wobec naszych bohaterów</i>	151
3. Bp Ignacy Dec, <i>„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 10)</i>	155
4. Bp Ignacy Dec, <i>Od Eucharystii do czynów miłości</i>	159
5. Bp Ignacy Dec, <i>Dwa ostatnie dary Chrystusa dla nas przed Jego śmiercią</i>	163
6. Bp Ignacy Dec, <i>Wraz z chrztem – nowe życie w Chrystusie</i>	165
7. Bp Ignacy Dec, <i>Zmartwychwstanie Pańskie – świadectwa biblijne, znaczenie dla świata</i>	167
8. Bp Ignacy Dec, <i>Pracę rąk naszych wspieraj, Panie Boże</i>	172
9. Bp Ignacy Dec, <i>Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej – nasz ślad po stuleciu objawień w Fatimie</i>	176
10. Bp Ignacy Dec, <i>Z łona świata do łona wieczności</i>	183
11. Bp Ignacy Dec, <i>Chwalmy Boga całym naszym życiem</i>	187
12. Bp Ignacy Dec, <i>Eucharystia – pokarm jednoczący nas z Bogiem i z ludźmi</i>	190
13. Bp Ignacy Dec, <i>W mocy Ducha Świętego na szlakach Chrystusowych dróg do szczęścia</i>	193
14. Bp Ignacy Dec, <i>60 lat w służbie kapłańskiej – Bogu i Kościołowi</i>	197

